JULIAN MAJ

Nowe aspekty sztuki wojennej XXI wieku

INTEROPERACYJNOŚĆ BEZPIECZEŃSTWA MILITARNEGO

Poznań 2025

Cykl wydawniczy
W kręgu prawa i bezpieczeństwa
ISBN 978-83-65988-98-0

Recenzja naukowa cyklu
dr hab. inż. Piotr Kwiatkiewicz, prof. UAM

Recenzja naukowa
dr hab. inż. Bogdan Ćwik, prof. WAT

© Wydawnictwo Naukowe FNCE, 2018
© Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2025

Opracowanie redakcyjne i korekta: Aneta Cierechowicz
Projekt okładki: Kaja Żabińska
Druk i dystrybucja: Grupa Wydawnicza FNCE



Publikacje naukowe
oraz beletrystyka
www.fnce.info

Wydawnictwo Nauka i Innowacje
ISBN 978-83-973780-8-7



Wydanie II
Poznań 2025

Spis treści

Wstęp 7

Rozdział I

Teoretyczno-typologiczna identyfikacja sztuki wojennej 21
1.1. Relacje sztuki wojennej z bezpieczeństwem i obronnością 21
1.2. Wiedza o sztuce wojennej 33

Rozdział II

Interoperacyjność – aspekt sojuszniczy polskiej sztuki wojennej 58
2.1. Istota interoperacyjności 58
2.2. Relacje interoperacyjności z wymaganiami sztuki wojennej 69
2.3. Wsparcie państwa – gospodarza (HNS) w operacjach na obszarze kraju 88

Rozdział III

Aktualizacja zasad sztuki wojennej 102
3.1. Znaczenie zasad sztuki wojennej 102
3.2. Gotowość bojowa 105
3.3. Zaskoczenie 113
3.4. Ześrodkowanie sił i środków – przewaga 124
3.5. Ciągłość działań 131
3.6. Manewr 138
3.7. Współdziałanie 149

Rozdział IV

Trendy, zmiany i kierunki poznania w bezpieczeństwie militarnym 156
4.1. Asymetryczność zagrożeń 156
4.2. Siły Zbrojne – potencjał militarny 166
4.3. System pozamilitarny 178
4.4. Podsystem kierowana i dowodzenia 188
4.5. Znaczenie współpracy cywilno-wojskowej 205

Podsumowanie 264

Literatura 273

To krótkowzroczna polityka przypuszczać,
że ten czy inny kraj będzie wiecznym
przyjacielem Anglii lub jej wiecznym
wrogiem. Nie mamy wiecznych przyjaciół
ani wiecznych wrogów. To nasze interesy są wieczne,
a naszym obowiązkiem jest o nie dbać

Lord Palmerston*

* Henry John Temple, 3. Wicehrabia Palmerston, urodził się 20 października 1784 r., zmarł 18 października 1865 r., angielski polityk (minister spraw zagranicznych, premier) i arystokrata. Rzecznik równowagi w Europie.

Wstęp

Myśl wojskowa zawsze była konsekwencją wizji politycznej i ekonomiczno-społecznej wspólnoty, grupy narodowościowej, państwa lub innej jednostki polityczno-administracyjnej.

Teoria zagadnień sztuki wojennej ulegała przeobrażeniom i była uzupełniana stosownie do uwarunkowań, w jakich społeczeństwo egzystowało i rozwijało się.

W życiu narodów występują jednak różnorodne sploty uwarunkowań, które obligują ośrodki naukowo-twórcze do bardziej kompleksowych ocen i głębokich analiz zdolności obronnych (bojowych) pod kątem ich adekwatności do obecnych i perspektywicznych potrzeb obronnych lub inaczej operacyjnych. Taki przegląd to nic innego, jak ocena i aktualizacja szeroko pojętego obszaru i dziedziny nauk społecznych, która zawiera między innymi dyscyplinę naukową „nauki o bezpieczeństwie" i „nauki o obronności", w ramach których występuje specjalność pod nazwą „sztuka wojenna". Wydaje się, **że sytuacja polityczno-militarna w świecie, Europie i w kraju, zwłaszcza nawarstwianie się różnorodnych problemów bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, jak i dający się przewidzieć ogólny rozwój sytuacji w kolejnych dekadach, zobowiązuje do weryfikacji, aktualizacji i nowej interpretacji wybranych zagadnień bezpieczeństwa, zwłaszcza sztuki wojennej w zakresie przygotowania koalicji, państw i sił zbrojnych do skutecznej obrony przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami**[1].

Głównymi czynnikami determinującymi teorię sztuki wojennej, jak wynika z analizy historycznej wojen i bitew, są uwarunkowania geograficzne, społecz-

---

[1] Bezpieczeństwo jest kategorią nadrzędną w znaczeniu merytorycznym, gdyż obejmuje wszystkie dziedziny funkcjonalne państwa, tym obronność, które wpływają na jego osiągnięcie i utrzymanie.

Prof. W. Pokruszyński powołując sie na słownik UNESCO (D. Lerner) w „Teoretycznych aspektach bezpieczenstwa" przytacza definicję, iż „w najbardziej dosłownym znaczeniu bezpieczeństwo jest właściwie identyczne z pewnością i oznacza brak zagrożenia fizycznego albo ochronę przed nim."

no-ekonomiczne, stan rozwoju technicznego i naukowego, poglądy i aspiracje przywódców i rządów adekwatne do reprezentowanych przez nie opcji politycznych i filozoficznych.

Nie wdając się w głębszą analizę i uzasadnienie istnienia sztuki wojennej jako obszaru nauk, wcześniej wojskowych, a obecnie społecznych, gdyż ujętych administracyjnie w dwie dyscypliny naukowe: – naukę o bezpieczeństwie i naukę o obronności – przypomnę, że zgodnie z „Leksykonem Obronności" wydawnictwa Bellony z 2014 roku „**sztuka wojenna to teoria i praktyka przygotowania państwa (koalicji) i sił zbrojnych do wojny oraz wykorzystania w czasie działań wojennych materialnych, moralnych i militarnych możliwości do realizacji celów i zadań (strategicznych, operacyjnych, taktycznych), nakreślonych przez politykę państwa oraz kierowanie prowadzonymi działaniami**"

Taka treść definicji sztuki wojennej, lub bardzo zbliżona, istnieje w większości opracowań teoretycznych w tej dziedzinie, stąd można przyjąć, że sztuka wojenna to specjalność w dyscyplinie naukowej – „nauk o obronności" i „nauk o bezpieczeństwie", która kształtowała się jako efekt historycznych analiz i ocen przygotowania i prowadzenia wojen i obejmuje treści odnoszące się do wszystkich podmiotów determinujących bezpieczeństwo państwa (koalicji). Pomimo świadomości społecznej o niezliczonej liczbie nieszczęść i tragedii, jakie przynoszą wojny, zwłaszcza ostatnie wojny o wymiarze światowym, społeczność międzynarodowa nie wypracowała skutecznych mechanizmów zapobiegania wojnom i konfliktom, a wręcz przeciwnie – akceptuje stwierdzenia Carla von Clausewitza, że „**Wojna jest tylko kontynuacją polityki innymi środkami** (oryg. Der Krieg ist eine bloße Fortsetzung der Politik mit anderen Mitteln)." Dotychczasowe dążenia i starania prowadzone na skalę międzynarodową, mające na celu znalezienie rozwiązań skutecznych dla zachowania bezpieczeństwa na drodze pokojowej, nie przyniosły rozstrzygnięć, aczkolwiek wiele organizacji międzynarodowych przyczyniło się do ograniczenia negatywnych skutków wojen i konfliktów zbrojnych. Ponadto nie dopracowano się żadnego aktu prawnego, który jednoznacznie ograniczałby lub dążył do eliminacji wojny (konfliktu zbrojnego) jako sposobu rozstrzygania sporów. Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, skodyfikowane głównie w Konwencjach Haskich i Genewskich, a także Karta Narodów Zjednoczonych, ma na celu jedynie zapobieganie i ograniczenie skutków wojny oraz cierpienia ludzi w wyniku prowadzonych wojen i konfliktów zbrojnych. Z tego powodu pomimo wielości wydawnictw na temat wojen, wojskowości i teorii sztuki wojennej zasadnym wydaje się ciągła aktualizacja i uzupełnianie teorii sztuki wojennej, korzystające z obecnych i przyszłych uwarunkowań funkcjonowania państw, koalicji, społeczeństw. Ni-

niejsza monografia to także próba zaktualizowania, a precyzyjniej: wykazania kierunków przeobrażeń w zasadach sztuki wojennej adekwatnie do obecnych i perspektywicznych uwarunkowań polityczno-militarnych.

Z uwagi na treść definicji „sztuki wojennej" oraz interpretację współczesnych potrzeb i wymagań zapewniających pokojową egzystencję i rozwój państw (narodów) istotnym celem monografii jest wskazanie, iż „sztuka wojenna" jest teorią i praktyką wszelkiej działalności państw (koalicji) ukierunkowanej na realizację interesów narodowych, a więc osiągnięcie założonych celów strategicznych i zadań obronnych składających się na bezpieczeństwo narodowe.

Zakres merytoryczny „sztuki wojennej" dotyczy „państwa" jako zasadniczego podmiotu prawa międzynarodowego w działaniach wojennych, w skali globalnej. Skutki wojen, niezależnie od ich rezultatów (zwycięskie lub przegrane) pośrednio lub bezpośrednio przekładały się na egzystencję, funkcjonowanie, stan i rozwój państwa. Skutki negatywne, tj. straty moralne i fizyczne, materialne i społeczne obywateli w dużym stopniu zależały i będą zależały w przyszłości od przygotowania i odporności społeczeństwa na oddziaływanie przeciwnika. Tak więc wszystkie podmioty państwowe, były i będą zapewne w przyszłości zaangażowane lub dotknięte działaniami wojennymi lub kryzysowymi, w przypadku ich powstania.

Konkludując można stwierdzić, iż od najdawniejszych czasów"sztuka wojenna" nie odnosiła się tylko do siły zbrojnej lecz do całego państwa (wspólnoty). Udział podmiotów cywilnych z racji swego przeznaczenia i roli będzie różny i raczej pasywn w sensie czynnego udziału w działaniach zbrojnych. Siły Zbrojne stanowią główny element państwa, który w sposób aktywny realizował będzie zadania, stosując opanowaną teorię iumiejętności praktyczne sztuki wojennej na szczeblach strategicznych, operacyjnych i taktycznych.

Powyższe relacje sztuki wojennej z podmiotami państwa jeszcze bardziej będą widoczne w obecnej sytuacji. Jest wiele przykładów wskazujących na nowe formy i sposoby osiągania swoich celow strategicznych przez państwa. Między innymi stosując tzw. wojny hybrydowe bez użycia dużych formacji zbrojnych i bez oficjalnego wypowiadania wojny, wykorzystując mniejszości narodowe oraz inne formy typu blokad gospodarczych, demonstracji militarnych, penetracji wywiadowczych, akcji terrorystycznych itp. Tak więc, adekwatność zasad sztuki wojennej do sytuacji polityczno-militarnej bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo panstwa, jego niepodległość, suwerenność, rozwój i realizację aspiracji narodowych.

Jakie zatem fakty i wydarzenia ostatnich trzydziestu lat funkcjonowania Polski w zasadniczy sposób wpłynęły na konieczność nowego spojrzenia na sztukę

wojenną? Czy rzeczywiście dokonane zmiany ustrojowe państwa w sensie układu politycznego oraz reform społeczno-ekonomicznych zostały właściwie wykorzystane do wzmocnienia stanu bezpieczeństwa i obronności państwa polskiego?

Przeobrażenia funkcjonowania naszego kraju po 1989 roku, które z całą pewnością można nazwać transformacją ustrojową, wniosły gruntowne zmiany w obszar bezpieczeństwa i obronności. Zmiany ustrojowe decydowały o miejscu Polski w układzie polityczno-militarnym Europy i świata. Kierunki przeobrażeń w Polsce, a następnie w innych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, doprowadziły do rozpadu Układu Warszawskiego, a także ujawniły jednoznacznie chęć integracji z organizacjami międzynarodowymi, czego przejawem były:

- **po pierwsze** – dążenie do przystąpienia do struktury Euroatlantyckiej, jaką jest sojusz NATO;
- **po drugie** – działania zmierzające do integracji z Unia Europejską, organizacją zorientowaną głównie na rozwój i współpracę gospodarczą, społeczną, kulturową, ale także doceniającą rolę bezpieczeństwa.

Realizacja tych celów przebiegała w sposób zamierzony, czasami mało uporządkowany, lecz wymagała wielkiego zaangażowania wszystkich sił politycznych oraz całego społeczeństwa. Proces ten należy odnotować jako wielki sukces państwa polskiego, pomimo iż był bardzo emocjonalny, obfitował w wiele wyzwań, ryzyk i szans oraz wyrzeczeń dotyczących wszystkich warstw społecznych i instytucji państwa. W sposób dogłębny i kompleksowy determinował również przemiany **stanu bezpieczeństwa państwa**, w tym **systemu obrony narodowej**. Tym problemom poświęcone będą również rozważania niniejszej monografii, zwłaszcza w kontekście przewartościowań, jakie zaszły w treści i sposobie realizacji zasad sztuki wojennej, a także z uwagi na liczne głosy krytyki formułowane obecnie przez różne ośrodki i środowiska polityczne, naukowe i instytucjonalne.

Jako świadek i bezpośredni uczestnik przeobrażeń zachodzących w ostatnim trzydziestoleciu, głównie w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa, z pozycji oficera Sztabu Generalnego WP, a następnie dyrektora Agencji Standaryzacyjnej NATO oraz nauczyciela akademickiego, naukowo odnoszącego się do wielu zjawisk i zmian zachodzących w siłach zbrojnych wspomnianego okresu, chciałbym w sposób obiektywny i umotywowany przedstawić oceny i refleksje dotyczące tych przeobrażeń.

Będą to wyniki badań prowadzonych metodami teoretycznymi i empirycznymi, uzyskane z własnych doświadczeń, z dociekań naukowych, wielu ćwiczeń i operacji sojuszniczych, a także efekty analiz i wspólnych rozwiązań, jakie wypracowałem w okresie czterech lat od 2003 do 2007 na kierowniczym stanowisku

w Kwaterze Głównej NATO razem z doświadczonymi oficerami i pracownikami cywilnymi państw NATO.

Przeobrażenia ostatnich dekad w obszarze bezpieczeństwa należy widzieć w relacji rozwijanej nauki, tj. sztuki wojennej, ze stanem i możliwościami społeczno-ekonomicznymi kraju i odwrotnie. Jak wiemy, nie wszystkie zmiany wprowadzane do praktyki służbowej w siłach zbrojnych, w systemie bezpieczeństwa i obrony narodowej, w tym w sferze pozamilitarnej systemu obrony, miały racjonalne podłoże i uzasadnienie naukowe. Niekiedy wprowadzane były wbrew logice, wymuszone względami politycznymi i społecznymi, a ich wpływ na kształt i kierunki rozwoju sztuki wojennej był bardzo silny.

Z punktu widzenia strategii kraju nawet takie rozumowanie jest wybaczalne gdyż sztuka wojenna jako wiedza, ciągle rozwijająca się, m.in. wykorzystując doświadczenia kolejnych wojen i ekonomii, a więc jako „produkt wojny", służyć ma przede wszystkim podmiotom (głównie państwom) do jak najlepszego przygotowania ich do zapewnienia bezpieczeństwa i efektywnej obrony przed jakimikolwiek zagrożeniami. To jest prosta i przejrzysta relacja pomiędzy nauką (sztuką wojenną) a bezpieczeństwem państwa (narodu). Każdy, kto ma ambicje kierowania państwem, a zatem zapewnienia bezpieczeństwa swojemu narodowi, musi znać i stosować, w sposób naukowo uzasadniony, teorię sztuki wojennej lub wykazywać się umiejętnością i zdolnością korzystania z tej nauki.

Sztuka wojenna, w najogólniejszym ujęciu, jako teoria i praktyka przygotowania państwa do prowadzenia wojny, tj. do działań militarnych, ekonomicznych, dyplomatycznych i innych, które skutecznie doprowadzą do utrzymania suwerenności i bezpieczeństwa granic oraz zapewnią rozwój na miarę aspiracji narodu, oznacza przygotowanie i skuteczne wykorzystanie materialnych, militarnych i moralnych walorów i możliwości państwa do realizacji interesów narodowych, w tym celów strategicznych, operacyjnych i taktycznych, wytyczonych przez kierownicze gremia państwa i dowództwa strategiczno-operacyjne.

Podstawowymi problemami sztuki wojennej, występującymi w dwóch dyscyplinach naukowych: nauki o bezpieczeństwie i nauki o obronności, które bezpośrednio oddziałują na stan bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa, są skuteczne przygotowania obronne państwa w okresie pokoju oraz sprawne i efektywne wykorzystanie potencjału obronnego w czasie wojny lub innego konfliktu zbrojnego, w tym w ramach zobowiązań wynikających z przynależności do Sojuszu Północnoatlantyckiego i UE.

Początek XXI wieku, jak i ostatnie dwudziestolecie XX wieku charakteryzują się dynamicznością zmian w obszarze politycznym i społeczno-ekonomicznym, szczególnie rejonu Europy Środkowo-Wschodniej. Wyjątkowo duże przeobra-

żenia zaszły w państwach i republikach postsowieckich oraz państwach byłego Układu Warszawskiego.

Głębokie zmiany ustrojowe, które dokonały się również w Polsce, miały zasadniczy wpływ na kształtowanie się wszystkich procesów w dziedzinach funkcjonalnych państwa i działach gospodarki narodowej z bezpieczeństwem i obronnością włącznie. Wyjątkowa determinacja nowych sił politycznych, które doprowadziły do upadku systemów totalitarnych, ukierunkowana była na integrację z państwami zachodnimi w obszarze bezpieczeństwa Euroatlantyckiego, tj. Sojuszu NATO i Unii Europejskiej, oraz na osiągnięcie pełnej suwerenności gospodarki rynkowej, a także innych właściwości charakterystycznych dla państw demokratycznych.

Wszystkie przemiany ustrojowe przebiegały w atmosferze pełnej nadziei na lepsze jutro, pokojowo, aczkolwiek z dużym niepokojem oraz niepewnością co przyniesie przyszłość. Sytuacja polityczno-militarna Europy i świata sprzyjała takim przeobrażeniom, gdyż absorbowała elity polityczne większości państw swoimi problemami wewnętrznymi, wywoływanymi przez ruchy społeczne, dążące do przemian demokratycznych na wzór państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych Ameryki[2].

W dziedzinie bezpieczeństwa i obronności tych państw, w obszarze przestrzegania zasad sztuki wojennej przez siły militarne i pozamilitarne, następuje wielkie rozluźnienie, a nawet odreagowanie. Dziedzina bezpieczeństwa pozostaje niedoinwestowana intelektualnie i materialnie. Brak jest jasnych odgórnych dyrektyw. Rozwój myśli wojskowej nie nadąża za zmianami politycznymi i społeczno-ekonomicznymi. Dominują tendencje ograniczania wielkości armii, zmniejszania budżetu, opierające się na nieuzasadnionych stwierdzeniach, iż po rozpadzie Związku Radzieckiego i Układu Warszawskiego żadna wojna nam nie grozi. Pomimo przestrzegania rządów III RP przez wybitnych polityków i znawców sztuki wojennej: Jana Nowaka Jeziorańskiego oraz Zbigniewa Brzezińskiego, przed uleganiem fałszywym tezom o trwałym bezpieczeństwie oraz przekonaniom, że integracja z Sojuszem Północnoatlantyckim będzie pełnym zabezpieczeniem pokojowego trwania i rozwoju Polski, niektóre decyzje i przeobrażenia w sferze bezpieczeństwa i obronności zostały źle przeprowadzone.

Entuzjazm sfer politycznych po obaleniu systemu totalitarnego w Polsce oraz szeroki proces transformacji w innych państwach postkomunistycznych to fakty

[2] Norman Davies „Serce Europy" str. 504 „Ostatecznie transformacja przebiegała o wiele mniej boleśnie niż można się było spodziewać. We wczesnych latach 1991–1992, kiedy Polska byla najbardziej bezbronna, ZSRR się rozpadł – pomimo ciągłej obecności wielkiego kontyngentu sowieckiego wojska – nie był zdolny do ingerencji."

będące wspaniałym dziełem potwierdzającym dokonanie głębokich przeobrażeń w sferze polityczno-społecznej, mentalnej i ekonomicznej, niegwarantujące jednak bezpieczeństwa Polski.

To, że proces ten przebiegał w pokojowy sposób i bez rozlewu krwi, to zasługa wielu bardzo skomplikowanych uwarunkowań, zwłaszcza w obszarze polityczno-militarnym.

Zachłyśnięcie się wolnością i procesem dynamicznych przemian demokratycznych absorbowało uwagę i działania decydentów do tego stopnia, że nie doceniano siły militarnej i systemu pozamilitarnego kraju jako zasadniczego czynnika gwarantującego bezpieczeństwo, zwłaszcza w perspektywie dalszych przemian. Lekceważono przypomnienia, a zarazem ostrzeżenia J. Nowaka-Jeziorańskiego, że „Polska może liczyć na pomoc sojuszników tylko wtedy, jeśli będzie chciała i mogła bronić się sama, jeśli zdobędzie własne możliwości odstraszania napastnika". Jeszcze wyraźniej artykułował tę myśl Jerzy Giedroyć: „My ciągle liczymy, że ten parasol NATO to nas ochroni przed jakimkolwiek niebezpieczeństwem. I tak samo wejście do Europy to się zaczyna okres dobrobytu. To nie jest prawda. Jeśli idzie o obronę interesów państwa. To powinniśmy sami przede wszystkim starać się stworzyć polską doktrynę wojskową i zastanowić się, jakie mamy możliwości działania i obrony, a nie tylko liczyć na NATO". To ważkie słowa, które niestety nie wpłynęły na praktyczne przeobrażenia w obszarze bezpieczeństwa, zdominowane zostały sloganami typu „obecnie wojna nam nie grozi", „przez co najmniej 30-40 lat wojny nie będzie" itd. Z punktu widzenia kondycji ekonomicznej państwa i potrzeb społecznych tego typu wypowiedzi, pomimo że bez pokrycia i jakichkolwiek uzasadnień, były bardzo nośne i wygodne. Potrzeby społeczne, ekonomiczne, oświatowe i kulturowe były ogromne, a ich łagodzenie dawało nieoceniony walor – poparcie rządowej opcji politycznej w wyborach do parlamentu i władz samorządowych. Tak więc rozwój narodowej myśli wojskowej przez ponad dwadzieścia lat był bardzo zachowawczy, a w gruncie rzeczy podporządkowany wymaganiom NATO. Taki kierunek integracji i współpracy z państwami NATO był wówczas bardzo pozytywnym aspektem, gdyż pozwolił utrzymać niezbędną zdolność bojową z punktu widzenia potrzeb narodowych w reformowaniu armii, pomimo że zasadniczy wymóg reformy prowadzony był z pozycji i punktu widzenia Sojuszu jako całości.

Najczęściej powtarzanym słowem w procesie integracji Polski z NATO było słowo „interoperacyjność". Zarówno w zagadnieniach formułujących potrzeby, wymagania, jak i określających stan Sił Zbrojnych WP w sensie ogólnym i cząstkowym w odniesieniu do RSZ, RWiS czy też pojedynczych jednostek używano

słowa interoperacyjność. Jego znaczenie interpretowane było dość dowolnie w zależności od kontekstu merytorycznego oraz opinii lub oceny, jaką chciano wyrazić. Stąd też do chwili obecnej, pomimo istnienia interpretacji leksykalnych, interoperacyjność traktowana jest jako słowo „klucz" lub „wytrych" do oceny stanu państwa, jego sił zbrojnych, poszczególnych jednostek wojskowych oraz rodzajów broni i wojsk. Jeśli mówimy, że państwo, jego siły zbrojne lub część tych sił są interoperacyjne z państwami NATO oznacza to bardzo pozytywną ocenę stanu przygotowania do wykonania wspólnego zadania. I przeciwnie, jeśli oceniamy te same elementy lub podmioty państwa jako nieinteroperacyjne sugerujemy bardzo negatywną ocenę stanu przygotowania i posiadania zdolności bojowej do wykonania zadań z innymi państwami NATO.

To niezwykle istotny problem państwa, sił zbrojnych i podmiotów pozamilitarnych dla bezpieczeństwa państwa i obronności. Wymaga wielu rozważań w różnorodnych aspektach i kontekstach, zwłaszcza sojuszniczym i narodowym, tak aby uzyskać jednoznaczne przekonanie, czy jest to wymóg operacyjny, a zatem permanentna potrzeba modernizacji armii, czy może jest to już zasada sztuki wojennej, którą należy wpisać do dokumentów najwyższej rangi z obszaru bezpieczeństwa i obronności, a zatem egzekwować jako obowiązujące kanony strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. To jeden z zasadniczych aspektów merytorycznych niniejszej monografii, który zostanie zaprezentowany na drodze formułowania wniosków dotyczących następujących kwestii:

1. Interpretacji pojęcia „interoperacyjność" w świetle obowiązujących natowskich dokumentów dyrektywnych i normalizacyjnych, a także zakresu podmiotowego i przedmiotowego w kontekście sojuszniczym i narodowym;
2. Teorii i praktyki stosowania pojęcia „interoperacyjność" jako wymogu bezpieczeństwa narodowego i obronności kraju, w tym zdolności bojowej wojsk oraz potrzeb modernizacji sił zbrojnych.

Drugim bardzo ważnym aspektem naukowym monografii, poprzedzonym szczegółowymi badaniami teoretycznymi, a także uzyskanymi wynikami z doświadczeń wojennych, w tym na Ukrainie, jest adekwatność funkcjonujących w SZ RP zasad sztuki wojennej do aktualnej sytuacji oraz potrzeby i wymagania w zakresie ich uzupełnienia i dostosowania do obecnych uwarunkowań. Ponadto wielce istotnymi problemami naszych sił zbrojnych oraz sojuszniczych zasad sztuki wojennej, które determinują realizację misji i zadań wynikających z koncepcji strategicznych NATO, są obszary współpracy cywilno-wojskowej w osiąganiu interoperacyjności, a zatem odpowiedniego poziomu współdziałania podmiotów odpowiedzianych za bezpieczeństwo państwa i stan zdolności

obronnej kraju, a także działalność wynikająca z postanowień doktrynalnych w zakresie obowiązków państwa gospodarza oraz innych standardów sojuszniczych.

Wyniki badań w obszarze powyższych problemów pozwoliły zgromadzić wystarczająco dużo dowodów i argumentacji pokazujących, jak traktować interoperacyjność w sensie teorii i praktyki sztuki wojennej oraz uzasadniać zakres i sposób interpretacji tego pojęcia, które na stałe weszło do terminologii wojskowej i cywilnej.

Wracając do rozważań nad rozwojem myśli wojskowej w ostatnich ponad 20 latach – należy przyjąć, że od 1994 roku, który można zaliczyć do cezury rozwoju bezpieczeństwa i obronności kraju – rozwijał się proces osiągania interoperacyjności z państwami NATO. Po podpisaniu formuły *Partnerstwa dla Pokoju* w końcu stycznia 1994 roku rozpoczął się w Polsce trudny i długotrwały proces realizacji zobowiązań politycznych, ekonomicznych, społecznych, militarnych i innych. Tak więc myśl wojskowa, proces rozwoju potencjału militarnego i niemilitarnego w obszarze bezpieczeństwa przestały być suwerennym i stricte narodowym wyzwaniem i celem. Uwzględniając naszą specyfikę, myśl wojskowa rozwijała się w głównym nurcie Strategii NATO. Był to mimo wszystko bardzo dobry wybór, szczególnie jeśli porównać go z ideą tzw. samowystarczalności obronnej, która wdrażana była od 1991 roku w SZ RP i która z punktu widzenia celowości i realności zastosowania nie miała racji bytu.

Ocena tamtej sytuacji polityczno-militarnej i porównanie jej do aktualnej upoważniają do sformułowania wniosku, że *PdP*, a następnie wstąpienie do Sojuszu, przy całej doniosłości i dominujących pozytywnych aspektach w dziedzinie bezpieczeństwa, przyniosły jeden negatywny aspekt polityczny. Umocniły, a nawet podbudowały wiarę sfer politycznych w słuszność realizowanych poglądów, utrwaliły przekonanie elit politycznych o uzyskaniu stałego bezpieczeństwa dla RP, zachęciły do działań polegających na: dalszej redukcji Sił Zbrojnych; zmniejszeniu wydatków na obronność; obniżaniu gotowości i zdolności bojowych, manipulacji hasłami „armia mniejsza, ale sprawniejsza"; pozornym uzdrawianiu i poprawie systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi, przy jednoczesnym głoszeniu tezy, że system jest nadmiernie rozbudowany; dokonywaniu ciągłej reformy polegającej na zwiększaniu liczby dowództw i sztabów na szczeblu strategicznym; likwidowaniu dowództw RSZ, których liczba i struktura spójna była z istniejącymi w państwach NATO. Dokonano także niezrozumiałych reform, likwidując w znacznej mierze system mobilizacyjnego rozwinięcia i uzupełnienia wojsk na szczeblu centralnym SG WP oraz w terenie na szczeblu WszW i WKU.

Zmiany, z punktu widzenia potrzeb obronnych kraju, były niespójne i mało zasadne, gdyż nie opierały się na rzeczowych i realnych ocenach wynikających z sytuacji polityczno-militarnej, w której dominować zaczęły tzw. zagrożenia asymetryczne i hybrydyzacja działań siłowych.

Reformowano zatem liczbę wojska i ograniczano system mobilizacyjnego rozwinięcia i uzupełnienia równolegle. Doświadczenia historyczne oraz obecne rozwiązania w sferze bezpieczeństwa niektórych państw europejskich wskazują, iż proces powinien przebiegać równolegle, lecz w innych kierunkach (Szwajcaria, Austria, Szwecja). Wraz z ograniczeniem stałych struktur armii oraz przejściem na armię zawodową zwiększa się podmioty odpowiadające za mobilizacyjne rozwinięcie i uzupełnienie wojsk, za militaryzację podmiotów cywilnych oraz zaangażowanie sfery pozamilitarnej w przygotowania obronne w czasie pokoju (zadania obronne, planowanie i udział w ćwiczeniach).

Nie dokonano również istotnej poprawy w zakresie tzw. operacyjnego rozwinięcia (lub położenia) jednostek wojskowych (sztabowych i bojowych) na obszarze kraju.

Zamiar przeniesienia Dowództwa Wojsk Lądowych z Warszawy do Wrocławia był w pełni chybiony i na szczęście nie doczekał się realizacji.

Zasygnalizowane działania w obszarze bezpieczeństwa całkowicie zweryfikowała obecna sytuacja polityczno-militarna, zwłaszcza wydarzenia na Ukrainie, wcześniej na Bałkanach, a także aktualna wojna z państwem islamskim.

Pojawia się zatem pytanie: do jakiego stopnia można było redukować armię w państwie o takiej geopolityce?

Nawet wojny charakteryzujące się wyjątkową asymetrią, w sensie technologii, kończą się użyciem związków operacyjnych, taktycznych, oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych, przy wsparciu lotnictwa i marynarki wojennej, celem opanowania terenu, utworzenia i zabezpieczenia funkcjonowania administracji państwowej i samorządowej, a także pomocą w odbudowie wszelkich struktur funkcjonalnych państwa z armią i policją włącznie.

Wojska Lądowe w każdej wojnie stanowiły i będą stanowić, w ostatecznym efekcie, najistotniejszy Rodzaj Sił Zbrojnych, który w naszym przypadku powinien być najbardziej doinwestowany i przygotowany do działań w ramach obrony kolektywnej.

Są to założenia oparte na faktach historycznych oraz ostatnich doświadczeniach, wskazujące jednocześnie, że wysiłek intelektualny w obszarze rozwoju myśli wojennej powinien być ukierunkowany na strategię obronną państwa, uwzględniającą wszelkie nowe tendencje rozwoju działań bojowych, podyktowane zwłaszcza wywoływaniem asymetrycznych zagrożeń w obszarach kon-

fliktogennych, tj. zajętych przez mniejszości narodowe lub religijne, a także niepokojami na tle społecznym i wyznaniowym oraz cyberterroryzmem.

Uzasadnieniem powstania niniejszej monografii jest przede wszystkim powszechność używania terminów interoperacyjność, bezpieczeństwo, współpraca cywilno-wojskowa oraz ścisły ich związek znaczeniowy, polegający na zależności, jaka powstaje pomiędzy stanem interoperacyjności a stanem bezpieczeństwa państwa.

Układ monografii wyznaczyła logika wyników rozważań i analiz nad stosunkowo nowym pojęciem i jego właściwościami oraz obszarem przedmiotu, ciągle nie do końca zinterpretowanym w sensie znaczeniowym, a także wpływami na różnorodne dziedziny działalności, nie tylko w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Poprzez analogię można sądzić, że interoperacyjność jako określony stan pomiędzy podmiotami, dotyczący sfery współdziałania w obrębie tego samego zadania, powinien być adekwatny i możliwy do zastosowania w dowodzeniu zadaniowym, które realizowane jest przez wiele podmiotów.

We wstępie zasygnalizowano niektóre procedury badawcze głównie stosowane metody badawcze, uzasadnienie przedmiotu rozważań oraz założenia hipotetyczne, wskazując na konieczność wdrożenia pojęcia „interoperacyjność" w kontekście bezpieczeństwa i obronności, a jednocześnie ujawniając wielką dowolność znaczeniową i interpretacyjną w zastosowaniu tego pojęcia do opisu stanu i poziomu wdrożenia przez siły zbrojne lub inne podmioty funkcjonalne.

Rozdział pierwszy poświęcony został rozważaniom na temat wybranych problemów sztuki wojennej oraz uwarunkowań determinujących ich kształtowanie się w kontekście aktualnej i perspektywicznej oceny stanu bezpieczeństwa i obronności państwa.

W **rozdziale drugim** zaprezentowano wyniki badań i przemyśleń ostatnich kilku lat w zakresie interoperacyjności w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa, opierając się głównie na wydarzeniach ukraińskich oraz przebiegu wojny w Syrii, podkreślając ich nowe aspekty, charakterystyczne dla współczesnych wojen hybrydowych.

Przedstawiono również kompleksową analizę możliwości realizacyjnych interoperacyjności w siłach zbrojnych oraz w obszarze całego kraju.

W rozdziale trzecim ujęto zasadnicze treści odnoszą się do oceny, zwłaszcza trwałości i aktualności zasad, Clauzewitzowskiej teorii sztuki wojennej i porównania jej ze sposobami realizacji celów politycznych przez państwa i inne podmioty organizacyjne w warunkach współczesnych. Starano się odpowiedzieć na pytania dotyczące potrzeby dokonania zmian w teorii sztuki wojennej jako

specjalności nauki w dziedzinie nauk społecznych oraz konieczności wprowadzenia uzupełnień do zasad walki, sztuki operacyjnej i strategii.

Starano się dowieść, że we współczesnych operacjach jest ona konieczna i w zdecydowany sposób przekłada się na osiąganie celów operacji.

Wyniki rozważań i badań na temat trendów i kierunków bezpieczeństwa militarnego, zwłaszcza współpracy cywilno-wojskowej jako propozycji włączenia tego zakresu działania podmiotów realizujących zadania misji i operacji, a także działań w zakresie systemu obronnego państwa, w tym systemu kierowania oraz podsystemów militarnego i pozamilitarnego, szczególnie w zakresie osiągania interoperacyjności oraz pracy dowódczo-sztabowej, zaprezentowano w **rozdziale czwartym.**

Takie uzasadnienie oparto na analizie współczesnych uwarunkowań, wszelkich działań operacyjnych, w tym działań hybrydowych oraz misji i operacji pokojowych, organizowanych przez państwa w ramach sojuszu lub indywidualnie w ramach ekspansjonistycznych celów polityki niektórych państw. W ramach tego rozdziału poruszono problemy zasadnicze, dotyczące istoty celu i znaczenia współpracy cywilno-wojskowej, a także zasad organizacji tej współpracy i sposobu działania w środowisku operacyjnym. Podkreślono również znaczenie CIMIC dla osiągnięcia interoperacyjności wojsk oraz istotę działań wspierających państwa – gospodarzy jako obszaru niezwykle ważnych zarówno w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i wewnątrz poszczególnych państw członkowskich, gdyż jest to zasadnicza, a zarazem specyficzna działalność sojusznicza, zorganizowana i ukierunkowana na osiąganie interoperacyjności pomiędzy podmiotami realizującymi wspólną pokojową politykę oraz podejmującymi działania militarne w formie operacji i misji pokojowych. Problematyka HNS[3] jest charakterystyczna wyłącznie w obrębie państw NATO.

Monografię kończy podsumowanie, w którym zawarto syntetyczne oceny, wizje i prognozy rozwoju sztuki wojennej. Podkreślono zakres realizacji założonych celów, sformułowano odpowiedź i uzasadniono, „czym we współczesnych działaniach militarnych i niemilitarnych ma być interoperacyjność oraz działania CIMIC i HNS w kontekście bezpieczeństwa i obronności kraju i całego Sojuszu".

Biorąc pod uwagę pogląd Jerzego Zielińskiego[4], polegający na wyodrębnieniu w zakresie pojęcia „teorii" czterech znaczeń, tj. „po pierwsze – teoria jako interpretacja, która wyjaśnia, charakteryzuje i porządkuje spójny obraz faktu i zjawiska w sposób naukowy; po drugie teoria jako hipoteza, odnosząca się do

[3] Host Nation Support, jako wsparcie państwa gospodarza, ujęte zostało w dokumencie doktrynalnym NATO i obowiązuje wszystkie państwa członkowskie i PDP.

[4] J. Zieliński, *Zarys teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych RP*, Toruń 1998, s. 7.

ujawnienia i przedstawienia nowych zjawisk i prawidłowości; po trzecie – teoria jako system uwarunkowań, praw, hipotez, zasad, zawierający opis przedmiotu badań w postaci zwartej całości oraz po czwarte teoria jako model lub demonstrator (rozwiązania problemu) oddający rzeczywistość w postaci obiektu opisanego", wszystkie przywołane znaczenia wykorzystano w monografii, w odniesieniu do nowych problemów sztuki operacyjnej, zwłaszcza do interoperacyjności, współpracy cywilno-wojskowej i wsparcia państwa – gospodarza.

Treść monografii stanowi zarys uzupełnienia teorii sztuki wojennej, a ściślej wykazania nowych zjawisk i przeobrażeń w sytuacji polityczno-militarnej, które w decydującej mierze wpływać będą na obronność państw i bezpieczeństwo. Asymetryczność w sensie zagrożeń, a także przygotowania organizmu państwowego i koalicyjnego w całości dominować będą w działalności pokojowej, jak i kryzysowej we wszystkich aspektach funkcjonalnych kraju, a w szczególności w zakresie przygotowania systemu obronnego.

Monografia wychodzi naprzeciw potrzebom „współczesnego pola walki", w sensie wskazania nowych kierunków rozwoju zasad sztuki wojennej i ich wpływu na problemy decydujące o stanie bezpieczeństwa i obronności, wzbogaconego obszarami z dziedziny socjologii, ekonomii, bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego. Dotyczy to zwłaszcza kontekstu współczesnych trendów rozwojowych w obszarze sztuki wojennej, polegających na realizacji celów polityki państwa, w tym zagranicznej, i strategii militarnej poprzez zdobywanie wszechstronnych wpływów w odniesieniu do innych państw formami siłowymi, bez jawnego użycia siły militarnej.

Powyższe tendencje są urzeczywistniane w wielu regionach świata, cechuje je wyraźne dążenie do rozszerzania strefy wpływów na inne obszary, co uzasadnia konieczność prowadzenia badań naukowych, głównie analiz sytuacji polityczno-militarnych, wewnętrznych i zewnętrznych państw, w tym źródeł i przyczyn powstawania takich konfliktów i zagrożeń pod kątem aktualnego i przyszłego bezpieczeństwa naszego kraju.

Przedstawione wyniki badań w niniejszej monografii stanowić mogą pewien wkład do dalszych badań w obszarze nauk społecznych, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa militarnego i obronności w dynamicznie przeobrażającym się świecie, zarówno na skutek wdrażania nowoczesnych technologii, tzw. podwójnego zastosowania, jak i w wyniku koncepcji zdobywania nowych stref wpływów i realizacji celów strategicznych bez wypowiadania wojny.

Przygotowanie niniejszej monografii wymagało reasumowania szczegółowych badań i rozważań prowadzonych w okresie ostatnich dwóch dekad pod kątem współczesnych potrzeb. Mam świadomość, że nie udało mi się, ale i nie

stawiałem sobie takiego celu, kompleksowo odnieść się do problematyki bezpieczenstwa i obronności, w tym sztuki wojennej. Jest to niewykonalne i niecelowe, gdyż pewne zagadnienia wymagają zmian ad hoc pod wpływem zaistnienia jakiegoś zjawiska, faktu, zdarzenia etc.

Przedstawiona problematyka wymagała wielu różnorodnych badań, a zarazem przychylności wielu osób, które wspierały mnie w dążeniu do wydania niniejszej monografii. Za owo wsparcie oraz cenne wskazówki merytoryczne pragnę podziękować naukowcom i nauczycielom akademickim: prof. dr. hab. inż. Janowi Figurskiemu, prof. dr. hab. Michałowi Huzarskiemu, prof. dr. hab. Waldemarowi Kaczmarkowi, prof. WAT dr hab. Piotrowi Kwiatkiewiczowi i wielu innym. Za olbrzymi wysiłek redakcyjny i edytorski wyrażam podziękowanie Pani mgr Edycie Woźniak oraz współpracownikom z Wydziału Logistyki WAT. Szczególne słowa podziękowania kieruję do najbliższej rodziny i wszystkich Przyjaciół, których wsparcie duchowe było cennym czynnikiem mobilizującym w pracach nad niniejszą monografią.

Rozdział I

Teoretyczno-typologiczna identyfikacja sztuki wojennej

1.1. Relacje sztuki wojennej z bezpieczeństwem i obronnością

Rozważając pojęcie interoperacyjności, jej istotę i znaczenie w kontekście uzyskania niezbędnego poziomu zdolności do współdziałania podczas wykonywania zadań w połączonych operacjach, pomiędzy armiami sojuszniczymi i koalicjami, należy zwrócić uwagę na docelową potrzebę osiągnięcia i efektywniejszego wykorzystania zdolności i możliwości bojowych wojsk w celu ostatecznego pokonania przeciwnika, eliminacji zagrożeń i zapewnienia trwałego bezpieczeństwa.

Biorąc pod uwagę treść definicji „sztuki wojennej", zwłaszcza część mówiącą, iż jest to teoria i praktyka przygotowania państwa (koalicji) i sił zbrojnych do wojny i jej prowadzenia oraz wykorzystania wszelkich możliwości w celu zapewnienia realizacji celów i zadań strategicznych określonych przez politykę państwa (władzę państwową), można postawić tezę, że od właściwie podejmowanej i realizowanej przez państwo sztuki wojennej, bezpośrednio zależeć będzie stan jego obronności i bezpieczeństwa.

Właściwie pojmowana i realizowana sztuka wojenna państwa to przede wszystkim mądrość władzy państwowej polegająca na wytyczeniu i konsekwentnej realizacji celów osiągania bezpieczeństwa państwa i jego narodu oraz zrozumienie i świadomość społeczna (narodowa) wszelkich podmiotów składających

się na strukturę państwa w kontekście prowadzonej polityki. Jest to bardzo skomplikowany i trudny do osiągnięcia mechanizm, szczególnie w państwach słabiej rozwiniętych ekonomicznie o młodej demokracji, po osiągnięciu pełnej suwerenności[3]. Realizacja założeń sztuki wojennej odbywa się równolegle z innymi, nie mniej ważnymi, potrzebami socjalnymi i ekonomicznymi społeczeństwa, które w pełni wyzwolone pragnie realizować swoje ambicje i aspiracje[4].

Z tego wynika między innymi potrzeba i konieczność poszukiwania różnych kierunków działania w obszarze sztuki wojennej, które zapewniłyby maksymalne wykorzystanie wszelkiego potencjału państwa do efektywnego zbudowania stanu jego obronności i bezpieczeństwa. Aspekt ekonomiczny jest zasadniczym czynnikiem determinującym stan bezpieczeństwa, ale bez wypracowania odpowiednich mechanizmów i zasad wykorzystania potencjału ekonomicznego i osobowego, w tym umiejętności kierowania i dowodzenia, każda wielkość materialna może okazać się niewystarczającą. Z tego powodu wiele miejsca w rozważaniach nad relacjami pomiędzy sztuką wojenną a obronnością i bezpieczeństwem poświęca się problematyce interoperacyjności.

Jest ona kształtowana przez czynniki materialne, jak i niematerialne. Czynniki materialne uzależnione są bezpośrednio od stanu gospodarczego kraju, tj. jego możliwości ekonomicznych, które mogą być przeznaczone na potrzeby bezpieczeństwa. Interoperacyjność to także szeroka niematerialna sfera oddziaływania na stan bezpieczeństwa, gdyż ściśle wiąże się z wiedzą i umiejętnościami czynnika ludzkiego w zakresie zasad sztuki wojennej oraz efektywnym i sprawnym wykorzystaniem potencjału i zdolności bojowej. Tak więc relacje sztuki wojennej z bezpieczeństwem i obronnością obejmują również problematykę interoperacyjności w sensie planowania i realizacji wszechstronnie uzgodnionych działań.

Związek pomiędzy bezpieczeństwem, w tym obronnością państwa (koalicji), a interoperacyjnością wydaje się dość prosty i czytelny, wymaga jednak analizy znaczeniowej pojęć „bezpieczeństwo", „obronność" w celu pełnego zrozumie-

---

[3] Za przykład odzwierciedlający ten stan rzeczy posłużyć może sytuacja powstała w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku na obszarach państw postradzieckich. Niezwykle interesujący pod tym względem jest przypadek Gruzji, gdzie literalne odczytywanie zasad demokracji sprowadzonej do rządów większości skutkowało utratą integralności terytorialnej tego państwa i wydzieleniem z jego obszaru de facto suwerennych do dnia dzisiejszego bytów politycznych, takich jak Abchazja. R. Czachór, *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych*, Wrocław 2014, s. 117-139.

[4] Za przykład posłużyć może powstanie Republiki Górskiego Karabachu i walka zamieszkujących tam Ormian o niezależność Azerbejdżanu. Szer. P. Kwiatkiewicz, *Przemiany polityczne w Azerbejdżanie od Republiki Radzieckiej do współczesnego państwa*, Toruń 2012, s. 204-208.

nia wpływu interoperacyjności na ich osiąganie, a szczególnie zidentyfikowanie obszarów przedmiotowych, w których wymagania interoperacyjności mają kluczowe znaczenie.

W badaniach naukowych bardzo często **pojęcia „bezpieczeństwo" i „obronność"** ujmowane są łącznie[5], co w niektórych aspektach może być zasadne, zwłaszcza w zakresie identyfikowania zagrożeń współczesnych oraz w określaniu potrzeb operacyjnych w skali globalnej państwa i koalicji. W teorii problemu takie podejście jest obarczone pewnym błędem i trudno się zgodzić z poglądem, że są to pojęcia bliskoznaczne treściowo.

W ostatnim okresie, tzw. transformacji ustrojowej, z uwagi na nieodzowność nowego spojrzenia na problemy bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, a także na konieczność wszechstronnej analizy potrzeb obronnych państwa, w sensie koalicyjnym i narodowym, ukazało się dużo publikacji i pozycji naukowych dociekających znaczenia tych pojąć oraz dążących do identyfikacji przedmiotowej[6].

Wielość poglądów i publikacji na temat obronności i bezpieczeństwa nie pozwala na przyjęcie jednej definicji, co utrudnia w sensie przedmiotowym prowadzenie procesów poznawczych, niemniej do rozważań nad znaczeniem interoperacyjności w tworzeniu systemowego modelu bezpieczeństwa i obronności państwa należy przyjąć definicję o najbardziej powszechnym i akceptowalnym znaczeniu.

Wydaje się, że z punktu widzenia bezpieczeństwa jako naczelnej potrzeby i wartości człowieka i grup społecznych, a zarazem najważniejszego celu jasno i w sposób zrozumiały przedstawił i wyjaśnił znaczenie bezpieczeństwa prof. R. Kuźniar[7]. Według niego „bezpieczeństwo jest pierwotną, egzystencjalną potrzebą jednostek, grup społecznych, wreszcie państwa. Idzie przy tym nie tylko o przetrwanie integralności czy niezawisłości, lecz także o bezpieczeństwo rozwoju, który zapewnia ochronę i wzbogacenie tożsamości jednostki czy narodu. Owo bezpieczeństwo zależy od tego, co dzieje się wokół nas, od środowiska zewnętrznego, z którego mogą pochodzić ewentualne zagrożenia,

---

[5] Patrz. L. Kościelecki, R. Polak, K. Stańczyk (red.), *Wybrane społeczno-gospodarcze problemy bezpieczeństwa i obronności,* Poznań 2017, s. 238.

[6] Na uwagę zasługują m.in.: opracowanie zbiorowe: R. Jakubczak, J. Marczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, oraz S.T. Kurek, *Ekonomika obronności. Istota, miejsce, zarys teorii*, Warszawa 2015, w których w sposób kompleksowy dokonano analiz i porównań różnorodnych poglądów badaczy problemów bezpieczeństwa i obronności.

[7] R. Kuźniar, Po pierwsze bezpieczeństwo, „Rzeczpospolita", 09.01.1996

zależy także od nas samych – naszego zdrowia i gotowości sprostaniu takim zagrożeniom".

Wielu teoretyków i badaczy tej problematyki podkreśla dwa podstawowe składniki bezpieczeństwa, tj. gwarancję nienaruszalnego przetrwania (egzystencji) oraz swobodę rozwoju. Z tych składników „egzystencja", czyli zapewnienie przetrwania podmiotu, jest fundamentem bezpieczeństwa, gdyż pozwala na fizyczne trwanie i swobodę rozwoju. Zapewnienie egzystencji stanowi warunek konieczny rozwoju i realizacji celów życiowych wszystkich podmiotów.

Tak więc samo pojęcie „bezpieczeństwo" stanowi właściwość i stan świadomości (ducha) podmiotu, wyrażające pewność egzystencji, a więc brak zagrożeń i niebezpieczeństw dla życia i rozwoju jednostki, grupy społecznej, narodu czy też wspólnoty międzynarodowej. Stan świadomości to subiektywna ocena rzeczywistości przez dany podmiot, która może być obarczona istotnymi błędami w zależności od umiejętności i zdolności intelektualnych, a także doświadczenia maksymalnego obiektywizowania ocen przez ten podmiot. Bezpieczeństwo musi być utożsamiane z rzeczywistymi wartościami materialnymi jako kryteriami oddającymi realny i w pełni obiektywny stan. Celowym jest zatem rozważanie bezpieczeństwa w połączeniu z podmiotem, jakim jest naród i państwo. Państwo, jako forma organizacyjna narodu, powstało, zgodnie z koncepcją Johna Locke'a, dla zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji celów narodowych[8]. Według W. Kitlera, „**najdoskonalszą dotąd formą zabezpieczenia potrzeb człowieka w zakresie bezpieczeństwa jest państwo**[9]. **Z tego też względu dominacja państwa jako podmiotu bezpieczeństwa jest od wieków bezsporna**"[10]. Jak zatem dalej zmaterializować i urealnić bezpieczeństwo państwa, a więc nadać mu właściwości i kształty rzeczywiste, które jednoznacznie wyzwolą obiektywne przekonanie o bezpieczeństwie? Jeżeli zgodzimy się z tezą, że państwo (koalicja państw) jest najodpowiedniejszym podmiotem bezpieczeństwa, który może zagwarantować narodowi (wspólnocie narodów) realne bezpieczeństwo, to w świetle uwarunkowań zewnętrznych, w pewnym stopniu

[8] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.

[9] Oczywiście nie każde państwo i nie zawsze. Kluczem bowiem nie pozostaje sama instytucja a system polityczny w niej panujący. Nie sposób uznać hitlerowskiej III Rzeszy czy Związku Radzieckiego w okresie stalinowskim za państwo, w którym wszyscy ludzie czuli się bezpiecznie. A. Bullock, *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1, 2, Warszawa 2003.

[10] Przyjmując za cel bezpieczeństwo jednostki, wbrew zawartości przekazu, podmiotem jest człowieka, państwo jako narzędzie realizacji tego celu – przedmiotem. K. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System*, „Zeszyty Naukowe AON" (dodatek), Warszawa 2002, s. 44.

i wewnętrznych, musi spełnić odpowiednie kryteria przedmiotowe – obszary funkcjonalne każdego państwa gwarantujące jego pokojowe trwanie i rozwój.

Do rozważań i badań stanu bezpieczeństwa należy przyjąć terminy „bezpieczeństwo państwa" lub „bezpieczeństwo narodowe" jako pojęcia tożsame w sensie przedmiotowym i podmiotowym, obejmujące wszystkie dziedziny funkcjonalne w obrębie państwa, niezbędne do zachowania zasadniczych składników bezpieczeństwa ogólnego, a więc egzystencji i rozwoju.

We wspomnianym już opracowaniu „Bezpieczeństwo narodowe Polski XXI wieku" dokonano bardzo trafnej analizy i oceny bezpieczeństwa narodowego na podstawie doświadczeń historycznych, podkreślając jednoznacznie fundamentalne w tym zakresie znaczenie opracowań Niccolo Machiavellego (1469--1527) na czele z „Księciem"[11] i „Rozważaniami nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza"[12]. Oceniano, że dzieła N. Machiavellego, napisane pół tysiąca lat temu w oparciu o doświadczenia Rzymu oraz obserwację i współuczestnictwo w dramatycznych losach włoskich miast – państw (na czele z Florencją i Wenecją), uczyniły zeń głównego ideologa sprawnej i skutecznej polityki państwa, a upływ czasu potwierdził trafność oraz ponadczasową i uniwersalną przydatność dla kolejnych pokoleń jego koncepcji. Machiavellego uważa się za tego, który odważył się jasno i wyraźnie zobaczyć politykę jako grę instrumentów całkowicie pragmatycznych, odartych z obłudnego sentymentalizmu, których świadome użycie wywołać powinno określone, pożądane skutki. W tym sensie jest on ojcem duchowym nie tylko nowoczesnej sztuki rządzenia, ale także jej technik, takich jak: propaganda, reklama, informacja, socjotechnika, stanowiących codzienną rzeczywistość naszych czasów.

W kontekście rozważań o bezpieczeństwie narodowym cenne jest jeszcze spostrzeżenie Machiavellego na temat realistycznej podstawy rządzenia mówiące, że „z wyjątkiem niewielu wybitnych osobowości ludzie są z natury źli. Dopiero dobre instytucje czynią ich dobrymi. Tymi instytucjami są religia, własne siły zbrojne i ustawy, to właśnie w takiej kolejności".

Troskę o bezpieczeństwo narodowe Polski głosił nasz „polski Machiavelli", którym jest najznakomitszy pisarz polityczny epoki Odrodzenia Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572), zauważając pierwsze oznaki upadku państwa pomimo mocarstwowej pozycji w Europie. W swoim znakomitym dziele „O

[11] N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza,* Warszawa 2011.

[12] T. Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, t. 1, 2, Wrocław 1968.

poprawie Rzeczypospolitej" (1551 rok)[13], korzystając z doświadczeń Rzymu, wykazał ponadczasową wiedzę i mądrość o funkcjonowaniu państwa w odniesieniu do Polski. Między innymi w księdze I „O obyczajach" w rozdziale trzecim „Jak Rzeczpospolitą w trwaniu po wieczne czasy zachować"[14] podkreśla: „Aby Rzeczpospolita w całości i godności zawsze mogła pozostać, trzeba do tego trzy rzeczy:

- uczciwych obyczajów,
- sprawiedliwych sądów,
- biegłości w sztuce wojennej[15].

Te trzy rzeczy do tego się sprowadzają, że dzięki biegłości w sztuce wojennej rzeczpospolita od nieprzyjaciół granic swoich obroni, a dobre obyczaje i sprawiedliwe sady zapewnią jej porządek, dostatek i spokój wewnętrzny".

Przytoczone przykłady oraz współczesne mechanizmy i uwarunkowania funkcjonowania państwa pozwalają wyselekcjonować najważniejsze obszary przedmiotu badań, determinujące bezpieczeństwo narodowe, a jednocześnie mieszczące się w rozważaniach historycznych wszystkich epok. Do podstawowych czynników bezpieczeństwa narodowego zaliczyć należy **„Siłę Obronną Polski"**. Przez naukowców i teoretyków badających przedmiot działania w obszarze bezpieczeństwa określa się ją również jako „obronność", „obronę", „obronę narodową", „obronę państwa", „bezpieczeństwo militarne" itp. Każde z tych pojęć pomimo bliskoznaczności ma swoją specyfikę, którą dość precyzyjnie określił S. T. Kurek w opracowaniu „Ekonomika obronności. Istota, miejsce, zarys teorii.", wyd. AON, 2015 r. Dociekając prawidłowości w funkcjonowaniu ekonomiki bezpieczeństwa i ekonomiki obronności na zasadzie analogii do dyscyplin naukowych w obszarze nauk społecznych, jakimi są „nauki o bezpieczeństwie" i „nauki o obronności", dokonał trafnej analizy i porównania tych pojęć, wykazując istotne znaczeniowe ich uzależnienia od kontekstu i celowości użycia. Autor, cytując W. Kitlera, podkreśla, że obronność państwa jest to „zdolność państwa do prowadzenia skutecznych działań wojennych na współczesnym polu walki do możliwie najwyższego uodpornienia państwa na oddziaływania przeciwnika, a więc zapewnienie zdolności państwa do funkcjonowania, a także przygotowania terytorium kraju jako części teatru działań wojennych"[16].

---

[13] A.F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, tłum. C. Bazylik, *http://literat.ug.edu.pl/~literat/bazylik/index.htm#spis*

[14] *http://literat.ug.edu.pl/~literat/bazylik/0002.htm*

[15] Ibidem.

[16] W. Kitler, *Obrona narodowa III RP. Pojęcie, Organizacja, System*, „Zeszyty Naukowe AON" (dodatek), Warszawa 2002, s. 11.

W świetle aktualnych dokumentów państwowych o znaczeniu strategicznym, na przykład w „Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022", **obronność jest „dziedziną bezpieczeństwa narodowego, stanowiącą sumę wszystkich cywilnych i wojskowych przedsięwzięć mających na celu zapobieganie i przeciwstawianie się wszystkim potencjalnym zagrożeniom bezpieczeństwa państwa, mogącym doprowadzić do kryzysu polityczno-militarnego".**

Ciekawy i oryginalny pogląd na ten temat prezentuje S. Koziej, podkreślając, że „bezpieczeństwo militarne – czyli w wypadku państwa obronność lub obrona narodowa – obejmuje szerokie spektrum radzenia sobie podmiotu – wykorzystywanie, zapobieganie, redukowanie, reagowanie, przeciwdziałanie itp., – z zewnętrznymi szansami, wyzwaniami, ryzykami i zagrożeniami polityczno-militarnymi, przy wykorzystaniu całego zasobu sił i środków, jakimi podmiot dysponuje (zarówno militarnych, jak i pozamilitarnych, wyspecjalizowanych i ogólnych)"[17].

Inaczej zdefiniowana jest **obronność państwa** w wydawnictwach leksykalnych, w Leksykonie Wiedzy Wojskowej, wyd. MON, Warszawa 1979, stwierdza się, że „**obronność państwa to jedna z funkcji państw, której realizacja wyraża się w podejmowaniu niezbędnych przedsięwzięć zapewniających bezpieczeństwo kraju**, gotowość wszystkich podmiotów administracyjnych i gospodarczych, sił zbrojnych oraz podmiotów pozamilitarnych do jego obrony na wypadek zagrożenia wojennego."

Obrona, stosownie do wspomnianego wydawnictwa, definiowana jest jako rodzaj działań bojowych wojsk mających na celu zatrzymanie lub odparcie natarcia przeciwnika i stworzenie warunków do działań zaczepnych.

Z powyższych definicji można wywnioskować, że „obronność państwa" jest właściwością określającą zdolność podmiotu do prowadzenia działań obronnych, a „obrona" to walka, bitwa, operacja odpierająca i likwidująca zagrożenia.

Obronność można zatem uznać za podstawową dziedzinę działalności państwa, w ramach której podejmowane są wszelkie działania przygotowujące kraj i społeczeństwo do przeciwdziałania zagrożeniom oraz wszelkim niebezpieczeństwom, a w przypadku powstania takowych do likwidacji ich oraz skutków z nich powstających. Przyjmuje się zatem słuszność i zasadność traktowania **obronności jako działalności zorganizowanej i powszechnej, dotyczącej wszystkich podmiotów władzy ustawodawczej** (Sejm, Senat, Zgromadzenie Narodowe), **wykonawczej** (administracji rządowej i samorządowej, instytucji organizacji,

[17] S. Koziej, *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja,* „Bezpieczeństwo Narodowe", 2011, nr II, s. 20-21.

przedsiębiorstw, obywateli) **oraz sądowniczej**, mającej na celu przygotowanie i utrzymanie odpowiedniego stanu bezpieczeństwa, potencjału obronnego, tj. sił i środków na poziomie, zapewniającym skuteczne odparcie i likwidację wszelkich zagrożeń. Generalizując problem obronności, można stwierdzić, że jest to stan przygotowania państwa w zakresie gospodarki narodowej, siły militarnej i pozamilitarnej oraz świadomości społeczeństwa do obrony i ochrony interesów narodowych, w wymiarze ujętym w **Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku**[18].

Strategia narodowa, jako dokument najwyższej rangi, określa najważniejsze kierunki działania polityczno-militarnego, ekonomiczno-społecznego i innego mającego zapewnić narodowi suwerenność, godną egzystencję oraz wszechstronny rozwój. Stąd we wspomnianym dokumencie bardzo precyzyjnie, zrozumiale i w sposób przemyślany sformułowano pojęcie interesów narodowych, określając je jako:

- interesy żywotne,
- interesy ważne,
- interesy inne istotne.

Dokonując ich analizy i oceny, nietrudno zauważyć, że wiążą się ściśle z rozważanymi wcześniej pojęciami „bezpieczeństwa narodowego" i „obronności państwa". **Interesy żywotne**, jak sama nazwa wskazuje, polegają na działaniach gwarantujących przetrwanie i istnienie narodu z zachowaniem jego tożsamości, kultury, historii i obyczajów w ramach zorganizowanego państwa, jak również określonej wspólnoty międzynarodowej.

Wymienione w strategii narodowej interesy żywotne narodu państwo może osiągnąć poprzez zagwarantowanie suwerenności i niepodległości, ochrony i obrony granic oraz zachowanie demokracji, w tym wolności i praw człowieka.

Z kolei **interesy ważne** dla państwa i narodu gwarantują wszechstronny rozwój, a więc wynikają z definicji bezpieczeństwa, które polega na możliwości egzystencji narodu i jego rozwoju: ekonomicznym, tj. produkcji niezbędnych dóbr materialnych i usług; oraz społecznym, tj. wdrożeniu niezbędnych programów socjalnych, zapewniających odpowiednie zabezpieczenie zdrowotne, edukacyjne, kulturowe, mieszkaniowe itp. Do ważnych interesów zalicza się również stworzenie odpowiednich warunków pracy, nauki i kształcenia, a więc zaspokojenie potrzeb wewnętrznych, aspiracji i ambicji zawodowych.

Interesy narodowe, tzw. **inne istotne,** odnoszą się do pozycji państwa i narodu na arenie międzynarodowej, czyli aktywności w zakresie utrzymania międzyna-

[18] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 2007 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Lecha Kaczyńskiego.

rodowego bezpieczeństwa w ramach realizacji zadań wynikających z Rezolucji Rady Bezpieczeństwa, głównie odnoszących się do organizacji misji i operacji pokojowych, a także aktywnego udziału w innych organizacjach międzynarodowych, takich jak NATO, UE, OBWE, czy też organizacjach regionalnych, typu Trójkąt Weimarski, Czworokąt Wyszehradzki, ukierunkowanych na współpracę ekonomiczną oraz kulturową i na bezpieczeństwo regionalne. To także otwarcie na współpracę bilateralną z innymi państwami, zwłaszcza z sąsiadującymi z Polską, w celu umocnienia tradycji i wspólnoty europejskiej oraz zintegrowania ich z organizacjami międzynarodowymi[19].

Niezwykle istotne i interesujące podejście do zjawiska obronności prezentuje M. Cieślarczyk, postrzegając ją jako właściwość lub charakterystykę całościową podmiotu i podejmowanych przez niego działań w sferach: obiektywnej, subiektywnej, obiektywno-subiektywnej, oraz stwarzanych i wykorzystywanych sytuacji w relacjach z otoczeniem, służących zapewnieniu bezpieczeństwa danego podmiotu w różnych jego wymiarach (ekologicznym, zdrowotnym, ekonomicznym, politycznym, kulturowym, militarnym itp.), a szczególnie zapewnieniu w miarę harmonijnego rozwoju w różnych wymiarach bezpieczeństwa[20]. Takie ujęcie obronności potwierdzają wcześniejsze rozważania, wskazując na to, że obronność państwa jest częścią bezpieczeństwa narodowego, decydującą o realizacji składnika bezpieczeństwa, nazywanego często żywotnymi interesami.

Odnosząc się do relacji pojęć obronność i obrona, bardzo często przywołanych zamiennie w różnych kontekstach treściowych, można wywnioskować, iż występuje w ich relacjach wyraźna różnica, która była już wcześniej podkreślana. Obronność powinniśmy traktować jako właściwość państwa, opisującą jego zdolność do skutecznej obrony, jest to zatem cecha wyrażająca zadawalający lub niedostateczny, lub jeszcze inny stan obronności państwa. Miarą tego stanu jest zdolność podmiotu (państwa) do prowadzenia efektywnej i sprawnej obrony, a więc rodzaju działalności (działań bojowych) w celu przeciwdziałania i likwidacji wszelkich aktualnych i przyszłych zagrożeń.

Obronność jest kategorią znacznie pojemniejszą i szerszą od obrony, gdyż dotyka wszystkich podmiotów państwa mających wpływ na jej stan. Praktycznie wszystkie podmioty funkcjonujące w różnorodnych sektorach i działach gospodarczych i administracyjnych państwa mają bezpośredni lub pośredni wpływ na obronność i bezpieczeństwo narodu i państwa.

---

[19] I. Popiuk-Rysińska, *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie* (w:) E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Warszawa 2006, s. 107-109.

[20] M. Cieślarczyk, *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Siedlce 2006, s. 253.

Obrona narodowa to kategoria odnosząca się do działania i postępowania w określonym środowisku, a więc w uwarunkowaniach wpływających na sposób tego postępowania, i dotyczy głównie tych sił, które są z góry przeznaczone, przygotowane i wyszkolone do jej prowadzenia. Inaczej mówiąc, jest to rodzaj działań bojowych, wynikający z teorii sztuki wojennej, który dość jasno określa podmioty zobowiązane do jej realizacji, a także zakres działania wszystkich sił stanowiących dziedzinę militarną i pozamilitarną, a także kierowania i dowodzenia.

Rozważając zatem problematykę najistotniejszą dla funkcjonowania państwa i narodu, opartą na fundamencie armii jako najważniejszego składnika bezpieczeństwa państwa, co podkreślali wielcy myśliciele i teoretycy myśli wojskowej wszystkich epok w sferze społeczno-politycznej i ekonomicznej, bardzo ważnym czynnikiem powodzenia jest jej zrozumienie i przekonanie wszystkich podmiotów funkcjonalnych do jej realizacji, a szczególnie decydentów i władz państwowych, niezależnie od ustroju społeczno-ekonomicznego.

Czynnik scalający i mobilizujący podmioty państwa lub organizacje międzynarodowe do wspólnego wysiłku, zapewniający możliwość i zdolność wykonywania połączonych zadań, nazywa się **interoperacyjnością**. Efekty interoperacyjności i cele stawiane przed elementami wykonawczymi mogą być osiągnięte w sytuacji zawczasu zorganizowanych systemowych rozwiązań i przygotowanych ich elementów, w sensie wyszkolenia, wyposażenia i uzgodnienia działań, a także zrozumienia kierunków, celów i zadań strategicznych jako poglądów na funkcjonowanie państwa.

Takie rozumowanie interoperacyjności jest wprost związane z realizacją sztuki wojennej, gdyż obejmuje stricte przygotowanie państwa do prowadzenia wojny. W pierwszej kolejności struktura i wyposażenie sił zbrojnych i innych podmiotów odpowiadających za obronność, a następnie wyszkolenie, świadomość i umiejętność dowodzenia i kierowania.

Z powyższego wynika potrzeba odniesienia się do naszych narodowych rozwiązań w obszarze bezpieczeństwa i obronności państwa, a także uwarunkowań polityczno-militarnych determinujących ich zasadność oraz efektywność, aby uzyskać świadomość właściwych przeobrażeń systemowych. Wspomniane we wstępie kierunki przeobrażeń systemowych i ustrojowych, w tym w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, dokonywane były na gruncie przemian wolnościowych i demokratycznego sposobu sprawowania władzy, co niestety nie zawsze szło w parze z realnym pragmatyzmem opartym na doświadczeniach, wiedzy i mądrości. Z dużą dozą pewności i zasadności przyjmuje się hipotezę, że funkcjonujący system obronny państwa jest efektem potrzeb społecznych i obietnic

socjalnych, a także innych demokratycznych właściwości sprawowania władzy, a nie realnych potrzeb operacyjnych i obronnych, wynikających z istniejącej geopolityki oraz uwarunkowań środowiskowych, zwłaszcza regionu Środkowoeuropejskiego. Weryfikację tak postawionej hipotezy można będzie osiągnąć, dokonując analizy podmiotów państwa i ich kompetencji w zorganizowanym systemie, który przeznaczony jest do zapewnienia odpowiedniego stanu bezpieczeństwa i obronności jako właściwości wskazującej na odpowiedni poziom zdolności tego systemu. Obronność zatem, jako filar bezpieczeństwa państwa, aby osiągnąć odpowiedni stan i zdolność, powinna być determinowana przez adekwatny do sytuacji system obronny państwa.

System obronny państwa, według S. Kozieja, B. Balcerowicza, Z. Brzezińskiego, J. Nowaka-Jeziorańskiego i innych znanych teoretyków wojskowych i badaczy zjawisk sztuki wojennej, jest jednym z naczelnych zadań każdego państwa, którego „celem jest zagwarantowanie bezpieczeństwa narodu, prawa do życia w pokoju, suwerenności, niepodległości i nienaruszalności terytorialnej kraju. W realizacji tego zadania wyraża się funkcja obronna państwa […]", opierająca się na jego potencjale moralnym, gospodarczym i militarnym. Treścią tej funkcji jest obronność, czyli zdolność państwa do przeciwstawienia się najniebezpieczniejszym zagrożeniom, jakim są zagrożenia wojenne[21].

System obronny państwa w sensie podmiotowym, przedmiotowym oraz relacji funkcjonalnych stanowi zbiór uporządkowanych wewnętrznie i wzajemnie powiązanych, również z czynnikami zewnętrznymi, elementów strukturalno-organizacyjnych (ludzi, urządzeń i wyposażenia) oraz komórek organizacyjnych, w celu zachowania bezpieczeństwa militarnego, pozamilitarnego oraz sprawnie i efektywnie działającego podsystemu kierowania i dowodzenia. Myśli powyższe podkreślał B. Balcerowicz, czołowy, doświadczony praktyk i teoretyk rozwoju współczesnej sztuki wojennej, wskazując również, że celem systemu obronnego jest obrona przed zagrożeniami militarnymi przy użyciu wszelkich dostępnych środków, zaś sprawność działania determinowana jest harmonijnym współdziałaniem tworzących go podsystemu kierowania oraz podsystemów wykonawczych – militarnego i pozamilitarnego[22].

Powyższe myśli, jak już wspomniano, wymagają ciągłej aktualizacji lub innego podejścia, z racji dynamicznie rozwijającej się sytuacji. Te uwarunkowania, które legły u podstaw prezentowanych myśli, mogły być adekwatne u progu 2000 roku. Dzisiaj skupianie się wyłącznie na zagrożeniach militarnych, przy

[21] S. Koziej, F. Wołkowicz, *Podstawowe założenia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1995, s. 8.

[22] B. Balcerowicz, *Wybrane problemy obronności państwa*, Warszawa 2002, s. 71.

rozważaniach nad konstrukcją systemu obronnego państwa, mogą wydawać się dziwne. Ostatnie piętnaście lat diametralnie zmieniło sytuację polityczno-militarną świata i Europy, a zatem uwarunkowania wpływające na rozwiązania narodowe i międzynarodowe w sensie bezpieczeństwa i obronności. Aby system obronny państwa lub inaczej obrony narodowej mógł spełniać swoje zadania, to zgodnie z przyjętymi normatywami prawnymi, zakładającymi, że jest on częścią systemu bezpieczeństwa narodowego (państwa) przeznaczonego do wykorzystywania szans, podejmowania wyzwań, redukowania ryzyk i przeciwdziałania zagrożeniom, musi być permanentnie udoskonalany i rozwijany stosownie do powstających nowych uwarunkowań polityczno-militarnych. W ramach nowych uwarunkowań najważniejszym obecnie czynnikiem jest tzw. zagrożenie asymetryczne, którego istota polega na osiąganiu celów politycznych i militarnych bez wypowiadania wojny oraz bez użycia dużej, zorganizowanej siły militarnej w postaci ZO, ZT i oddziałów, a jedynie poprzez działania destrukcyjne, terrorystyczne, sabotażowe, zakłócenia informatyczne, wymuszające na państwach słabszych, w sensie rozwoju gospodarczego, stanu obronności i społecznego zabezpieczenia, ustępstwa właśnie pod wpływem wszechstronnego nacisku z groźbą użycia sił zbrojnych włącznie, a także z zastosowaniem blokady pomocy gospodarczej, w tym głównie niezbędnych dla funkcjonowania państwa surowców energetycznych.

Mówiąc o adekwatności systemu obronnego państwa, chcę wyraźnie podkreślić, że bardzo trafnie scharakteryzował wymogi tego systemu w sensie ogólnym A. Sokołowski, wskazując na pięć cech, które zawsze niezależnie od szczegółowych uwarunkowań powinny być aktualne. Są to: sprawność, spójność, powszechność, nadrzędność i kompleksowość[23].

Sprawność funkcjonowania systemu obronnego państwa polega na konieczności działania wszystkich elementów na wysokim poziomie, zarówno w czasie pokoju, kryzysu i wojny, a więc we wszystkich stanach gotowości obronnej państwa. Sprawnie i bez zakłóceń muszą działać wszystkie podmioty i układy wchodzące w skład systemu, a więc układ militarny, pozamilitarny i kierowania, bowiem od ich działań ostatecznie będzie zależeć powodzenie całego systemu obronnego.

Druga cecha to **spójność systemu obronnego państwa** polegająca na powiązaniu wewnętrznej współpracy i współdziałania wszystkich elementów funkcjonalnych, układów i komórek według jednolitego zamiaru, planu i ustalonych reguł, tak aby wykonując różne zakresy zadań, dożyły do realizacji tego samego celu.

[23] A. Sokołowski, *System obronny państwa. Informacje i koszty*, Warszawa 1994, s. 8.

Spójność systemu obronnego posiada najwięcej właściwości charakterystycznych dla interoperacyjności, gdyż osiągnięcie jej jest możliwe na drodze uzgodnień i działań integrujących podmioty całego systemu.

Powszechność systemu obronnego państwa wynika z objęcia tym systemem całego kraju i całego społeczeństwa. Cały kraj w oparciu o funkcjonalną odpowiedzialność w zakresie obronności wszystkich obywateli, instytucji, podmiotów gospodarczych, organizacji rządowych, pozarządowych, administracji itp. realizuje zasadę i cechę powszechności. Z prawnego punktu widzenia powszechność tę reguluje m.in. ustawa z 21 listopada 1967 roku, w której zapisano, że „obrona Ojczyzny jest sprawą i obowiązkiem wszystkich obywateli"[24], natomiast „umacnianie obronności […], przygotowanie ludności i mienia narodowego na wypadek wojny oraz wykonanie innych zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony należy do:

- wszystkich organów władzy i administracji rządowej;
- innych organów i instytucji państwowych;
- organów samorządu terytorialnego;
- przedsiębiorców;
- innych jednostek organizacyjnych;
- organizacji społecznych;
- każdego obywatela w zakresie określonym w ustawach[25].

Kolejnym wymogiem i właściwością systemu obronnego państwa jest jego **nadrzędność.** Wynika to z przewidywanej i zaplanowanej dla niego roli, a więc kierowania wszystkimi podmiotami państwa w celach nadrzędnych dla państwa i narodu. System ten ma nadrzędną pozycję w stosunku do innych, gdyż decyduje bezpośrednio o żywotnych interesach narodowych (suwerenności, nienaruszalności terytorialnej, ochronie granic, wolności i niepodległości, swobodach obywatelskich itp.).

Piątą cechą, podkreśloną jako wymóg systemu obronnego państwa jest jej **kompleksowość**, polegająca na włączeniu i uwzględnianiu w tym systemie wszystkich podmiotów realizujących bezpośrednio lub pośrednio jakiekolwiek zadania obronne, w sensie produkcji, usług lub zarządzania, działających na obszarze kraju i na jego korzyść. Kompleksowość wyraża się również w zdolności do współdziałania, co w warunkach współczesnych interpretuje się jako interoperacyjność, czyli właściwość pozwalającą na szersze rozumienie zdolności podmiotów, a więc umożliwiającą nie tylko współdziałanie, lecz kompleksowe, spójne

[24] *Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, (Dz. U. 1967 r. Nr 44, poz. 220, art. 1.)

[25] Ibidem, art. 2.

zintegrowanie i zespolenie wysiłków w celu wykonania połączonych operacji. Tym zagadnieniom poświęcony będzie podrozdział w dalszej części monografii.

Konkludując, można przyjąć, że sztuka wojenna, głównie znajomość i umiejętność stosowania jej zasad w teorii i praktyce, wpływa bezpośrednio na stan bezpieczeństwa i obronności państwa. Takie warunkowe stwierdzenie, że to wiedza i umiejętność są kategoriami zasadniczymi (determinantami), jest niezbędne, gdyż sztuka wojenna musi ulegać ciągłym przeobrażeniom i być dostosowywana do aktualnych i przyszłych uwarunkowań polityczno-militarnych. Niektóre zasady mogą być ponadczasowe, lecz ich treść musi być stosowana adekwatnie do sytuacji.

1.2. Wiedza o sztuce wojennej

Zmiany i przeobrażenia w teorii sztuki wojennej są stałym elementem jej rozwoju, a dynamika tych przeobrażeń uzależniona jest od konkretnych uwarunkowań polityczno-militarnych, czyli układu międzynarodowego państw, stosownie do ich potencjałów ekonomiczno-społecznych, a zatem i militarnych. Od ostatniej dekady ubiegłego wieku żyjemy w tzw. „**środowisku asymetrycznym**", które, jak to ujął prof. B. Balcerowicz, biorąc za podstawę określenia upadek Związku Radzieckiego i Układu Warszawskiego oraz zmiany ustrojowe w Europie Środkowo-Wschodniej, rozumiemy „…jako czas zmiany ładu światowego – od opartego na równowadze sił dwóch potężnych bloków militarnych do ładu nowego, jeszcze definitywnie nie ukształtowanego, a opartego na nieimperialnym przywództwie światowym charakteryzującym się „rozluźnionym monocentryzmem"[26].

Sytuację międzynarodową, głównie w aspekcie polityczno-militarnym, od dwutysięcznego roku dość powszechnie zaczęto nazywać środowiskiem asymetrycznym jako przeciwnym do „równowagi bloków militarnych" w okresie zimnej wojny[27]. Tak więc dziesięć lat później (zaledwie), licząc od czasu analiz naukowych prowadzonych przez prof. Balcerowicza, sytuację polityczno-militarną wraz z przywództwem określanym wówczas jako „rozluźniony mono-

[26] B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*. Rozdział wstępny, Warszawa 2002, s. 7.

[27] J. Nazarkin, *Nowe – stare zagrożenia: emocje i trzeźwa analiza* (w:) R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian,* Warszawa 2003, s. 126.

centryzm"[28] nazwano środowiskiem asymetrycznym. Nie odnosi się to stricte do pojęcia geometrycznego, lecz do kształtującego się w dalszym ciągu układu sił w polityce międzynarodowej. Pakt Północnoatlantycki w składzie dwunastu państw jeszcze w roku 1998 przekształcił się w Sojusz o strukturze 28 państw, wśród których znalazły się wszystkie państwa dawnego Układu Warszawskiego, oprócz Rosji, a ponadto trzy dawne republiki radzieckie, dziś już suwerenne państwa bałtyckie, oraz wszystkie, oprócz Serbii, państwa bałkańskie w większości powstałe po rozpadzie Jugosławii. Tendencja do dalszego rozszerzania Sojuszu NATO trwa i niewykluczone, że nowe państwa działające dziś w formule *Partnerstwa dla Pokoju*, m.in. państwa skandynawskie czy kolejne dawne republiki Związku Radzieckiego, a dziś suwerenne państwa, jak Gruzja, mogą zasilić Sojusz NATO[29]. Tak więc z punktu widzenia politycznego układ sił w Europie i Świecie, dawniej tak zwany dwubiegunowy, dalej może pogłębiać swoją asymetryczność. Jest taka tendencja, zważywszy, że kilkanaście państw, będących w *Partnerstwie dla Pokoju,* należy do potencjalnych kandydatów przystąpienia do NATO, a ponadto wiele państw pozostających w innych organizacjach wyraża chęć ścisłej współpracy z Sojuszem, systematycznie uczestnicząc w spotkaniach Rady Północnoatlantyckiej, Komitetu Wojskowego i innych Komitetów. Są to państwa Dialogu Śródziemnomorskiego (MD), Inicjatywy Istambulskiej (II) oraz tzw. państwa kontaktowe, do których zalicza się m.in.: Japonię, Argentynę, Koreę Południową i inne. W dalszym ciągu wielką niewiadomą stanowią stosunki państw NATO – Rosja oraz NATO – Ukraina. Kilka lat temu, do wybuchu konfliktu gruzińskiego i zagarnięcia Krymu przez Rosję, te relacje układały się dość pozytywnie, zwłaszcza, że stali przedstawiciele tych państw, cywilni i wojskowi, przy Radzie Północnoatlantyckiej i Komitecie Wojskowym uczestniczyli w spotkaniach z zamiarem pogłębiania pozytywnych relacji i nawiązywania coraz szerszej współpracy militarnej w celu wzmacniania światowego bezpieczeństwa, z jednoczesnym udziałem stałych przedstawicieli Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ten proces, jak wiemy został przerwany, głównie w wyniku jawnych imperialnych poczynań Rosji, i pomimo ostatniego spotkania lipcowego „NATO – Rosja", trudno powiedzieć o zbliżeniu stanowisk i przewidywać poprawę tych

[28] *„Kappa" – Prowadzenie wojny obronnej przez RP po roku 2000*, Warszawa 1999.

[29] Sprawa włączenia Gruzji do struktur NATO zdawała się niemal rozstrzygnięta po szczycie w Bukareszcie. Przebieg obrad oraz powstałą sytuację opisał i przeanalizował Ronald D. Asmus, amerykański polityk specjalizujący się w zagadnieniach współpracy atlantyckiej. Por. R.D. Asmus, *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu,* Warszawa 2010, s. 187-240.

relacji. Tak więc dla dalszych rozważań o bezpieczeństwie państwa oraz o rozwoju sztuki wojennej, te uwarunkowania będą miały istotne znaczenia, a każda nowa jakość tych relacji będzie wpływała na bezpieczeństwo państw NATO, w tym Polski, oraz na weryfikację założeń strategicznych, głównie rozwoju sił zbrojnych państw NATO, ich rozmieszczenia w Europie oraz stosowania najnowszych technologii.

Wyniki badań ujęte w niniejszej monografii są konsekwencją moich wieloletnich analiz i ocen dokonywanych w działalności służbowej i naukowej, w obszarze standaryzacyjnym NATO w KG w Brukseli, gdzie jako dyrektor NSA i stały uczestnik posiedzeń Komitetu Wojskowego NATO byłem jednocześnie doradcą Sekretarza Generalnego NATO i Przewodniczącego Komitetu Wojskowego, w latach 2003-2007 w sprawach standaryzacji operacyjnej. Wszystkie treści zawarte wówczas i obecnie w doktrynach połączonych to efekt wspólnych prac w Grupach Roboczych i Radach Standaryzacyjnych Komitetu Wojskowego, które w finalnej wersji merytorycznej były formułowane lub akceptowane przez Dyrektora Agencji Standaryzacyjnej NATO, a następnie przez niego promulgowane.

Treści doktryn sojuszniczych obecnie obowiązujących, ratyfikowanych, a następnie wdrażanych we wszystkich państwach członkowskich NATO, także w państwach *PdP* i innych, stanowią stricte strategię, sztukę operacyjną i taktykę działania wojsk państw NATO. Zgodnie z procedurami administracyjnymi Sojuszu w dziedzinie standaryzacji wymagają one ciągłej aktualizacji.

Wyniki badań zawarte w niniejszej monografii traktuję jako głos w dyskusji nad kształtowaniem przyszłej myśli wojskowej, podkreślając potrzebę metodycznego podejścia do problemów rozwoju sztuki wojennej, jako teorii i praktyki osiągania określonych stanów bezpieczeństwa i obronności wspólnot społecznych (narodowych), państw, organizacji międzynarodowych i innych.

Sztuka wojenna, jak już wspomniano, ma wymiar teoretyczny i praktyczny. Teoria to przede wszystkim dyscyplina naukowa, występująca obecnie w obszarze nauk społecznych, zajmująca się rozwojem nauk o bezpieczeństwie i nauk o obronności. Głównym problemem sztuki wojennej jest naukowe uzasadnienie teorii przygotowania obronnego państwa i prowadzenia działań obronnych zapewniających maksymalne wykorzystanie potencjału obronnego z chwilą wybuchu konfliktu zbrojnego. Przyjmuje się, że konflikt zbrojny jest pojęciem szerszym niż wojna, gdyż ta ostatnia traktowana jest jako szczególna forma konfliktu zbrojnego. Zatem na potrzeby dalszych analiz i rozważań, **konflikt zbrojny interpretujemy jako zbrojne działanie zwaśnionych stron, z wykorzystaniem części lub całości potencjału militarnego i pozamilitarnego.**

Konflikt zbrojny może być wywołany nieskutecznym przeciwdziałaniem sytuacji kryzysowej i zapobieganiem powstaniu kryzysu. Do analizy trendów w sztuce wojennej niezbędna jest baza teoretyczna mówiąca o **źródłach i zjawiskach kryzysów,** które mogą doprowadzić do konfliktów zbrojnych pomiędzy różnorodnymi podmiotami, w tym przypadku państwami. Pozytywnie należy odnieść się do rozważań J. Pajestki[30], który przekonująco i syntetycznie omawia źródła współczesnych kryzysów, wskazując na:

- negatywne skutki globalizacji – procesów transformacji społeczeństw i państw, opartych na wielowymiarowych relacjach międzynarodowych w skali globalnej;
- strukturalną asymetrię między poziomem rozwoju gospodarczego państw, której skutkami są w wielu krajach długotrwałe recesje oraz pojawienie się masowego, strukturalnego bezrobocia;
- powiększanie się różnic w zasobności różnych krajów, rodzących wzajemną wrogość i podważających solidarność ogólnoludzką;
- dehumanizację rozwoju gospodarczego, który zamiast służyć potrzebom człowieka, często wyzwala siły mu obce, a nawet powoduje destrukcję więzi społecznych, pogarszanie stosunków międzyludzkich, a w konsekwencji narastanie zjawisk patologii społecznej, zagrażających stabilizacji i porządkowi publicznemu.

Współcześnie z tych właśnie źródeł wypływają negatywne zjawiska, które mogą przerodzić się w kryzysy. Do zjawisk tych należy zaliczyć (według J. Pajestki i R. Wróblewskiego):

- rozpad państw w wyniku konfliktów społecznych i etnicznych wywołanych dążeniami do autonomii i samodzielności struktur wewnętrznych;
- rozpad struktur państwowych po upadku reżimów totalitarnych;
- podważanie i naruszanie porządku publicznego, stosowanie przemocy, nierespektowanie prawa;
- ksenofobiczne zachowania ruchów nacjonalistycznych;
- rasizm i czystki etniczne;
- erozje autorytetu władzy;
- wyścig zbrojeń państw i organizacji przestępczych (kartele narkotykowe, organizacje terrorystyczne);
- terroryzm narodowy i międzynarodowy;
- korupcje oraz handel przestępczy: narkotykami, materiałami rozszczepialnymi, nowoczesnymi technologiami podwójnego przeznaczenia;

[30] J. Pajestka, *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, PWN, Warszawa 1990, s.330.

– przestępstwa bankowe, pranie brudnych pieniędzy w wymiarze narodowym i międzynarodowym;
– masowe, niekontrolowane migracje ludności;
– nienawiść i walki grup społecznych na tle religijnym i wyznaniowym.

Analiza powyższych źródeł i zjawisk negatywnych dla funkcjonowania państw, a zatem doprowadzających do sytuacji kryzysowych (w tym zbrojnych), z wojną włącznie, wiąże się z ważną kwestią, której wyrazem będzie przyjęcie klasyfikacji lub kategoryzacji kryzysów. Według R. Wróblewskiego[31], można przyjąć, że mamy dwie kategorie kryzysów ze względu na rodzaje czynników je wywołujących.

Po pierwsze kryzysy z dominacją czynników wewnętrznych:
– zamienniki lub fale strajków o znaczeniu fundamentalnym dla państwa, a więc naruszające podstawy obronności;
– duże klęski żywiołowe: powodzie, pożary, zatopienia, śnieżyce, zamarznięcia, huragany połączone z katastrofami przemysłowymi, wywołujące tzw. efekt synergii (typowym takim przykładem było tsunami w Japonii w 2011 r., które wywołało potężne straty i ofiary w ludziach oraz spowodowało katastrofę przemysłową poprzez zalania elektrowni atomowej Fukushima – na straty wywołane zatopieniami nałożyły się jeszcze straty wywołane promieniotwórczym skażeniem po awarii przemysłowej);
– katastrofy ekologiczne, wywołane głównie poprzez awarie i katastrofy przemysłowe (skażenia chemiczne i promieniotwórcze, katastrofy górnicze, w transporcie substancji niebezpiecznych, niekontrolowana modyfikacja genetyczna, a także wprowadzenie substancji szkodliwych dla środowiska w sposób żywiołowy lub nieograniczony);
– kryzysy ekonomiczne;
– zbrojne przewroty polityczne;
– powstania i rewolucyjne zachowania nieprzerodzone w wojnę domową;
– kryzysy polityczne zagrażające porządkowi demokratycznemu, wywołane przez siły radykalne nacjonalistyczne lub faszystowskie, godzące w porządek konstytucyjny i stosujące powszechny terroryzm.

Po drugie kryzysy z dominacją czynników zewnętrznych:
– masowe migracje;
– prowokacyjne zbrojne starcia (incydenty) graniczne niemające charakteru wojny;
– interwencja zbrojna państwa (mocarstwa), agresja;

[31] R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1998, s.145-146.

– jawne przygotowanie państwa sąsiedniego do inwazji na dane państwo;
– wojna domowa lub wojna pomiędzy państwami sąsiadującymi z danym państwem;
– konflikt zbrojny (wojna) miedzy państwami z dalszego otoczenia danego państwa, zagrażający wprost lub pośrednio jego bezpieczeństwu i angażujący to państwo po jednej z walczących stron;
– interwencja militarna danego państwa w ramach koalicji, wynikająca z jego zobowiązań międzynarodowych, realizowana w ramach przywracania lub wymuszania pokoju;
– sytuacje wewnętrzne innych państw wymuszające uznanie „prawa" danego państwa do wojskowej „interwencji humanitarnej", masowe przypadki pogwałcenia praw człowieka;
– doprowadzenie do klęski głodu itp.

Logicznym wydaje się, że wymienione wyżej właściwości, charakteryzujące konkretne kategorie kryzysów, stanowią jednocześnie zagrożenia prowadzące do sytuacji kryzysowych. To one w zasadniczy sposób wpływają na całość sytuacji polityczno-militarnej, która kształtuje ostateczną postawę wobec zasad sztuki wojennej, w tym strategii, sztuki operacyjnej i taktyki działania. Zgodzić się również trzeba z pozytywną oceną prof. B. Balcerowicza dotyczącą podziału kryzysów w koncepcjach sojuszniczych, stwierdzając, że „bardzo pragmatyczne podejście stosuje się w natowskich koncepcjach przeciwdziałania i opanowywania kryzysów, w których za pierwotne przyjmuje się kryterium geograficzne", dzieląc je na występujące w:

– strefie bezpieczeństwa (obszarze) NATO;
– poza strefą bezpieczeństwa (obszarem) NATO[32].

W strefie bezpieczeństwa NATO rozróżnia się tzw. „duże rozruchy", wywołane kryzysami społeczno-politycznymi w państwie natowskim lub kryzysami militarnymi, przykładem jest ten, który w początkach lipca 2016 roku rozpoczął się w Turcji. Oceniany jest przez konstytucyjne władze państwa jako pucz wojskowy, w tej kategorii znajdują się również operacje antyterrorystyczne, wynikające z zagrożenia państwa NATO z zewnątrz przez państwo (mocarstwo) lub organizację przestępczą, np. atak na WTC w Nowym Jorku 11 września 2001 roku.

Poza strefą bezpieczeństwa NATO rozpatruje się znacznie szersze spectrum kryzysów, m.in.: wojny domowe w innych państwach, napięcia między państwami grożące wybuchem konfliktu zbrojnego, przywracanie porządku wewnętrznego po wygaśnięciu konfliktu zbrojnego, załamanie się władzy politycznej

[32] *Zagrożenia kryzysowe i wojenne Polski w kontekście jej członkowstwa w NATO*, „*Kappa*", Warszawa 1998.

w państwie lub sytuacja, w której dochodzi do nadmiernych cierpień ludności, sytuacja zagrożenia katastrofą nuklearną wywołana zarówno środkami wojskowymi, jak i awariami w elektrowniach jądrowych, a także poważnymi katastrofami ekologicznymi, zagrożenie licznych grup obywateli państwa, znajdujących się poza granicami, konieczność ochrony morskich szlaków komunikacyjnych, międzynarodowa interwencja zbrojna przeciwko innemu państwu – udział w konflikcie lokalnym.

Przyjmując natowski podział kryzysów przeprowadzony z geograficznego punktu widzenia źródeł ich powstawania, a więc na strefę bezpieczeństwa NATO i obszar poza tą strefą, musimy uznać, że głównymi czynnikami wyznaczającymi współczesne trendy doskonalenia zasad sztuki wojennej są istniejące zagrożenia.

Podział kryzysów przyjmowany w koncepcjach Sojuszu jest klarowny i zasadniczy w kontekście założeń i aktualnych koncepcji strategicznych, a także idei NATO zawartej w Traktacie Waszyngtońskim z 4 kwietnia 1949 roku. Koncepcje NATO kreowane są na bazie obserwacji aktualnych zagrożeń, stąd ich wartość i zasadność wdrożenia przez państwa NATO.

Koniecznością jednak staje się analizowanie źródeł, zjawisk i czynników decydujących o rodzaju kryzysu z uwagi na proces rozszerzania, a więc zmienności obszaru (strefy) bezpieczeństwa Sojuszu, co oznacza, że czynnik geograficzny z właściwościami naturalnymi nowych państw – członków NATO może mieć bardzo istotny wpływ na proces reagowania przez Sojusz i poszczególne państwa.

Klasyfikacja kryzysów może być bardzo różna w zależności od kryteriów, jakie przyjmiemy za decydujące w danej sytuacji. Niemniej rozwój sztuki wojennej, jako reakcja na pokonanie i wyeliminowanie sytuacji kryzysowych (zagrożeń), ma podobny schemat, który można nazwać trendami rozwoju sztuki wojennej, czyli przygotowaniem państwa do zwalczania zagrożeń.

Współczesna teoria sztuki wojennej, w wymiarze globalnym nie jest jednoznaczna i może mieć najrozmaitsze konotacje w zależności od oceny istniejących zagrożeń i możliwości przeciwdziałania państw (koalicji) w celu ich niwelacji.

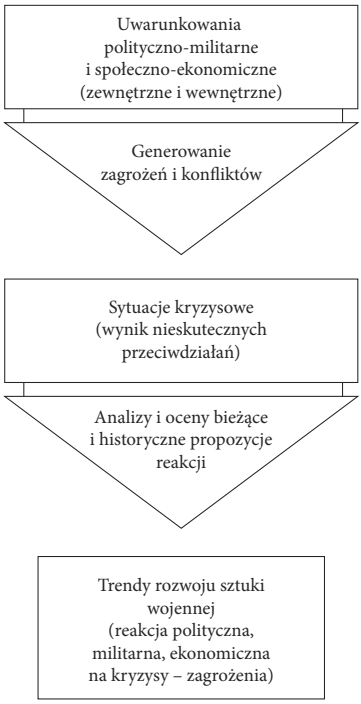
Z punktu widzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego, zwłaszcza sytuacji po atakach terrorystycznych na WTC, Pentagon i inne obiekty USA, podstawowym założeniem i kierunkiem rozwoju sztuki wojennej jest **walka z terroryzmem** jako największym zagrożeniem dla państw i społeczeństw na całym świecie[33]. Stąd, wszystkie koncepcje strategiczne, opracowania doktrynalne i dokumenty operacyjne normatywno-prawne NATO, zawierające ocenę polityczno-militarną, a także Strategię, Sztukę Operacyjną i Taktykę prowadzenia i przygotowa-

[33] R. Bania, *Polityka zagraniczna USA w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku* (w:) T. Płudowski (red.), *Ameryka, polityka i stosunki międzynarodowe*, Toruń 2008, s. 255.

nia działań zbrojnych, ukierunkowane są na walkę ze światowym terroryzmem i wszelkimi zagrożeniami asymetrycznymi, cyberatakami oraz wojnami hybrydowymi, polegającymi na wywoływaniu zamieszek i walk przeciw legalnej władzy wśród mniejszości narodowej w połączeniu z oddziaływaniem politycznym, ekonomicznym, kulturowym i dyplomatycznym.

Stosunkowo mało miejsca poświęca się klasycznej sztuce wojennej, której istota polegała na zbrojnym starciu przeciwstawnych (wrogich) stron, dążących do realizacji celów imperialnych poprzez działania zaczepne obezwładniające i niszczące stronę przeciwną, aż do opanowania jej terytoriów i narzucenia swojej woli. We współczesnej sztuce wojennej nie zaniechano jednak możliwości powstania takich konfliktów zbrojnych, utrzymując siły zbrojne przygotowane do klasycznych działań zaczepnych i obronnych. Świadomość skutków takich wojen dla każdej uczestniczącej strony jest zapewne zasadniczym powodem unikania rozwoju tego typu tendencji i dążenia do stosowania ich w polityce.

Ideę powstawania trendów rozwojowych w sztuce wojennej przedstawia rysunek 1.



Rysunek 1. Uwarunkowania i trendy rozwojowe
Źródło: opracowanie własne

Przeciwdziałanie kryzysom, w tym także wojnom jako szczególnej formie kryzysu, będzie poprzedzone szczegółowymi analizami i ocenami w celu wypracowania adekwatnego do sytuacji i efektywnego sposobu reagowania. Każdy kryzys, pomimo charakterystycznych wspólnych cech polegających na wysokim napięciu sytuacji społecznej, braku stabilności w kierowaniu państwem, niepokoju i obawach o następstwa sytuacji kryzysowej itp., będzie miał swoją specyfikę wynikającą z podłoża i genezy sytuacji kryzysowej, tj. z konkretnego zagrożenia destabilizującego sytuację. Doświadczenia historyczne i współczesne fakty jednoznacznie wskazują, że najgorszą formą kryzysu jest konflikt zbrojny prowadzony na szeroką skalę, z zaangażowaniem wszystkich podmiotów funkcjonalnych państwa, czyli powszechna wojna, z wykorzystaniem wszelkich środków i sił do pokonania strony przeciwnej.

Jak wiemy, każda epoka i okres historyczny miały swoje wojny, a więc inne siły i środki, jako efekt możliwości wytwórczych, stosowane były do niszczenia wroga lub obiektów i różne były sposoby ich wykorzystania.

Te same siły wytwórcze, które przekształcają i decydują o poziomie egzystencji (cywilizacji), przekształcają i wpływają na rozwój sztuki wojennej, tj. poziom środków walki i przygotowanie ludzi do ich wykorzystania w ramach praktycznych przygotowań państwa do utrzymania bezpieczeństwa lub jego przywrócenia w przypadku wojny. Tendencje rozwoju sztuki wojennej są bezpośrednim i logicznym następstwem wiedzy na temat przygotowań i prowadzenia przyszłych wojen i konfliktów zbrojnych.

Wielce pomocnym w uzyskaniu takiej wiedzy mogą być teorie A. Tofflera na temat kształtowania się typów społeczeństw w określonych uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, czyli typów cywilizacji następujących po sobie jak fale[34].

Pierwsza fala cywilizacji to społeczeństwo agrarne, którego podstawą rozwoju, a zarazem źródłem utrzymania i bogacenia się była ziemia i jej płody. Jeśli tak, to ziemia i jej płody były zazwyczaj zasadniczym źródłem i celem ówczesnych wojen, ale nie tylko. Logicznym wydawałoby się oceniać, że wojny społeczeństwa agrarnego będą rozważane wyłącznie w aspekcie historycznym. Otóż tak nie jest, uwzględniając wielkie różnice rozwoju cywilizacyjnego pomiędzy państwami, kontynentami, a nawet wyznaniami. Wydaje się, że w epoce globalizacji i utrzymującej się tendencji do organizacji wielokulturowych jednostek i integracji społeczeństw według różnorodnych właściwości powiększanie terytoriów

[34] Wielce zasadną wydaje się teza A. i H. Tofflerów, mówiąca, że „sposób, w jaki ludzie prowadzili wojnę, odzwierciedlał na przestrzeni dziejów sposób, w jaki pracowali", A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, Warszawa 1997, s. 48.

agrarnych, jako celu przyszłych konfliktów i wojen stanowiących o bezpieczeństwie, w tym także o egzystencji oraz godnym rozwoju zgodnym z aspiracjami społeczeństw, stanie się mało realne i raczej historyczne.

Druga fala cywilizacji, według A.Tofflera, to społeczeństwo industrialne (przemysłowe), którego podstawą powstania były zaawansowane środki wytwórcze, powodujące wytwarzanie (produkowanie) w oparciu o masowe zatrudnienie w miejscach pracy zwanych fabrykami. Źródłem utrzymania i bogacenia się społeczeństwa industrialnego pozostały, jak dotychczas, ziemia i jej płody, ale dominującym źródłem o niewspółmiernej skali stała się produkcja przemysłowa.

Typowymi właściwościami fali społeczeństwa industrialnego było masowe zatrudnienie (siła robocza o ogromnej skali), masowe wytwarzanie (produkcja przemysłowa), masowe spożycie (konsumpcja), masowe wychowanie i kształcenie, masowe żądania potrzeb socjalnych (zdrowotnych, wypoczynkowych, edukacyjnych), organizowanie się grup społecznych stosownie do ukształtowanych warstw społeczno-zawodowych (partie) itp.

Każdej fali cywilizacyjnej rozwoju społeczeństwa towarzyszą charakterystyczne siły wytwórcze w postaci środków produkcji i określonej siły roboczej klasy społecznej, których efektem są również środki walki. Od nich głównie, a także od ówczesnej myśli wojennej zależały metody i sposoby prowadzenia działań wojennych. Powstaje pytanie, czy aktualnie te same czynniki będą decydować o sposobach działań bojowych? Odpowiedź powinna być twierdząca, lecz wymaga rozważenia, w jakim zakresie i jakimi sposobami może przebiegać w aktualnych uwarunkowaniach. Te odpowiedzi, z uwzględnieniem innych czynników, zwłaszcza sytuacji polityczno-militarnej powinny być treścią rozważań o współczesnej sztuce wojennej.

Generalnie przyjmuje się, gdyż świadczą o tym wydarzenia historyczne, że wojny społeczeństwa agrarnego, tj. fali cywilizacyjnej pierwotnej, charakteryzowały się pojedynczymi bitwami (walkami) lub w zależności od okresu historycznego, kilkoma bitwami w ramach rozszerzania imperium. O zwycięstwie lub porażce danego państwa (organizacji), miasta, wojsk sprzymierzonych decydował wynik jednego zwarcia (bitwy lub kilku odrębnych walk) trwającego kilka godzin przez jeden lub kilka dni. W okresie wojen imperialnych były to bitwy również krótkotrwałe, lecz z dużymi przerwami, które łącznie jako wojny mogą trwać kilkanaście miesięcy, a nawet kilka lat. Wojna (bitwa) miała swój finał wówczas, gdy siła zbrojna jednej ze stron poniosła porażkę w bitwie rozgrywanej w zasadzie w jednym miejscu. Klasycznym przykładem takiego wydarzenia może być Bitwa pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku, która trwała jeden

dzień. Bitwa ta zadecydowała o klęsce nie tylko wojsk krzyżackich, ale całego mocarstwa, a także wpłynęła na potęgę państwa krzyżackiego, które już nigdy potem nie odzyskało takiego poziomu i pozycji w Europie.

Sztuka wojenna cywilizacji pierwszej fali, a właściwie taktyka działania opierała się głównie na doświadczeniach pojedynczych wodzów i ich najbliższych doradców oraz dowódców poszczególnych jednostek (chorągwi), wojsk sprzymierzonych oraz teorii myśli wojskowej, która zawierała określone zasady walki. Niektóre z nich stały się ponadczasowym i obowiązują do dziś. Do nich można zaliczyć: manewr, zaskoczenie, maskowanie, współdziałanie, morale, jednolitość dowodzenia i ekonomię sił.

Syntezując wyniki analiz wydarzeń historycznych, głównie bitew i wojen oraz uwarunkowań towarzyszących ich powstawaniu, można stwierdzić, że w drugiej fali cywilizacyjnej, tj. społeczeństwa industrialnego, masowość zjawisk społeczno-ekonomicznych, charakteryzujących tę falę, miała przełożenie również na wydarzenia wojenne, które w klasyczny niemal sposób zogniskowały się podczas I i II wojny światowej. Sposoby prowadzenia wojen polegały na masowości: użycia sił w postaci wielomilionowych armii, niszczenia siły żywej i paraliżowania terytoriów, a także złamania woli walki poprzez użycie niszczycielskiej broni maszynowej, coraz precyzyjniej i masowo uderzającej ogniem artylerii oraz atakami bombowymi lotnictwa, a także na zmasowanym wielotysięcznym uderzeniu zgrupowań czołgów i pojazdów opancerzonych. Szablonowym wręcz zadaniem, zwłaszcza w działaniach zaczepnych, do czasu ostatniej dekady XX wieku, było zniszczenie siły żywej przeciwnika, obezwładnienie punktów (rejonów) obrony i opanowanie terenu zajmowanego przez nieprzyjaciela oraz złamanie jego woli walki i stawiania wszelkiego oporu.

Trzecia fala cywilizacyjna to społeczeństwo informacyjne, którego podstawą istnienia jest powszechne używanie i wykorzystywanie tzw. technologii informacyjnych we wszystkich sferach codziennego życia i funkcjonowania. Według A. Tofflera, ta fala cywilizacyjna trwa, nie jest zakończona, a jej charakterystyczną właściwością jest dynamizm zmian, jaki następuje w życiu społeczeństw w porównaniu z poprzednimi falami cywilizacyjnymi, które trwały: pierwsza – kilka tysięcy lat, druga – kilkaset lat. Tymczasem trzecia istnieje kilkadziesiąt lat i wprowadza wszechogarniające i bardzo głębokie przeobrażenia w życiu społeczeństw po każdych dziesięciu latach, a nawet wcześniej. Można zatem przyjąć, że trzecia fala cywilizacji stanowi ciągle wielką „zagadkę" z uwagi na niewyobrażalne zmiany i przeobrażenia, jakie może wnieść w rozwój współczesnej cywilizacji jedna lub kilka technologii informatycznych z wykorzystywaniem powszechnych sieci internetowych, ogólnie dostępnych dla wszystkich

grup społecznych i organizacji niezależnie od ich zapatrywań, sposobów i obszarów wykorzystywania. Społeczeństwo informacyjne, pomimo powszechności dostępu i możliwości użycia systemów i technologii informacyjnych, nie ma pełnej świadomości, w jakim celu i jakim zakresie mogą one być użyte.

Użycie systemów informacyjnych do obsługi codziennych funkcji społecznych oraz zadań biznesowych, a także polityczno-ekonomicznych i kierowniczych do funkcjonowania państwa to pozytywna strona trzeciej fali. Pozytywnym aspektem jest również stosowanie technologii informatycznych do działań wojennych przeciw państwom agresorom i organizacjom terrorystycznym przez państwa najbardziej rozwinięte. Pierwszym przykładem była wojna w Zatoce Perskiej prowadzona przez koalicję antyiracką w 1991 roku, a następnie ataki sił powietrznych państw natowskich przeciw Serbii na Półwyspie Bałkańskim, a ponadto wojna afgańska czy też wojna przeciw Libii.

Zastosowanie negatywne technologii informatycznych może spotkać państwa suwerenne, dążące do stabilizacji i pokojowego funkcjonowania. Z takim zjawiskiem mieliśmy do czynienia w odniesieniu do m.in. Łotwy i Estonii i może się ono powtórzyć w wielu innych miejscach funkcjonowania społeczeństw, np. w USA podczas demokratycznych wyborów parlamentarnych czy też w innych państwach o ugruntowanych demokracjach.

To bardzo groźne zjawiska, które wymagają głębokich przemyśleń i wypracowania skutecznych sposobów przeciwdziałania. Czy będą to reguły metodycznego podejścia do problematyki naukowych sposobów badań, czy może doskonalenia zasad sztuki wojennej – nie ma większego znaczenia, gdyż jedno i drugie ukierunkowane winno być na ujawnianie prawdy obiektywnej o zjawiskach współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych, a także uwarunkowań im towarzyszących.

Dotychczasowa analiza uwarunkowań trzech fal cywilizacyjnych dotykała głównie cywilnych aspektów w sferze społeczno-ekonomicznej, a więc roli siły wytwórczej oraz środków produkcji. W fali agrarnej sfera ekonomiczna polegała na prostej organizacji pracy pojedynczej lub plemiennej grupy społecznej z wykorzystaniem prymitywnych narzędzi pracy jako środków produkcji. Zbędne były wówczas funkcje koordynacyjne, nadzorcze, magazynowe, dystrybucyjne, a więc ogólnie ujmując – zarządzające, gdyż cel pracy dotyczył przetrwania i zapewnienia egzystencji w obrębie danej grupy społecznej (plemiennej). Wojny prowadzone w tej fali cywilizacyjnej były odzwierciedleniem mocy i zdolności produkcyjnej ówczesnych narzędzi pracy. Narzędzia walki, a więc ówczesna broń, analogicznie jak narzędzia pracy, była prymitywna, prosta i przeznaczona do walki pojedynczego żołnierza.

Pomimo prymitywności uzbrojenia, funkcjonowała myśl wojskowa ukierunkowana na przygotowanie i prowadzenie wojen, **po pierwsze:** zaborczych, polegających na zdobywaniu nowych przestrzeni i zniewalaniu napotkanych grup społeczeństw wspólnotowych w celu zapewnienia sobie bytu i wzbogacenia się, lub **po drugie**: obronnych – przygotowania obrony danej grupy społecznej (etnicznej, wyznaniowej) w celu zapewnienia egzystencji, przetrwania i rozwoju.

Ówczesna myśl wojskowa koncentrowała się przede wszystkim na zasadniczych kanonach taktyki, która miała doprowadzić do zwycięstwa, a więc wygrania wojny w jednym starciu. Kształtowały się więc zasady taktyki, które dziś nazywamy ponadczasowymi. Do nich należy m.in. **przewaga**. Wiemy z historii i doświadczeń współczesnych, że jest to dziś zasada sztuki wojennej, występująca na wszystkich poziomach dowodzenia i we wszystkich jej elementach, tj. w taktyce, sztuce operacyjnej i strategii. Zgodnie z teorią A. Tofflera przewaga była istotna we wszystkich trzech falach cywilizacyjnych, lecz jej znaczenie, cechy charakterystyczne, wartości i sposoby osiągania były inne.

W fali cywilizacyjnej agrarnej dla osiągnięcia przewagi nad przeciwnikiem ważne były trzy czynniki:

- przewaga liczebna, a więc zdolność wodzów do zaciągnięcia jak największej liczby wojów, rycerzy lub bojowników wyposażonych w indywidualną broń typu miecz, topór, kopia, łuk lub inne;
- wyszkolenie, które przejawiało się w sprawności i sile indywidualnych wojów/rycerzy oraz zdolności do wykonywania wspólnego manewru, tj. zmiany ugrupowania bojowego i uderzania na newralgiczne miejsce ugrupowania przeciwnika. Opanowanie zdolności do wykonywania zaskakujących manewrów najczęściej decydowało o przewadze i zwycięstwie w danej bitwie;
- położenie wojsk względem przeciwnika w terenie.

Miejsce walki, a więc sztuka rozegrania decydującej bitwy (starcia), polegała m.in. na sztuce wyboru miejsca zwarcia, które pozwalałoby wykorzystać walory terenowe przez walczące strony. Dowódcy (wodzowie) bardzo często dostosowywali swoje zamiary i sposoby rozegrania bitwy (walki) do możliwości terenowych, tj. zawczasu zajmowali dogodne położenie, oczekując na podejście głównych sił agresora. Przewagę położenia zazwyczaj wykorzystywali broniący się, przechwytując dostępne miejsca lub zagospodarowując wzgórza z umocnieniami, budując twierdze, warownie itp. Historyczne analizy wskazują, że umiejętne wykorzystanie terenu pozwalało zwyciężać nawet wielokrotnie mniejszymi siłami.

Szczególnego znaczenia i rozwoju **przewaga** nabrała w drugiej fali rozwoju cywilizacji, tj. **industrialnej**.

Ten okres rozwoju cywilizacji charakteryzował się olbrzymim skokiem technologicznym i masowym zastosowaniem techniki uzbrojenia i wyposażenia oraz zastosowaniem na szeroką skalę Rodzajów Sił Zbrojnych, głównie lotnictwa, marynarki wojennej, a także takich wojsk, jak wojska inżynieryjna, obrony przed bronią masowego rażenia, wojska artylerii, rozpoznania itd. Właściwe wykorzystanie zdolności bojowej tych wojsk wraz z techniką i w połączeniu z terenem tworzyło niekończące się linie obrony w postaci transzej, umocnień, zapór i zasiek, pól minowych urzutowanych w głąb, tworząc tzw. pozycje obrony stałej lub manewrowej z możliwością aktywnego wykorzystania drugich rzutów lub odwodów.

Obrona zawsze była wspierana przez siły lotnictwa i obronę przeciwlotniczą. Zdaniem analityków historii sztuki wojennej ten rodzaj działań bojowych dawał przewagę nad nieprzyjacielem, gdyż pozwalał na pełne wykorzystanie właściwości terenowych, które znacząco zwiększało zdolność bojową wojsk w połączeniu z doskonałą techniką uzbrojenia oraz możliwością pełnego spożytkowania jej właściwości bojowych.

Po pierwsze, teren wykorzystać można było do maskowania wojsk, ich rozmieszczenia, przegrupowania i rozbudowy inżynieryjnej. Teren stwarzał możliwości zastosowania walorów ogniowych dla artylerii i wojsk zmechanizowanych, pancernych i piechoty, pozwalał na prowadzenie ognia z zakrytych stanowisk ogniowych, a także na prowadzenie ognia przeciwpancernego i strzeleckiego na wprost. Właściwości terenu stwarzały broniącym możliwość kierowania wojsk nacierających na niedogodne dla nich obszary, zwłaszcza na otwarty teren pozwalający na wykonywanie ześrodkowań ogniowych oraz unikanie pól martwych.

Aby osiągnąć sukces, tzn. aby wojska nacierające mogły dokonać przełamania obrony stałej, przy założeniu, że mają technologicznie zbliżoną do uzbrojenia strony przeciwnej broń i wyposażenie, musiały stworzyć na odcinku przełamania minimum trzykrotną przewagę ilościową we wszystkich rodzajach uzbrojenia oraz w stanie osobowym. Praktyka wskazywała, że przewagę na odcinku przełamania tworzono sześciokrotną, a nawet większą. Te przykłady historyczne dotyczą II wojny światowej oraz okresu powojennego, tzw. zimnej wojny.

Inny rodzaj przewagi wymagany był w I wojnie światowej, gdy sztuka operacyjna i strategia zakładały powodzenie w wojnie i bitwie poprzez tzw. obronę pozycyjną, długotrwałą, mającą na celu wyczerpanie wojsk i załamanie woli walki. Ukształtowało się przekonanie o skuteczności obrony i przewagi nad działaniami

zaczepnymi. Zasady sztuki wojennej z okresu pierwszej wojny światowej skutkowały, oczywiście w sposób negatywny, w początkowych latach II wojny światowej.

Potężne umocnienia i przygotowania do obrony w wielu państwach Europy, uważanych wówczas za mocarstwa, były totalnym błędem i doprowadziły do katastrofy we wszystkich państwach europejskich. To, co charakteryzowało drugą falę cywilizacyjną, a więc rozwój przemysłu i wykorzystanie wówczas najnowszej techniki do uzbrojenia wojsk, zwłaszcza w faszystowskich Niemczech, nie było wzięte pod uwagę lub nie zostało właściwie ocenione przez inne kraje. Rozwój sztuki wojennej koncentrował się na starych zasadach z poprzedniej wojny światowej. Wydaje się to zaskakujące, że niemiecka idea blitzkriegu poparta nowoczesnym uzbrojeniem wojsk pancernych i lotnictwa pozwalającym na dynamikę i manewrowość uderzeń, potężne zagony pancerne, została całkowicie zlekceważona. Nie analizowano przewagi w nowych uwarunkowaniach, zwłaszcza na podstawie oglądu i oceny realnych zagrożeń. Przewagę w okresie II wojny światowej tworzyły walory manewrowe techniki i uzbrojenia, które znalazło się na wyposażeniu wojsk. Analiza zasady sztuki wojennej, jaką jest przewaga, wymaga jej głębokiego zrozumienia pod kątem materialnym i duchowym. Brak pełnej oceny przedmiotowości nie daje właściwego obrazu przewagi, co przekłada się w praktyce na porażkę. Obydwie sfery muszą zaistnieć na polu walki, co oznacza, że podczas przygotowania strategii państwa i wojskowej, zarówno w odniesieniu do podsystemu militarnego, jak i pozamilitarnych podmiotów obronnych, powinny być jednakowo doceniane w aspekcie przewagi nad przeciwnikiem.

Sfera duchowa, a więc kształtowanie patriotyzmu narodowego, przekonania i tożsamości narodowej oraz poparcia dla polityki władz państwowych, to istota postępowania i zachowania się społeczeństwa obywatelskiego wobec ojczyzny, a więc własnego narodu zorganizowanego w formie państwa.

Przewaga w sferze moralnej ściśle wiąże się z doborem armii, o czym mówił Niccolo Machiavelli, wyróżniając „trzy rodzaje sił zbrojnych: żołnierzy najemnych, oddziały pomocnicze i własną milicję (współcześnie obronę terytorialną). Pierwsze dwa są nieużyteczne i niebezpieczne, natomiast ostatni jest nieodzowny i użyteczny". Inny cytat „Oddziały własne to oddziały zbrojne, które rekrutują się z własnych poddanych lub obywateli. Nie ma wierniejszych, prawdziwszych i lepszych od nich żołnierzy. Tylko oni posiadają niezbędnego patriotycznego ducha walki, to oni, a nie pieniądze są nerwem wojny. Dlatego każda dobrze zorganizowana wspólnota rozporządza własnymi siłami zbrojnymi"[35]. Wnioski, które wyciągał N. Machiavelli pięćset lat temu na podstawie doświadczeń

[35] N. Machiavelli, *Książę. Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza,* Warszawa 2011.

i zdarzeń historycznych, głównie spostrzeżeń i ocen zarządzania państwami – miastami, a także analizując przyczyny ich upadku, dobitnie zrozumiał i wcielił w życie Napoleon Bonaparte ok. 300 lat później, budując armię narodową w oparciu o uświadomionych patriotycznie obywateli[36].

Fala industrialna rozwoju cywilizacji i przypadające na ten okres wydarzenia historyczne, związane z wojnami i konfliktami zbrojnymi, charakteryzowały się tworzeniem armii narodowych, gdyż te ściślej i w sposób bardziej zorganizowany jako element państwa utożsamiały się z potrzebą zapewnienia egzystencji i rozwoju narodu i wykorzystywały narodową tradycję. Armia wywodziła się z narodu i była najbardziej oddana jemu i organizacji, którą ten naród bronił, chronił, zapewniał byt i rozwój. Obydwie wojny światowe, to wojny państw i narodów (koalicji) walczących o własne interesy, strefy wpływów i dominacji celem rozszerzenia swoich imperialnych zasobów źródeł bogacenia się, a więc zasobów surowcowych i uprawnych terytoriów. W tych wojnach o przewadze w sferze duchowej i moralnej decydowały również poglądy polityczne sfer rządowych oraz style sprawowania władzy. Idee klasowe, jakie powstały w sferze produkcji, zwłaszcza wśród tzw. klasy robotniczej, wychodziły znacznie poza obszar własnego państwa i dostrzegały w wielu przypadkach bezsens prowadzonych wojen. Stąd wiele przykładów tzw. narodowej propagandy i metod „kupowania" mas robotniczych celem wsparcia zaborczych i imperialnych celów władz poszczególnych państw.

Przewaga w sferze moralnej, aczkolwiek bardzo istotna, posiadająca wielkie znaczenie w rozstrzygnięciu bitew i operacji, jest aspektem bardzo skomplikowanym i wymaga głębokich analiz świadomości obywateli, aby mogła być autentyczną. Każdy system społeczno-ekonomiczny miał inne przełożenie na stosunek i relacje władz do klasy społecznej i warstwy zawodowej, co bezpośrednio wpływało i wyzwalało stan ducha, a więc morale, dyscyplinę, patriotyzm, zakres tożsamości z państwem, stosunek do sfer rządzących itp. Te odczucia zmieniały się w zależności od ustroju systemu społeczno-ekonomicznego i wynikającego stąd sposobu traktowania grup społecznych, ich miejsca oraz roli i znaczenia w całym społeczeństwie.

W obecnych uwarunkowaniach, zwłaszcza w państwach demokratycznych, dąży się do ukształtowania tzw. społeczeństwa obywatelskiego. Oznacza to wprowadzenie mechanizmów aktywizujących obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym, we wszystkich jego aspektach, w tym również do udziału w administracji samorządowej, zwłaszcza w wypracowywaniu decyzji oraz przestrzega-

[36] Napoleon, *Tylko armia narodowa może zapewnić republice spokój i poszanowanie z zewnątrz*, 1802

niu wszelkich postanowień i rozporządzeń. Udział społeczeństwa w działalności samorządowej oznacza jego utożsamianie się z lokalnymi problemami, w tym z odpowiedzialnością za bezpieczeństwo i rozwój wszystkich dziedzin funkcjonalnych regionu. Ukształtowanie społeczeństwa obywatelskiego świadczy o pozytywnym działaniu państwa, którego efekty, w sytuacjach nadzwyczajnych, będą sprzyjać osiąganiu przewagi w sferze niematerialnej. Obywatele, którym w okresie pokoju zależy na pomyślnym rozwoju i obronie ojczyzny, będą w sposób podobny zachowywać się w sytuacjach kryzysowych, wyrażając poparcie do prowadzonych działań oraz przyjmując patriotyczne postawy w obliczu pojawienia się przeciwnika, a także sprzyjając idei mobilizowania społeczeństwa do prowadzenia skutecznego przeciwdziałania.

Rozważania na temat bezpieczeństwa i obronności, a w ich ramach znaczenia i aktualności zasad sztuki wojennej, w obecnych i przyszłych uwarunkowaniach będą niepełne, jeśli nie zostaną powiązane ze współczesnymi zagrożeniami i prowadzonymi konfliktami zbrojnymi. Znaczącą wartość w tym zakresie mają doświadczenia Polskich Kontynentów Wojskowych w misjach i operacjach międzynarodowych.

Istota zagrożenia, na różnych etapach rozwoju sztuki wojennej, interpretowana była rozmaicie, lecz niemal zawsze utożsamiana była z groźbą ataku (agresji) innego (wrogiego) państwa. Biorąc pod uwagę współczesną sytuację (polityczno-militarną oraz społeczno-ekonomiczną), **„zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego należy określić potencjalne lub istniejące zjawisko, sytuacje bądź działania godzące w wartości i interesy narodowe, stwarzające niebezpieczeństwo dla: życia i zdrowia, warunków bytu, mienia i środowiska, destrukcji (destabilizacji) organizacji życia społecznego i państwowego, a także zniweczenia (osłabienia) możliwości rozwoju"**[37].

Analiza historycznych faktów wskazuje, że wiek XX z uwagi na postęp techniczny i naukowy przyczynił się w największym stopniu do poprawy jakości życia obywateli, a zarazem wywołał największe tragedie i nieszczęścia ludzkości, których rozmiar i skutki niespotykane były nigdy dotąd. Celowym jest w tym miejscu przypomnieć stwierdzenie symbolicznego Trybunału Polskich Intelektualistów, który odbył się w Krakowie w kwietniu 2000 roku, stawiając wiek XX pod osąd „… nigdy wcześniej osiągnięcia naukowe nie były na taką skalę wykorzystywane do złych celów, do zbrodni". Ponadto w podsumowaniu skonstatowano, że „wiek XX winny jest: degradacji wartości życia człowieka, skutków lekkomyślnego zawierzenia rozumowi oraz zniewolenia człowieka przez podpo-

[37] Według: R. Jakubczak, *Bezpieczeństwo Narodowe Polski w XXI wieku, Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.

rządkowanie go masie i próbie pozbawienia indywidualnych wartości na rzecz uczynienia z człowieka jedynie członka przynależnego do kolektywu, narodu lub klasy". Przypomnieć godzi się również opinię Jana Pawła II na temat aktualnych szans i zagrożeń świata: „nigdy wcześniej nie dysponowano taką mocą, która jest w stanie zmienić świat w kwitnący ogród albo obrócić go wniwecz". W świetle tych jakże prawdziwych ocen, trzeba zadać sobie pytanie: „czy obecna sytuacja, wieku XXI zmieniła się istotnie, w porównaniu do ubiegłego stulecia", jeśli tak, to „na czym te zmiany polegają w senesie zagrożeń i mechanizmów bezpieczeństwa państw i narodów".

Idąc tokiem rozumowania N. Machiavellego, w sensie metodologii politycznej sprawowania władzy i kierowania państwem, odpowiedzi na powyższe pytania należy szukać w analizie i realnej ocenie aktualnych i historycznych wydarzeń, które istotnie oddziałują na bezpieczeństwo poszczególnych państw i na sytuację międzynarodową, a także w badaniach naukowych (doświadczeniach) dotyczących życia i zaistniałych faktów. Metodyka, którą nazywamy **pragmatyzmem amerykańskim**, polega na zbliżeniu filozofii do życia. Idee, które pozostają w świecie wyobraźni i nie dają się wcielić w życie, pozostaną filozofią utopijną, a ich wdrożenie wbrew rozsądkowi i realnym ocenom kończy się zazwyczaj katastrofą dla narodów i państw w niedalekiej perspektywie.

Przytoczona powyżej ocena XX wieku w sensie zdobyczy dla ludzkości, a zarazem porównań do innych stuleci, wypada bardzo negatywnie. Wykorzystanie największych osiągnięć technologicznych i naukowych przeciwko narodom i państwom to największa klęska w dziejach ludzkości, która niestety nie została wyeliminowana z arsenału zagrożeń XXI wieku.

Pomimo wielu zmian i przeobrażeń w świecie ukierunkowanych na tworzenie bezpieczeństwa międzynarodowego, zwłaszcza powstanie wielu struktur międzynarodowych, takich jak: ONZ, OBWE, NATO, UE i inne organizacje regionalne, groźba wojen światowych nie została wyeliminowana. Państwa dysponują potężnymi siłami zbrojnymi, wyposażonymi w olbrzymią liczbę głowic atomowych i inną broń masowego rażenia, która miała zastosowanie w wielu konfliktach zbrojnych już po II wojnie światowej i może być użyta obecnie. Wojska zorganizowane są w związki operacyjne i taktyczne o charakterze zaczepnym i obronnym o olbrzymiej sile rażenia, uderzenia i manewru[38].

Wszystkie rodzaje sił zbrojnych wyposażone są w najnowocześniejsze technologie przeznaczone do dowodzenia, ale przede wszystkim do rażenia siły żywej wojskowej i cywilnej, do niszczenia obiektów, głównie o charakterze infrastruk-

[38] M. Pietraś, *Działania na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego* (w:) M. Pietraś (red.), Międzynarodowe stosunki polityczne, Lubin 2006, s. 343-349.

tury krytycznej, do wykonywania zaskakujących uderzeń bronią precyzyjną z morza i powietrza, a także do wykonywania potężnych manewrów i przerzutów wojsk, w ramach tzw. operacji ekspedycyjnych, celem opanowania dowolnych miejsc i terytoriów na kuli ziemskiej. Taki charakter wojsk istniał w XX wieku i użyty był w dwóch wojnach światowych oraz wielu operacjach pokojowych prowadzonych pod auspicjami ONZ. Groźba użycia wojsk operacyjnych w XXI wieku pozostała, a ich potencjał bojowy ciągle rośnie. Świat nie ma skutecznych organizacji ani mechanizmów, aby zapobiec wojnom o skali światowej czy też lokalnej. Wydarzenia ostatnich lat wskazują, że tzw. wojny hybrydowe to także wojny z użyciem regularnych sił zbrojnych w różnej formie, do których można zaliczyć: demonstrację siły, dywersje militarne, blokady militarne, szantaż militarny, prowokacje militarne, incydenty graniczne, w tym naruszanie przestrzeni powietrznej, zbrojne starcia graniczne, działania zbrojne grup specjalnych (zaplanowane działania wojsk specjalnych), konflikty lokalne, z groźbą i możliwością przejścia **do regularnych działań wojennych**. Fakty, które zaistniały i trwają na Ukrainie, głównie w jej wschodniej części, świadczą o stosowaniu wszystkich wyżej wymienionych form zagrożeń militarnych. Są zatem podstawy, aby sądzić, że tego typu zagrożenia w przyszłości mogą być zastosowane wobec każdego sąsiada Rosji, w tym i Polski.

To najgorszy, jak się wydaje scenariusz zagrożenia dla Polski, który musi być brany pod uwagę i umiejętnie niwelowany poprzez tworzenie skutecznych mechanizmów przeciwdziałania. Mechanizmy te muszą być wielowymiarowe i obejmować silny militarny element narodowy, połączony z rozwojem tzw. sektora pozamilitarnego, element międzynarodowy, na który składają się stacjonujące na obszarze kraju siły NATO i potencjał gospodarczy narodowy wraz z kapitałem USA i państw UE oraz innych państw wysoko rozwiniętych, gwarantujący pełne ich zaangażowanie w przypadku jakiejkolwiek agresji na terytorium Polski. To proces długotrwały, lecz nieodzowny w polityce bezpieczeństwa państwa, budujący zaufanie wobec społeczności międzynarodowej, aktywnie uczestniczącej z innymi państwami w misjach i operacjach pokojowych oraz w doskonaleniu systemów przeciwdziałania zagrożeniom, biorącej udział w ćwiczeniach ukierunkowanych na tzw. obronę kolektywną oraz w ćwiczeniach CMX NATO i UE, obejmującej zagadnienia reagowania kryzysowego. Istotnym elementem budowy zaufania i tzw. interoperacyjności z podmiotami międzynarodowymi jest aktywność polityczna mająca na celu pozyskiwanie nowych państw do współpracy bilateralnej i wielonarodowej w ramach NATO i UE[39].

[39] Według Koncepcji Strategicznej, *Aktywne zaangażowanie, Nowoczesna obrona*, Lizbona 21-22 listopada 2010 r.

Bardzo ważnym elementem budowy kolektywnej obrony jest weryfikacja podstaw prawnych w kontekście zobowiązań podmiotów cywilnych wobec bezpieczeństwa i obronności kraju. Zabiegać trzeba, aby co dwa, trzy lata przeprowadzać na obszarze kraju ćwiczenia sojusznicze typu „STRONG RESOLVE-2002", a więc z szerokim udziałem państw NATO i podmiotów cywilnych kraju każdego regionu, które zobowiązane są do wykonywania zadań obronnych, w tym na korzyść wojsk państw sojuszniczych. Dotyczy to głównie instytucji rządowych i samorządowych oraz podmiotów gospodarczych realizujących powinności wsparcia państwa – gospodarza (HNS), jak również organizacji obrony cywilnej i paramilitarnej, wykonujących zadania ochrony ludności cywilnej i majątku narodowego, a także wspierania wojsk wykonujących główne zadania operacyjne.

Wobec asymetrycznych zagrożeń z udziałem sił **militarnych**, wspieranych przez wszystkie dziedziny funkcjonalne państwa – agresora, rozpoczynając od politycznych, ekonomicznych, finansowych, socjalnych, wewnętrznych, infrastrukturalnych, specjalnych, administracyjnych, zagranicznych, będziemy mieli do czynienia z wojnami hybrydowymi. Powstanie zatem konieczność przygotowania i włączenia wszystkich podmiotów państwowych, społecznych i prywatnych do walki z takimi zagrożeniami. Nastąpi potrzeba mobilizacyjnego rozwinięcia i przejścia gospodarki narodowej na potrzeby wojenne. Stąd analogia do stosowania przez państwa i wojska tych samych, co w klasycznych wojnach XX wieku, zasad sztuki wojennej uaktualnionych współczesnymi treściami odnoszącymi się do sposobów użycia nowoczesnych środków walki. W przypadku wojen na szeroką skalę, pomimo zbieżności działań z dotychczasową klasyką, przeobrażenia wymagają zasady: gotowości bojowej, współdziałania, zaskoczenia, ciągłości działań, manewru oraz szereg innych, które znajdą swoją współczesną interpretację w dalszych rozważaniach.

Kontekst rozważań w zasadniczej mierze odnosi się do działań wielonarodowych, a więc prowadzenia i organizacji przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom bezpieczeństwa międzynarodowego, wskazuje zatem, że niezbędnymi aspektami powodzenia we współczesnych operacjach będzie **interoperacyjność i współpraca cywilno-wojskowa,** jako determinanty i współczesne zasady działania dowództw, sztabów, wojsk, a nawet władz państwowych, aby uzyskać powodzenie i dodane wartości, czyli synergię we wspólnych wielonarodowych operacjach.

Współczesne trendy w rozwoju sztuki wojennej wyznacza także druga grupa zagrożeń, tzw. asymetrycznych, w odróżnieniu od militarnych, które możemy nazywać symetrycznymi lub klasycznymi.

Zagrożenia asymetryczne to specyficzna grupa zagrożeń, która istniała zawsze, ale nie było „zapotrzebowania" na jej interpretację, gdyż zwalczanie, czy

też obrona przed nimi była realizowana głównie przez podmioty cywilne, w tym służby wewnętrzne, obronę cywilną, administrację państwową i inne siły tzw. strefy pozamilitarnej: w przypadkach szczególnych można było użyć jednostki wojskowe, lecz w bardzo ograniczonym zakresie. Siły militarne utrzymywane były w wysokim stopniu gotowości bojowej, z przeznaczeniem do natychmiastowego użycia, gdyby zaszła taka potrzeba. Był to jednak napięty okres zimnej wojny i nikt nie wyobrażał sobie, aby wojsko używane był do innych zadań niż zadania wojenne. Te z kolei były szczegółowo zaplanowane, gdyż przeciwnik był rozpoznany i zidentyfikowany pod każdym względem, tj. stanu ilościowego, struktury organizacyjno-etatowej, wyposażenia w uzbrojenie i sprzęt, zdolności bojowej, a więc siły uderzenia i ognia, możliwości manewrowych i wyszkolenia oraz sposobów działania według przyjętych i obowiązujących strategii i doktryn. Te same informacje posiadał przeciwnik o drugiej stronie i również szczegółowo planował operacje zaczepne i obronne, poprzedzane operacjami powietrznymi i precyzyjnymi uderzeniami broni jądrowej i klasycznej. Stąd zasadność, aby środowiska i potencjały przeciwstawnych stron nazywać symetrycznymi lub klasycznymi w sensie politycznym i militarnym. Oczywistym jest, że w sensie geometrycznym byłaby to niedorzeczność. W kontekście polityczno-militarnym o takiej nazwie decydowały m.in. porównywalne potencjały bojowe w zakresie ilościowo-jakościowym[40]; pod względem infrastruktury obronnej, a więc rozbudowanych pozycji i rubieży, także pasów przesłaniania, które zapewniały trwałość obrony, a równocześnie dogodne rejony i pozycje wyjściowe przejścia do operacji zaczepnych; sposobów planowania operacji i ich wszechstronnego zabezpieczenia, zwłaszcza rozpoznania i maskowania operacyjnego. Takie przygotowanie wojsk i terenu pozwalało uniknąć zaskoczenia, a jednocześnie zapewnić uprzedzające uderzenia na przeciwnika celem obezwładnienia go jeszcze w rejonach wyjściowych bronią masowego rażenia, lotnictwem i artylerią, a następnie zmasowanym atakiem związków operacyjnych i taktycznych, czołgów i transporterów (bojowych wozów piechoty) tzw. manewrem przełamującym, dokonać wyłomu w obronie przeciwnika, a następnie rozwijać manewr oskrzydlający, potęgować uderzenia w głąb, zdobywając kolejne rejony obrony i nie dopuścić do jego umocnienia się na kolejnych rubieżach.

To stanowiło klasykę dla przeciwstawnych stron podczas II wojny światowej i w okresie tzw. zimnej wojny.

Współcześnie, jak już wspomniano, tej klasyki z uwagi na wiele czynników, a głównie obecność wojsk do tego typy działań we wszystkich niemal państwach

[40] Przewaga technologiczna państw NATO była równoważona przewagą ilościową sił pancernych i zmechanizowanych, a także ilością lotnictwa i artylerii Układu Warszawskiego.

w strukturze NATO, jak i poza nią, zaniechać nie można, pomimo że prawdopodobieństwo wybuchu wojny na szeroką skalę w formie klasycznej jest niewielkie.

Sztuka wojenna, jako specjalność dyscypliny naukowej „nauki o obronności", dotyka w głównej mierze podsystemu militarnego, tj. sił zbrojnych, które stanowią zasadniczy element bezpieczeństwa i obronności państwa. Tak więc razem z teorią sztuki wojennej ich wielkość i zdolność bojowa jest wypadkową pomiędzy zasadami sztuki wojennej, tj. potrzebami współczesnego pola walki, oraz możliwościami ekonomiczno-społecznymi kraju lub koalicji.

Potrzeby współczesnego pola walki zostają określone w wyniku badań naukowych prowadzonych przez kierownicze gremia i ośrodki naukowe w trybie ciągłym z zastosowaniem różnorodności form i metod badawczych. Metodami typowymi dla tego obszaru działań jest ciągłość analiz, ocen, uogólnień, porównań, weryfikacji i doświadczeń z aktualnych konfliktów, a więc bieżąca ocena sytuacji polityczno-militarnych w świecie. Nieczęsto się zdarza, aby potrzeby pola walki były w pełni zaspokojone możliwościami danego państwa. Możliwości państwa rozpatruje się wieloaspektowo, miedzy innymi w zakresie[41]:

- **materialnym**, czyli finansowo-gospodarczym;
- **społecznym**, a więc uzgodnionej akceptacji większości grup zawodowych i ugrupowań politycznych;
- **politycznym**, polegającym na ocenie politycznych korzyści w skali międzynarodowej i wewnętrznej, na co decydujący wpływ wywiera głowa państwa i realizowana opcja polityczna.

Z doświadczeń historycznych wynika, że ten trzeci aspekt jest w wielu przypadkach decydującym, choć nie zawsze jest oparty na realnych kalkulacjach. Tak więc wyniki badań i przemyślenia prezentowane w monografii starano się oprzeć na realnych współczesnych uwarunkowaniach (czynnikach) kształtujących obecną sytuację polityczno-militarną.

Mamy świadomość, że przyszłościowe wizje rozwoju sytuacji polityczno-militarnej mogą być w chwili obecnej bardzo trudne do przewidzenia, co wcale nie zwalnia od stawiania diagnoz i formułowania prognoz na podstawie subiektywnych analiz i ocen. Szczególnie istotna w aktualnej sytuacji jest polityczna

[41] Ciekawą propozycję modelu pomiaru potęgi państwa jako podstawy oceny i identyfikacji sił zaproponował Mirosław Sułek. por. M. Sułek, *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe*, Warszawa 2010, s. 110-154. Autor kontynuuje swoje dociekania na tym polu w monografii M. Sułek, *Potęga państw. Modele i zastosowania*, wyd. Rambler, Warszawa 2013. W tradycyjnym ujęciu, podział na czynniki determinujące siłę państwa przedstawia P. Ostaszewski. Wyróżnia on czynniki natury materialnej i niematerialnej. P. Ostaszewski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 2008, s. 191-222.

tendencja do pewnego „izolacjonizmu" Stanów Zjednoczonych, widoczna po ostatnich wyborach prezydenckich oraz skupieniu głównego zainteresowania politycznego na narodowym aspekcie.

Podobne tendencje w wielu krajach Europy, pojawiające się jeszcze przed wyborami, wskazują, że międzynarodowe organizacje współpracy i bezpieczeństwa mogą stracić na wartości i znacząco osłabnie ich zaangażowanie na rzecz stanu bezpieczeństwa narodowego państw tak w Europie, jak i na pozostałych kontynentach[42].

Stąd zastrzeżenie, że przedstawione wyniki badań mogą ulec szybkiej dezaktualizacji, stosownie do tendencji rozwoju politycznych aspektów państw i koalicji w zakresie stosunków międzynarodowych, a także ich zaangażowania w utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa światowego.

* * *

Rozwój współczesnej cywilizacji, tzw. trzeciej fali według A. Tofflera, charakteryzuje się dynamicznymi przeobrażeniami we wszechstronnym funkcjonowaniu państw i społeczeństw, głównie za sprawą nowoczesnych technologii informacyjnych. Takie same właściwości dotykają obszaru obronności i bezpieczeństwa wszystkich państw, w tym także wysoko rozwiniętych, i wszelkiego typu organizacji.

Potrzeby rynku, zwłaszcza szeroko rozumianego biznesu, w sferze ekonomii produkcyjnej i usługowej, w tym konkurencji międzynarodowej w dziedzinie zastosowania najnowszej technologii, w pełni oddziałują na dziedziny związane z obronnością i bezpieczeństwem. Zastosowanie nowoczesnych technologii w tych dziedzinach, głównie w rozpoznaniu, w wojskach rakietowych, lotniczych, a więc uderzeniowych, wpływa niemal rewolucyjnie na konieczność kompleksowych zmian w specjalności naukowej, jaką jest sztuka wojenna.

Historyczne mechanizmy inspirowania i wymuszania wręcz rozwoju przemysłowego, technicznego i technologicznego broni i środków bojowych przez potrzeby pola walki, a więc środki rażenia i niszczenia, które poprzez swoją przewagę techniczną i właściwości bojowe zapewniały zwycięstwo nad przeciwnikiem, stwarzając warunki do zniewolenia i panowania nad innymi państwami (narodami), uległy wielkiemu przeobrażeniu.

---

[42] Ł. Ho Thanh, *Zmiany w japońskiej polityce bezpieczeństwa w pierwszej dekadzie XXI wieku* (w:) J. Marszałek-Kawa, R. Gawłowski (red.), *Ewolucja azjatyckiej polityki bezpieczeństwa*, Toruń 2012, s. 183-210.

Okres zimnej wojny oraz ostatnie trzydziestolecie pokazały, że dominację w świecie może zapewnić rozwój gospodarczo-ekonomiczny państw poprzez odpowiednie współdziałanie pomiędzy nimi oraz sterowanie mechanizmami biznesowymi[43].

Z tego względu najlepsze i najbardziej zaawansowane technologie informatyczne w pierwszej kolejności znalazły zastosowanie w biznesie, który następnie, na gruncie interesów ekonomicznych proponuje ich zastosowanie w sferze obronności.

Znajomość tych mechanizmów oraz świadomość długofalowego ich istnienia pozwala przewidzieć pewne zmiany w zasadach i sposobach uprawiania sztuki wojennej, których zasadność i potrzebę przeobrażeń ujęto w kolejnych rozdziałach.

---

[43] Wizje nowych stosunków globalnych w realiach powstałych po rozpadzie ZSRR opisali B. Scowcroft – amerykański generał doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego prezydentów G. Forda i G. Busha oraz czterdziesty pierwszy prezydent USA, G. Bush. Patrz. G. Bush, B. Scowcroft, *Świat przekształcony,* Warszawa 2000, s. 605.

Rozdział II

Interoperacyjność – aspekt sojuszniczy polskiej sztuki wojennej

2.1. Istota interoperacyjności

Interoperacyjność jest pojęciem pochodzącym z języka angielskiego i w dosłownym tłumaczeniu oznacza „międzyoperacyjność", co w języku polskim niewiele znaczy, praktycznie nie jest stosowane.

W terminologii natowskiej termin ten używany był bardzo często, a nawet zbyt często, gdyż stosowano go do określania i oceny zdolności i możliwości bojowych wojsk bez wyjaśniania, „co tak naprawdę znaczy i co obejmuje". Pojęcie oryginalne jako „interoperability" nie ma również interpretacji w angielskich wydawnictwach leksykalnych. Z tego powodu w terminologii sojuszniczej panowała duża dowolność interpretacyjna tego pojęcia, a zatem używano go w rozmaitych kontekstach, najczęściej jako słowo uniwersalne.

Interoperacyjność bardzo często łączona była ze standaryzacją, a więc sposobem osiągania wymaganych procedur doktrynalnych oraz poziomów i norm operacyjnych, technicznych i materiałowych oraz administracyjnych w odniesieniu do sił zbrojnych.

Sytuacja, która zaistniała po uderzeniach terrorystycznych na WTC 11 września 2001 roku w Nowym Jorku, zwłaszcza powstanie szerokiej koalicji państw

wokół Sojuszu NATO, wymagała jasnych reguł integracji polityczno-militarnych, głównie militarnych, aby rozpocząć i skutecznie przeprowadzić antyterrorystyczne działania w skali globalnej[44], w tym szeroko zakrojoną sojuszniczą operację antyterrorystyczną w Afganistanie. Z punktu widzenia potrzeb operacyjnych niezbędnym działaniem była aktualizacja większości dokumentów doktrynalnych i produktów standaryzacyjnych w kontekście walki z terroryzmem. W ramach tych przedsięwzięć uznano konieczność jednoznacznej interpretacji pojęcia „interoperacyjność", co w walce z nowym, słabo zidentyfikowanym przeciwnikiem dla państw koalicji antyterrorystycznej stawała się kluczową kwestią.

Sytuacja polityczno-militarna początku trzeciego milenium i idące w ślad za nią nowe podejście Sojuszu do realizacji pojawiających się wyzwań i przeciwdziałania zagrożeniom wywołały konieczność opracowania koncepcji i wymagań, **które doprowadzą do zdolności i możliwości państw sprzymierzonych** do wspólnego realizowania misji i operacji pokojowych. W ramach walki z terroryzmem powstał układ polityczno-militarny zakładający prowadzenie wspólnych operacji w różnorodnych konfiguracjach.

Po pierwsze – operacje prowadzone przez NATO z udziałem państw niebędących członkami NATO, a więc: krajów *Partnerstwa dla Pokoju* (PdP); Dialogu Śródziemnomorskiego (DŚ); Inicjatywy Istambulskiej (II) oraz tzw. Państw Kontaktowych (PK). Do tej konfiguracji pretendowały również Rosja i Ukraina, które wówczas posiadały stałe przedstawicielstwa przy Kwaterze Głównej NATO i prowadziły stałe negocjacje i konsultacje w formule NATO – Rosja, NATO – Ukraina. Ich wydzielone siły brały również udział w operacjach antyterrorystycznych organizowanych przez Sojusz Północnoatlantycki.

Po drugie – operacje prowadzone pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, w których wiodącą rolę zazwyczaj odgrywało NATO oraz państwa akceptowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w wyniku podjętej Rezolucji oraz otrzymanego Mandatu.

Po trzecie – operacje organizowane i prowadzone przez Unię Europejską stosownie do Rezolucji i Mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ z udziałem państw innych akceptowanych przez UE.

Po czwarte – operacje prowadzone przez dowolną koalicję dowodzone przez tzw. państwo liderujące, desygnowane przez Radę Bezpieczeństwa, z udziałem dowolnej liczby państw akceptowanych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, sto-

[44] A. Greenspan, kierujący Zarządem Rezerw Federalnych w latach 1987-2006, sugeruje jednoznacznie konieczność przebudowy istniejącego ładu międzynarodowego, wskazując 11 września 2001 roku jako początkowy etap tego procesu, patrz: A. Greenspan*, Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, Warszawa 2008.

sownie do potrzeb i koncepcji przeprowadzenia operacji ujętej w Rezolucji RB, a następnie określonej w formie zadania i misji zawartej w Mandacie RB.

Wszystkie przedstawione konfiguracje możliwych operacji oparte były na zasadach planowania i obowiązujących dokumentach doktrynalnych funkcjonujących w Sojuszu Północnoatlantyckim. Była to jedyna organizacja polityczno-militarna w takim stopniu zorganizowania i rozpowszechnienia, że wszystkie misje i operacje pokojowe prowadzone pod egidą ONZ stosowały natowskie zasady planowania oraz założenia doktrynalne wraz z dokumentacją standaryzacyjną, obejmującą zasady i sposoby prowadzenia działań przez wszystkie RSZ i RWiS, a także szczegółowe normatywy dotyczące wszechstronnego zabezpieczania operacji i techniczno-materiałowych wskaźników i parametrów techniki i uzbrojenia.

Oczywistym zatem było, że wszelkie koalicje tworzone do wspólnych operacji i misji będą przyswajać i implementować natowskie zasady i regulaminy organizacji i prowadzenia działań bojowych, jak i reguły pracy sztabowej oraz dowodzenia wojskami. Wiązało się to z koniecznością udostępnienia zasadniczej dokumentacji operacyjnej, bojowej i administracyjnej, służącej planowaniu i realizacji działań wojskowych, która obowiązywała we wszystkich państwach członkowskich NATO i stosownie do narodowej specyfiki wdrożona była do działalności służbowej, według obowiązujących procedur standaryzacyjnych, tj. poprzez ratyfikację, a następnie implementację STANAG-ów i Publikacji Sprzymierzonych.

W takiej sytuacji powstało jedno z najważniejszych wyzwań Sojuszu, polegające na znalezieniu formuły dla wszystkich państw szeroko pojętego bloku antyterrorystycznego, **„jak osiągnąć określony poziom zdolności do zapewnienia realizacji wspólnego zadania, a więc zdolności do współdziałania podczas misji i operacji."** Państwa NATO na wzór wymagań postawionych państwom w formule *PdP*, a więc oczekujących na wstąpienie do Sojuszu, postanowiły wypracować jednoznaczną interpretację, znaczenie, zakres przedmiotowy pojęcia **„interoperacyjność"** i zobligować wszystkich koalicjantów i państwa sprzymierzone do osiągnięcia określonego poziomu zdolności do współdziałania podczas realizacji wspólnego zadania.

W literaturze przedmiotu można spotkać pojęcie „połączoność", traktowane jako imperatyw współczesnych, a także przyszłych operacji. Szczególne miejsce zajmuje w nich jedność wysiłku, która polega na zintegrowaniu działań i wykorzystaniu połączonych możliwości bojowych dla osiągnięcia efektu synergii[45].

[45] A. Polak, P. Paździorek, *Siły i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości*, Warszawa 2015.

Problematyka interoperacyjności wojsk i państw sojuszniczych przekładana była na grunt bezpieczeństwa państwa, o czym świadczy między innymi ocena prof. J. Pawłowskiego zawarta w jego publikacji na temat „Strategia bezpieczeństwa narodowego RP. Przemyślenia i refleksje z 25-letniej perspektywy[46].

Interoperacyjność stała się zatem wymogiem i koniecznością, a zarazem określonym stanem zdolności państw i ich wojsk, zapewniającym współdziałanie we wspólnych operacjach wszystkich uczestników. Brakowało w dalszym ciągu interoperacyjności dla integracji systemu kierowania bezpieczeństwem.

W 2005 roku po raz pierwszy w NATO Rada Północnoatlantycka (NAC) zatwierdziła dokument zawierający główne założenia interoperacyjności NATO pod nazwą „NATO Policy for Interoperability". Dokument ten zawiera definicję interoperacyjności, podkreśla konieczność opracowania zasad, wymogów i poziomów interoperacyjności oraz zobowiązuje do rozpracowania obszarów merytorycznych stanowiących zakres interoperacyjności niezbędny do osiągnięcia przez państwa i ich siły zbrojne. Zapewnienie interoperacyjności wówczas i dziś staje się kluczowym zadaniem państw NATO i sojuszników. Korzyści, jakie przynosi interoperacyjność, tj. posługiwanie się tymi samymi standardami NATO, potwierdziły wspólne, antyterrorystyczne operacje w Iraku i Afganistanie

Interoperacyjność zgodnie z wdrożonym dokumentem w 2005 roku zdefiniowana była jako „**zdolność państw i wojsk do wspólnego działania (współdziałania), zapewniającego osiągnięcie synergii podczas wykonywania zadań w połączonych misjach i operacjach"**.

Analiza uwarunkowań prowadzenia wspólnych operacji wskazuje, że mają one zasadniczy wpływ na wymagania interoperacyjności wobec państw i wojsk, które uczestniczą w realizacji zadań danej operacji. Inne bowiem wymagania interoperacyjności niezbędne były wobec państw realizujących wspólną misję pod auspicjami ONZ w Syrii (UNDOF) czy w Libanie (UNIFIL), a zupełnie inne wobec państw NATO i koalicjantów w operacjach pokojowych w Iraku

[46] J. Pawłowski, *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP : przemyślenia i refleksje z 25-letniej perspektywy (w;) Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, (red.) Minikin. M, Zieliński J. Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce 2016, s. 326. „Gwarantowana" modernizacja sił zbrojnych przewidywała zwiększenie ich interoperacyjności w ramach działań sojuszniczych oraz zdolności do obronnych działań antyterrorystycznych, zwiększenie bezpieczeństwa oraz mobilności w wymiarze powietrznym, lądowym i morskim, zdolności do przerzutu daleko poza granice państwa i Sojuszu, a także pogłębiania zdolności w czasie operacji wojennych i pokojowych oraz misji stabilizacyjnych realizowanych przez długi czas. Strategia bezpieczeństwa z 2003 roku formułowana stosunkowo szeroką paletę zadań o charakterze pozamilitarnym. Dotyczyło to wywiadu, bezpieczeństwa wewnętrznego, finansów, gospodarki, infrastruktury, środowiska naturalnego i edukacji obywatelskiej.

i Afganistanie, gdzie konieczne były akcje bojowe przeciw ugrupowaniom terrorystycznym wykonywane przez **połączone siły wielu państw uczestniczących w operacji.** Rozważania powyższe oparte o empiryczne sposoby badań, głównie doświadczenia z konkretnych misji i operacji, uzasadniają podejście do kategoryzowania poziomów interoperacyjności wojsk w postaci czynników określających warunki powodzenia w danej operacji. **Do kategorii pierwszej**, a więc minimalnego poziomu interoperacyjności należałoby zaliczyć wymagania (czynniki) podstawowe, czyli niezbędne, aby zapewnić minimalne wartości osiągnięcia zdolności do współdziałania. Będzie to zasadnicza wiedza o: celach politycznych i koncepcjach wykonawczych, uzasadniających użycie wojsk koalicji i poszczególnych państw; wspólnych założeniach doktrynalnych, regulujących zasady i sposoby użycia sił zbrojnych i wojsk w różnego rodzaju operacjach oraz obowiązujących systemach: identyfikacji i rozpoznania, planowania i egzekwowania zadań, osiągania gotowości bojowej i mobilizacyjnej, ostrzegania i alarmowania, łączności, dowodzenia i automatyzacji wspomagania procesów decyzyjnych, a także komunikowania się pomiędzy dowódcami, pododdziałami i sztabami poprzez znajomości języka, terminologii i reguł postępowania, w tym zasad kryptologii sojuszniczej.

Kategoria druga interoperacyjności, czyli drugi poziom zdolności współdziałania konieczny do realizacji wspólnych zadań przez wojska w operacjach z możliwością użycia połączonych wojsk wykonujących wspólne bojowe akcje przez wszystkie RSZ i RW i Służb, zostaje osiągnięty poprzez wdrożenie wszystkich wymogów obowiązujących w kategorii pierwszej, a ponadto na drodze wdrożenia wymogów szeroko rozumianej logistyki, tj. zasad zaopatrzenia wszechstronnego wojsk, sposobów organizacji systemów logistycznych, w tym obsługowych, remontowych, eksploatacyjnych i ewakuacyjnych, a także zasad zabezpieczenia medycznego, utrzymania i zarządzania infrastrukturą oraz prowadzenia ochrony i obrony obiektów wojskowych.

Wydaje się, że dla niektórych zadań bojowych, realizowanych przez wyspecjalizowane siły, można by przyjąć **trzeci poziom interoperacyjności**, tzw. **kategorię pełnej interoperacyjności**, polegającą na spełnieniu kryteriów pierwszej i drugiej kategorii, a ponadto zapewnieniu tym jednostkom wspólnych szkoleń i ćwiczeń oraz wyposażenia indywidualnego. Dotyczyć by to mogło pododdziałów przeznaczonych do **Sił Odpowiedzi NATO (NRF),** które z racji przeznaczenia, sposobów realizacji zadań oraz warunków, w jakich pododdziały różnych państw sojuszniczych mogą wykonywać zadania, powinny odpowiadać identycznym kryteriom zdolności i możliwości bojowych, zabezpieczenia, ochrony, współdziałania, dowodzenia itd.

Powyższe wyniki badań na temat poziomów interoperacyjności nie mają odzwierciedlenia w obowiązujących dokumentach Sojuszu, pomimo że wydane zostały nowsze założenia[47] z 2009 roku. **Doświadczenia operacji sojuszniczych wskazują jednoznacznie, iż interoperacyjność to słowo kluczowe, które oznacza stan zdolności wojsk do wspólnego wykonywania zadania, czyli do współdziałania**. Jak wynika z definicji, stan zdolności do współdziałania może być wielorako oceniany w zależności od wszechstronnych uwarunkowań, w jakich wykonywane są zadania, przede wszystkim w zależności od tego, jaki jest stopień trudności ich zrealizowania. Sformułowanie „stan zdolności" czy też „stopień trudności" w odniesieniu do wojsk jest mało precyzyjne i w zasadzie niewymierne, proponuje się zatem, aby interoperacyjność oceniać poprzez spełnienie określonych kryteriów lub wymogów, których osiągnięcie pozwoli ocenić, czy wojska są interoperacyjne i mogą wykonywać wspólne zadanie.

Tak więc **interoperacyjność można wyrazić takimi właściwościami, jak: zdolność komunikowania się; umiejętność działania; gotowość i możliwość udzielania wsparcia i pomocy; opanowanie wiedzy doktrynalnej i procedur planistyczno-wykonawczych; wyszkolenie i wdrożenie obowiązujących systemów funkcjonalnych.**

Zdolność komunikowania się to pierwotna i najważniejsza właściwość interoperacyjności, która stanowi jednocześnie warunek spełnienia pozostałych wymogów przez wojska. Osiągnięcie przez wojska państw członkowskich NATO, *PdP* i innych tej właściwości umożliwia porozumienie się pomiędzy różnymi podmiotami (wojskami, dowódcami, sztabami), nawiązanie relacji międzyludzkich (pomiędzy pododdziałami), uzgodnienie działań, wykorzystanie tej samej terminologii, zasad prowadzenia działań, stosowania procedur planistycznych i bojowych itd. Warunkiem sine qua non komunikowania się jest znajomość tego samego języka, a więc wdrożenie STANAG-u – 6001 i opanowanie przez siły zbrojne państw NATO języka angielskiego lub francuskiego.

Innym istotnym warunkiem w tym zakresie jest sprzęt łączności oraz wykorzystanie informatyki. To narzędzia komunikowania się zapewniające ciągłość i efektywność dowodzenia oraz wsparcie informatyczne procesów decyzyjnych, a ponadto ochronę informacji niejawnych oraz nieprzerwane współdziałanie.

Sprzęt może pochodzić z najrozmaitszych firm, ale musi spełniać takie parametry, aby zapewnił: nawiązanie łączności, jej utrzymanie w określonych reżimach w cyklu ciągłym; odporność na zakłócenia oraz jak najlepszą jakość

[47] *NATO Policy for Interoperability*, Brussel 2009.

informacji, a także stosowanie niezbędnych systemów automatyzacji dowodzenia i wsparcia procesów planowania na wszystkich szczeblach organizacyjnych (dowodzenia) wojsk.

Reasumując, opanowanie przez wojska tego samego języka porozumiewania się, wdrożenie kompatybilnego sprzętu łączności i informatyki oraz znajomość procedur planowania i egzekwowania zadań, a także stosowanie tych samych zasad funkcjonalnych w obszarze dowodzenia (systemów funkcjonalnych) zapewni zdolność komunikowania się, a zatem podstawowy (minimalny) poziom interoperacyjności.

Umiejętność działania to właściwość gwarantująca sprawne i efektywne działanie dowódców, sztabów i wojsk w operacjach sojuszniczych, a w końcowym efekcie, powodzenie połączonej (wspólnej) operacji. Umiejętność działania zależy od wielu czynników, które mieszczą się w sferze subiektywnej człowieka (żołnierza) i związane są z jego naturą, usposobieniem, przekonaniem. Wynika z tych cech jego zaangażowanie i chęć działania, czyli wykonania zadania, lub obojętność, która negatywnie przekłada się na umiejętność działania. Ponadto występuje szeroka sfera obiektywnych czynników, które bezpośrednio wpływają na osiąganie umiejętności działania na polu walki. Do nich należy obszar przedsięwzięć w zakresie przygotowania i wyszkolenia wojska do przyszłych działań. Właściwa ocena rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, zwłaszcza identyfikacja zagrożeń i przeciwnika, pozwala właściwie ukierunkować rozwój sił zbrojnych, w sensie liczby, wyposażenia i uzbrojenia, a także struktury wojsk i ich wszechstronnego przygotowania do przyszłych działań, tj. doskonalenia i zgrania sztabów i wyszkolenia wojsk. Najefektywniejszą formą szkolenia dowództw, sztabów i wojsk są ćwiczenia praktyczne, dowódczo-sztabowe, gry wojenne i treningi oraz ćwiczenia poligonowe pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych, wspólnie z innymi armiami NATO, *PdP* itp. Reprezentatywnym przykładem takich przedsięwzięć i działań było ostatnie sojusznicze ćwiczenie na terenie Polski, pk. „ANAKONDA 2016", w którym uczestniczyło ponad 30 tys. żołnierzy z 10 krajów NATO.

Tylko takie podejście do przygotowania wspólnych działań może gwarantować opanowanie lub uzyskanie umiejętności działania podczas połączonych operacji sojuszniczych we współczesnym asymetrycznym środowisku działań operacyjnych.

Umiejętność działania, jak już wspomniano, wiąże się ściśle z wyszkoleniem, wytrenowaniem oraz sprawnością wojska. Trzeba jednak mieć na uwadze treści szkoleniowe i potrzeby operacyjne, które muszą stanowić zasadniczy przedmiot działań w przyszłości. Treści szkolenia muszą być adekwatne do

przyszłych operacji, co oznacza, że założenia do ćwiczeń powinny być maksymalnie obiektywne.

Tak więc umiejętność działania musi być osiągnięta podczas ćwiczeń i szkoleń w czasie pokoju. Dotyczy ona głównie sił zbrojnych państw członkowskich przewidzianych do wspólnych działań i połączonych operacji. Musimy jednak mieć świadomość, że ta właściwość interoperacyjności przekłada się również na siły zbrojne jednego państwa. Oznacza to, że umiejętność działania w SZ RP polega na wspólnym szkoleniu w formie ćwiczeń i treningów wszystkich Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Rodzajów Wojsk i Służb, stosownie do ich przeznaczenia oraz w maksymalnie zbliżonym środowisku przyszłych działań. Umiejętności działania, w tym współdziałania, muszą być kształtowane podczas ćwiczeń, treningów i ciągłych szkoleń. Sprzyja temu istnienie profesjonalnej armii, lecz w dalszym ciągu brakuje systemowych rozwiązań w zakresie szkolenia rezerw osobowych, w tym młodzieży studenckiej jako przyszłej kadry oficerskiej pozostającej w zasobach rezerw sztabowych.

Interdyscyplinarność w obszarze umiejętności działania wojsk zdobywana jest również podczas wspólnych działań w misjach i operacjach pokojowych. Doświadczenia zdobyte w tych operacjach przekładać się będą wprost na efekty bojowe i operacyjne w przyszłych operacjach sojuszniczych, głównie w postaci sprawnego funkcjonowania i współdziałania pomiędzy połączonymi, wielonarodowymi dowództwami i wojskami. W takich przedsięwzięciach dojrzewa świadomość żołnierzy, co do potrzeby wzajemnego zrozumienia natury misji, zdolności obronnych, silnych i słabych stron i ograniczeń w odniesieniu do zaangażowanych rodzajów wojsk i krajów biorących udział w operacji. Umiejętność działania zależeć również będzie od praktycznych procedur wypracowania poglądów na interpretację założeń doktrynalnych, taktyk, technik i procedur przy rozwijaniu i zaangażowaniu połączonych wielonarodowych formacji bojowych, wojsk wsparcia i wojsk zabezpieczenia działań.

Gotowość i możliwość udzielania wsparcia i pomocy bezpośrednio wpływa na stan wojska, tj. żołnierzy, pododdziału czy też związku taktycznego lub całości sił zbrojnych, oraz tego, w jaki sposób i jak są przygotowani do współdziałania w ramach połączonych działań. Innymi słowy, armie państw NATO muszą mieć przede wszystkim świadomość i przekonanie o słuszności wspólnych misji i celów strategicznych, a następnie poczucie wartości operacyjnej i bojowej, wyrażającej się w skuteczności przeciwdziałania zagrożeniom i zwalczania przeciwnika, a także przeświadczenie o wiarygodności obowiązujących sojuszniczych zasad wzajemnego wsparcia w sytuacjach koniecznych lub zawczasu zaplanowanych oraz o potrzebie okazania wszelkiej pomocy armiom sojuszniczym

poprzez wspólne uformowanie odpowiednich nawyków, wdrożenie procedur i stworzenie praktycznych możliwości poprzez kształtowanie struktur i odpowiednie wyposażanie pododdziałów.

Bardzo istotną właściwością interoperacyjności wojsk NATO jest **stosowne opanowanie wiedzy doktrynalnej i procedur planistyczno-wykonawczych.** Polega to na wdrożeniu do praktyki ćwiczebnej nowoczesnych zasad sztuki wojennej, zawartych w dokumentach dyrektywnych Sojuszu, takich jak „koncepcje strategiczne", „wytyczne polityczne", „dyrektywy NAC", „dyrektywy Komitetu Wojskowego", a także w tzw. produktach standaryzacyjnych, czyli „porozumieniach standaryzacyjnych" zawierających doktryny połączone oraz poszczególnych RSZ i RWiS, a także „publikacjach sprzymierzonych", stanowiących najczęściej branżowe regulaminy, instrukcje i procedury postępowania operacyjnego w ramach systemów zabezpieczenia i działalności administracyjnej. Porozumienia standaryzacyjne, tzw. STANAG-i (Standardization Agreement), to zaakceptowane i ratyfikowane przez państwa NATO normy operacyjne, materiałowo-techniczne i administracyjne regulujące w państwach Sojuszu przedmiotowość działania we wszystkich obszarach funkcjonalnych, a także procedury postępowania podmiotów wojskowych na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktury sił zbrojnych. Z tych przyczyn standaryzacja sojusznicza ma wyjątkowy wpływ na osiąganie interoperacyjności wojsk NATO, gdyż poprzez swoje procedury działania wpływa bezpośrednio na ratyfikację, a następnie implementację zasad sztuki wojennej do sił zbrojnych państw członkowskich.

Właściwość opanowania wiedzy doktrynalnej i procedur planistycznych ma ścisły związek z **wyszkoleniem wojsk i wdrożeniem systemów funkcjonalnych.** Treści szkoleniowe i systemy funkcjonalne wojsk stanowią merytorykę doktryn sojuszniczych wdrażanych w formie odpowiednich STANAG-ów lub AP-ów (Publikacji Sprzymierzonych). Ich wdrożenie polega na ujęciu w programach szkoleniowych i ćwiczeniach z wojskami, a następnie na sprawdzeniu, w jakim zakresie zostały opanowane. Systemy funkcjonalne obejmują m.in. takie dziedziny, jak:

- rozpoznanie i identyfikację;
- alarmowanie i powiadamianie wojsk;
- dowodzenie i wsparcie procesów decyzyjnych programami informatycznymi;
- obronę powietrzną i przeciwlotniczą;
- opbmar;
- zabezpieczenie i wsparcie logistyczne;

– kodyfikację i kryptologię;
– łączność i ochronę danych.

Analizy dokumentów dyrektywnych NATO oraz doświadczeń z przygotowania i prowadzenia operacji połączonych Sojuszu pozwalają wyprowadzić wiele wniosków dających dość klarowną odpowiedź na temat interpretacji pojęcia „interoperacyjność" w kontekście sojuszniczym i narodowym. Obowiązująca obecnie definicja tego pojęcia, ujęta w dokumencie „NATO Policy for Interoperability" wydanym i zatwierdzonym w Brukseli (KG NATO) 3 grudnia 2009 roku przez Radę Północnoatlantycką, brzmi: **„Interoperacyjność jest to zdolność do szerokiego, połączonego oraz efektywnego i sprawnego działania w celu osiągnięcia wspólnych celów i zadań taktycznych, operacyjnych i strategicznych"**. Jest to lakoniczne sformułowanie mające bardzo uniwersalne odniesienie i mogące mieć zastosowanie nie tylko w obszarze militarnym NATO lub w obrębie sił zbrojnych jednego państwa. Interoperacyjność jako zdolność do wspólnego działania, a więc do współdziałania, może i powinna mieć zastosowanie w wielu, jeśli nie w każdej dziedzinie funkcjonalnej, w skali jednego lub wielu podmiotów, stwarzając szansę uzyskania zjawiska synergii, pod warunkiem, że wszystkie podmioty zgodnie będą przestrzegać wypracowanych reguł postępowania i sposobów działania.

Istotnym problemem interoperacyjności, jako stanu zdolności i możliwości ścisłego współdziałania pomiędzy państwami i SZ, jest odpowiedź na pytanie, **„jakimi sposobami ten stan można osiągnąć i utrzymać lub doskonalić ?"** Wydaje się, że odpowiedź nie jest trudna, zwłaszcza jeśli prześledzimy proces osiągania interoperacyjności naszych SZ od momentu oficjalnego podpisania i przystąpienia Polski do *Partnerstwa dla Pokoju* w 1994 roku pod koniec stycznia do chwili obecnej.

Oprócz kryteriów polityczno-społecznych, jakich Polska musiała wówczas przestrzegać, zasadniczym wymogiem w sensie militarnym było osiągnięcie stosownego poziomu interoperacyjności z wojskami państw NATO.

Pomimo że nie było teoretycznej wiedzy ani definicji dotyczącej interoperacyjności, wszyscy ten wymóg interpretowali jako **„określony stan zdolności i możliwości sił zbrojnych do wykonywania wspólnych zadań".** W wyniku długotrwałych dyskusji i wyjaśnień pomiędzy kierownictwem MON, w tym SG WP, a KG NATO oraz Najwyższym Dowództwem (Strategicznym) Połączonych Sił NATO w Europie (SHAPE) uzgodniono, że **interoperacyjność należy osiągać na drodze wspólnych procedur planowania** i informowaniu SHAPE o stanie Sił Zbrojnych RP w formie tzw. DPQ (Defence Planning Questionary), który zawierał obowiązujące formularze planistyczne wypełniane przez Sztab Generalny WP (P-5) co roku, a następnie co dwa lata.

Drugim sposobem wynikającym z DPQ, określanym przez SHAPE, była realizacja tzw. Celów dla Sił Zbrojnych (Force Goals), inaczej zadań operacyjnych opracowywanych przez SHAPE na podstawie oceny stanu SZ przedstawionego we wspomnianym Kwestionariuszu. Były to Cele (Zadania) dla całych sił zbrojnych oraz Cele Rodzajów Sił Zbrojnych. Jedne i drugie opracowano jako niezbędne minimum w celu osiągnięcia:

- wymaganej zdolności bojowej wszystkich Rodzajów Sił Zbrojnych, Rodzajów Wojsk i Służb;
- przygotowania i wyszkolenia dowództw, sztabów i wojsk według obowiązujących sojuszniczych doktryn, zasad i sposobów prowadzenia działań bojowych;
- procedur dowodzenia, obowiązujących w NATO, w tym: planowania, koordynowania, stawiania zadań, egzekwowania zadań, zabezpieczenia działań, wdrożenia systemów funkcjonalnych itp.;
- kompatybilności i wymienialności sprzętu bojowego i uzbrojenia oraz wyposażenia wojsk.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem osiągania interoperacyjności jest jednak **standaryzacja natowska.** Proces standaryzacyjny rozumiany jest jako całokształt działań, które rozpoczynają się z chwilą powstania potrzeby standaryzacyjnej w określonej dziedzinie sił zbrojnych, obejmują następnie opracowywanie standardu (normy), a kończą się w momencie implementacji dokumentu (produktu), który reguluje lub zwiększa zdolność bojową i zapewnia możliwość wspólnych działań wojsk państw NATO. Powszechnie zatem uważa się, że głównym sposobem osiągania interoperacyjności jest standaryzacja. Inicjowana jest przez poszczególne państwa, w ramach grup roboczych lub Rad Standaryzacyjnych RSZ, stosownie do wymagań operacyjnych i procedury tzw. „z dołu do góry" (bottom-up). Innym procesem standaryzacyjnym jest zainicjowanie potrzeby przez Dowództwa Strategiczne, tzw. proces „z góry do dołu" (top-down), wykorzystujący doświadczenia i wymagania pojawiające się podczas prowadzenia wspólnych operacji. W wyniku tych procesów opracowywane są tzw. „wymagania operacyjne" i wynikające z nich tzw. Wojskowe Wymagania Standaryzacyjne, które w formie zadań co roku wprowadzane są do planu działalności standaryzacyjnej.

Tak więc przy obecnym rozumieniu pojęcia „interoperacyjność" można stwierdzić, że dotyka ona wszystkich sfer i odcinków działalności wojsk i podmiotów cywilnych zaangażowanych w przygotowanie państw i ich SZ do rozwiązywania i wdrażania problemów mieszczących się w obszarze i dziedzinie nauk społecznych, głównie w dyscyplinach naukowych: nauki o bezpieczeństwie, nauki o obronności.

Interoperacyjność realizowana jest we wszystkich stanach gotowości obronnej państwa, ze szczególnym wskazaniem okresu pokojowego, w którym wszystkie przedsięwzięcia planowane są pod kątem przygotowania i szkolenia wojsk, a także modernizacji sił zbrojnych i służą podnoszeniu poziomu interoperacyjności. Powstaje zatem pytanie, „czy w obecnych warunkach, tzw. zaawansowanej informatyki i wysiłków stworzenia organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego nie należy włączyć interoperacyjności do zasad sztuki wojennej?". Potrzeba doskonalenia zdolności wojsk i umiejętności dowództw i sztabów do współdziałania występuje permanentnie w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Dotychczasowa zasada sztuki wojennej, jaką jest „współdziałanie", na współczesnym polu walki powinna otrzymać nowy wymiar. Nie wystarczy prowadzić uzgodnienia pomiędzy siłami wykonującymi wspólne zadanie co do czasu, miejsca i kierunków. Wraz z przeobrażeniami w sytuacji polityczno-militarnej w świecie i Europie, skutkującymi m.in. powstawaniem nowych zagrożeń dla obronności i bezpieczeństwa koalicji NATO i ich członków, muszą nastąpić zmiany w postrzeganiu sposobów i mechanizmów oddziaływania na te zagrożenia, a więc konieczne jest wypełnienie nowymi lub zaktualizowanymi treściami sztuki wojennej wraz z jej zasadami.

2.2. Relacje interoperacyjności z wymaganiami sztuki wojennej

Ujęcie problematyki związanej z interoperacyjnością w kontekście współczesnych wymagań i zasad sztuki wojennej wiąże się z wieloma czynnikami uzasadniającymi takie podejście, jednak zasadniczym argumentem jest **wyzwanie i dążenie Sojuszu Północnoatlantyckiego do osiągnięcia najwyższego poziomu wykorzystania zdolności bojowej wojsk państw członkowskich NATO** oraz innych państw ściśle współdziałających z Sojuszem.

Przypomnijmy zatem, że pojęcie interoperacyjności wojsk NATO funkcjonuje w strukturze sojuszniczej i w państwach członkowskich od ponad 65 lat i jest bardzo popularne. Niestety do niedawna interpretowane było bardzo dowolnie i było kluczem do bardzo wielu ocen i ekspertyz dokonywanych w ramach państw NATO w zakresie operacyjnym (realizowanych zadań operacyjnych), jak i zabezpieczenia lub wsparcia działań bojowych, a więc materiałowym, technicznym, administracyjnym i organizacyjnym.

Przy pomocy pojęcia interoperacyjność wyrażano, co stosuje się również obecnie, oceny pozytywne i negatywne wszelkich podmiotów i sposobów ich funkcjonowania w ramach SZ oraz NATO. Sukcesy operacyjne oceniano poprzez stwierdzanie, że dzięki właściwemu poziomowi interoperacyjności wojsk NATO uzyskano takie lub inne osiągnięcia i realizację zakładanych celów. Niedomagania, potknięcia i brak osiągnięć w realizacji zadań uzasadniano niedostatecznym poziomem interoperacyjności, tj. zbyt niskim stopniem i zakresem wdrożenia w wojskach sojuszniczych wymogów interoperacyjności. Jest w takim podejściu wiele racji, gdyż jak już wspomniano, współczesne znaczenie i interpretacja „interoperacyjności" wojsk NATO zawiera wszystkie niezbędne aspekty strukturalno-funkcjonalne wojsk, jak i ich stan przygotowania (wyszkolenia) do działań bojowych. Poziom współdziałania określa zdolności i możliwości realizacji zadań operacyjnych w ramach wspólnych i połączonych sił Sojuszu. Bardzo często w państwach NATO pojęcia interoperacyjność i standaryzacja były stosowane razem, jako bliskoznaczne, mające wspólny podtekst i mogące być używane w sposób zastępczy. Było to błędne podejście i wprowadzało wiele nieporozumień pomiędzy państwami Sojuszu oraz dowództwami NATO. Z tego względu w 2004 roku Komitet Standaryzacyjny NATO postawił zadanie opracowania po raz pierwszy, Natowskich Założeń Interoperacyjności (w oryginale „NATO Policy for Interoperability"), które ułatwiłyby państwom członkowskim, dowództwom i instytucjom NATO właściwe zrozumienie tego pojęcia, a także opracowanie wymagań interoperacyjności we wszystkich dziedzinach funkcjonalnych. Jak wiadomo w 2005 roku interdyscyplinarny zespół pod kierownictwem Agencji Standaryzacyjnej NATO opracował przedmiotowy dokument, który w marcu tego roku Rada Północnoatlantycka zaaprobowała jako obowiązujący, o czym wspomniano już wcześniej.

W założeniach głównych wyjaśnia się przede wszystkim, kogo ten dokument dotyczy, czyli kto jest podmiotem w realizacji wspólnych zadań. Po pierwsze: są to siły zbrojne poszczególnych państw członkowskich Sojuszu oraz innych państw, które mogą brać udział w wykonywaniu wspólnego zadania. Oprócz Sojuszu są to państwa: *PdP*, DŚ czy też tzw. państwa kontaktowe. Ponadto podmiotami współdziałania są: dowództwa sojusznicze, które przeważnie sprawują dowodzenie operacją w składzie wydzielonych kontyngentów, i instytucje NATO uczestniczące w organizacji dowodzenia, zaopatrzenia i transportu w rejonie operacji; siły i środki państwa – gospodarza (HNS) na obszarze prowadzonej operacji, a także siły i środki CIMIC, w tym organizacje międzynarodowe, rządowe i pozarządowe wspierające humanitarnie walczące strony.

Znaczenie interoperacyjności w oryginale brzmi jako :"The ability to operate in synergy in the execution of assigned tasks". Ta dość prosta definicja oznacza, że interoperacyjność jest to stan zdolności uzyskany z **wysokiego stopnia zorganizowania, kooperacji i współdziałania pomiędzy wojskami natowskimi różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz podmiotami cywilnymi zaangażowanymi w operacji, który pozwoli osiągnąć synergię (wartość dodaną), przewyższającą sumę indywidualnych zdolności i wartości udziałów poszczególnych kontyngentów.**

Wysoki poziom interoperacyjności sprzyja zatem maksymalnemu wykorzystaniu posiadanych zdolności bojowych wojsk operacyjnych oraz możliwości zabezpieczenia działań siłami wsparcia i dowodzenia, a także uzyskania wartości dodanej (synergii) w sensie militarnym, wyrażającej się w minimalizowaniu strat wojsk własnych, szybszym i łatwiejszym opanowaniu terenu, obiektów, rozbiciu przeciwnika, zachowaniu żywotności wojsk, ochrony ludności cywilnej i zabytków kultury oraz szybszym odtworzeniu zdolności bojowej wojsk.

Interoperacyjność jest to zatem określony stan wojsk i państwa wyrażający się zdolnością i możliwością wykonania zadania wspólnie z wojskami koalicji, które można określać stopniem lub poziomem współdziałania dowództw, sztabów, komórek funkcjonalnych, wojsk, a także rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb oraz podmiotów cywilnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Szczególny aspekt interoperacyjności dotyka państw koalicyjnych w ramach realizacji zadań państwa – gospodarza (HNS) z kontyngentami sił zbrojnych państw członkowskich oraz prowadzenia cywilno-wojskowej współpracy na korzyść wojsk sojuszniczych, w tym z organizacjami charytatywnymi.

Wśród wielu wymagań stawianych siłom zbrojnym i państwom w zakresie interoperacyjności, część dotyczy zakresów fundamentalnych, gwarantujących podstawowy wymóg, są to tzw. minimalne kryteria. Zaliczają się do nich m.in.:

- procedury dowodzenia, ich znajomość i umiejętność stosowania przez wszystkie szczeble dowodzenia, zwłaszcza w procesie podejmowania decyzji i kierowania dynamiką działań;
- koncepcje operacyjne i planistyczne użycia i wyposażenia wojsk;
- znajomość języka angielskiego lub francuskiego przez oficerów dowództw, sztabów i wojsk, realizujących wspólnie zadania w misjach i operacjach sojuszniczych;
- wdrożenie i funkcjonowanie wspólnych systemów: powiadamiania, ostrzegania, gotowości bojowej i rozpoznania, identyfikacji, wymiany danych, normalizacji, kodyfikacji, jakości, łączności i wspomagania dowodzenia, etc.;

- organizacja systemów dowodzenia, łączności i informatyki pozwalająca na sprawne dowodzenie, zastosowanie wspólnych programów i wymiany informacji;
- kompatybilne wyposażenie i zaopatrywanie logistyczne, pozwalające na wymienialności, kompatybilności oraz wzajemną pomoc;
- wdrożenie i stosowanie wspólnych doktryn, standardów i procedur w sferze operacyjnej, dowodzenia, planowania, rozpoznania, zabezpieczenia etc.

Bez spełnienia tych wymagań przez wszystkie wydzielone siły (kontyngenty narodowe) do operacji trudno będzie osiągnąć właściwy stopień interoperacyjności i możliwości efektywnego wykorzystania zdolności bojowej wojsk. Przyjmuje się, że te wymagania stanowić powinny o osiągnięciu tzw. minimalnego poziomu interoperacyjności. W zależności od rodzaju operacji oraz uwarunkowań, w jakich jest ona prowadzona, poziom interoperacyjności może być różny. Przykładem w tym zakresie mogą być typowe operacje pokojowe na Bliskim Wschodzie lub na Bałkanach prowadzone pod auspicjami ONZ, a realizowane przez Sojusz i państwa spoza Sojuszu. Wymagany poziom interoperacyjności wojsk uczestniczących w tych operacjach nie musi być wysoki, gdyż zadania poszczególnych kontyngentów nie wymagają ciągłego i szczegółowego uzgadniania oraz realizacji procedur operacyjnych wspólnych dla wielu państw. W zasadzie każde państwo uczestniczące w misji realizuje odrębne zadania cząstkowe i samodzielnie odpowiada za działania operacyjne oraz pełne zabezpieczenie i wsparcie bojowe i logistyczne.

Ważnym pytaniem jest: „w jaki sposób można osiągnąć interoperacyjność wojsk i sił w ramach NATO lub koalicji, aby maksymalnie wykorzystać zdolności bojowe tych wojsk w operacjach?".

Z tego pytania wynika jednocześnie cel, jaki Sojusz oraz państwa członkowskie stawiają sobie przed interoperacyjnością. Jest to przede wszystkim **uzyskanie zdolności do maksymalnego wykorzystania możliwości i potencjału bojowego sił zbrojnych (kontyngentów) we wspólnych (narodowych) operacjach.** Interoperacyjność zatem nie przekłada się bezpośrednio na znaczące zwiększenie zdolności bojowej wojsk, gdyż nie wynika z niej bezpośredni wymóg i konieczność pozyskiwania przez państwa, coraz nowszych i skuteczniejszych technologii uzbrojenia i przygotowania wojsk, aby umożliwiły i zapewniły zdolność do współdziałania podczas wspólnej realizacji zadań, wynikających z celu, przeznaczenia i uwarunkowań danej operacji.

Realizacja i osiągnięcie celu interoperacyjności mogą wiązać się z koniecznością wymiany lub doskonalenia uzbrojenia i wyposażenia wojsk, jeśli w ramach

wywiązywania się ze wspólnych zadań zachodzi potrzeba posiadania uzbrojenia i sprzętu o tych samych parametrach technicznych lub operacyjnych, czyli tzw. sprzętu kompatybilnego w wykorzystaniu bojowym, zabezpieczającym lub transportowym.

Wyjątkowo ważnym czynnikiem w osiąganiu zdolności do współdziałania jest czynnik ludzki. Interoperacyjność stawia bowiem bezpośrednie wymagania państwom oraz siłom zbrojnym, szczególnie dowódcom, sztabom, wojskom i wszelkim innym podmiotom zaangażowanym w prowadzenie danej operacji, co do ich przygotowania, a głównie opanowania wiedzy doktrynalnej, zasad sztuki wojennej, obowiązujących w ramach sojuszu procedur operacyjnych, sposobów realizacji zadań etc., aby maksymalnie i w sposób permanentny organizować i powiększać zdolność nawiązywania współpracy pomiędzy kontyngentami wszystkich rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb oraz personelu zabezpieczającego przebieg operacji, w tym firm i organizacji cywilnych przeznaczonych do realizacji zadań logistycznych, mediacyjnych, negocjacyjnych, dyplomatycznych czy też ochronnych.

Kolejną kwestią jest wskazanie i wypracowanie sposobów osiągania interoperacyjności. Jak wiemy, od pierwszych niemal dni funkcjonowania Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego powstał problem współdziałania państw członkowskich, które połączyła idea wspólnej obrony przed mogącymi powstać zagrożeniami, zwłaszcza jak wówczas oceniano, ze strony Związku Radzieckiego i powstających nowych państw o ustroju socjalistycznym, pozostających pod jego całkowitym wpływem.

Pojawiła się potrzeba pełnej integracji, która zapewniłaby możliwość i zdolność realizacji wspólnego zadania. Siły Zbrojne państw NATO były w różnym stanie, a państwa w pierwszych latach po II wojnie światowej skupiały się głównie na odtwarzaniu zdolności egzystencjalnej i funkcjonalnej, jakie powinny zapewnić swoim obywatelom.

W związku z tym Rada Północnoatlantycka już w 1951 roku zdecydowała o powołaniu organu standaryzacyjnego, który odpowiadałby za wypracowanie, a następnie akceptowanie i wdrażanie przez państwa członkowskie odpowiednich norm w obszarze operacyjnym, technicznym, materiałowym, administracyjnym, które ułatwią wszystkim państwom i ich siłom zbrojnym współdziałanie, zrozumienie i realizację zadań w przypadku zaistnienia potrzeby podjęcia wspólnych operacji (zadań) chroniącej przed ewentualnymi zagrożeniami. Dzisiaj można konkludować, że standaryzacja natowska ułatwia państwom NATO osiągnięcie wymaganego poziomu interoperacyjności, a przez to efektywniejszego wykonywania wspólnych zadań i misji.

Standaryzacja (normalizacja) natowska jest działalnością dobrowolną i państwa mogą przystępować do niej lub nie, lecz muszą mieć świadomość, że pewne normy, zwłaszcza w postaci połączonych doktryn, lub systemy bojowe muszą być wdrożone do sił zbrojnych obligatoryjnie. Tak więc z punktu widzenia praktycznego i racjonalności postępowania lepszym rozwiązaniem jest uczestniczenie w procesie standaryzacji, głównie w pracach tzw. grup roboczych, gdyż przedstawiciele wszystkich państw pod kierownictwem szefa grupy roboczej wypracowują i uzgadniają ostateczną treść normy. Dokument, który zawiera daną normę (może to być doktryna, instrukcja postępowania, system informatyczny z różnych dziedzin, techniczne lub taktyczne wymaganie itp.), nazywa się porozumieniem standaryzacyjnym, w skrócie STANAG[48]. W zasadzie głównymi produktami standaryzacyjnymi NATO są doktryny zawierające założenia i zasady sztuki wojennej adekwatne do aktualnej sytuacji polityczno-militarnej i możliwości użycia sił zbrojnych przez wszystkie państwa członkowskie NATO. Proces standaryzacji natowskiej obejmuje: **etap inicjowania –** opracowania normy i uzasadnienia wykonywany przez poszczególne państwa lub instytucje i organy dowodzenia Sojuszu; **etap wypracowania** normy w ramach grup roboczych; **etap ratyfikacji** przez państwa członkowskie w zakresie niezbędnym dla danego państwa, a więc z możliwością wniesienia zastrzeżeń, oraz **etap promulgacji** dokonywanej przez dyrektora Agencji (Biura) Standaryzacyjnej, która odpowiada za cały proces standaryzacji, jak również za treści zawarte w ostatecznej wersji danej normy (STANAG-u). Po etapie promulgacji, następuje **etap wdrażania** STANAG-u w sposób i w czasie, jakie zostały przyjęte przez państwa członkowskie Sojuszu w podpisanym dokumencie ratyfikacyjnym.

Publikacje Sprzymierzonych[49] wydawane są w ramach Sojuszu do wdrożenia również w formie STANAG-ów. Proces standaryzacji natowskiej ulega ciągłemu doskonaleniu, gdyż cel standaryzacji pozostaje ten sam od momentu powstania NATO, natomiast warunki jego osiągnięcia stają się coraz trudniejsze i złożone, zwłaszcza za sprawą dynamicznie zmieniających się warunków polityczno-militarnych, a zatem potrzeb i wyzwań transformacji NATO, w tym uzyskania porozumienia wśród 28 państw (początkowo 12). Taka sytuacja wynika przede wszystkim z przeznaczenia procesu standaryzacji, który służy przede wszystkim potrzebom operacyjnym i musi za nimi nadążać. One bowiem kształtują warunki doskonalenia, rozwoju i modernizacji wszystkich dziedzin funkcjonalnych sił zbrojnych. Istotą standaryzacji NATO jest rozwój i implementacja koncepcji, doktryn, procedur i projektów, które pozwolą pomiędzy wojskami

[48] Z ang. Standardization Agreement.

[49] Z ang. Allied Publication.

państw NATO osiągnąć i utrzymać kompatybilność, wymienialność i integralność, które jak wiemy, oznaczają różne poziomy interoperacyjności pomiędzy nimi. Można zatem stwierdzić, że pomiędzy aktualnymi wyzwaniami NATO, interoperacyjnością i standaryzacją, istnieją ścisłe zależności:

- **po pierwsze,** interoperacyjność to jedno z wyzwań NATO, które określa stan zdolności wojsk w zakresie efektywnego działania operacyjnego, doktrynalnego, technicznego i materiałowego, a także proceduralnego w formie możliwości, ścisłego współdziałania pomiędzy sobą;
- **po drugie,** standaryzacja to ważna dziedzina działalności sojuszniczej, determinująca osiąganie interoperacyjności państw NATO.

W tych oczywistych, jak się wydaje, relacjach pomiędzy interoperacyjnością a standaryzacją jest jeden bardzo istotny warunek, o którym dość sporadycznie się wspomina, a który obecnie jest mocno akcentowany przez dowództwa NATO. Jest to rzetelność i solidność podejścia państw NATO do ratyfikacji i implementacji porozumień standaryzacyjnych, czyli STANAG-ów, zwłaszcza tych ze strefy materiałowej i technicznej. Jeżeli wdrożenia nowych wspólnych rozwiązań pozostają wyłącznie w sferze formalnej, to interoperacyjność będzie również tylko formalna, nieprzekładająca się na możliwość zacieśniania współdziałania, a zatem osiągnięcia interoperacyjności, w zakresie maksymalnego wykorzystania zdolności bojowej wojsk.

Przed ratyfikacją produktu standaryzacyjnego państwa muszą dokonać rzetelnej analizy realnych możliwości jego wdrożenia, co jak wiemy często wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, jeżeli wdrożenie odnosi się do nowych technologii, np. w dziedzinie C3, uzbrojenia, obrony powietrznej, rozpoznania etc. Dotychczas ten problem oparty był na zaufaniu. Jednak kilka ostatnich ćwiczeń certyfikujących jednostki zgłoszone do Sił Odpowiedzi NATO prowadzonych przez ACO[50] wykazało, że problem implementacji traktowany jest przez państwa członkowskie zbyt formalnie i nierzetelnie, gdyż nie przestrzegają one zobowiązań i zastrzeżeń zgłoszonych w dokumentach ratyfikacyjnych.

Pewnym wyzwaniem dla państw NATO pozostaje wypracowanie mechanizmów efektywnego wdrażania standardów sojuszniczych zgodnie z deklaracją wyrażoną w odpowiedzi ratyfikacyjnej, a więc określenie, w jakim zakresie uzgodniona norma będzie wdrożona oraz w jakim czasie, a ponadto przyjęcie obiektywnych sposobów weryfikacji stopnia ich wdrożenia przez wojska. Rozwiązanie tego problemu przyspieszy i ułatwi proces osiągania interoperacyjności.

[50] ACO – Allaied Command for Operation.

Innym bardzo ważnym kierunkiem działania standaryzacji jest współpraca wojskowych instytucji standaryzacyjnych z cywilnymi. To wymóg czasu, przede wszystkim asymetryczność działań i hybrydyzacja operacji powodują, że powstają wspólne zagrożenia i coraz większy udział podmiotów cywilnych w realizacji zadań obronnych. Wpływ cywilnych osiągnięć normalizacyjnych na zastosowanie w wojsku jest ogromny, zwłaszcza w dziedzinie technologii informatycznych, jak również rozwiązań systemowych w obszarze administracji i logistyki.

Wiele rozwiązań cywilnych, w sensie ustanawiania norm, ma bezpośrednie przełożenie na obszar wojskowy, a zatem mogą być adaptowane przez siły zbrojne państw NATO, a następnie przyjmowane jako standardy i programy sojusznicze. Zasadniczym celem współpracy instytucji cywilnych i wojskowych w dziedzinie normalizacji jest uniknięcie podwójnych wysiłków oraz integracja rozwiązań technologicznych, proceduralnych i operacyjnych. Stąd standaryzację traktuje się jako narzędzie służące osiąganiu wymaganych poziomów interoperacyjności wojsk Sojuszu. Istniał również pogląd, aby interoperacyjność traktować jako kategorię zdolności bojowej wojsk. Jeśli poziom interoperacyjności, a więc obszar zdolności do współdziałania pomiędzy armiami, jest niewystarczający, to z pewnością ma to duży wpływ na ogólną zdolność bojową (operacyjną) wojsk, co może skutkować większymi stratami wojsk własnych, ofiarami wśród ludności cywilnej, jak również większą degradacją środowiska naturalnego, a w konsekwencji niepowodzeniem całej misji.

Wydaje się, iż ten logiczny wywód, zwłaszcza w połączonych misjach i operacjach, upoważnia do stwierdzenia, że interoperacyjność współcześnie powinna być traktowana jako zasada sztuki wojennej. Sojusz 28 państw, suwerennych i dobrowolnie tworzących wspólnotę w celu zagwarantowania nienaruszalności jej granic i obrony terytorium, musi spełniać wymóg operacyjny polegający na zdolności do współdziałania we wszystkich dziedzinach wpływających na zdolność bojową wojsk. Zbyt dużo w historii wojen i wojskowości jest przykładów, gdy z powodu niewystarczającego uzgodnienia działań i braku wzajemnego zrozumienia zamiaru (idei) rozegrania walki oraz współpracy (współdziałania) pomiędzy wojskami (kontyngentami) różnych państw, a także pomiędzy rodzajami sił zbrojnych, wojsk i służb oraz podmiotami cywilnymi dochodziło do klęski, nadmiernych strat i negatywnych skutków politycznych.

Propozycja przyjęcia interoperacyjności jako zasady sztuki wojennej wymaga analizy czynników, które mogłyby zapewnić osiągnięcie jej wymaganego poziomu. Analogicznie jak w przypadku manewru, zaskoczenia czy też ciągłości działań, w odniesieniu do których analizowano aktualne uwarunkowania pola

walki w celu wyspecyfikowania czynników gwarantujących realizację tych zasad, również w przypadku interoperacyjności niezbędna jest identyczna metoda.

Wydaje się, iż wdrożenie doktryn sojuszniczych jest podstawowym warunkiem osiągnięcia zasadniczej teorii działania wojsk w ramach NATO. Między innymi we wstępie do sojuszniczej publikacji administracyjnej[51] zapisano:

> *„The planning, execution and support of military operations require clearly understand and widely accepted doctrine. This is especially important when operations are conducted by allied and coalition forces. So as NATO continues to transform its capabilities to meet the security challenges of the evolving environment, it is necessary for the Alliance to adopt its doctrine accordingly".*

Ten zapis doktrynalny wydawałoby się, że rozwiąże szereg problemów, zwłaszcza wyjaśni proces postępowania państw ze wszelkiego typu doktrynami, głównie tzw. „połączonymi", które w pierwszej kolejności powinny być wdrożone przez państwa NATO.

Z mojej pozycji dyrektora NSA[52] oraz wcześniej przewodniczącego Wojskowego Komitetu Normalizacyjnego SZRP wynika jednak, że doktryny sojusznicze traktowane są bardzo różnie, jeśli oceniać je przez pryzmat wdrożenia, przyswojenia i stosowania przez wojska uczestniczące w różnego rodzaju misjach i operacjach NATO. Na podstawie wyników weryfikacji i certyfikacji jednostek i dowództw zgłoszonych do Sił Szybkiego Reagowania lub później Sił Odpowiedzi NATO prowadzonej przez Allied Command for Operation/ACO stwierdzono wiele problemów, które mogą być skutkiem niewłaściwego rozumienia doktryn. Sytuacja wymaga analizy, aby uświadomić lub sprecyzować specyficzną i wyjątkową rolę doktryn sojuszniczych.

Doktryna jako pojęcie leksykalne, a zarazem powszechne w większości państw, najczęściej oznacza ogół twierdzeń, założeń lub przekonań z danej dziedziny wiedzy i obszaru funkcjonalnego, niekiedy rozumiana jest również jako teoria, nauka, system.

Według wydawnictwa „Oxford Advanced Dictionary", doktryna oznacza przekonanie, wiarę lub założenia i ustalenia różnych wyznań i wiar przyjętych przez religie, partie polityczne, różne organizacje.

Dość powszechnie używa się terminu doktryna militarna, który odnosi się do ogółu poglądów państwa lub koalicji na sposoby przygotowania i użycia sił zbrojnych oraz prowadzenia operacji i walk przez państwo w konkretnej sytuacji geopolitycznej i militarnej. Jak widać, te ogólne definicje nie mogą mieć zastosowania do doktryn sojuszniczych. Są zbyt ogólne i odnoszą się do jednego

[51] AAP-47.

[52] Agencja Standaryzacyjna NATO, obecnie Natowskie Biuro Standaryzacji (NSO).

podmiotu (państwa), nie wyrażają specyfiki Sojuszu i nie przekładają się na konkretne operacje i sposoby działania wojsk połączonych NATO oraz szczegółowe zasady użycia Rodzajów Sił Zbrojnych, Rodzajów Wojsk i Służb. W przeszłości również nie funkcjonowało jednoznaczne pojęcie „doktryna sojusznicza". Ponadto doktryny militarne interpretowano raczej jako myśli dowódców i teoretyków, a zatem pogląd państwa na przygotowanie i prowadzenie wojny.

Taką interpretację można znaleźć również obecnie. Ciekawie charakteryzował doktrynę Carl Von Clausewitz, stwierdzając:

- „Aby zostać doskonałym marszałkiem polowym, to oprócz doświadczenia i silnej woli, potrzeba wielu zalet ducha i umysłu";
- „W czasie wojny wszystko jest proste, ale jednocześnie rzeczy proste, stają się trudne. Dzieje się tak z uwagi na nieprzewidywalność rozwoju zdarzeń".

Myśl odnosząca się do „doświadczenia" to nic innego jak dzisiejsze „lessons learned", czyli nauki wyciągnięte z odbytych lekcji, które wywierają ogromny wpływ na treści doktryn, jeśli zostaną przeanalizowane, ocenione i odpowiednio zapisane.

Znana myśl Napoleona Bonaparte również odnosi się do doktryny, w rozumieniu dzisiejszym: „Pole bitwy to scena ciągłego chaosu. Zwycięzcą będzie ten, kto będzie w stanie najlepiej kontrolować chaos, zarówno po stronie własnej, jak i po stronie przeciwnika".

Dostrzegał on potrzebę i rolę umiejętności pełnego panowania nad polem walki – aby to osiągnąć należało umiejętnie stosować doktrynę, która wskazywała, jak to robić.

To jakże trafne spostrzeżenie wskazuje jednocześnie na konieczność uwzględniania w doktrynach i regulacjach aktualnych i przyszłych uwarunkowań prowadzenia wojny i działań bojowych wojsk. Oznacza to, że doktryna wskazywać musi sposoby działania zbliżające do osiągnięcia interoperacyjności, która z kolei jako zasada przyczyni się do uzyskania: przewagi nad przeciwnikiem na całym obszarze prowadzenia wojny i możliwości wykorzystania słabych stron u przeciwnika i mocnych stron wojsk własnych.

Interoperacyjność wpływa bowiem na podniesienie zdolności bojowej wojsk, w tym głównie w zakresie utrzymania ciągłego i trafnego rozpoznania strony przeciwnej i przebiegu działań zbrojnych, zapewnienia ciągłej i wiarygodnej łączności, a zatem dowodzenia i możliwości ciągłego oddziaływania na przeciwnika.

W regulaminach operacyjnych lub bojowych wojsk ujęte treści w zakresie sposobów działania sił zbrojnych na polu walki często nazywane były doktry-

nami. Między innymi w Regulaminie Brytyjskim z 1806 roku na temat doktryny, znalazł się zapis:

> *„A common aproach to war fighting based upon a common understanding of the nature of war".*

Oznacza to, że poprzez doktrynę rozumiano „wspólne podejście" do prowadzenia wojny, oparte na ogólnym zrozumieniu jej natury.

Przytoczę jeszcze definicję doktryny wdrożoną przez Adm. Kelso F.B.USN, który w mojej ocenie bardzo trafnie charakteryzuje i oddaje sedno sprawy, czyli rolę doktryn w skali państwa, a także koalicji:

> *„Doktryna stanowi podstawę, na której budowana jest nasza taktyka, stosowane są techniki i procedury. Wyraża ona koncepcje operacyjne, które kierują wykorzystaniem sił na wszystkich szczeblach prowadzenia działań wojennych. Zawiera w sobie lekcje wyciągnięte z historii, zarówno ze słodyczy zwycięstw, jak i goryczy porażek. Stanowi zapis ogólnych pryncypiów, w oparciu o które organizujemy, szkolimy, wyposażamy i wykorzystujemy nasze siły".*

Ten opis bardzo trafnie i adekwatnie do obecnych potrzeb oddaje sens i znaczenie doktryny sojuszniczej, która w **znaczeniu słownikowym AAP-6 dotyczy fundamentalnych zasad użycia i działania wojsk na wszystkich szczeblach dowodzenia, spójnych z pryncypiami Sojuszu, tj. Koncepcją Strategiczną i Wytycznymi Politycznymi, opracowywanymi przez kierownicze organy NATO, stosownie do uwarunkowań polityczno-militarnych**. Tak więc, doktryny sojusznicze i narodowe należą do najważniejszych dokumentów normatywno-prawnych i szkoleniowych, które stymulują rozwój i doskonalenie sił zbrojnych państw NATO m.in. w zakresie:

- aktualizacji koncepcji i planów użycia sił zbrojnych poszczególnych państw członkowskich Sojuszu – tzw. „contingency planning";
- wszechstronnego przygotowania wojsk poprzez doskonalenie procesu szkolenia i ćwiczeń do aktualnych potrzeb operacyjnych;
- odpowiedniego wyposażenia i modernizacji uzbrojenia i sprzętu wojskowego;
- utrzymania odpowiednich rygorów i kategorii gotowości bojowej wojsk;
- doskonalenia procedur planowania użycia wojsk i procesów decyzyjnych, w tym zastosowania do ich usprawnienia najnowszych technologii, systemów i programów wspomagających.

Te rozważania, zwłaszcza analiza treści doktryn narodowych i sojuszniczych, a także ich wpływ i oddziaływanie na wszechstronny rozwój sił zbrojnych oraz innych podmiotów obronności, a w konsekwencji na zdolność i możliwości bojowe wojsk, wskazują zasadniczą rolę i znaczenie doktryn w działalności obron-

nej, pokazują, jak ważny jest udział państw członkowskich Sojuszu w procesie opracowywania, wdrażania i użytkowania doktryn. Obowiązujące, w ramach działalności standaryzacyjnej, proces i procedury kreowania, opracowywania i implementacji doktryn wymuszają na państwach NATO zapoznanie się z treścią merytoryczną i zaangażowanie w jej przestrzeganie w narodowym wymiarze. Proces ten polega na **inicjacji** opracowania nowej lub aktualizacji istniejącej doktryny. Polega ona na tym, że opiekunowie STANAG-ów, przedstawiciele państw w grupach roboczych lub przedstawiciele Dowództw Strategicznych, Instytucji NATO, w tym także przedstawiciele JALLC[53] i JWC[54], opierając się na tzw. potrzebach operacyjnych powstałych w operacjach sojuszniczych, na podstawie prowadzonych ćwiczeń lub w wyniku analizy doświadczeń wojennych, tzw. Lessons Learned, opracowują propozycje zmian lub uzupełnienia istniejącej doktryny. Przy dużych zmianach mogą również zainicjować potrzebę opracowania nowej doktryny. Podstawą inicjacji zmian doktrynalnych mogą być również konsekwencje wdrożeniowych rozwiązań technologicznych, nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego, m.in. w wyniku rozwoju natowskich programów prowadzonych przez odpowiednie instytucje NATO, np. CNAD, NC3B etc., lub powstałych w ramach programów narodowych.[55]

Po zainicjowaniu potrzeby opracowania lub aktualizacji doktryny podmiot inicjujący poprzez Biuro Standaryzacyjne NATO/NSO[56] lub bezpośrednio przez przedstawicieli narodowych w grupie roboczej poddaje pierwszym analizom i dyskusjom aktualność istniejących zapisów doktrynalnych. Dalsza procedura wymaga konsensusu wszystkich państw sojuszniczych.

Kolejne analizy i badania zmian doktrynalnych prowadzone są przez grupy robocze na podstawie propozycji przedstawianych przez opiekuna STANAG-u, który odpowiada za opracowanie i wprowadzenie nowej doktryny. Po dyskusji treść doktryny w formie zapisu decyzyjnego (record of decision) przedstawiona jest przed odpowiednią Radą Standaryzacyjną Komitetu Wojskowego. Po zaakceptowaniu przez wszystkie państwa członkowskie propozycji przedstawionej przez opiekuna jako decyzji przyjętej przez grupę roboczą Rada Standaryzacyjna decyduje o dalszym losie doktryny, a więc akceptuje i składa propozycje

[53] JALLC – Joined Allied Lessons Learned Center w Portugalii, przeznaczone do wypracowania wniosków i koncepcji rozwojowych w ramach całego Sojuszu.

[54] JWC – Joined Warefare Center w Stavanger (Norwegia), jako Połączone Centrum Szkolenia Bojowego.

[55] Cały proces rozwoju doktryn szczegółowo przedstawiony został w AAP-47.

[56] Szefowie oddziałów NSO (NATO Standardidation Office), są jednocześnie przewodniczącymi Rad Standaryzacyjnych Komitetu Wojskowego.

państwom do ratyfikacji lub decyduje o dalszym procedowaniu, czyli dopracowaniu merytorycznym w procesie standaryzacyjnym. Ważność doktryny podkreślona jest m.in. tym, że wymaga ona 100-procentowej zgody (konsensusu), a więc akceptacji przez wszystkie państwa Sojuszu. Procedura pracy nad doktrynami jest taka sama w odniesieniu do nowej inicjatywy, jak i procedowanej aktualizacji, która w odniesieniu do standardów natowskich (STANAG-ów) obliguje aktualizację co trzy lata. Każda aktualizacja doktryny lub opracowanie od nowa wymaga konsensusu wszystkich państw. Przedstawiona ogólna metodyka procesu standaryzacyjnego doktryn, zwłaszcza z udziałem podmiotów zaangażowanych w ten proces, a także obowiązująca procedura konsensusu świadczy o znaczeniu, ważności i roli doktryn w procesie osiągania interoperacyjności, a także zdolności bojowej sił NATO.

Ratyfikacja i wdrożenie doktryn przez państwa NATO wchodzą w tzw. niezbędne minimum determinantów uzyskania interoperacyjności wojsk i dowództw NATO. Efektywność całego procesu opracowania i uaktualnienia treści doktrynalnych, a następnie wdrożenia ich do sił zbrojnych zależy od zaangażowania wszystkich państw członkowskich NATO na wszystkich etapach tego procesu. Każde państwo powinno mieć świadomość swojego miejsca i roli w danej doktrynie, a więc stopnia dostosowania swoich wojsk i możliwości realizacji zadań wynikających z ratyfikowanej doktryny.

Zawarte w doktrynach zasady prowadzenia działań operacyjnych i użycia wojsk stają się bazą teoretyczną do określenia materialnych zmian, tj. zakresów modernizacji i doskonalenia swoich sił, aby sprostać wynikającym z treści założeń doktrynalnych wymaganiom i wytycznym, a w końcowym efekcie nie zawieść zaufania innych państw NATO i wywiązać się ze zobowiązań sojuszniczych.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia z prac standaryzacyjnych nad doktrynami sojuszniczymi przez poszczególne państwa, można stwierdzić, że tylko niektóre państwa członkowskie NATO bardzo poważnie traktują rolę oraz znaczenie doktryn i bardzo aktywnie uczestniczą w procesie opracowywania doktryn.

Doświadczone, tzw. „pierwotne" państwa NATO, które w strukturze sojuszniczej funkcjonują od 1949 roku, a zatem cały okres zimnowojenny, mają pełną świadomość znaczenia doktryn sojuszniczych, przede wszystkim przemyślanych i wspólnie wypracowanych zasad działania w najrozmaitszych sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa. Inne zgoła podejście reprezentują nowo przyjmowane państwa członkowskie, zwłaszcza przyjęte po okresie transformacji ustrojowej i zrealizowaniu formuły *PdP*. Charakterystycznym podejściem

tych państw jest bardzo mała aktywność w procesie standaryzacji i przyjęcie postawy wyczekiwania, bez większej inicjatywy w sensie doskonalenia zapisów doktrynalnych i zaangażowania w wypracowanie zasad sztuki wojennej adekwatnej do stanu bezpieczeństwa oraz rodzajów i stopnia zagrożeń. W dalszym ciągu nowo przyjęte państwa dbają o swoje bezpieczeństwo w ramach tzw. kolektywnej obrony i mało zainteresowane są swoim wkładem w rozwój i doskonalenie Sojuszu.

Podsumowując refleksje dotyczące roli doktryn sojuszniczych w działaniach NATO i państw członkowskich, można jednoznacznie stwierdzić, że są one zasadniczym spoiwem integrującym połączone operacje i działania, gdyż zawierają aktualne treści sztuki wojennej wypracowane wspólnie przez wszystkich sojuszników, stosownie do potrzeb i wymagań operacyjnych danej sytuacji.

Rozważania na temat bezpieczeństwa i potrzeb operacyjnych, wynikających z aktualnej sytuacji, w tym asymetrycznych zagrożeń i środowiska, stawiają przed Sojuszem i każdym państwem z osobna wymagania nowego kompleksowego podejścia do aktualizacji zasad sztuki wojennej w aspekcie teoretycznym i praktycznym. Przekonują o tym przede wszystkim operacje natowskie w Afganistanie, Iraku i na Bałkanach, a także ostatnie działania w Syrii i państwach arabskich przeciw państwu islamskiemu.

Specyfika działania wojsk, również procedury organizacji i przygotowania wojsk do misji i operacji przeciw asymetrycznym zagrożeniom lub do zadań w środowisku asymetrycznym, jest na tyle istotna i nieprzystająca do sposobów działań bojowych, że wymaga permanentnej aktualizacji i pełnego zaangażowania państw, aby osiągnąć konsensus i adekwatne do potrzeb bojowych treści doktrynalne. Ocena współczesnych zagrożeń wskazuje, że w operacjach asymetrycznych działania operacyjne w zakresie użycia wojsk, rozpoznania, dowodzenia, zabezpieczenia logistycznego, wsparcia bojowego oraz procedur związanych z wypracowaniem decyzji przez dowództwa operacyjne i podległe sztaby, są zupełnie inne niż w klasycznych działaniach w operacjach zaczepnych lub obronnych. Pomimo doskonałych możliwości rozpoznania, zwłaszcza satelitarnego, radiowego, radiotechnicznego przy pomocy nowoczesnych środków (satelity, drony) i technologii oraz cybernetycznych systemów wspomagających podejmowanie decyzji, rozpoznania, identyfikacji i naprowadzania broni precyzyjnej na cel, współczesne formy walki, bitew, a przede wszystkim wojen i konfliktów zbrojnych nie pozwalają w sposób klasyczny i w pełni wykorzystać ich możliwości. Odzwierciedleniem takiej sytuacji są wojny tzw. hybrydowe, których klasycznym przykładem był Półwysep Krymski, a obecnie jest wojna we Wschodniej Ukrainie organizowana i prowadzona formami politycznymi, eko-

nomicznymi, gospodarczymi, kulturowymi, administracyjnymi, a także militarnymi w przypadku stawiania zbrojnego oporu przez państwo, które pod presją pozostałych form walki i wszelkiego innego nacisku próbuje obronić własne terytorium i suwerenność.

W kontekście współczesnych zagrożeń i form wojny tzw. hybrydowej państwa NATO, UE i inne muszą być przygotowane do przeciwdziałania wszelkim formom presji, nacisku i wymuszania ustępstw podejmowanym przez państwa o imperialnych i wielkomocarstwowych zakusach. Analiza dotychczasowych działań państw UE i NATO przeciw poczynaniom Rosji dowodzi, że nie są w pełni skuteczne, aczkolwiek podjęte zgodnie z logiką oraz zasadami sztuki wojennej i koncentrują się na poszukiwaniu najskuteczniejszych metod w wojnie hybrydowej.

Po pierwsze – nie rozkrzewiać wojny hybrydowej na formy militarne w skali międzynarodowej i dążyć do skanalizowania, a zarazem zaprzestania lokalnego konfliktu zbrojnego różnymi metodami i formami wywierania nacisku na państwo – agresora. Doraźnie te formy wydają się mało skuteczne, gdyż nie przynoszą natychmiastowych efektów, lecz na przestrzeni kilku lat stają się bardzo dotkliwe. Dążyć do ograniczenia współpracy z **państwem – agresorem**, które stara się maksymalnie zamaskować swoje poczynania, głównie prowadzenie wojny hybrydowej, przed światem, w tym: ONZ, UE, NATO, OBWE etc. Działania te stają się skuteczne, jeśli są prowadzone konsekwentnie przez wszystkich członków organizacji i wieloaspektowo, w tym w zakresie: polityki zagranicznej, ekonomicznej i gospodarczo-handlowej, kulturowej, turystycznej, dyplomatycznej, naukowej, militarnej itd.

Tak więc interoperacyjność, jako zdolność państw koalicyjnych do współdziałania w ramach realizacji wspólnego zadania, ma także olbrzymie znaczenie w wojnach hybrydowych. Aczkolwiek wymiar zdolności do współdziałania jest inny niż w wojnie klasycznej. Interoperacyjność państw NATO w ramach wojny hybrydowej powinna polegać przede wszystkim na posiadaniu odpowiedniej wiedzy politycznej, w tym wiedzy o stronie przeciwnej, jej mocnych i słabych stronach ekonomicznych, socjalnych, o stanie bezpieczeństwa wewnętrznego, układach finansowo-gospodarczych, społecznych, poziomie życia grup społecznych i zawodowych, układach politycznych i poparciu społecznym dla ich ideologii, wartościach moralnych i poziomie edukacji społecznej itd. Państwa sojusznicze, stosownie do posiadanych informacji, muszą mieć – **zdolność do osiągania uzgodnień, konsensusu, koncyliacyjności oraz kompromisu** celem wypracowania jednolitych kierunków przeciwdziałania państwom – agresorom. Najczęściej są to sankcje w postaci ograniczeń dyplomatycznych, blokady eks-

portowej, handlowej, naukowo-badawczej, turystycznej, ekonomicznej, finansowo-bankowej, militarnej itd.

Bardzo istotnym kryterium zdolności współdziałania jest **umiejętność ciągłych wspólnych działań i prowadzenia obiektywnych ocen** uzyskiwanych w wyniku prowadzonych sankcji w celu ich weryfikacji i dostosowywania do potrzeb sytuacji polityczno-militarnych. Tego typu metodologię działań wszechstronnych (hybrydowych) przeciw Rosji aktualnie stosują państwa UE i NATO. Sądzić można, że powoli, lecz konsekwentnie przynoszą one oczekiwane skutki.

Niezwykle istotnym zagadnieniem w obszarze interoperacyjności państw sojuszniczych jest **dostosowanie zakresu, skali i intensywności wspólnego działania przeciwko konkretnej stronie**. Przykłady takiego podejścia można zaobserwować w działaniach na obszarze Wschodniej Europy oraz na Bliskim Wschodzie przeciwko państwu islamskiemu. Pozytywne kryteria interoperacyjności odzwierciedlone są w zupełnie innym wymiarze. Wynika to przede wszystkim z zakresu i skali zagrożenia, a zatem wielkości niebezpieczeństwa dla państw regionów i świata, w tym zwłaszcza egzystencji i rozwoju społeczeństw oraz środowiska.

Zakres, skalę, intensywność wspólnej reakcji i przeciwdziałania w wojnach klasycznych i hybrydowych łącznie można nazwać **„pakietem sojuszniczej interoperacyjności".** Z analizy przytoczonych przykładów można kolejny raz wywnioskować, że tam, gdzie występują podmioty sojusznicze lub tylko wykonujące zbieżne zadanie, jak na przykład w armiach narodowych różne rodzaje sił zbrojnych i wojsk oraz służb, interoperacyjność jest niezbędna i na stałe powinna obowiązywać jako zasada. Zdolność do współdziałania pomiędzy podmiotami wykonującymi wspólne zadanie musi funkcjonować na każdym etapie przygotowania do realizacji zadań i w trakcie jego wykonania. Mieć należy oczywiście świadomość, że zadania bojowe lub polityczne i inne mogą być różne i o różnych wymaganiach. Stąd koniecznym jest rozpatrywanie interoperacyjności w aspekcie uwarunkowań operacyjnych, a więc niezbędnego poziomu (pakietu) sojuszniczej interoperacyjności.

Pomimo iż w założeniach interoperacyjności NATO wspomina się jedynie o wymaganiach i kryteriach interoperacyjności, w odniesieniu do różnych pionów i zakresów funkcjonalnych, w tym RSZ i RW, to niezbędnym wydaje się wprowadzenie dwóch lub trzech poziomów interoperacyjności, w zależności od wykonywanych misji i rodzajów operacji sojuszniczych, a szczególnie potrzeb w zakresie współdziałania.

Przypomnieć należy, że dwa rodzaje ograniczeń i bardzo istotnych różnic pomiędzy państwami pierwotnymi NATO stały się fundamentem powołania już w styczniu 1951 roku Wojskowej Agencji Standaryzacyjnej w Londynie:

– po pierwsze, różnice w systemach pracy dowództw i sztabów, a także stosowanych treściach doktryn wojskowych, co do zasad planowania, użycia i wykonania zadań przez siły zbrojne;
– po drugie, pełny pluralizm w rodzajach uzbrojenia i wyposażenia wojsk.

Polityczna zgoda państw NATO nie dawała żadnych gwarancji obrony i wspólnego przeciwdziałania militarnego skierowanego przeciw armii sowieckiej. Istniała pilna potrzeba znormalizowania wielu dziedzin funkcjonalnych państw i ich sił zbrojnych, aby osiągnąć interoperacyjność, a następnie zdolność bojową wojsk podczas wykonywania wspólnych operacji. Do dnia dzisiejszego standaryzacja stanowi materiał scalający państwa NATO wokół wspólnych doktryn i norm operacyjnych, administracyjnych i materialnych, które spełniają określone wymagania w zakresie interoperacyjności i zdolności bojowej wojsk. Mądrość polityki standaryzacyjnej Sojuszu polega na tym, że zakres unormowań poszczególnych państw jest dowolny, stosownie do potrzeb i możliwości, pozostawiając olbrzymie obszary funkcjonalne do rozstrzygnięć narodowych, tak aby nie zabierać swobody i suwerenności w podejmowaniu narodowych decyzji oraz aby uniknąć tzw. unifikacji, która miała miejsce w dawnym Układzie Warszawskim. Reasumując, widzi się w obszarze interoperacyjności potrzebę rozważenia istoty **poziomu podstawowego,** o którym wspomniano wcześniej, jako gwarantującego minimalne wymagania oraz poziom zaawansowań niezbędny do realizacji zadań w operacjach pokojowych z użyciem broni i środków bojowych.

Poziom podstawowy interoperacyjności pomiędzy SZ i państwami Sojuszu, *PdP* i innymi polega na wdrożeniu tych samych: systemów funkcjonalnych we wszystkich rodzajach SZ oraz RW i Służb; zasad pracy sztabowej, w tym znajomości języków sojuszniczych (angielskiego, francuskiego) na odpowiednim poziomie, a także doktryn wojskowych, zawierających taktykę, sztukę operacyjną i strategię użycia wojsk i podmiotów niemilitarnych we wszystkich misjach i operacjach wspólnych.

Jak pamiętamy, oprócz wymagań politycznych, nasze państwo zobligowane było do osiągnięcia podstawowego poziomu interoperacyjności w wytypowanych siłach Wojska Polskiego po przystąpieniu do *PdP.*

Poziom zaawansowany interoperacyjności w ramach Sojuszu powinien obejmować wdrożenia wspólnych STANAG-ów (wypracowanych norm i standardów) w dziedzinie materiałowo-technicznej, a więc ujednolicenia norm uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych, dzięki którym można organizować i wykonywać wspólne zadania w zakresie wszechstronnego zabezpieczenia logistycznego wojsk, zwłaszcza kierowania siłami biorącymi udział we wspólnej operacji. Ten poziom interoperacyjności, aczkolwiek bardzo wskazany i pozy-

tywny z punktu widzenia wykorzystania zdolności bojowej wojsk i sprawności dowodzenia nimi, z wyjątkiem określonych jednostek, nie jest obecnie obligatoryjny dla państw członkowskich.

Trzeba mieć świadomość, że standaryzacja, która ma na celu rozwijać wspólne normy i procedowanie, aż do wdrożenia we wszystkich państwach sojuszniczych, tak aby uzyskać wymagany poziom interoperacyjności i zdolności bojowej wojsk, jest procesem ciągłym i niemal równoległym z procesem rozwoju zasad sztuki wojennej oraz nowych technologii uzbrojenia i wyposażenia. Potrzeby pola walki, jak wiemy, są najlepszym kreatorem wymogów doskonalenia i rozwoju nowoczesnych środków rażenia, ochrony i mobilności sił zbrojnych. Ponieważ pole walki ulega ciągłym przeobrażeniom, zwłaszcza pod wpływem możliwości zastosowania najnowocześniejszych osiągnięć technicznych i technologicznych, istnieje niekończąca się konieczność dążenia państw członkowskich do osiągania coraz to nowszych standardów. Rytm w tym zakresie nadają państwa wysoko rozwinięte, które poprzez narodowe osiągnięcia dążą do wdrożenia ich w całym Sojuszu.

Z punktu widzenia państw takich, jak: USA, WB, Francja, Niemcy, poziom zestandaryzowania i interoperacyjności, a przede wszystkich zdolności bojowej wojsk Sojuszu, jest ciągłe niewystarczający. Z perspektywy pozostałych państw Sojuszu wdrażanie proponowanych technologii jest zbyt drogie dla małych państw, a ponadto nie ma potrzeby, aby państwa te były wyposażane w broń o najwyższych walorach bojowych. Niektóre z tych egzemplarzy są właściwie przydatne wyłącznie do realizacji globalnej strategii, prowadzonej przez mocarstwa rangi światowej.

Ostatecznym celem standaryzacji i interoperacyjności jest zdolność sił zbrojnych do realizacji koncepcji strategicznej i celów strategicznych Sojuszu, co oznacza, że powinny one osiągnąć poziom zapewniający skuteczną przewagę militarną w zakresie porażenia ogniowego przeciwnika w dowolnym miejscu i czasie, adekwatną do sytuacji siłę uderzeniową, wyrażającą się stosowną liczbą i masą uderzeniową czołgów, BWP i transporterów, a także desantami i grupami manewrowymi połączonymi z siłą ognia oraz mobilnością, czyli możliwościami transportowymi, przegrupowania i wykonywania dowolnych manewrów w określonym miejscu i czasie przez jednostki bojowe.

Istotnym aspektem interoperacyjności i zdolności bojowej wojsk jest również **wyszkolenie sił zbrojnych, które obejmuje kadrę dowódczo-sztabową** w zakresie stosowania jednolitych procedur planowania, organizowania działań, podejmowania decyzji, stawiania zadań, a także ich egzekwowania, koordynowania i korygowania stosownie do sytuacji oraz zapewnienia ciągłego współdziałania. **W odniesieniu do wojsk wymaga się głównie wyszkolenia bojowego**, tj. wyrobie-

nia nawyków i umiejętności wykonywania funkcji i czynności związanych z obsługą i umiejętnościami praktycznymi wykorzystania broni oraz z zajmowanym stanowiskiem, a więc prowadzenia celnego ognia, umiejętności poruszania się na polu walki, stosowania środków ochrony i obrony przed bronią masowego rażenia, prowadzenia ciągłego maskowania i wykonywania poleceń dotyczących manewrów pododdziałów i kładzenia ognia na zagrożone kierunki. Tak więc wdrożone procedury systemowe i zasady działania na polu walki, połączone z ogniowym porażeniem, siłą uderzeniową i możliwościami manewrowymi opanowanymi przez wojska i zespół dowódczo-sztabowy poprzez odpowiednie wyszkolenie i wytrenowanie podczas ćwiczeń, zapewnić mogą sprawne i efektywne wykorzystanie zdolności bojowej wojsk. Na tę zdolność składa się również interoperacyjność, która zapewni uzgodnione, ukierunkowane działanie wszystkich RSZ, RW i Służb wszystkich państw NATO podczas wykonywania połączonych operacji.

Analiza wielu misji i operacji wykonywanych pod auspicjami ONZ oraz prowadzonych przez Sojusz Północnoatlantycki lub Unię Europejską pozwala wnioskować, że od interoperacyjności pomiędzy kontyngentami różnych państw, posiadających mandat RB ONZ, zależy w dużej mierze sukces i osiągnięcie celu misji lub operacji. Zdolność do współdziałania, zwłaszcza prowadzenia uzgodnionych działań, poprzez wspólną wiedzę w zakresie celów misji i operacji, sposobów użycia wojsk, stosowania wspólnych systemów powiadamiania, alarmowania, rozpoznania, informowania, wspierania procesów decyzyjnych itp., gwarantowała osiąganie zakładanych celów.

Z powyższego wynika zatem wniosek, że do spectrum zasad sztuki wojennej powinna być włączona interoperacyjność, którą osiąga się długotrwałą i ciężką pracą w okresie pokoju na drodze modernizacji armii, w sensie globalnym, wytężonym i ukierunkowanym strategicznie i bojowo szkoleniem oraz doświadczeniem i świadomością kadry stanowiącej obsadę stanowisk dowodzenia, w tym zespołów merytorycznych odpowiadających za funkcjonowanie wojsk i służb będących w ich merytorycznej odpowiedzialności.

W aktualnych uwarunkowaniach interoperacyjność trzeba rozpatrywać na każdym szczeblu dowodzenia, zarówno w operacjach koalicyjnych, jak i narodowych, uwzględniając wszechstronne uwarunkowania międzynarodowe, pomiędzy kontyngentami różnych państw, jak i w obszarze narodowych działań i operacji pomiędzy różnymi RSZ, RW i Służb oraz podmiotami niemilitarnymi zaangażowanymi w działania obronne na obszarze kraju i poza nim.

Współczesne działania operacyjne, zwłaszcza działania hybrydowe, które tworzą tzw. środowisko asymetryczne, charakteryzują się dużym zaangażowaniem podmiotów cywilnych. Stanowią bardzo istotny czynnik zmagań

pomiędzy stronami, gdyż mogą być formacją zbrojną odpowiednio przygotowaną i ukierunkowaną na realizację konkretnych zadań, a jedynymi różnicami w stosunku do sił zbrojnych jest nie noszenie umundurowania, niski stopień zorganizowania w struktury wojskowe, ograniczenia w wyposażeniu, głównie w broń ciężką, ale przede wszystkim stosowanie form przemocy i wymuszanie określonych działań w środowisku poprzez obejmowanie stanowisk administracji publicznej i wdrażanie postanowień wskazujących na zmianę podporządkowania i administrowania danym obszarem w sensie przynależności państwowej.

W przypadku działań koalicyjnych w misjach i operacjach pokojowych czynnik ludzki odgrywa również zasadniczą rolę w realizacji celów operacji i stosowania zasad sztuki wojennej. Najważniejszym celem każdej niemal misji i operacji pokojowej jest doprowadzenie do zaprzestania działań zbrojnych w danym regionie (rejonie) pomiędzy stronami konfliktu oraz przekazanie administrowania nim władzy samorządowej, powstałej w wyniku negocjacji lub mediacji z ludnością tubylczą, cywilną lub z formacjami zbrojnymi. Osiągnięcie tych celów jest wyjątkowo trudne i wymaga długotrwałych działań wieloaspektowych, w których tzw. **współpraca cywilno-wojskowa odgrywa zasadniczą rolę.** Odpowiedzialność za właściwą pracę i pozyskanie do współpracy z siłami misji lub operacji pokojowych spoczywa głównie na dowódcy koalicyjnym danego terenu działania, a także na wszystkich dowódcach i żołnierzach wchodzących w skład zgrupowania danej operacji. Tym zagadnieniom, które we współczesnej sztuce wojennej mają swoje stałe miejsce i również pretendują do zasad sztuki wojennej, poświęcony został kolejny rozdział.

2.3. Wsparcie państwa – gospodarza (HNS) w operacjach na obszarze kraju

Problematyka wsparcia państwa – gospodarza, podobnie jak współpraca cywilno-wojskowa na stałe włączona została do wszystkich zasadniczych dziedzin funkcjonalnych wojska, zwłaszcza do szkolenia, planowania operacyjnego oraz zabezpieczenia działalności sił zbrojnych.

Jest to mimo wszystko dość młoda i specyficzna problematyka zabezpieczenia działań bojowych w określonych uwarunkowaniach, dlatego celowym wydaje się poświęcić jej odrębny podrozdział w celu przybliżenia zagadnień organizacyjnych i operacyjnych.

Z powyższego wynika próba dokonania w niniejszym rozdziale analizy i oceny zakresu treściowego wsparcia państwa gospodarza, jego znaczenia dla pokojowego funkcjonowania wojsk, a przede wszystkim dla zdolności i możliwości bojowych sił zbrojnych podczas operacyjnego użycia w różnego rodzaju operacjach i działaniach bojowych, a ponadto sposobów realizacji tego zobowiązania przez państwo na korzyść wojsk sojuszniczych oraz innych państw na korzyść kontyngentu wojskowego w przypadku działań poza granicami kraju.

Wsparcie państwa – gospodarza polega między innymi na szerokim zaangażowaniu podmiotów cywilnych państwa w zapewnienie przegrupowania, rozwinięcia i działania sił NATO na obszarze kraju. Zatem wszelkie regulacje i unormowania muszą ulegać ciągłemu doskonaleniu adekwatnie do sytuacji.

Analogicznie jak CIMIC i wiele innych dziedzin funkcjonalnych wojska w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, wsparcie państwa – gospodarza zostało zestandaryzowane i państwa członkowskie NATO przyjęły stosowny dokument pod nazwą AJP-4.5 (B) Allied Joint Doctrine for Host Nation Support[57].

Dokument ten został wprowadzony do użytku w resorcie obrony narodowej 1 czerwca 2015 roku pod nazwą dokumentu doktrynalnego „**Wsparcie przez państwo – gospodarza"** jako DD-4.5(B) decyzją Ministra Obrony Narodowej.

Ogólne założenia HNS

Zgodnie z treścią przyjętej doktryny zakłada się wsparcie sił sojuszniczych na terenie kraju w przypadku ich użycia i wzmocnienia obrony terytorium Polski według zasad stworzonego przez RP narodowego systemu realizacji zadań wynikających z obowiązków państwa – gospodarza na rzecz sił zbrojnych uczestniczących w operacji (ćwiczeniu) prowadzonej przez NATO lub inne siły sojusznicze.

Przewiduje się również sposoby pozyskiwania wsparcia udzielanego przez państwo – gospodarza w przypadku kierowania elementów Sił Zbrojnych RP do udziału w operacji sojuszniczej (ćwiczeniu) poza granicami kraju.

Podstawowym celem sojuszniczej koncepcji wsparcia państwa – gospodarza jest zapewnienie skutecznego wsparcia działań sił NATO poprzez ekonomizację wykorzystania jego dostępnych zasobów. Takie założenie jest spójne z koncepcją strategiczną NATO, która jak wiemy, aktualizuje pierwotne założenia i idee państw sojuszniczych zawarte w Traktacie Waszyngtońskim z 1949 roku, biorąc

[57] Doktryna AJP-4.5 (B) została ratyfikowana i przyjęta do wdrożenia przez wszystkie państwa NATO STANAGIEM 2234.

pod uwagę współczesne wyzwania polityczno-militarne i ekonomiczne w obszarze bezpieczeństwa globalnego[58].

HNS stanowi istotny czynnik optymalizacji każdej operacji sojuszniczej, gdyż pozwala maksymalnie wykorzystać wszelkie zasoby logistyczne i ekonomiczne znajdujące się w obrębie zarządzania państwa na terenie, gdzie przebiega operacja NATO, bez zbędnego przegrupowania i wypracowywania porozumień, a ponadto stwarza możliwości efektywnego i sprawnego zaopatrywania logistycznego sił NATO w określonym czasie i miejscu.

Jak określono w dokumencie AJP-4.5(B) Allied Joint Doctrine for Logistics, stosowanie zasady połączonej logistyki wielonarodowej z HNS może zmniejszyć ogólne koszty działań wojskowych NATO oraz pozwala osiągnąć większą efektywność wsparcia.

W tym względzie bardzo ważnym wymaganiem jest interoperacyjność, która w sferze logistyki i gospodarowania zasobami obronnymi, pozostawia więcej swobody państwom sojuszniczym, zwłaszcza jeśli idzie o obronę własnego terytorium. Zobowiązuje państwa członkowskie do zabezpieczenia sił wydzielonych do operacji własnymi zasobami logistycznymi.

Tak więc ratyfikacja i implementacja doktryny sojuszniczej HNS przez państwa członkowskie jest niezmiernie istotnym krokiem w kierunku osiągnięcia interoperacyjności w obszarze logistyki na wyższym poziomie. Jest to niezbędne w przypadku organizacji ekspedycyjnych operacji i użycia sił szybkiego reagowania lub tzw. Sił Odpowiedzi NATO. Ważne jest, aby porozumienia HNS opracowywane były stosownie do potrzeb i z odpowiednim wyprzedzeniem. Zastosowanie reguł HNS pozwala nie tylko zoptymalizować gospodarkę zasobami i wsparciem logistycznym w skali całej operacji, ale wymusza niejako skoordynowane planowanie i realizację zobowiązań HNS, zapewnia transparentność wymagań państw wysyłających swoje kontyngenty, jak i efekty dotyczące zasobów posiadanych przez państwo – gospodarza, sprzyjając tym samym budowaniu współpracy w wykorzystaniu tych zasobów.

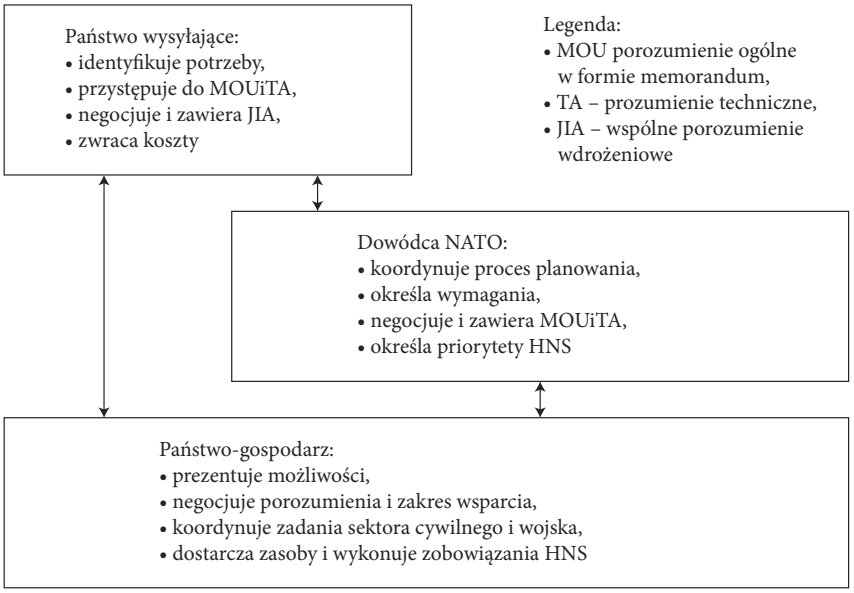
Doktryna HNS ma potężny walor praktyczny, zwłaszcza psychologiczny, gdyż uświadamia kierowniczym organom państw członkowskich NATO, że jest to zobowiązanie państwa, a nie sił zbrojnych. Kierownictwo MON i dowództwo SZ RP mogą w tym zakresie mieć wiodącą rolę polegającą na koordynowaniu działań wszystkich resortów państwa oraz instytucji rządowych w celu odpowiedniego planowania i przygotowania swoich zasobów infrastruktury na potrzeby państw sojuszniczych w przypadku ich wsparcia obrony naszego terytorium. W wyni-

[58] E. Cziomer, *Bezpieczeństwo międzynarodowe* (w:) E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz (red.), *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa-Kraków 2002, s. 143-150.

ku doktryny HNS wszystkie podmioty państwowej administracji, zwłaszcza na szczeblu centralnym i regionalnym, zostały zaangażowane w problemy bezpieczeństwa i obronności państwa, co oznacza, że powyższe zagadnienia nie dotyczą wyłącznie ludzi w mundurach.

W NATO wsparcie państwa – gospodarza definiowane jest jako „cywilna i wojskowa pomoc udzielana przez państwa – gospodarze w czasie pokoju, kryzysu i wojny sojuszniczym siłom zbrojnym i organizacjom, które są rozmieszczane, wykonując zadania lub przemieszczając się przez terytorium państwa – gospodarza". Podstawę do udzielania takiej pomocy stanowią porozumienia, zawarte pomiędzy stosownymi władzami państwa – gospodarza i państw wysyłających swoje siły, a także dowództwami i agencjami NATO.

Tworzenie warunków do realizacji zadań wsparcia państwa – gospodarza wynika z artykułu 3 Traktatu Waszyngtońskiego, który zobowiązuje kraje członkowskie do utrzymania i rozwijania indywidualnej zdolności w celu przyjęcia zbiorowej pomocy dla odparcia zbrojnej napaści. O sprawności działania państwa w tym zakresie świadczy osiągnięcie interoperacyjności sojuszniczej, tj. zdolności do współdziałania z sojusznikiem poprzez poznanie, przyjęcie i wdrożenie dokumentów składających się na dorobek prawny NATO oraz doktryn.



Rysunek 2. Odpowiedzialność HNS

Źródło: opracowanie własne

Ponadto wiąże się z obowiązkiem odpowiedniego zorganizowania i doskonalenia narodowego systemu wsparcia poprzez wyznaczenie i zaplanowanie potrzebnych środków, określenie relacji między nimi, ukierunkowanie ich działań i ukierunkowanie przedsięwzięć realizowanych przez organy administracji publicznej z aktywnością sił zbrojnych w sposób schematyczny i bardzo ogólny. Można przyjąć, że odpowiedzialność za wsparcie państwa gospodarza spoczywa na trzech podmiotach:

- państwie wysyłającym,
- dowódcy NATO,
- państwie – gospodarzu.

Zakres zadań i zobowiązań przyjmowanych do realizacji przez państwo – gospodarza na rzecz sił zbrojnych państw wysyłających i dowództw NATO jest szczegółowo określany w porozumieniach i obejmuje m.in.:

- działalność prewencyjną i zapewnienie bezpieczeństwa;
- udostępnienie rejonów oraz infrastruktury na potrzeby ześrodkowania i zakwaterowania wojsk;
- realizację funkcji transportowych, w tym zapewnienie możliwości wykorzystania sieci transportowej wydzielonej do przyjęcia sił i środków państwa wysyłającego, udzielenie pomocy w zakresie organizacji przemieszczania wojsk i środków zaopatrzania;
- zapewnienie dostępu do usług zakwaterowania, remontowych, ppoż., socjalno-bytowych, sanitarnohigienicznych, teleinformatycznych;
- dostęp do źródeł energii, mediów, żywności, paliw, środków materiałowych;
- zapewnienie pomocy medycznej;
- zapewnienie obsługi prasowej, pomocy prawnej i innych form wsparcia sił sojuszniczych.

W szczegółach jest to bardzo szeroki zakres zadań, wymagający ciągłej aktualizacji, a przede wszystkim właściwego przygotowania w okresie pokojowego planowania z zaangażowaniem wszystkich odpowiedzialnych podmiotów cywilnych i wojskowych.

Jak wiemy, pierwsze badania w tym zakresie prowadzone były w SZ RP w okresie *PdP*, a następnie podczas wspólnych ćwiczeń sojuszniczych. W przypadku naszego kraju zagadnienia były stosunkowo nowe, zwłaszcza w odniesieniu do podmiotów, które powinny być zaangażowane w jego planowanie i realizację. Dotychczasowe zaangażowanie i zakres wsparcia sił wzmocnienia lub udział w ramach Contigency Planing opierały się na siłach logistyki wojskowej, a ewentualne dodatkowe potrzeby były generowane w trakcie prowadzenia operacji.

Generalną zasadą było, że siły zbrojne biorące udział w misjach lub operacjach sojuszniczych wykonują pełne wsparcie logistyczne w ramach własnych zasobów i możliwości. Zmiany w tych zasadach mogły być brane pod uwagę na drodze bilateralnych porozumień państwa wysyłającego i państwa – gospodarza.

Po przystąpieniu RP do struktury NATO rozpoczął się intensywny proces wdrażania zasad funkcjonowania sił zbrojnych według procedur sojuszniczych. Dotyczyło to również zasad wsparcia państwa – gospodarza. Zakres zadań, liczba zaangażowanych podmiotów, w tym resortów, organów administracji publicznej, podmiotów produkcyjnych i usługowych, a także organów ministerstwa obrony narodowej oraz dowodzenia siłami zbrojnymi, unaoczniły, jaka to jest praca i jakiego wymaga wysiłku. Najbardziej efektywnym okresem wdrożenia założeń doktrynalnych w zakresie HNS były pierwsze lata po przystąpieniu do struktur NATO.

Po raz pierwszy dokonano weryfikacji przyjętych rozwiązań HNS w kraju podczas dużego sojuszniczego ćwiczenia na obszarze RP w 2002 roku pt. „STRONG RESOLVE-2002". Było to zgodne z obowiązującymi zasadami sojuszniczymi mówiącymi o tym, że aby zapewnić realność i aktualność planów HNS dowódcy NATO powinni sprawdzać je w całości lub w części podczas zaplanowanych ćwiczeń.

W ćwiczeniu tym wzięło udział bardzo dużo podmiotów cywilnych ze szczebla centralnego, zwłaszcza wybranych ministerstw, instytucji centralnych oraz kilku województw jako zasadniczych podmiotów realizujących zadania państwa – gospodarza w terenie. W całości niemal w roli koordynatora uczestniczyło ministerstwo ON, Sztab Generalny WP oraz dowództwa operacyjne i Wojewódzkie Sztaby Wojskowe jako koordynatorzy wykonania zadań HNS z ramienia ministra ON w terenie. Pierwsze ćwiczenia z obszaru HNS pokazały, a obecne uwarunkowania potwierdzają, że wsparcie państwa – gospodarza we współczesnych operacjach nie może być działaniem doraźnym i wymuszonym w trakcie trwania działań bojowych, lecz musi to być działanie stałe, ciągle aktualizowane z pełnym zaangażowaniem całego kraju. Te cechy organizacyjno-planistyczne, jak również cały proces realizacji wskazuje, że współczesne wsparcie państwa – gospodarza powinno być zasadą sztuki wojennej, bez zastosowania której nie może być mowy o powodzeniu operacji połączonych, sojuszniczych. Wsparcie państwa – gospodarza, pomimo że zrealizowane jest w większej części przez tzw. **sektor pozamilitarny**, który jest jednocześnie skarbem państwa i odpowiada za infrastrukturę obronną i gospodarczą, socjalną i kulturalną, transportową, medyczną, a także rolną, podlega w części obronnej w zakresie koordynacji i planowania zadań obronnych Ministrowi Obrony Narodowej. W warunkach współczesnych

o bezpieczeństwie państwa decyduje wiele czynników, lecz sektor pozamilitarny przejmuje część zadań od podsystemu militarnego, który w wojnach hybrydowych ustępuje miejsca działaniom politycznym, dyplomatycznym, administracyjnym, gospodarczym, socjalnym, kulturalnym, agrarnym, specjalnym itd. Te właśnie działania wspólne, zjednoczone pod jednym kierownictwem w skali państwa, mogą sprzyjać realizowaniu celów strategicznych państwa, które są zbieżne zazwyczaj z założeniem i aspiracjami danego narodu i społeczeństwa. Ostatnim, w miarę kompleksowym, sprawdzianem aktualności naszych rozwiązań w obszarze wsparcia państwa – gospodarza było ćwiczenie dowódczo-sztabowe z elementami symulacji komputerowej gry wojennej oraz praktycznym działaniem wojsk i organów dowódczo-sztabowych i administracyjnych w terenie „ STEADFAST JAZZ 13 HNS" odbywające się od 30.10.2013 do 9.11.2013 roku na terytorium Polski i państw bałtyckich.

Ćwiczenie swoim zasięgiem obejmowało nie tylko wsparcie udzielane siłom sojuszu praktycznie wykonującym zadania operacyjne, ale również realizację zadań epizodycznych, w które zaangażowani byli przedstawiciele struktur militarnych, m.in.: SG WP, RSZ, IWSZ, ŻW, jak i elementy Pozamilitarnych Ogniw Obronnych, w tym czterech urzędów wojewódzkich (zachodniopomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie), pięciu ministerstw: spraw wewnętrznych (Policja, Straż Graniczna, Państwowa Straż Pożarna), finansów, budownictwa, transportu i gospodarki morskiej, zdrowia oraz spraw zagranicznych. Prowadzone ćwiczenia były kolejnym, po 11 latach, ćwiczeniem sojuszu (wcześniej wspomniane „STRONG RESOLVE-2002") w ramach HNS, podczas którego dokonano oceny pozamilitarnego sektora w realizacji zadań wsparcia logistycznego sił NATO na obszarze kraju. Z punktu widzenia operacyjnego ćwiczenie umożliwiło weryfikację założeń ujętych w planach ewentualnościowych, w szczególności dotyczących sprawnego przyjęcia i zabezpieczenia Sojuszniczych Sił Wzmocnienia.

Ćwiczenie pozwoliło zgrać działania komórek narodowego systemu wsparcia przez państwo – gospodarza, a z drugiej strony potwierdziło zdolność i gotowość Polski do przyjęcia i wsparcia na terytorium RP Sojuszniczych Sił Wzmocnienia. Wykazało również konieczność doskonalenia obowiązujących w Sojuszu procedur planowania i koordynacji wsparcia, szczególnie w obszarze tworzenia podstaw normatywno-prawnych oraz doskonalenia zasad przyjmowania i przemieszczania komponentów wielonarodowych. Ćwiczenie uzasadniło, że w ramach realizacji zadań HNS, niezbędnym jest rozwinięcie i zaangażowanie wszystkich podsystemów zabezpieczenia logistycznego SZ. Tak więc tego typu ćwiczenia są wyjątkowo pozytywnymi przedsięwzięciami, gdyż dają podstawę

do skoordynowania nie tylko systemu HNS, ale również elementów systemu zabezpieczenia logistycznego SZ RP, a ponadto pozwalają na ścisłą współpracę pomiędzy tymi systemami, co ma bezpośredni wpływ na doskonalenie poziomu interoperacyjności pomiędzy podsystemami militarnym i niemilitarnym oraz koordynację planowania i realizacji zadań przez elementy organów kierowania bezpieczeństwem państwa.

Ćwiczenie STEADFAST JAZZ 13 HNS wykazało wiele niedostatków w funkcjonowaniu podmiotów cywilnych i wojskowych. Przede wszystkim zbyt mało czasu poświęca się na przygotowanie podmiotów ćwiczących, zarówno w sensie tematycznym, jak i praktycznym poprzez np. przeprowadzenie wcześniej, ze znacznym wyprzedzeniem epizodów taktyczno-operacyjnych w formie treningów sztabowych lub gier decyzyjnych celem zgłębienia i uaktualnienia teorii w przedmiotowym zakresie, a także zgrania dowódczo-sztabowego zespołów mających przydziały mobilizacyjne na konkretne stanowiska czasu „K" i „W". Niezbędnym jest wprowadzenie takich samych standardów pracy na stanowiskach dowodzenia i kierowania dla żołnierzy i osób cywilnych, co wiąże się ze zwiększeniem obsad etatowych organów dowodzenia i kierowania, a szczególnie uwypukliło się to w organach administracji wojskowej na szczeblu WSzW i WKU. Badania jednoznacznie wskazują na potrzebę systematycznego prowadzenia szkoleń z zakresu HNS we wszystkich komórkach struktur wojskowych i cywilnych. Ćwiczenia kompleksowe typu zgrywającego oraz weryfikujące aktualność przygotowania podmiotów cywilnych do realizacji planowanych zobowiązań HNS nie powinny być prowadzone rzadziej niż raz na cztery lata.

Pomiędzy ćwiczeniami powinno się prowadzić permanentne szkolenie teoretyczne w formie jedno-lub kilkudniowych kursów oraz treningów i gier epizodycznych w formie ćwiczeń lub symulacji sztabowych. Ćwiczenia powinny być organizowane w miejscach stałej dyslokacji lub z wykorzystaniem Centrum Symulacji Komputerowych Gier Wojennych, z zastosowaniem programów informatycznych i baz danych HNS, wspomagających proces podejmowania decyzji i organizacji przegrupowania wojsk. Z przeprowadzonych rozważań wynika, że obszar zadaniowy HNS wiąże się ściśle z zaangażowaniem najważniejszych podmiotów cywilnych organów władzy państwowej, jak również całego resortu obrony narodowej oraz podmiotów gospodarczych i administracyjnych niższego szczebla. W przypadku ćwiczeń wielonarodowych wymaga to potężnych nakładów finansowych oraz jasnych rozliczeń pomiędzy państwami, podmiotami cywilnymi i wojskowymi, a także refundacji za zaangażowanie i udział w działaniach realnych lub w ćwiczeniach. Z tego powodu niezbędnym jest wypra-

cowanie i przyjęcie stosownych zasad planowania i realizacji zobowiązań HNS pomiędzy zasadniczymi podmiotami, a także ich doskonalenie podczas ćwiczeń weryfikujących funkcjonowanie i przestrzeganie tych zasad.

Obecnie, stosownie do obowiązującej doktryny AJP-4.5 (B) funkcjonują zasady HNS, które zgodnie z założeniem mają zapewnić skuteczność działań oraz stanowić podstawę osiągnięcia powodzenia w planowaniu i realizacji HNS:

1. **odpowiedzialność** – dowódca sojuszniczy ponosi odpowiedzialność za identyfikację wymagań w zakresie HNS dla swoich sił, zorganizowanie we współpracy z państwami wysyłającymi procesu planowania HNS oraz określenie priorytetów i koordynację realizacji procesu udzielania wsparcia przez państwo – gospodarza. Jednocześnie w mocy pozostaje reguła, że każde państwo ponosi ostateczną odpowiedzialność za zabezpieczenie własnych sił wydzielonych do operacji;
2. **zapewnienie zasobów** – państwa sojuszu zapewniają indywidualnie lub przez wspólne porozumienia wydzielenie niezbędnych zasobów w celu zabezpieczenia wydzielonych sił dla NATO w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Państwa spoza NATO, uczestniczące w działaniach militarnych NATO, są zachęcane do przystąpienia do koordynowanych przez NATO porozumień w zakresie HNS. HNS jest podstawowym uzupełnieniem wsparcia dla sił wysyłanych, a świadczenie winno być zapewnione przez państwo – gospodarza w oparciu o rzeczywiste możliwości oraz narodowe priorytety i wymogi. Państwa – gospodarze zachęcane są do dostarczenia informacji o swoich możliwościach HNS planistom logistycznym NATO;
3. **uprawnienia** – dowódca NATO posiada stosowne uprawnienia do planowania oraz realizacji HNS. Uprawnienia te nie ograniczają prawa państw wysyłających do negocjowania i zawierania dwustronnych porozumień z państwem – gospodarzem. Wielonarodowe podejście pozwoli uniknąć konfliktu interesów i współzawodnictwa przy ubieganiu się o ograniczone zasoby. Uprawnienia muszą być dostosowane do odpowiedzialności, a odpowiednie uprawnienia i odpowiedzialność powinna dotyczyć także uczestniczących w działaniach militarnych NATO dowództw spoza NATO;
4. **współdziałanie** – pomiędzy państwem – gospodarzem, państwem wysyłającym oraz właściwymi dowódcami NATO jest elementem kluczowym w zakresie uzyskania i wykorzystania HNS. Nie tylko eliminuje konkurencję w pozyskiwaniu ograniczonych zasobów, ale również służy optymalizacji wykorzystania wsparcia przez państwo – gospodarza, które może być udzielone na rzecz operacji. Współdziałanie takie powinno uwzględniać

potrzeby organizacji rządowych, pozarządowych i międzynarodowych, które mogą działać wspólnie lub niezależnie od NATO;

5. **koordynacja** – zapewnienie wysokiej efektywności i skuteczności działania oraz eliminowanie współzawodnictwa o dostępne zasoby państwa gospodarza osiągane jest poprzez ścisłą koordynację procesu przygotowania i realizacji HNS.

   Koordynacja wsparcia odbywa się na właściwych poziomach organizacyjnych i w uzasadnionych sytuacjach może obejmować również państwa niebędące członkami NATO oraz organizacje rządowe i pozarządowe. Koordynacja wymaga wyznaczenia przedstawicieli narodowych lub oficerów łącznikowych do współdziałania z dowódcą NATO odpowiedzialnym za koordynację HNS;
6. **racjonalność** – planowanie i realizacja wsparcia przez państwo –gospodarza musi odzwierciedlać najbardziej oszczędne i efektywne wykorzystanie dostępnych zasobów dla zaspokojenia potrzeb sił sojuszniczych. W celu zagwarantowania najbardziej efektywnego i skutecznego wykorzystania zasobów państwa – gospodarza skoordynowany proces HNS winien być realizowany w ekonomicznie uzasadnionym wymiarze, aby zapewnić ogólne zdolności do wspierania sił;
7. **transparentność (przejrzystość)** – informacje dotyczące HNS przygotowanego oraz realizowanego podczas działań sił sojuszniczych muszą być udostępniane właściwemu dowódcy NATO i państwom wysyłającym. Dowódca NATO musi posiadać pełną wiedzę na temat HNS, zarówno tego koordynowanego przez NATO, jak i udzielanego w ramach dwustronnych porozumień w celu określenia priorytetów wsparcia HNS udzielonego siłom sojuszniczym, gdy takie wsparcie jest ograniczone. W celu umożliwienia dowódcy NATO wypracowania przejrzystego i dokładnego obrazu całości zasobów udostępnianych w ramach HNS państwa –gospodarze zachęcane są do udzielania pomocy w procesie planowania HNS;
8. **refundacja** – zwrot kosztów za HNS, dokonywany w ramach finansowania narodowego, współdzielonych środków wielonarodowych bądź wspólnego budżetu NATO, będzie uzgadniany odpowiednio pomiędzy państwem – gospodarzem i państwami wysyłającymi lub z władzami NATO.

Procedury zwrotu opracowane zostaną zgodnie z przyjętą zasadą, że zobowiązania dotyczą tylko umawiających się stron. Ponadto państwa – gospodarze winny stosować te same standardy naliczania kosztów wsparcia w stosunku do wszystkich jego odbiorców. Analogicznie, jak wyżej przedstawiona charakterystyka zasad organizacji i planowania HNS, istotnym problemem jest polityka finan-

sowa, która w decydujący sposób rzutuje na zaangażowanie państw – gospodarzy i państw wysyłających swoje siły, a także na polityczno-wojskowe zaangażowanie w obronie terytorium państwa sojuszniczego zarówno w przedsięwzięciach ćwiczebnych, jak i w kwestii realnie użytych wojsk w ramach operacji NATO.

Doktryna państwa – gospodarza reguluje politykę fiskalną podmiotów zaangażowanych w operację sojuszu, uwzględniając fakt, iż państwa – gospodarze osiągają strategiczne, wojskowe i polityczne korzyści, za co oczekuje się od nich współuczestniczenia w finansowaniu, wsparciu logistycznym i osobowym danej operacji lub ćwiczenia. Ponadto stwierdza się, że ćwiczenia NATO nie mogą być wykorzystane jako środek dofinansowywania kosztów operacyjnych wojsk własnych lub finansowania rozbudowy krajowej infrastruktury. Tak więc państwo – gospodarz nie może czerpać dochodów z działalności instytucji NATO lub sił realizujących zadania operacyjne (ćwiczebne) na jego terytorium. W związku z powyższym NATO nie dokonuje zwrotu wynagrodzeń, diet i innych wydatków personelu wojskowego i rządowego. Państwa – gospodarze muszą stosować wszystkie postanowienia traktatów międzynarodowych, jak również umów uzupełniających dla wszystkich dowództw, jednostek wojskowych oraz instalacji NATO rozlokowanych na terenie państwa – gospodarza.

Bardzo ważnym postanowieniem doktrynalnym są regulacje mówiące o tym, że to państwa są w pełni odpowiedzialne za utrzymanie swoich sił i personelu wydzielonego do Sił Sojuszu. NATO nie kredytuje narodowych kosztów oraz nie zwalnia państw wysyłających z ich odpowiedzialności za opłacenie należności za odebrania świadczenia HNS.

Wsparcie państwa – gospodarza udzielone siłom Sojuszu lub państwom wysyłającym może podlegać refundacji. Kwota zwrotu, zależy od norm kosztów państwa – gospodarza, które zostaną przedstawione dowódcy NATO i państwom wysyłającym. Gdy koszty takie nie zostały określone, procedury ich naliczania powinny być uszczegółowione w odpowiednich porozumieniach HNS.

Pierwsze ustalenia finansowe zasobów w konkretnej sytuacji (operacji) zawarte powinny być w MON, lecz nie mogą być sprzeczne z przepisami finansowymi zawartymi w traktatach międzynarodowych, takich jak porozumienia: NATO SOFA, Protokół Paryski itp. Szczegółowe rozwiązania dotyczące zwrotów i podziału kosztów, w tym formuły podziału kosztów, powinny znaleźć się w wynikających z MON porozumieniach wykonawczych, tj.: porozumieniu technicznym (TA)[59] lub wspólnym porozumieniu wdrożeniowym (JIA)[60].

[59] Z ang. Technical Arrangement.

[60] Z ang. Joint Implementation Arrangement (JIA).

Przystąpienie państwa wysyłającego do zadań HNS nie nakłada na nie obowiązków finansowych, stąd też państwo wysyłające musi podpisać TA oraz JIA, ponieważ są one podstawowymi dokumentami zawierającymi szczegółowe ustalenia finansowe.

Powyższe ustalenia wynikające bezpośrednio z treści doktrynalnych są jednocześnie dowodem na przewartościowania, jakie następują w zasadach sztuki wojennej XXI wieku. W klasycznych zasadach sztuki wojennej wykorzystanie potencjału przemysłowego skupia się głównie na militarnej części polityki państwa jako zasadniczym czynniku osiągania celów strategicznych rozstrzyganych w trakcie wojny lub bitwy. Uwarunkowania współczesne to skomplikowane czynniki osiągania celów strategicznych determinujące powodzenie w polityce zagranicznej wobec innych państw i osiąganie celów strategicznych poprzez tzw. hybrydowe ugrupowania, łączące wszelkie możliwe oddziaływania, w pewnym wymiarze również zbrojne, lecz dokładnie maskowane, aby na drodze pokojowej lub wojennej, lecz bez wypowiadania wojny, wymusić ustępstwa o znaczeniu strategicznym.

Z powyższych względów we współczesnych zasadach sztuki wojennej interoperacyjność ma znaczenie nadrzędne, obligujące wszystkie państwa NATO i współpracujące z NATO do ciągłej weryfikacji już w czasie pokoju rozwiązań planowanych na czas K i W. Głównie wiąże się to z charakterystycznymi problemami obecnego wieku, do których należy współpraca cywilno-wojskowa oraz wsparcie państwa – gospodarza. Spełniają one wszelkie niezbędne kryteria zaliczania ich do zasad sztuki wojennej we współczesnych uwarunkowaniach, zwłaszcza z uwagi na czynnik zwany „cywilizacją informacyjną". Przede wszystkim wpływają na zasadę, a zarazem wymóg sojuszniczy spełnienia przez państwa sojusznicze określonego poziomu interoperacyjności, która jak już wcześniej uzasadniano, decydować będzie o realizacji klasycznych zasad sztuki wojennej, a zarazem uzupełniać potrzebę ścisłej współpracy pomiędzy wszelkimi podmiotami zaangażowanymi w przebieg operacji sojuszniczych.

Jak słusznie ocenia się i podkreśla w doktrynie logistycznej wsparcie państwa – gospodarza ma wiele wspólnego z współpracą cywilno-wojskową, lecz obejmuje głównie aspekty współpracy i porozumienia logistyczne wewnątrz organizacji sojuszniczej. Harmonizacja działań cywilnych i wojskowych zwiększa spójność i pozwala osiągnąć synergię w generowaniu efektów wymaganych przez cele strategiczne. Współpraca cywilno-wojskowa uzupełnia wysiłki personelu logistyki w zakresie uzupełnienia i organizowania HNS. Ponadto personel CIMIC musi być zaangażowany bezpośrednio w przygotowanie i negocjowanie porozumień HNS. Może on również oferować wsparcie personelowi logistyki w następujących obszarach:

- dokonywanie na terenie państwa – gospodarza wstępnych ocen, gromadzenie danych, tworzenie mechanizmów łącznikowych i koordynacyjnych,
- pozyskiwanie informacji na temat ogólnego stanu i możliwości finansowych państwa – gospodarza, jego gospodarki, infrastruktury, opieki zdrowotnej i linii komunikacyjnych mogących wspierać operacyjne wymagania logistyczne,
- zapewnienie dostępu do władzy państwa – gospodarza właściwych do negocjacji także na poziomie regionalnym i lokalnym, z którymi realizacja HNS będzie musiała być koordynowana,
- doradztwa w zakresie innych istniejących porozumień (państw wysyłających, międzynarodowych organizacji, organizacji rządowych i pozarządowa), które swoim zasięgiem mogą konkurować lub być niespójne z proponowanymi rozwiązaniami HNS,
- pomocy w negocjowaniu porozumień HNS poprzez wpływanie na struktury rządowe,
- uczestnictwa w konferencjach i grupach roboczych przeznaczonych do wypracowania ogólnie akceptowanych rozwiązań w zakresie HNS i zabezpieczenia logistycznego. Wszystkie procedury obowiązujące państwa członkowskie NATO w zakresie wsparcia państwa – gospodarza są bliskie znaczeniowo treściom wywodzącym się z zasady ekonomii sił lub optymalizacji działań, które w różnych okresach historycznych miały większe lub mniejsze znaczenie lub nie zwracano na nie uwagi w sensie opracowań teoretycznych.

Działalność podmiotów zaangażowanych w planowanie i realizację HNS cechuje bardzo duża szczegółowość, a przede wszystkim zapobiegawczość polegająca na przystąpieniu do negocjacji i rozważań pomiędzy państwem – gospodarzem, a państwami wysyłającymi i dowództwem NATO ze znacznym wyprzedzeniem, uwzględniając tzw. „contingency planning" lub ogólne procedury wynikające z doktryn sojuszniczych.

W przypadku planów ewentualnościowych zakres zadań i sposób ich realizacji powinien obejmować również zadania państwa – gospodarza w stosunku do państw przewidywanych do danej operacji w ramach zatwierdzonych planów.

W przypadku organizacji i przygotowania operacji nieprzewidywanych w planach ewentualnościowych, lecz wynikających z sytuacji polityczno-militarnej, planowanie operacji przez państwa koalicyjne powinno obejmować działania państw – gospodarzy oraz państw uczestniczących w danej operacji podczas organizowanych konferencji i spotkań, tzw. generacji sił, organizowanych przez

państwo lub organizację liderującą, opierając się na ogólnych postanowieniach zawartych w obowiązujących dokumentach doktrynalnych, normatywnych i technicznych sojuszu oraz organizacji międzynarodowych.

* * *

Interoperacyjność w aspekcie merytorycznym jest terminem bardzo rozległym i może mieć bardzo szerokie zastosowanie z uwagi na duży uniwersalizm, tj. stopień ogólności. Stąd w praktyce codziennej możemy znaleźć jej zastosowanie w odniesieniu do podmiotów składających się na koalicję, a więc państwa sojusznicze i inne, jak również siły zbrojne poszczególnych koalicjantów, czy też w ramach jednego państwa.

Definicja terminu „interoperacyjność" pozwala również na jej dostosowanie do podmiotów cywilnych wykonujących różnorodne funkcje i zadania, gdy efekty uzyskuje się poprzez ścisłe współdziałanie pomiędzy nimi. Może to dotyczyć współdziałania pomiędzy ministerstwami w ramach jednego rządu lub w ramach struktury międzynarodowej. Każdorazowo interoperacyjność wymaga interpretacji odrębnej z uwzględnieniem konkretnych uwarunkowań.

Rozdział III

Aktualizacja zasad sztuki wojennej

3.1. Znaczenie zasad sztuki wojennej

„Zasada", stosownie do ujęć leksykalnych, oznacza ustalenie na mocy jakiegoś przepisu lub zwyczaju sposobu postępowania w danych okolicznościach lub inaczej – to norma postępowania, funkcjonowania lub konstrukcji czegoś. W odniesieniu do sztuki wojennej zasady oznaczają **„ogólne normy racjonalnego i skutecznego postępowania dowódców i oficerów sztabu oraz działania wojsk w okresie przygotowania i prowadzenia operacji (walki, bitwy)**; podstawowe idee i reguły, według których prowadzi się działania wojenne, stanowią jednocześnie kryterium oceny prawidłowego przebiegu działań wojennych"[61].

Zasady sztuki wojennej kształtowały się na podstawie faktów historycznych, głównie walk i starć zbrojnych, których człowiek był zawsze zasadniczym podmiotem. Walki i działania z użyciem siły były niezbędne do przeżycia, tj. zdobywania pożywienia i ochrony, a więc zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju. Człowiek z natury prezentuje racjonalne i prakseologiczne podejście do życia, a więc dąży do usprawniania działań, coraz bardziej je doskonaląc dla osiągnięcia swoich celów[62].

Tak było z pokolenia na pokolenie, wykorzystując doświadczenia swoich poprzedników oraz uwzględniając powstające nowe uwarunkowania, kolej-

[61] M. Huzarski, J. Wołejszo (red.), *Leksykon obronności, Polska i Europa*, Warszawa 2014.

[62] T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1973.

ne generacje doskonaliły sposoby działania, czyniąc je coraz efektywniejszymi i sprawniejszymi, jednocześnie opisując jako zasady lub wskazania praktycznego działania lub postępowania.

Dotyczyło to każdej sfery życia człowieka, w tym także użycia broni i siły w celu zapewnienia bezpieczeństwa lub zdobycia nowych przestrzeni egzystencji i źródeł bogacenia się. Każda epoka i okres historyczny miały swoje właściwości i charakterystyki, znaczone faktami i wydarzeniami pod wpływem ówczesnych okoliczności i uwarunkowań. Ogólnie można przyjąć, że zasady sztuki wojennej podlegają ciągłemu rozwojowi i ulegają przekształceniom adekwatnym do sytuacji i wszechstronnych uwarunkowań. Stąd analiza doświadczeń historycznych, zwłaszcza historii wojen, pokazuje, jak w różnych okresach historycznych dowódcy i teoretycy wojskowi kształtowali zasady sztuki wojennej, oceniając przede wszystkim rodzaje środków walki i ich sposób działania oraz skuteczność, a także wyszkolenie wojsk, umiejętności dowodzenia oraz sytuację ekonomiczną państwa.

Misją naukową teoretyków wojskowych obecnie jest również ciągła analiza czynników wpływających na jakość środków walki i sposoby działania wojsk, a także wszelkie inne uwarunkowania, które w sposób bezpośredni lub pośredni będą wpływać na zdolność bojową, sprawność i efektywność użycia wojsk. Większość teoretyków wojskowych uważa, że zasady sztuki wojennej są niezmienne, zweryfikowane we wszystkich okresach historii, a więc ponadczasowe, i powinny być stosowane w każdej sytuacji wojennej z uwzględnieniem nowych okoliczności w stosunku do poprzednich wydarzeń i faktów związanych z działaniami zbrojnymi.

Zgodzić się trzeba jednak z poglądem reprezentowanym przez prof. Kazimierza Nożko, doświadczonego nauczyciela akademickiego i naukowca w dziedzinie nauk wojskowych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Podkreślał on: „Od wieków usiłowano poznać przyczyny sukcesów i klęsk wojennych. W tym celu, opierając się na wszechstronnych studiach i badaniach wojen przeszłości oraz poszczególnych walk i bitew formułowano pewne zasady, reguły, które miały stanowić podstawę sukcesów zwycięskich wodzów i armii. Jednak w wyniku badań stwierdzono również, że w pewnych sytuacjach nieprzestrzeganie powszechnie uznawanych i ogólnie obowiązujących zasad przyczyniało się do odniesienia zwycięstwa. Niekiedy właśnie tą drogą dochodzono do formułowania nowych zasad, bardziej odpowiadających aktualnej sytuacji lub danej epoce historycznej”[63].

[63] K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1973.

W kształtowaniu się zasad sztuki wojennej, zarówno w odniesieniu do strategii, sztuki operacyjnej, jak i taktyki zauważyć można różnorodność poglądów i podejść. **Z jednej strony** mówi się o zasadach sztuki wojennej jako regułach postępowania i działania dowódców, sztabów i wojsk, wypracowanych przez wieki, które w ostatecznym efekcie powinny doprowadzić do sukcesu (zwycięstwa) w starciach z przeciwnikiem. **Z drugiej zaś strony** przytacza się liczne przykłady od starożytności poczynając, poprzez średniowiecze do czasów współczesnych (I i II wojny światowej), w tym konflikty okresu „zimnej wojny" i późniejsze, jako odstępstwa od ogólnie przyjętych i sprawdzonych zasad prowadzenia działań bojowych oraz nieszablonowość użycia wojsk, co potwierdza, że umiejętne stosowanie zasady „zaskoczenia" może doprowadzić do zwycięstwa.

Dochodzimy zatem do sytuacji, w której należałoby odpowiedzieć na zasadnicze pytanie postawione w monografii: „czy przyjmowane obecnie w SZ RP zasady sztuki wojennej/strategii, sztuki operacyjnej i taktyki/ są adekwatne do sytuacji, w pełni aktualne, czy wymagają aktualizacji i uzupełnienia w obecnych uwarunkowaniach?".

Pewne przemyślenia zostały w tej kwestii już zasygnalizowane wcześniej, w formie założeń, tez i pytań, a nawet rozwinięcia jednej z najważniejszych zasad, jaką jest „przewaga". W celu uporządkowania rozważań zasadnym wydaje się poddanie analizie i ocenie większości stosowanych zasad sztuki wojennej. Trzeba jednak mieć świadomość, że ważność poszczególnych zasad sztuki wojennej, w przekroju historycznym lub całej wojny (konfliktu zbrojnego), może się zmieniać w zależności od stanu rozwoju sił wytwórczych lub przebiegu danego konfliktu.

Dotychczas trwano w przekonaniu, że gotowość bojowa stanowi decydującą zasadę w okresie poprzedzającym działania wojenne oraz w momencie jej rozpoczęcia.

Gotowość bojowa rozumiana była również jako konieczność gwarantująca uniknięcie zaskoczenia i stawienia czoła przeciwnikowi na każdym niemal etapie działań bojowych, zwłaszcza w odniesieniu do wojsk odtwarzających zdolność bojową, a więc wyprowadzonych z walki celem uzupełnienia strat, wyszkolenia i skoordynowania umiejętności dowódczo-sztabowych w okresie organizacji walki, bitwy i operacji.

W naszych rozważaniach teoretycznych i praktyce działania wojsk przyjmuje się zasady sztuki wojennej w następującym układzie:

- gotowość bojowa,
- zaskoczenie i maskowanie,
- przewaga,

– ześrodkowanie sił i środków w określonym miejscu i czasie,
– współdziałanie,
– ciągłość działań,
– manewr,
– morale i dyscyplina,
– zabezpieczenie działań.

Powyższa kolejność świadczy również o ważności poszczególnych zasad, co jednak w świetle doświadczeń wojennych oraz analiz i ocen odnoszących się do czynników decydujących o sukcesie oraz ostatecznym zwycięstwie nie ma większego znaczenia i nie daje jednoznacznego potwierdzenia ich ważności, gdyż to od różnych okoliczności, jak również nieprzewidywalnych często czynników, zależy przebieg i ostateczny efekt walki i bitwy.

3.2. Gotowość bojowa

Gotowość bojowa wojsk traktowana powinna być jako zdolność i możliwość podjęcia skutecznych działań stosownie do zaistniałej sytuacji lub otrzymanych zadań. Oznacza to **działanie w odpowiednim czasie przez odpowiednie wojska z odpowiednim potencjałem bojowym, aby efektywnie przeciwstawić się potencjalnemu przeciwnikowi**.

Odpowiedni czas oznacza, w zależności od zagrożeń, w celu uniknięcia zaskoczenia wojsk własnych, ciągłą zdolność do natychmiastowego lub szybkiego podjęcia działań przeciwko jakimkolwiek agresywnym akcjom przeciwnika lub do wykonania zaczepnego zadania w przypadku posiadania inicjatywy i sprzyjającej okoliczności.

Odpowiednie wojska – termin oznacza możliwość użycia takiego potencjału bojowego, aby skutecznie odeprzeć każde uderzenie przeciwnika lub uniknąć go poprzez efektywne zastosowanie maskowania, ochrony lub manewru.

W gotowości bojowej wojsk istotne znaczenie mają zdolność i sprawność dowodzenia, polegające na ciągłym reagowaniu na sytuację oraz utrzymaniu łączności z podwładnymi. Gotowość bojowa wojsk to także właściwie przygotowane i zintegrowane sztaby zapewniające dowódcy trafność i zasadność podejmowania decyzji oraz stały nadzór nad wykonaniem zadań przez podległe wojska, a w razie potrzeby terminowe i punktualne korygowanie realizowanych zadań.

Ważnym elementem zasady dotyczącej gotowości bojowej jest adekwatność potencjału bojowego wojsk wykorzystanego do zaistniałej sytuacji w stosownym momencie. Zarówno czas reakcji, jak i stopień adekwatności potencjału wojskowego do zagrożenia to podstawowe kryteria gotowości bojowej. W sensie podmiotowości, gotowość bojowa odnosi się do całości sił zbrojnych, tj. wszystkich RSZ oraz RW i służb, a także do podmiotów pozamilitarnych, które mogą być obiektami ataków przeciwnika, a stanowią o potencjale obronnym państwa, o systemie kierowania obronnością, o systemie ochrony infrastruktury krytycznej, a także wsparciu i zabezpieczeniu sił zbrojnych.

Gotowość obronna państwa ma przede wszystkim wymiar materialny, organizacyjny i czasowy. Wymiar materialny przejawia się w stałym wyposażeniu i uzbrojeniu sił zbrojnych, przygotowaniu gospodarki narodowej, jak i instytucji administracyjnych państwa do przejścia na rygory wojenne (kryzysowe) i utrzymania ciągłej zdolności do zaopatrywania i uzupełniania we wszystkie niezbędne zapasy sił zbrojnych i podmiotów pozamilitarnych państwa. Stąd dla utrzymania gotowości bojowej wojsk bardzo istotnym jest zorganizowanie stosownych systemów mobilizacyjnych i uzupełnienia, aby zapewnić ciągłość dostaw materiałowych oraz odpowiednie uzupełnienie stanami osobowymi. W trakcie prowadzenia wojny (działań zbrojnych) jednym z podstawowych zadań rzutujących na gotowość bojową sił zbrojnych jest zdolność jej odtwarzania po uderzeniach przeciwnika oraz czas niezbędny do odpowiedniego wyszkolenia i zgrania wojsk i sztabów.

Gotowość bojowa nie jest stanem, który można uzyskać i zachować. Jest to proces ciągły polegający na doskonaleniu organów dowodzenia i zarządzania na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktury sił zbrojnych, jak i administracji rządowej i samorządowej. Trzeba pamiętać, że za stan gotowości bojowej odpowiadają wszystkie ogniwa systemu zarządzania i dowodzenia, a także cały stan osobowy, który permanentnie powinien być szkolony i kształtowany w aspekcie bojowym i świadomościowym.

Rozważania nad współczesnymi działaniami bojowymi, zwłaszcza wspomnianymi możliwościami organizacji i prowadzenia operacji klasycznych, z uwagi na posiadany potencjał bojowy i struktury organizacyjne sił zbrojnych większości państw NATO i spoza sojuszu, a także doświadczane codziennie niemal ataki i działania tzw. asymetryczne, wskazują jednoznacznie, że zasada gotowości bojowej wojsk jest ciągle bardzo aktualna i nabiera szerszego wymiaru.

Współczesna strategia sojuszu, tzw. „Aktywne Zaangażowanie i Nowoczesna Obrona" dużo uwagi poświęca zadaniom i działaniom ukierunkowanym na gotowość bojową sił zbrojnych, podkreślając m.in.: „The citizens of our countries

rely on NATO to defend Allied nations, to deploy robust military forces where and when required for our security, and to help promote common security with our partners around the globe"[64].

Koncepcja strategiczna sojuszu zawiera jednoznaczne ukierunkowanie dla państw NATO, *PdP* i innych, wskazujące na nową fazę ewolucji sojuszu NATO, tzw. kontynuację potęgowania efektywności państw (wojsk) w ciągle zmieniającym się świecie, przeciwko nowym zagrożeniom, z nowymi możliwościami zdolności bojowej i nowymi partnerami.

Podkreśla się wyraźnie, że:

> *„It commits NATO to continuous reform towards a more effective, efficient and flexible Alliance, so that our taxpayers get the most security for the money they invest in defence".*

Taki kierunek działania dość często pojawia się w obecnej polityce bezpieczeństwa i obronności kraju, co jest zbieżne i koresponduje z ogólną koncepcją Sojuszu, zwłaszcza w aspekcie gotowości bojowej wojsk, a nawet, jak już wspomniano wcześniej, znacznie szerzej, gotowości obronnej państwa. To szczególnie istotne dla Polski jako państwa granicznego NATO i UE.

Efektem tej koncepcji w aktualnej sytuacji są pierwsze decyzje podjęte na szczycie NATO w Warszawie od 8 do 9 lipca 2016 roku. Oficjalnie poinformowano o wzmocnieniu wschodniej flanki Sojuszu przez rozmieszczenie czterech batalionów w Polsce i krajach bałtyckich. USA będzie państwem ramowym batalionu w Polsce. Do Polski ma także trafić 150 żołnierzy brytyjskich. Ponadto Prezydent USA Barack Obama poinformował, że oprócz 1000-osobowego batalionu, w Polsce znajdzie się dowództwo amerykańskiej brygady pancernej i komponenty dywizji, łącznie z dowództwem, które będzie kontrolowało działania batalionów w państwach bałtyckich. Ponadto na szczycie NATO w Warszawie ogłoszono wstępną gotowość operacyjną systemu obrony balistycznej. NATO przejęło od USA kierowanie tym projektem. Jego oficjalnym zadaniem będzie obrona przed pociskami, które mógłby w stronę Europy wysłać Iran. Co bardzo istotne, podczas szczytu NATO i Unia Europejska podpisały pierwsze w historii porozumienie o wzajemnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, m.in. w kwestii zagrożeń hybrydowych i ataków cybernetycznych ze strony Rosji. NATO zapewniło też o swoim „zaangażowaniu" w dbanie o potencjał broni konwencjonalnej oraz broni nuklearnej, pośrednio kierując te uwagi w stronę Rosji. W trakcie obrad zaznaczono, że możliwości wojskowe Sojuszu w tym względzie „są bez porównania większe niż jakiegokolwiek adwersarza". Istotnym

[64] Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization, przyjęta przez wszystkie państwa NATO 19-20 listopada 2010 r.

osiągnięciem NATO było uznanie cyberprzestrzeni za przestrzeń operacyjną, co oznacza, że skoordynowany atak na sieci informatyczne państw Sojuszu może być uznany za atak na Sojusz.

Szczyt NATO w Warszawie jednoznacznie potwierdził praktyczne zajęcie się polityką odstraszania, a także zwiększeniem gotowości bojowej do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom. Wynika to m.in. z podsumowania, jakiego dokonał sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg, stwierdzając, że był to szczyt historyczny, a ponadto „widzimy tak wiele wyzwań, tak wiele zagrożeń, tak wiele powodów, by NATO dostosowało się do świata, który się zmienia i udało się nam podjąć takie decyzje"[65].

Decyzje NATO na szczycie w Warszawie to ewidentny przykład tego, jak należy traktować zasadę gotowości bojowej wojsk, reagując na rozwój sytuacji polityczno-militarnej, zwłaszcza jej głównego składnika – zagrożeń dla bezpieczeństwa i obronności państw Sojuszu, już w okresie pokoju, nie czekając na fakty, do których może dojść w każdej chwili. Przykład Ukrainy w zakresie zastosowania tzw. wojny hybrydowej, z udziałem wszystkich komponentów funkcjonalnych państwa, bez wypowiedzenia wojny i dokonania jawnej agresji zbrojnej, pokazuje, jak w wojnie asymetrycznej realizowane są typowe cele regularnej wojny. Przeprowadzono aneksję terytorialną (Krymu), zaprowadzając odrębną administrację oraz dyslokując regularną armię, a ponadto dokonano wielkich zniszczeń i strat po stronie ukraińskiej.

Reakcja NATO, pomimo że spóźniona, jest ze wszech miar słuszna, gdyż ten przypadek może być przeniesiony na dowolny kierunek, propagując zagrożenie dla innej mniejszości narodowej oraz potrzebę integralności terytorialnej obszarów historycznie należących do Rosji.

Współczesny wymiar gotowości bojowej (obronnej państwa lub koalicji) powinien być rozpatrywany w kontekście narodowym i sojuszniczym. Kontekst narodowy ma charakter ograniczony, gdyż jest adekwatny do konfliktu regionalnego, a więc spowodowanego raczej asymetrycznymi zagrożeniami, w tym w formie wojny hybrydowej, która ma miejsce w Ukrainie. Gotowość bojowa wojsk powinna być zatem nastawiona na dużą samodzielność i sprawność działania własnych sił zbrojnych w zakresie: rozpoznania; gotowości alarmowej i mobilizacyjnej osiąganej w ramach systemu podwyższania gotowości obronnej państwa i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych; struktury organizacyjnej i stopnia ukompletowania sztabów i wojsk; wyszkolenia wojsk oraz skoordyno-

[65] Jens Stoltenberg, podczas szczytu państw NATO w Warszawie, lipiec 2016 r. (z wystąpienia Sek. Gen. NATO).

wania dowództw i sztabów; kondycji bojowej i operacyjnej wojsk i dowództw we wszystkich rodzajach i formach walki i bitwy, jak również podczas marszów, postojów i w trakcie odtwarzania gotowości bojowej; stanu technicznego uzbrojenia i sprzętu bojowego wojsk oraz ich możliwości taktyczno-bojowych; ciągłości dowodzenia i łączności oraz zastosowania systemów informatycznych do procesu organizacji działań bojowych i wspomagania procesów decyzyjnych; a ponadto gotowości państwa do realizacji zobowiązań wsparcia państwa – gospodarza i prowadzenia współpracy cywilno-wojskowej, a także materiałowego, technicznego i medycznego zabezpieczenia w ramach zadań logistycznych. Ten zakres przedsięwzięć składający się na gotowość bojową powinien być ściśle skorelowany i uzgodniony z dowództwami sojuszniczymi, a także z państwa członkowskimi NATO już w czasie pokoju. Proces ten powinien być ciągle weryfikowany i doskonalony podczas różnorodnych ćwiczeń i treningów w wymiarze narodowym i sojuszniczym z wykorzystaniem programów informatycznych, zwłaszcza do komputerowych gier wojennych lub decyzyjnych, które prowadzone są na realnych założeniach sytuacji polityczno-militarnej i bojowej w oparciu o własny potencjał bojowy, co pozwala testować w ten sposób najrozmaitsze scenariusze wybuchu i prowadzenia konfliktów zbrojnych (wojen) w układzie narodowym i sojuszniczym.

W zakresie gotowości bojowej, jak wiemy, najlepszym weryfikatorem realnego stanu jest szkolenie wojsk i sztabów.

Inny wymiar gotowości bojowej wojsk i obronnej kraju należy widzieć przez pryzmat Sojuszu. Najważniejszym elementem tej gotowości jest struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz funkcjonalność różnorodnych systemów, które w porównaniu do innych państw, spoza Sojuszu, wykazują olbrzymią przewagę. Pierwszoplanowym elementem sojuszniczej gotowości bojowej jest system rozpoznania, oparty na najnowszej technice cybernetycznej i elektronicznej, z wykorzystaniem środków rozpoznania kosmicznego. Zapewnia on szczegółowe rozpoznanie przestrzeni kosmicznej, stratosferycznej i atmosferycznej wokół kuli ziemskiej z dokładnością do pojedynczego środka bojowego, w zakresie jego lokalizacji, przemieszczania i działania, co pozwala na odpowiednio wcześniejsze uruchomienie systemów alarmowania, powiadamiania i przeciwdziałania w miarę konieczności.

Taki stan gotowości systemów rozpoznania Sojuszu, oparty głównie o systemy Stanów Zjednoczonych i innych wysoko rozwiniętych technologicznie państw NATO, gwarantujących posiadanie niezbędnych danych w trybie „on-line", pozwala uniknąć zaskoczenia, a przede wszystkim odpowiednio wcześniej uruchomić system tzw. odstraszania.

Innym bardzo istotnym elementem sojuszniczej gotowości bojowej jest odpowiednia do sytuacji struktura organizacyjna sił zbrojnych. Jak wiemy system gotowości bojowej wojsk NATO obejmuje dziesięć kategorii gotowości poszczególnych jednostek bojowych, w zależności od ich przeznaczenia i zadań. Najwyższy stopień gotowości bojowej posiadają siły i środki państw NATO, które w okresie pokoju, czyli w systemie stałej gotowości obronnej państw, wykonują zadania bojowe. Są to pododdziały wojsk będące w misjach i operacjach pokojowych oraz w systemie dyżurowania, do których należą systemy rozpoznania i powiadamiania, siły w systemie obrony antyrakietowej bliskiego i dalekiego zasięgu, siły powietrzne i OP w systemie „RENEGATE" oraz Airpolicing, a także wojska lądowe specjalne, antyterrorystyczne, Siły Odpowiedzi NATO (NRF) i inne. SZRP, jak wiemy, mają swój udział w siłach NATO o najwyższym stopniu gotowości bojowej, funkcjonując m.in. w systemie reagowania kryzysowego w systemie obrony powietrznej NATO i innych systemach sojuszniczych.

Aktualne siły i środki wysokiej gotowości bojowej stanowią nie tylko elementy rozpoznania, gdyż tzw. obiekty powietrzne bezzałogowe predatory wyposażone są również w środki rozpoznania i kierowania uderzeniami broni precyzyjnej, znajdującej się na pokładzie bezzałogowa, na konkretnie rozpoznany obiekt lub przy pomocy elementów kierowania rozmieszczonych na własnym terytorium, pociski rakietowe naprowadzane są na cel.

Tak więc w obecnej sytuacji groźba wybuchu wojny poprzez agresję siłami zbrojnymi i uzyskanie zaskoczenia są bardzo trudne, aczkolwiek nie niemożliwe, szczególnie w świetle możliwości prowadzenia na szeroką skalę cyberataków oraz ukierunkowanych zakłóceń sieci informatycznych i telekomunikacyjnych, a także programów wspomagających procesy decyzyjne. Ten aspekt niebezpieczeństwa i zagrożenia dla utrzymania określonego stopnia gotowości bojowej wojsk i obronności państwa wymaga systemowych rozwiązań, tzw. pasywnych zabezpieczeń, i ochrony wrażliwości elementów systemów funkcjonalnych sił zbrojnych i państwa.

Gotowość bojowa w kontekście sojuszniczym przejawia się również w postaci utrzymania odpowiedniego potencjału materiałowo-technicznego, a także infrastruktury obronnej i państwowej (w tym tzw. infrastruktury krytycznej) do zapewnienia realizacji zobowiązań wynikających z systemu HNS (wsparcie państwa gospodarza). **Wsparcie państwa gospodarza** to forma zabezpieczenia, która nakłada na rządy państw NATO olbrzymią odpowiedzialność za zabezpieczenie działań bojowych sił zbrojnych państw NATO na terytorium danego państwa. Zakres i zasady, a także sposoby realizacji tych zobowiązań zostały

wprowadzone do praktycznej działalności państw NATO po ratyfikacji połączonej doktryny operacyjnej, sojuszniczej AJP-4.5.

Podstawę praktycznego wsparcia sił sojuszniczych na obszarze kraju stanowią umowy zawierane przez państwa – gospodarzy z dowództwami sojuszniczymi i państwami członkowskimi. Równolegle z realizacją zadań HNS, organy administracji rządowej i samorządowej będą realizowały rozszerzone zadania z zakresu mobilizacji gospodarki wykorzystania zasobów narodowych, ochrony ludności, utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zachowania ciągłości zarządzania sferą cywilną. Zadanie koordynacyjne działań organów władzy publicznej związanych z HNS zgodnie z prawem polskim spoczywa na Ministrze Obrony Narodowej, zwłaszcza na Departamencie Polityki Obronnej i Planowania Strategicznego oraz Sztabie Generalnym WP.

Zakres wsparcia wojsk sojuszniczych przez państwo – gospodarza wyraźnie wskazuje na bliskość kategorii gotowości bojowej wojsk i obronności państwa. Obejmuje on m.in.

- transport lądowy, zwłaszcza kolejowy i samochodowy, powietrzny i morski;
- prace załadunkowe i wyładunkowe;
- tworzenie składów i magazynów;
- obsługę, ewakuację techniczną i remonty pojazdów samochodowych;
- udostępnianie urządzeń i linii telekomunikacyjnych;
- usługi socjalno-bytowe i komunalne;
- prace i usługi kwaterunkowe i żywnościowe;
- zaopatrzenie w artykuły codziennego użytku;
- udostępnienie infrastruktury obronnej i obiektów terenowych na potrzeby wojsk sojuszniczych;
- serwis zaopatrzenia w mps, usługi medyczne i inne.

Przedstawiono niektóre bardzo istotne problemy, charakteryzujące specyfikę gotowości bojowej jako zasady sztuki wojennej we współczesnym środowisku działań wojennych. Reasumując, można stwierdzić że gotowość bojowa pozostaje nadal bardzo ważną zasadą taktyki, sztuki operacyjnej i strategii, którą muszą znać i przestrzegać wszyscy dowódcy i szefowie podmiotów wojskowych, a także zajmujące stanowiska kierownicze osoby i zespoły organów rządowych i samorządowych, realizujące zadania obronne na rzecz bezpieczeństwa i obronności kraju. Gotowość bojowa sił zbrojnych stanowi zatem zasadniczy element gotowości obronnej kraju i musi być rozważana w kontekście możliwości i świadomości elit państwa, co do wielkości i rodzaju potencjału obronnego, z uwzględnieniem potrzeb narodowych i sojuszniczych. Osiąga-

nie gotowości bojowej wojsk musi być spójne z zasadami osiągania gotowości obronnej państwa, a te z kolei odpowiednio i przejrzyście przetransponowane na kategorie gotowości bojowej Sojuszu. Współczesną specyfikę gotowości bojowej wojsk determinują głównie nowe sposoby prowadzenia działań wojennych, które sterowane są przez najwyższe władze państwa (agresora), bez wypowiadania wojny i bez jawnej agresji militarnej, lecz z użyciem wszystkich podmiotów i pionów funkcjonalnych państwa celem doprowadzenia do ustępstw i zaniechania woli walki, aż do zrealizowania celów politycznych. Siła militarna zazwyczaj występuje jako formacje cywilne wspierane przez mniejszości narodowe i wyposażone w nowoczesny sprzęt i uzbrojenie wojskowe, głównie do walki w terenie. Jest to typowy przykład wojny hybrydowej prowadzonej obecnie przez Rosję przeciw Ukrainie. Realizowana jest ona w tzw. środowisku asymetrycznym, poprzez stosowanie asymetrycznych zagrożeń typu zaskakujących uderzeń i ataków na wybrane obiekty, a więc przy pomocy środków i metod ofensywnych na całym obszarze zainteresowania strategicznego, bez natarcia zwartych oddziałów i związków taktycznych, tworząc tzw. ogniskowy front walki. Uderzenia ogniskowe na zasadnicze obiekty administracji, wojska i przemysłu obronnego mają na celu przechwycenia określonego terytorium i opanowania przez cywilne formacje celem zorganizowania swojej administracji i wyeliminowania administracji ukraińskiej. Wojna hybrydowa na Wschodniej Ukrainie jest powieleniem wojny przeprowadzonej na Krymie. Jednak jej skuteczność, dynamika i osiąganie zamysłów imperialnych Rosji są bardziej skomplikowane, gdyż zidentyfikowano zamiary, metody, siły przeznaczone do realizacji celów wojny, ponadto zostały znacznie zaostrzone uwarunkowania polityczno-militarne międzynarodowe wobec Rosji, inaczej niż miało to miejsce w okresie aneksji Krymu.

Konkludując, można przyjąć, iż nową właściwością gotowości bojowej wojsk we współczesnych uwarunkowaniach Polski, zwłaszcza z uwagi na naszą integrację z organizacją Euroatlantycką i UE, jest wspomniane wcześniej wsparcie państwa gospodarza. Formuła i regulacje obowiązujące państwa Sojuszu i Dowództwa Natowskie w zakresie HNS świadczą o nowych wymiarach gotowości bojowej, która rozszerza się na podmioty cywilne państw, zwłaszcza organy administracji publicznej oraz podmioty gospodarcze i przemysłu obronnego, mające olbrzymi wpływ na sprawność i efektywność działań obronnych narodowych i sojuszniczych wojsk, jak i całej sfery pozamilitarnej.

3.3. Zaskoczenie

Najstarszą zasadą sztuki wojennej jest zapewne **zaskoczenie.** Polega ono na niespodziewanym oddziaływaniu na stronę przeciwną, które odbiera przeciwnikowi inicjatywę i możliwości zorganizowanego przeciwdziałania lub prowadzenia walki. Celem zaskoczenia jest dezorganizacja działań przeciwnika, pozbawienie go zdolności do wykonania przeciwuderzeń i stawiania oporu oraz stworzenie warunków własnym wojskom do szybkiego osiągnięcia celów walki, bitwy lub operacji. Stosownie do teorii sztuki wojennej ujętej w większości istniejących opracowań warunkami uzyskania zaskoczenia są: tajność podejmowanych planów i zamiarów, dynamika i szybkość działania, nieszablonowość i odwaga w podejmowaniu decyzji, wprowadzanie w błąd poprzez działania pozorne.

Innymi słowy zaskoczenie uzyskuje się poprzez:

- utrzymanie w tajemnicy podejmowanych decyzji i treści zadań bojowych (operacyjnych);
- zastosowanie nowych sposobów walki oraz zastosowanie nowoczesnych środków walki (uzbrojenia i sprzętu);
- nieprzewidziane i skryte użycie środków rażenia i walki elektronicznej, cybernetycznej, kosmicznej, bezzałogowej itp.;
- manewr oraz dynamiczne użycie wojsk w czasie i miejscu najmniej oczekiwanym i najbardziej wrażliwym dla strony przeciwnej;
- maskowanie operacyjne, taktyczne oraz dezinformację, a także celowe wprowadzanie przeciwnika w błąd;
- skuteczne przeciwdziałanie rozpoznaniu przeciwnika z prowadzeniem działań pozornych włącznie;
- przestrzeganie zasad tajności dowodzenia i łączności oraz stosowanie skutecznych mechanizmów ochrony systemów informatycznych, a także kodów dostępu według należnych uprawnień i wiele innych czynników, które mogą powstawać w wyniku zaistniałej sytuacji taktyczno-operacyjnej i polityczno-militarnej.

Zaskoczenie, jako stan psychiczny człowieka, stan osobowy czy też ogólniej podmiotu ludzkiego, jest czymś niespodziewanym i nieprzewidzianym, pojawiającym się nagle w zorganizowanych i zaplanowanych działaniach, jak również sprzyja zaskakującemu i może negatywnie wpływać na zaskakiwanego, wywołując przerażenie, zdziwienie, strach, dezinformację, dezorganizację, potęgowanie negatywnych czynników w zależności od sytuacji, jak na przykład osłabienie motywacji, woli działania, rezygnacja, zwątpienie w słuszność działania.

Zaskoczenie występuje zatem jako zjawisko społeczne w każdym niemal działaniu i zawsze będzie miało charakter niespodziewany, aczkolwiek nie zawsze negatywny. W sztuce wojennej zaskoczenie stanowi zasadę, którą rozpatrujemy wyłącznie jako celowe działanie dowódców, sztabów i wojsk mające doprowadzić do negatywnych reakcji strony przeciwnej. W historii wojen i wojskowości dążenie do zaskoczenia strony przeciwnej występowało zawsze, aczkolwiek nie zawsze przynosiło oczekiwane rezultaty. Wiązało się to z tym, że najczęstszym sposobem doprowadzającym do zaskoczenia było nieszablonowe i niespodziewane użycie wojsk w znaczeniu wykonania uderzenia, zastosowania manewru, prowadzenia działań pozornych, czemu zazwyczaj towarzyszyło zjawisko ryzyka. Tak więc rozszyfrowanie lub odgadnięcie zamiarów strony przeciwnej, czyli ocena działań z pozycji przeciwnika bardzo często udaremniała zaskoczenie i doprowadzała do klęski, przegranej bitwy, walki i operacji.

Analiza przygotowań i przebiegu walk, bitew i wojen w przekroju historycznym wskazuje, że od starożytności do chwili obecnej we wszystkich zbrojnych starciach przeciwstawnych stron stosowano zasadę zaskoczenia. Szczególnie istotną rolę odegrała ona w okresie drugiej wojny światowej, we wszystkich konfliktach powojennych, a także odgrywa współcześnie. Na podstawie wydarzeń ostatniego trzydziestolecia, w kontekście działań zbrojnych na świecie i aktów terrorystycznych, można przyjąć tezę, że zasada sztuki wojennej, jaką jest „zaskoczenie", ma coraz większe znaczenie i rośnie ono wraz ze stosowaniem i włączaniem do arsenału wojennego coraz nowszych, bardziej skomplikowanych i bardziej efektywnych środków pola walki, tj. uzbrojenia, środków bojowych, materiałów wybuchowych, amunicji, środków przenoszenia broni masowego rażenia, a także zastosowania technologii i systemów funkcjonalnych opartych na technice cyfrowej.

Zasada ta jest groźna i niebezpieczna nie tylko w kontekście prowadzenia regularnych działań zbrojnych i wojen wywołanych przez zwaśnione strony. Jest ona stosowana powszechnie jako reguła i stosowana była zawsze przez ugrupowania terrorystyczne dla osiągnięcia swoich celów, najczęściej politycznych lub społecznych, ale także przestępczych, przeciwko każdemu, aby wymusić wykonanie żądań. Stąd w działaniach bojowych, jak również codziennym życiu, niezmiernie ważnym jest skuteczne przeciwdziałanie zaskoczeniu.

Jednym z najczęściej stosowanych sposobów przeciwdziałania zaskoczeniu było i jest tzw. maskowanie, którego celem jest wprowadzenie przeciwnika w błąd oraz utrzymanie w tajemnicy faktycznych zamierzeń i działań. Współczesne warunki życia i funkcjonowania niestety nie sprzyjają skuteczności maskowania lecz potęgują możliwości uzyskania zaskoczenia. Dotyczy to szcze-

gólnie zagrożeń asymetrycznych, a więc wszelkich działań terrorystycznych, jak również zorganizowanej przestępczości w skali międzynarodowej, w tym proliferacji bmr, handlu bronią, narkotykami, żywym towarem itp.

Globalizacja gospodarki światowej, powszechny dostęp do informacji, nawet najbardziej poufnej, przez Internet oraz łatwy dostęp do systemów funkcjonalnych, informatycznych, które obsługują najważniejsze dziedziny życia, wyposażone w elementy infrastruktury krytycznej, sprzyjają coraz bardziej możliwości wprowadzania zaskoczenia przez podmioty stanowiące tzw. zagrożenie asymetryczne.

Analiza wydarzeń ostatniego trzydziestolecia uzasadnia przewidywania i oceny możliwości prowadzenia wojen klasycznych i asymetrycznych, w tym tzw. hybrydowych oraz uderzeń terrorystycznych bezpośrednio na obiekty użyteczności publicznej, infrastruktury krytycznej, a także przeciw ludności cywilnej w największe skupiska ludzi w transporcie, szkołach i uniwersytetach, biurowcach, na bazarach i w marketach, a także na stadionach, w miejscach turystycznych i kultu religijnego, które oparte są przede wszystkim na zaskoczeniu. Przykładem zaskoczenia w wojnie klasycznej był rok 1990 w Zatoce Perskiej, gdzie doszło do zaskakującej i niespotykanej w tym czasie inwazji na Kuwejt[66]. Była to klasyczna inwazja przeważających sił zbrojnych Iraku, które liczyły znacznie ponad 100 tys. żołnierzy doborowej Armii Republikańskiej, Narodowej Armii Rezerwowej oraz stałej armii lądowej, która dokonała zaskakującego uderzenia, uzasadniając wieloma nieprawdziwymi argumentami z obszaru polityki i gospodarki[67]. Ten scenariusz jest możliwy również w obecnych warunkach, co oznacza, że istota zaskoczenia w sensie klasycznych wojen i konfliktów jest nadal aktualna, zwłaszcza w wymiarze globalnym nie tylko europejskim. Naszym wyzwaniem z uwagi na geopolitykę, w tym także sytuację na Wschodniej Ukrainie, jest klasyczne pojmowanie zasad sztuki wojennej, również zaskoczenia, z uwzględnieniem naszych możliwości oraz integracji sojuszniczej, a także wszelkie przeobrażenia dokonane w obszarze militarnym.

Wydaje się także, że zastosowana przez Rosję przeciw Ukrainie wojna hybrydowa do realizacji strategicznych celów politycznych była całkowitym zaskoczeniem. Ukraina, Europa i Świat nawet przez moment nie przewidywali ani nie analizowali takich scenariuszy prowadzenia wojny. Świat został postawiony

[66] Inwazja Iraku na Kuwejt rozpoczęła się 2 sierpnia 1990 roku. Znaczne siły irackie, które pozostały po wojnie z Iranem, w ciągu trzech godzin opanowały stolicę Kuwejtu. Rada Bezpieczeństwa ONZ już 2 sierpnia przyjęła rezolucję nr 660 nakazującą armii irackiej wycofanie się z Kuwejtu, a dwa dni później kolejną rezolucję nakładającą sankcje na Bagdad.

[67] Wnioski z Wojny w Zatoce Perskiej 1991 r., Wyd. Sztab Generalny WP.

przed faktami dokonanymi, a wszelkie odpowiedzi, m.in. w formie restrykcji gospodarczych i innych, są nieskuteczne.

Analiza współczesnych form konfliktów zbrojnych (wojen), w tym wojen hybrydowych, skłania do wniosku, że właściwszym z naszego punktu widzenia, jest prowadzenie badań, „jak uniknąć zaskoczenia, a więc teorii i praktyki przeciwdziałania skutkom zaskakujących działań asymetrycznych, m.in. wszechstronnego maskowania i utrzymania w tajemnicy naszych koncepcji i wszelkich aspektów przygotowań obronnych".

Pomimo że forma działań hybrydowych stosowana przez Rosję przeciw Ukrainie, w odniesieniu do Polski wydaje się mało prawdopodobna, to nie można jej lekceważyć i wykluczyć w całości, z uwagi na możliwości socjotechnicznego oddziaływania regionalnego oraz mobilność podmiotów społecznych i manipulacji służb specjalnych medialnymi wskaźnikami sondażowymi dla potrzeb propagandy i zasadności decyzji politycznych.

Jak wiemy, rejonami najbardziej narażonymi na tego typu oddziaływanie są regiony przygraniczne, na których odbywa się dwustronna współpraca handlowa, w ramach tzw. małego ruchu granicznego, oraz obszary zbieżne wyznaniowo z religią prawosławną, z kulturą bycia społeczeństw wschodnich, a także zamieszkałe przez ludność wschodniego pochodzenia.

Wiodącą rolę w kompleksowym przeciwdziałaniu takim sytuacjom powinny odgrywać terytorialne organy samorządowe, gminne, powiatowe i wojewódzkie, wyposażone w adekwatne podstawy prawne i mechanizmy przeciwdziałania wewnętrznego. Ważnym mechanizmem skutecznego przeciwdziałania może okazać się kontrola ruchu granicznego, przez organy celne i Straży Granicznej, które w kontekście masowych migracji ze Wschodu, Afryki i Azji wymagają istotnego doinwestowania technicznego przez państwa oraz prawnego w skali Unii Europejskiej.

W działaniach hybrydowych, w celu uniknięcia zaskoczenia, niezwykle istotnym staje się możliwość dogłębnego rozpoznania ruchów migracyjnych, w tym turystycznych, do wybranych obszarów, zwłaszcza w okresach kampanii wyborczych do władz samorządowych. Symptomami wojny hybrydowej mogą być dążenia bliżej nieokreślonych podmiotów wprowadzenia do nich przedstawicieli mniejszości narodowych, jak i grup wyznaniowych, w celu stworzenia warunków do stawiania żądań społecznych, ekonomicznych i socjalnych w przyszłości.

W przypadku zagrożeń terrorystycznych, podobnie jak w działalności podczas wojen hybrydowych, niezwykle istotnym wyzwaniem jest skuteczne przeciwdziałanie zaskoczeniu poprzez zachowanie w tajemnicy działań administracji w obszarze bezpieczeństwa. Trudność w przeciwdziałaniu zagrożeniom polega

na tym, że odnosi się głównie do podmiotów cywilnych, niemających praktyki obronnej i doświadczeń w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego.

Zaangażowanie organów administracji publicznej w problemy życia codziennego, zwłaszcza dynamikę zmian i potrzeb socjalnych, uniemożliwia im bieżące zajmowanie się sprawami bezpieczeństwa. W tym kontekście **idea tworzenia oddziałów obrony terytorialnej** może być istotnym wzmocnieniem terenowych organów administracji rządowej i samorządowej, pod warunkiem, że oddziały te będą zlokalizowane i przeznaczone do realizacji zadań obronnych terytorialnie osadzonych w strukturze samorządowej kraju oraz administracji wojskowej, a więc do realizacji zadań wynikłych z zagrożeń asymetrycznych, w tym wywołanych przez określone siły wojen hybrydowych.

Zakres zadań pododdziałów obrony terytorialnej wymaga głębokiej analizy i rozważenia, aby stworzyć skuteczny system działań operacyjnych przeciw wszelkim zagrożeniom asymetrycznym oraz system ukierunkowanej współpracy i wsparcia wojsk operacyjnych, jak również system działań edukacyjnych i wychowawczych młodzieży szkolnej i studenckiej. Ponadto wykorzystując jednostki obrony terytorialnej, należy przemyśleć system szkolenia poborowych, być może ochotników, którzy zapewnialiby nie tylko realizację zadań obronnych w czasie pełnienia służby, ale stanowiliby zasadnicze źródło tworzenia rezerw osobowych szeregowych, podoficerów i kadry oficerskiej.

Odtworzenie sił obrony terytorialnej, odpowiednio usytuowanych w systemie dowodzenia oraz zlokalizowanych i przygotowanych do działań wspierających funkcjonowanie administracji publicznej, zwłaszcza samorządowej na szczeblu województwa, może mieć bardzo pozytywny wpływ na doskonalenie bezpieczeństwa państwa, poprawę edukacji obywatelskiej w dziedzinie obronności, a także na zmniejszenie prawdopodobieństwa wystąpienia sytuacji zaskoczenia dla naszego kraju.

W zależności od efektów uzyskanych w wyniku zaskoczenia może ono mieć skalę strategiczną, operacyjną lub taktyczną. Skutki i czas efektywny zaskoczenia mierzony jest od momentu wykonania uderzenia (przedsięwzięcia wywołującego zaskoczenie) do czasu usunięcia skutków i odtworzenia pełnej gotowości bojowej (obronnej państwa). Nieco inaczej należy traktować zaskoczenie wywołane współczesnymi zagrożeniami asymetrycznymi, stosowanymi głównie przez organizacje terrorystyczne i przestępcze przeciwko obiektom cywilnym i wojskowym oraz skupiskom ludzkim.

Skutki uderzeń z zaskoczenia trzeba oceniać nie tylko w sferze materialnej lecz również psychicznej. Trauma, czyli paraliż lub negatywne odczucia oddzia-

łujące na psychikę człowieka trwają zazwyczaj znacznie dłużej niż odtworzenie strat materialnych.

Zaskoczenie w przypadku klasycznej walki, bitwy lub operacji pozwala wykorzystać przez określony czas przewagę psychiczną i moralną, spotęgować siłę uderzenia, a zatem w sposób pozytywny wpłynąć na przebieg i rezultat działań bojowych. Zaskoczenie umożliwia uzyskanie moralnej i materialnej przewagi nad przeciwnikiem, co w globalnym bilansie może przyczynić się do zwycięstwa mniej licznych sił nad przeważającymi wojskami przeciwnika.

Wnioski z analizy walk, bitew, wojen światowych oraz wszystkich konfliktów okresu „zimnej wojny", a także operacji wojskowych po okresie transformacji wskazują, że wszędzie w decyzjach rozegrania starcia założony jest czynnik zaskoczenia. W naszej strategii narodowej okresu międzywojennego, w kontekście zaskoczenia, studiowana jest często Bitwa Warszawska 1920 roku. Stanowi ona klasykę sztuki wojennej, której nie powstydziłby się żaden dowódca, nawet w warunkach współczesnych. W myśli przewodniej, a następnie w planach bitwy zastosowano wszystkie zasady sztuki wojennej, poczynając od gotowości bojowej i strategicznego zaskoczenia, które przechyliło szalę zwycięstwa na stronę Wojska Polskiego. Zaskoczenie osiągnięto m.in. poprzez koncentrację sił na wybranych (wrażliwych dla nieprzyjaciela) kierunkach uderzeń oraz w najważniejszym rejonie i dostępnych dla wroga kierunkach natarcia i w obronie Warszawy, a także poprzez manewr, zapewnienie ciągłości działań, dowodzenie i współdziałanie, wysokiego ducha moralnego, maskowanie i wiarę w słuszność ponoszonych ofiar. Te wszystkie zasady mają w całości przełożenie na czasy obecne, wymagają jednak większej elastyczności i szeroko pojętej z**asady maskowania operacyjnego**, tj. działania w zakresie podejmowanych decyzji oraz organizacji działań bojowych na wszystkich szczeblach dowodzenia i pracy sztabowej. Ścisły nakaz i reżim w przestrzeganiu dostępu do informacji niejawnych musi być kategorycznie przestrzegany, bowiem współczesne środki elektroniczne i dość powszechny dostęp do Internetu oraz łatwy dostęp do funkcjonalnych sieci informatycznych, a przede wszystkim do komputerowych możliwości uruchomienia wojny cybernetycznej może szybko i skutecznie ujawnić najtajniejsze idee i koncepcje zachowania bezpieczeństwa państwa, w tym bezpieczeństwa wewnętrznego w okresie pokoju, jak również rozegrania walki, bitwy i operacji, w czasie wojny.

Tak więc, w pierwszym rzędzie przedsięwzięć sprzyjających i pozwalających na wdrożenie idei zaskoczenia przez przeciwnika powinno znaleźć się obezwładnienie środków i możliwości prowadzenia wojny cybernetycznej. Wojna elektroniczna i informatyczna będzie współcześnie zasadniczym determinantem

sukcesu w całym przebiegu ewentualnej wojny i konfliktu zbrojnego. Większość zadań wykonywanych przez wojska i jego siły i środki opiera się na systemach informatycznych i szczegółowych programach militarnych wszystkich RSZ i RW i Służb, zapewniających realizację uderzeń w czasie rzeczywistym. Warunkiem ich skutecznego i ciągłego działania jest właściwy poziom zabezpieczenia przed uderzeniami i dostępem wroga. Przewaga w przestrzeni powietrznej, cybernetycznej i elektronicznej daje pełne możliwości stosowania zasad sztuki wojennej, z zaskoczeniem włącznie.

Tezę o aktualności zasad sztuki wojennej obecnie potwierdzają rozważane problemy wojny hybrydowej, jak również możliwości techniki komputerowej i elektronicznej. Przekonanie takie uzasadnia również retrospektywne spojrzenie na niektóre wydarzenia historyczne.

Wspaniałymi dokonaniami w historii polskiej sztuki wojennej możemy się poszczycić w początkach XVII wieku. Jako przykłady dużych umiejętności dowódczych, z zastosowaniem zaskoczenia oraz manewrów, wykorzystujących olbrzymią mobilność i umiejętność skoncentrowanego uderzenia, a także wykonywania manewrów oskrzydlających, mogą posłużyć błyskotliwe zwycięstwa pod Kircholmem w 1605 roku hetmana Jacka Karola Chodkiewicza, a także hetmana Stanisława Żółkiewskiego, wybitnego wodza, który w 1610 roku pokonał wojska rosyjskie pod Kłuszynem i zajął Moskwę. Nie zawsze, niestety, nasze zwycięstwa militarne przekładały się na sukcesy polityczne. Te jednak zależały od doświadczenia i umiejętności prowadzenia sztuki politycznej z państwami sąsiadującymi oraz od zarządzania sprawami wewnętrznymi.

Prawdziwe efekty zaskoczenia, o których wspomniano wcześniej, wskazując, że mogą je wywołać środki i sposoby walki i operacji, w istotnym zakresie potwierdziły się w bitwie pod Kircholmem. Współcześnie możemy dywagować, czy był to efekt kunsztu sztuki wojennej czy miały na to wpływ inne motywy, ale wydaje się, że nowe jak na owe czasy sposoby walki i organizacja struktur zbrojnych, zwłaszcza utworzenie siły uderzenia, tzw. jednostek husarii, która zmiatała jakikolwiek opór na polu walki, przekładają się wprost na ówczesne sukcesy.

To polska myśl wojskowa stworzyła ciężką jazdę, która była najlepszą armią ówczesnej Europy. W bitwie pod Kircholmem pierwsze uderzenie husarii było tak gwałtowne, że zmiotło szwedzkie szeregi usiłujące bronić dostępu do Rygi. Oprócz zaskoczenia, w postaci siły uderzenia i manewru wykonanego na skrzydło trzykrotnie większego ugrupowania wojsk szwedzkich, na uwagę zasługuje waleczność i oddanie wojsk polskich, które przekonane były do celowości prowadzenia walki aż do zwycięstwa.

Wspomniane zwycięstwo polskiej armii pod Kłuszynem dowodzonej przez hetmana Żołkiewskiego z kilkukrotnie liczniejszymi wojskami rosyjskimi cara Wasila Szujskiego to przykład wysokiego poziomu sztuki wojennej i doskonałych możliwości ciężkiej jazdy (husarii). Na szczególne uznanie zasługują wspomniani dowódcy, posiadający bogate doświadczenie i umiejętności praktycznego stosowania zasad sztuki wojennej, uwzględniający wszelkie czynniki i okoliczności mogące pozytywnie wpłynąć na rozegranie bitwy. Początek XVII wieku w historii wojen i wojskowości w polskiej sztuce wojennej naznaczony jest wielkimi osiągnięciami dzięki właściwemu postrzeganiu potrzeb i możliwości uzyskania przewagi nad przeciwnikiem, przy zastosowaniu odpowiednich manewrów i przegrupowaniu sił i środków oraz koncentracji wysiłku w odpowiednim czasie i miejscu celem uzyskania zaskoczenia i wprowadzenia w błąd przeciwnika, z użyciem podstępu, różnorodnych forteli i przy mistrzowskim wykorzystaniu potencjału bojowego.

Zaskoczenie, jak już wspomniano, ściśle wiąże się z maskowaniem operacyjnym, bez którego w wielu decydujących bitwach nie byłoby mowy o zwycięstwie. Do klasyki maskowania operacyjnego (strategicznego) przeszły przykłady bitew pod Stalingradem, w Ardenach oraz uderzenia na Pearl Harbour w czasie drugiej wojny światowej. Zakres, a następnie skutek maskowania operacyjnego w bitwie stalingradzkiej był ogromny, zważywszy uwarunkowania, w jakich było realizowane, tj. otwarty teren i brak ukryć naturalnych, ponadto skryte przygotowania do ześrodkowania rezerw i odwodów, a następnie wykonanie przeciwuderzenia oskrzydlającego. Przede wszystkim utrzymywano w ścisłej tajemnicy wszelkie zamiary i plany przeciwuderzenia na wszystkich frontach i w armiach biorących udział w tej operacji w celu zamaskowania faktycznych działań i wprowadzenia przeciwnika w błąd. Wszystkie manewry sprzętem i siłami do rejonów koncentracji odbywały się pod osłoną nocy. Na kierunkach pomocniczych uderzeń tworzono pozorne rejony ześrodkowania związków taktycznych, dokonywano pozornych przygotowań wzdłuż i w głąb linii frontu. Na Donie wybudowano kilka pozorowanych mostów, które absorbowały rozpoznanie niemieckie.

Maskowanie operacji stalingradzkiej było wyjątkowo trudne z uwagi na przewagę lotnictwa niemieckiego w powietrzu i aktywne jego działania. Rola maskowania operacyjnego była traktowana priorytetowo, stąd całą operację, w tym kierunek głównego uderzenia, utrzymano w tajemnicy oraz uzyskano zaskoczenie, które przełożyło się na potężny sukces całej operacji. Niemcy do końca nie wiedzieli o zamiarze operacji, o kierunkach uderzeń i odcinkach przełamania, o liczbie i jakości związków taktycznych oraz o liczbie wojsk i uzbrojenia, co było efektem doskonale zorganizowanego maskowania operacyjnego.

Maskowanie operacyjne ma ścisły związek z zaskoczeniem, gdyż jego uzyskanie może być możliwe poprzez bezwzględne przestrzeganie przedsięwzięć wchodzących w zakres maskowania operacyjnego.

Drugim dobitnym przykładem maskowania i uzyskania zaskoczenia totalnego były uderzenia Japończyków na Pearl Harbour. Wraz z procesem planowania uderzeń na port Japończycy zaproponowali Amerykanom przewlekłe rokowania dyplomatyczne w celu uśpienia czujności i wprowadzenia w błąd, co do realnych zamiarów. Nikt, kto nie musiał, nie był wtajemniczony w plany i zamiary uderzeń. Cesarz Japonii poznał plan w momencie, kiedy wszystko było przygotowane do uderzenia, a rokowania dyplomatyczne nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Sukces Japończyków był ewidentny, zaskoczenie pełne, a jednocześnie była to największa klęska Stanów Zjednoczonych w drugiej wojnie światowej.

Na tym i innych przykładach widać, że dyskusje obecne na temat tzw. wojen hybrydowych nie są zjawiskiem nowym, lecz nie podlegały tak szczegółowym analizom, gdyż ich istota polegająca na zaangażowaniu się całego państwa w sferę walki obronnej lub zaczepnej w najrozmaitszych formach przez wszystkie podmioty państwowe uwidoczniła się w XX wieku, w wojnach światowych, w których i administracyjnie, i obszarowo zaangażowane były całe państwa i ich terytoria.

Przykładem zaskoczenia w wyniku doskonałej pracy w zakresie maskowania może być również, wykonane przez Niemców, przeciwnatarcie w Ardenach w 1944 roku przeciwko wojskom alianckim. Do kontrataku Niemcy przegrupowali z innych odcinków frontu dwadzieścia pięć dywizji, w tym dziewięć dywizji pancernych w bardzo trudnych warunkach maskowania, zważywszy, że lotnictwo aliantów miało całkowitą przewagę w powietrzu.

Reasumując, można przyjąć, że najważniejszymi problemami maskowania operacyjnego w warunkach wojny klasycznej są:

- przegrupowanie w rejon lub na kierunek głównego wysiłku dodatkowych sił nieoczekiwanych dla państwa, zwłaszcza nowych sił odpowiednio wyposażonych i zabezpieczonych;
- utrzymanie w tajemnicy wszelkich zamiarów i planów dotyczących użycia wojsk (uderzeń i wysiłków w obronie), aby nie dać szans przeciwnikowi na przegrupowanie wojsk;
- zatajenie sposobów i możliwości wykonania operacji, poprzez ukrycie mobilnych środków bojowych oraz możliwości manewrowych;
- wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela poprzez działania pozorne na kierunkach pasywnych.

Współcześnie powyższe problemy mogą mieć również odzwierciedlenie w konfliktach zbrojnych, lecz ich zakres, środki i sposoby stosowania ulegną znacznemu przewartościowaniu. Operacje dotyczące misji pokojowych, humanitarnych, nawet te najbardziej radykalne w sensie użycia broni i wymuszenia pokoju nie zakładają zaskoczenia, a zatem maskowania operacyjnego, gdyż poprzedza je długotrwały proces działań dyplomatycznych przedstawicieli różnych państw głównie pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Fiasko rozmów dyplomatycznych stwarza określone trudności natury organizacyjnej i przygotowawczej operacji wojskowej, gdyż podstawowym warunkiem przygotowania i prowadzenia operacji pokojowej z użyciem wojsk jest zgoda zwaśnionych stron na zaprzestanie prowadzenia działań bojowych, zobowiązanie do nieużywania broni oraz przystąpienie do rozmów i negocjacji pokojowych oraz przestrzeganie innych ograniczeń lub wykonanie zobowiązań zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Kontyngenty wojskowe realizujące zadania misji i operacji pokojowych mają bardzo dużo ograniczeń, które precyzyjnie są zapisane w obowiązujących dokumentach. Najczęściej wojska kontyngentów mają zakaz używania broni z wyjątkiem „obrony własnej". Zasady sztuki operacyjnej w tych operacjach mają raczej wymiar symboliczny, gdyż nie przewiduje się klasycznych operacji wojskowych, a jedynie procedury operacyjne określane w rezolucji RB celem zapewnienia pokoju i uzyskania stabilizacji na drodze negocjacji i dyplomacji.

Tak więc wartości zasad sztuki wojennej typu przewaga, zaskoczenie czy też maskowanie powinny się przejawiać i mieć odzwierciedlenie w sztuce negocjowania i stosowania procedur dyplomatycznych.

W odniesieniu do współczesnych zagrożeń asymetrycznych, zwłaszcza terrorystycznych, państwa NATO i siły zbrojne powinny bezwzględnie stosować wszystkie zasady sztuki wojennej i zwalczać wszelkie formy, siły i organizacje terrorystyczne „bez uprzedzeń i ostrzeżeń", w każdym możliwym miejscu i czasie „P" i „W".

Podstawą powszechnej walki z terroryzmem i osiągania jakichkolwiek sukcesów jest permanentne rozpoznanie i penetracja środowisk terrorystycznych. Rozpoznanie jako rodzaj zabezpieczenia działań tak bojowych, jak i wszelkich innych: dyplomatycznych, gospodarczych, rynkowych, społecznych jest obowiązkiem dowódców i menadżerów oraz determinantem osiągania pozytywnych skutków. W sztuce operacyjnej rozpoznanie uprzedzać powinno wszelkie celowe wykorzystanie wojsk, uderzeń i manewrów, a więc praktyczne zastosowanie zasad sztuki wojennej. We współczesnych metodach walki z terroryzmem rozpoznanie należy do zasadniczej funkcji tak zwanego **wspólnego obrazu pola**

walki lub środowiska asymetrycznego, który w systemie zautomatyzowanym, czyli „online", aktualizuje rozmieszczenie obiektów podejrzanych i zlokalizowanych według parametrów systemów identyfikacyjnych i zwizualizowanych w obrazie komputerowym z niezbędnymi danymi do wykonania natychmiastowych uderzeń obezwładniających ze środków mających w danej chwili najlepsze warunki do zniszczenia danego obiektu. W systemie walki z terroryzmem wykorzystuje się nowoczesne środki bezpilotowe oraz technologie rozmieszczone na samolotach, łodziach podwodnych, lotniskowcach, rakietowych stanowiskach ogniowych lub artylerii, a także będące w najwyższym stopniu gotowości bojowej siły odpowiedzi NATO lub grupy specjalne.

Rozpoznanie i identyfikacja grup i organizacji terrorystycznych to żmudny, długotrwały i ciągły proces, który prowadzony musi być w każdej sytuacji. Ponieważ działania terrorystyczne oparte są na zaskoczeniu, a więc z użyciem wszelkich możliwych form maskowania, bez jakichkolwiek większych przegrupowań sił i środków, stąd wykorzystanie nowoczesnych, satelitarnych i elektronicznych środków rozpoznania i identyfikacji może okazać się mało efektywne. Penetracja środowisk terrorystycznych i przestępczogennych, a więc klasyczny wywiad środowiskowy i agenturalne rozpoznanie mogą okazać się najskuteczniejsze.

Rozpoznanie jako element gotowości bojowej wojsk i obronnej państwa we współczesnych uwarunkowaniach powinno być traktowane jako zasada sztuki wojennej, w sposób wyodrębniony i odpowiednio opisany, stosownie do współczesnych form walki.

W odniesieniu do wojen hybrydowych, w ramach gotowości bojowej lub odrębnych działań rozpoznawczych i identyfikacyjnych należy tworzyć szczegółową bazę danych o środowiskach podmiotowych, państw sąsiednich i nie tylko, które mogą przygotowywać działania hybrydowe (asymetryczne), a następnie realizować określone przedsięwzięcia na obszarze naszego kraju, we wszystkich strefach funkcjonowania państwa. W tym na szczeblach administracji rządowej i samorządowej, jak również w środowiskach oświatowych, przemysłowych, kulturowych, usługowych (transportowych), handlowych (branżowych i spożywczych), obliczonych i ukierunkowanych na wytworzenie niezadowolenia społecznego, zamieszania, sprzeciwu powszechnego, a także bardziej drastycznych form podgrzewanych przez elementy obcego wywiadu i sił specjalnych przenikających do środowisk społecznych, z możliwością zastosowania terrorystycznych form działalności antypaństwowej i antynarodowych.

Tak więc w szeroko rozumianym działaniu rozpoznawczym i identyfikacyjnym obecnie trzeba widzieć również przeciwdziałanie penetracji i przenikaniu

do naszych środowisk regionalnych wrogich nam ugrupowań zmierzających do wywołania wojen hybrydowych. W bazach danych, już w okresie pokoju muszą znaleźć się tego typu informacje dotyczące: zagrożeń, ich wielkości, charakteru oraz możliwości działania po stronie przeciwnika, a także wszelkich symptomów, środków i możliwości przeciwdziałania, czyli kwestii ważnych dla kontrwywiadu, zorganizowanych sił terenowych (np. pododdziały OT), grup specjalnych, a także dla właściwie przygotowanej i wyposażonej w mechanizmy przeciwdziałania władzy samorządowej oraz kierowniczych gremiów instytucji organizacji rządowych i pozarządowych placówek oświatowych i kulturowych, podmiotów gospodarczych, produkcyjnych i usługowych oraz innych. Doświadczenia na Ukrainie wyraźnie uzasadniają potrzebę zajęcia się takimi problemami na co dzień, z naciskiem na ryzyko powstawania zagrożeń asymetrycznych, w tym głównie działań terrorystycznych i przestępczych.

Działania rozpoznawcze i identyfikacja w postaci wspólnego obrazu środowiska pod kątem danych obiektów zagrożeń bezpośrednio służyć będą możliwości zdemaskowania działań i niedopuszczenia do zaskoczenia.

3.4. Ześrodkowanie sił i środków – przewaga

Przewaga, jako jedna z najbardziej istotnych zasad sztuki wojennej, ściśle wiąże się, o czym już wspominano, z inną zasadą, polegającą na ześrodkowaniu sił i środków oraz skupieniu wysiłków do wykonania głównych zadań.

Z historycznych analiz wynika, że zasady przewagi i zaskoczenia przeciwnika stosowane były od zawsze. Historycy po raz pierwszy odnotowują tzw. „masowanie" sił, obecnie nazywane **ześrodkowaniem sił i środków na wybranym kierunku lub rejonie,** w **określonym czasie** przez Epaminondasa w bitwie pod Leuktrami w 371 roku p.n.e. Dowódca tebański zmodyfikował ówczesny szyk bojowy, tzw. falangę, koncentrując wysiłek na lewym skrzydle ugrupowania. Pozostałe siły zostały znacznie płycej uszykowane, w sposób skośny, uskokiem do tyłu. Pomimo ogólnie mniejszej liczby żołnierzy Teby (12 000 Spartan i 9000 Tebańczyków), poprzez zmasowanie sił na lewym skrzydle wojska rozbiły prawe skrzydło typowej falangi Spartan, po czym dokonując zwrotu w prawo, Epaminondas uderzył w centrum ugrupowania Spartan ze skrzydła. Siły centralne Tebańczyków ugrupowane skośnie, dotychczas nieużyte do walk, absorbowały większość sił przeciwnika, po czym wspólnie z lewym i prawym skrzydłem

uderzyły od czoła, grożąc okrążeniem sił Spartan. Falanga Spartan została rozproszona i zmuszona do odwrotu. W bitwie poległo 700 hoplitów spartańskich wraz z królem i 300 Tebańczyków. Po tej porażce prestiż militarny Sparty został nadwyrężony, a Teby umocniły swoją pozycję w świecie greckim. W bitwie pod Leuktrami, w okresie starożytnym, odzwierciedla się sposób kształtowania sztuki wojennej poprzez realną ocenę sytuacji oraz dostosowanie sposobów walki do konkretnych uwarunkowań. Można stwierdzić, że zastosowanie takich zasad sztuki wojennej, jak: przewaga, zmasowanie sił, zaskoczenie, manewr, współdziałanie miały miejsce zawsze i są ponadczasowe. Każda epoka historyczna musi wypełnić te zasady właściwymi treściami.

Dzisiejsza zasada koncentracji sił na wybranym kierunku lub rejonie to zupełnie inny wymiar. Charakter współczesnego „masowania sił" musimy rozumieć przez pryzmat obecnego środowiska walki i form użycia sił i środków do walki z potencjalnymi przeciwnikami. Jeżeli przyjęliśmy możliwość stosowania klasycznych form działań bojowych pomiędzy siłami o porównywalnym potencjale, w formie rozległych frontów walki uszykowanych linearnie, do natarcia lub obrony, to sposoby urzeczywistnienia zasad sztuki wojennej będą zbliżone do klasyki z okresu II wojny światowej i okresu zimnej wojny.

Jak już wspominano, ze względów na istniejące struktury sił zbrojnych państw NATO i spoza NATO do takich działań może dojść, lecz aktualne trendy rozwoju uzbrojenia i struktur sił zbrojnych poszczególnych państw wskazują, iż może to być etap końcowy wojny lub konfliktu zbrojnego w sytuacji konfliktu pomiędzy stronami o klasycznym konwencjonalnym uzbrojeniu bez zastosowania nowoczesnych technologii.

Jakość współczesnego uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych państw NATO, a także innych państw dynamicznie rozwijających się wskazują, że współczesne wojny (konflikty zbrojne) na szerszą skalę z zaangażowaniem państw NATO będą wojnami nowoczesnych technologii, w cyberprzestrzeni, w pierwszej kolejności w postaci wojny elektronicznej i systemów informatycznych zastosowanych w formie hybrydowej przy udziale dyplomacji, ekonomii, polityki, sił zbrojnych, sił specjalnych, wywiadów i kontrwywiadów, a także innych sił rozmieszczonych w przestrzeni kosmicznej do rozpoznania i kierowania uderzeniami broni precyzyjnej. To najgorszy ze scenariuszy współczesnych wojen i konfliktów, który może zaistnieć z uwagi na obecność tego typu uzbrojenia i wyposażenia w arsenałach zbrojeniowych państw na wszystkich kontynentach.

Konflikt polityczny w wymiarze międzynarodowym, który doprowadziłby do totalnej wojny, to „awanturnictwo", brak odpowiedzialnych za istnienie świata elit politycznych i niewyobrażalny stan katastrofy na kuli ziemskiej.

Rozpatrując możliwość powstania takiej wojny z punktu widzenia sztuki wojennej, trudno jest dostrzec i sprecyzować podstawowe założenia strategii poszczególnych stron, zwłaszcza z zastosowaniem i uwzględnieniem realnych ocen i skutków takiej wojny. To już nie cele imperialne, w sensie przestrzeni terytorialneji dominacji w świecie, lecz wyłącznie awanturnictwo polityczne mogłoby doprowadzić do takiej sytuacji. Niemniej, analizując możliwość zastosowania w wojnie totalnej współcześnie „zasady koncentracji sił i środków", trzeba widzieć uderzenia ogniowe broni rozmieszczonych w przestrzeni powietrznej i kosmicznej, na morzach i oceanach oraz na lądzie. Obiektem zmasowanych uderzeń będzie w pierwszej kolejności tzw. infrastruktura krytyczna państw zlokalizowana przestrzennie na całym terytorium w sposób ogniskowy. Do niej w pierwszej kolejności należeć będą:

- obiekty naczelnych organów władzy państwowej, a więc elementy systemów kierowania obronnością i bezpieczeństwem wrogich państw i koalicji;
- siły i środki do walki w cyberprzestrzeni, przeznaczone do zdobycia przewagi w obszarze walki elektronicznej, celem sparaliżowania systemów informatycznych rozpoznania, naprowadzania i wprowadzania masowych zakłóceń funkcjonowania państw;
- obiekty energetyczne, telekomunikacji i systemy komputerowe zabezpieczające działalność produkcyjno-usługową społeczeństwa i instytucji państwowych;
- administracja rządowa i samorządowa;
- obiekty i zgrupowania militarne.

Celem takiej wojny może być wyłącznie wymuszenie na stronie przeciwnej działań zgodnych z polityką danego państwa, bez konieczności opanowywania wielkich przestrzeni terenowych, co oznacza dominację światową w sensie wykorzystania zasobów oraz kierowania polityką światową.

Trzeba mieć jednak nadzieję i przekonanie, że do takiej wojny nigdy nie dojdzie, a świadomość światowych elit politycznych nie dopuści do zagłady życia na kuli ziemskiej. Zdolność współczesnego świata do stałego komunikowania się, a także poszukiwanie podmiotów i mechanizmów do ustabilizowania bezpieczeństwa międzynarodowego doprowadzą do trwałego pokojowego istnienia państw w sensie globalnym. Konflikty, których jak wiemy, nigdy nie zabraknie, o tradycyjnym podłożu narodowościowym, etnicznym, religijnym, kulturowym itp., będą rozwiązywane przy pomocy organizacji międzynarodowych powołanych do tego celu przez społeczność międzynarodową, a w skrajnym przypadku z użyciem sił pokojowych.

Współcześnie oraz w przyszłości świat nękany będzie zagrożeniami asymetrycznymi, z których najbardziej dotkliwym jest terroryzm. Jak wiemy, współczesne osiągnięcia oraz możliwości korzystania z nich przez każdego w sposób powszechny powodują, że organizacje terrorystyczne, przestępcze i kryminalne coraz częściej sięgają po formy walki służące wymuszaniu ustępstw i tolerancji dla przestępstw pospolitych, mafijnych, zorganizowanych w przestrzeni międzynarodowej w celu uzyskania korzyści indywidualnych lub zespołowych kosztem innych. Służy temu przede wszystkim powszechny dostęp do informacji i korzystania z sieci informatycznych w skali powszechnej, co pozwala na wywoływanie strachu, paniki i przerażenia w wyniku ataków na duże skupiska ludności oraz obiekty użyteczności publicznej, a zatem osiąganie zakładanych korzyści.

Przeciwko takim działaniom świat powinien się jednoczyć i prowadzić permanentną walkę w skali światowej, regionalnej, koalicyjnej, państwowej i lokalnej.

W takich przypadkach zasady sztuki wojennej również wymagają wypełnienia adekwatnymi treściami. Koncentracja sił i środków na wybranym kierunku i rejonie polegać powinna na integracji wysiłków przeciw wszelkim asymetrycznym zagrożeniom i ich skutkom. Charakter tej zasady w odniesieniu do współczesnych zagrożeń zmienia się dość istotnie. Ześrodkowanie sił i środków, polegające na fizycznym przegrupowaniu wojsk wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem w określony rejon, celem skoncentrowania uderzenia, ognia i ruchu, w tym samym czasie przeciw asymetrycznemu przeciwnikowi nie ma większego sensu. Przeciwnik ten, jak wiemy, działa skrycie z zaskoczenia w dowolnej przestrzeni i w każdym czasie. Trzeba zatem wypracować mechanizmy koncentracji wysiłków, które również będą mogły być stosowane w każdym miejscu i dowolnym czasie. „Koncentracja" czy też „masowanie" wysiłków to pojęcia znaczeniowo dość bliskie i można je stosować zamiennie.

„Ześrodkowanie" z punktu widzenia militarnego ma konkretne znaczenie i polega na przegrupowaniu w jeden rejon (miejsce) sił i środków bojowych wielu oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych celem stworzenia odpowiedniej przewagi materialnej (fizycznej) w określonym czasie i odniesienie zwycięstwa.

Takie pojmowanie zasady ześrodkowania sił i środków na wybranym kierunku lub w rejonie, w odniesieniu do zagrożeń asymetrycznych, jest niewłaściwe oraz niewykonalne i niecelowe.

Walka z przeciwnikiem asymetrycznym, zwłaszcza z terroryzmem i organizacjami przestępczymi, wymaga **koncentracji wysiłków**. W skali globalnej dotyczy to organizacji międzynarodowych, państw koalicyjnych, układów regionalnych oraz samodzielnych państw połączonych wspólną ideą walki przeciw organizacjom przestępczym, w tym ugrupowaniom terrorystycznym. Ze względu na bru-

talność ataków terrorystycznych i organizacji przestępczych, mających na celu wywołanie strachu i przerażenia, a także ustępliwość rządów przed ich żądaniami, powodowanie jak największych strat i ofiar wśród ludności cywilnej, a także w systemach funkcjonowania państw **koncentracja wysiłków** do zwalczania takiego przeciwnika powinna być pierwszoplanowym zadaniem dla świata oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych jako jedynego reprezentanta światowej społeczności w wielu obszarach, w tym także w bezpieczeństwie międzynarodowym.

Jak w każdej wojnie i konflikcie zbrojnym, konkretne działania muszą być poprzedzone kompleksowym rozpoznaniem i identyfikacją przeciwnika. Aby to osiągnąć w środowisku współczesnych zagrożeń, należy stworzyć sieć połączeń wszystkich pokojowo nastawionych podmiotów, która docelowo stworzy system rozpoznania, identyfikacji, alarmowania, powiadamiania i reakcji na wszelkiego typu zagrożenia, tak jak funkcjonuje to w obrębie sojuszu NATO. To bardzo trudne zadanie, tak jak trudno osiągnąć międzynarodowy konsensus w interpretacji „terroryzmu", „organizacji terrorystycznych" czy też pojęcia samego terroru.

Postęp w tym zakresie, jak wiem, ma miejsce w otoczeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego, który integruje wysiłki, nie tylko państw członkowskich, lecz także państw *PdP*, Dialogu Śródziemnomorskiego, Inicjatywy Istambulskiej oraz tzw. państw kontaktowych.

Integracja wysiłków w obszarze rozpoznania to pierwsze i podstawowe zadanie walki ze światowym terroryzmem, które pozwoli stworzyć rozległą bazę danych w postaci **wspólnego operacyjnego obrazu zagrożeń asymetrycznych**, wraz z opisem i charakterystyką, tj. lokalizacją, wielkością sił, strukturą i wyposażeniem, systemem kierowania, systemem szkolenia i przygotowania do akcji, sposobami zachowań, tj. śledzeniem ich ruchów, przemieszczania i zachowania oraz ciągłego weryfikowania w celu nieprzerwanej aktualizacji wiedzy o wszelkich ugrupowaniach terrorystycznych. W celu uzyskania takich danych i stworzenia systemu identyfikacji niezbędna jest sieć penetracji środowisk asymetrycznych i przenikanie do ich struktur, zwłaszcza w państwach tolerujących i wspierających organizacje terrorystyczne.

Z operacyjnym obrazem zagrożeń połączony powinien być **wspólny obraz operacyjnych zdolności i możliwości zwalczania** tych zagrożeń w systemie „on time", a więc w czasie rzeczywistym. Tego typu walka z grupami i organizacjami terrorystycznymi, jak wiemy, została podjęta przez NATO po uderzeniach na WTC w 2001 roku. Świat w obliczu globalnego zagrożenia terroryzmem, pomimo różnorodnych ocen i interpretacji tego zjawiska, potrafił się zintegrować i oprócz działań dyplomatycznych, gospodarczych, politycznych, uzgodnić Re-

zolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także przeprowadzić pod auspicjami ONZ operację antyterrorystyczną, złożoną z kilkudziesięciu państw, pod dowództwem NATO w Afganistanie, gdzie znajdowało się źródło i baza największych ugrupowań terrorystycznych wspieranych przez rządy Talibów. Od tamtej pory minęło ponad piętnaście lat i pomimo przeprowadzonej operacji afgańskiej oraz innych operacji koalicyjnych, pośrednio ukierunkowanych na walkę z terroryzmem, świat nie uwolnił się od „widma" ataków terrorystycznych. W dalszym ciągu ugrupowania terrorystyczne nie mają jednoznacznej międzynarodowej interpretacji, gdyż nie są podmiotami prawnymi w świetle międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych. Do odpowiedzialności karnej przed Międzynarodowym Trybunałem można pociągać „państwa" i organizacje państwowe, rządy oraz organizacje rządowe, lecz nie można oskarżać i sądzić organizacji przestępczych i terrorystycznych. Rozpatrując zatem zasadę masowania sił, inaczej **koncentracji wysiłków przeciw zagrożeniom terrorystycznym**, należałoby uporządkować międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, podejmując kolejne decyzje w postaci Konwencji Haskich lub Genewskich w odniesieniu do ugrupowań i działań terrorystycznych.

Uważam za nieprawdziwe oceny, sugerujące, iż we współczesnym świecie dominować będzie era „cywilizacji informatycznej", która spowoduje, że przyszłe wojny będą miały charakter wojen informatycznych. Nie ma przykładów w historii wojen, aby jeden czynnik lub właściwość decydowała o wynikach i zwycięstwach. Nawet w epoce „zimnej wojny", gdy masowo planowano użycie broni jądrowej w operacjach, nie zakładano, że od niej będą zależeć rezultaty wojny. Omawiając zasadę koncentracji wysiłków, uwzględniając przy tym między innymi sposoby prowadzenia i rezultaty wojny afgańskiej czy też irackiej oraz z ISIS, nie sposób oprzeć się konkluzji, że nawet przy miażdżącej przewadze technologicznej, wojny przyszłości nie zostaną pozbawione elementów lub etapów wojny klasycznej, w której siły lądowe poprzez działania zaczepne lub obronne, wspierane intensywnie innymi RSZ oraz systemami informacyjnymi, będą zmuszone do zdobycia i opanowania terytoriów lądowych, tj. zastosowania klasycznych działań i zasad sztuki wojennej.

W kontekście przyszłych wojen należy zgodzić się z oceną J. Barnetta, dotyczącą wojny (walki) informacyjnej, a trafną dla wszystkich wojen[68]:

1. Należy przyjąć za pewne, że stosowanie walki informacyjnej stanowić będzie warunek konieczny do osiągnięcia zwycięstwa. Tak jak dotychczas było zwycięstwo będzie możliwe tylko przy uzyskaniu przewagi informacyjnej.

[68] J. Barnett, *Przyszłe działania wojenne*, Miejsce i rok wydania, s. 2-13.

2. Walka informacyjna może być zjawiskiem autonomicznym, ale może też być komponentem wspierającym działania militarne bądź może być wspierana działaniami militarnymi.
3. Tak jak w przypadku wszystkich form wojen, walka informacyjna będzie zawierać elementy ofensywne i defensywne. Strony (wojska) będą równocześnie używać informacji jako swoistej broni zaczepnej oraz bronić się przed użyciem jej przez przeciwnika.
4. Walka informacyjna będzie prowadzona na wszystkich poziomach: strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Normalnym obowiązkiem dowódców i sztabów (gremiów decyzyjnych) na każdym z tych szczebli będzie organizacja, koordynacja informacyjnych akcji i kampanii. Będą to uderzenia (ataki) na infrastrukturę zarówno w wymiarze państw, teatrów działań, jak i jednostek wojskowych.
5. Wojska (siły zbrojne) muszą być zdolne do działań także w warunkach skutecznych uderzeń informacyjnych przeciwnika. Nierealna bowiem może być pełna osłona przed wrogiem tylko poprzez oddziaływanie informacyjne.

Tak więc, pomimo iż żyjemy w erze informacyjnej i trudno byłoby wyobrazić sobie jakiekolwiek działanie bez użycia lub wsparcia systemów informatycznych, to w obszarze działań militarnych będą one wyłącznie istotnym elementem lub właściwością współczesnych działań. Stan współczesnego świata zawiera wszystkie elementy cywilizacji opisanych przez A. Tofflera, a zatem ostateczna forma i poziom wojen (walk, bitew) zależny będzie od poziomu cywilizacyjnego stron walczących oraz środowisk, w jakich będą się one odbywać.

W warunkach wojny przestrzennej, a zarazem ogniskowej, w której zasadniczymi podmiotami stron są obiekty w postaci organów kierowania lub dowodzenia oraz infrastruktury krytycznej i innych skupisk ludzkich z jednej strony, oraz ośrodki szkolenia i przygotowania terrorystycznego z drugiej strony, **zasada koncentracji sił i środków powinna skupiać się na najważniejszych elementach zarządzających działaniami terrorystycznymi oraz bojówkami przestępczymi, poprzez zwalczanie dostępnymi siłami w momencie wykrycia lub pozyskania informacji**, stosowanie wysiłku osłonowego, w tym maskowania operacyjnego oraz obrony poprzez użycie wszelkich form i rodzajów środków bojowych od cyberprzestrzennych i elektronicznych do fizycznych włącznie. W opisywanym kontekście koncentracja wysiłków to przede wszystkim skuteczne rozpoznanie, szybka identyfikacja i weryfikacja obiektu oraz natychmiastowe uderzenie, zaskakujące w sensie zastosowanego środka i szybkości działania.

Aktualnie jednym z bardziej skutecznych środków rażenia i przeciwdziałania zagrożeniom asymetrycznym mogą okazać się tzw. „drony", a więc bezzałogowe obiekty latające, przeznaczone do rozpoznania i głębokiej penetracji rejonów przypuszczalnego rozmieszczenia obiektów przeciwnika, identyfikacji i weryfikacji parametrów operacyjno-technicznych, a następnie wykonania precyzyjnego uderzenia, określenia skutków i powrotu do bazy startowej.

Kierunek doskonalenia i modernizacji naszych SZ powinien uwzględniać dość szeroki zakres wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych, które w erze cywilizacji informacyjnej mogą dokonać pewnej rewolucji w sposobach działania wojsk, zwłaszcza przeciw aktualnym zagrożeniom. Jest to stosunkowo nowa broń, lecz sprawdzona w wielu konfliktach zbrojnych, zwłaszcza w wojnie z terroryzmem w Afganistanie i Iraku, a ostatnio wielokrotnie bardzo efektywnie zweryfikowana w Syrii w wojnie przeciw państwu islamskiemu. Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że wszelkie formy i rodzaje broni, a także urządzenia bezzałogowe, użyte na polu walki będą dyktować kierunki i sposoby przyszłych wojen. **Zasada koncentracji wysiłku musi być doskonalona w kierunku osłony i obrony centrów rozpoznania i naprowadzania nowoczesnych środków bezpilotowych z powietrza, jak również coraz częściej stosowanych, bezzałogowych środków walki na lądzie.**

Jej znaczenie, w sensie prowadzenia działań zbrojnych, zawsze będzie aktualne i kluczowe, gdyż kierownicze i dowódcze gremia zawsze będą stawać przed problemem wyboru czasu, miejsca, wielkości i rodzaju sił, a także sposobów ich użycia, gdyż na ostateczny efekt prowadzonych wojen i konfliktów będą miały istotny wpływ takie zachowania, jak: racjonalność, ekonomia, zasadność, celowość itp.

3.5. Ciągłość działań

Kontrowersyjną, w kontekście znaczenia dla odniesienia zwycięstwa na polu walki, była zasada **ciągłości działań**. Analiza faktów historycznych wskazuje jednak, że ma ona niepodważalne znaczenie i przejawia się w większości bitew i walk, we wszystkich okresach historycznych. Szczególnego znaczenia zasada ciągłości działań nabrała w okresie II wojny światowej, głównie w operacjach zaczepnych, w których zawsze planowano odrębne epizody lub etapy operacji polegające na użyciu wojsk odwodowych lub rezerwowych, zapewniających, tzw.

ciągłość działań. Ciągłość działań w teorii sztuki wojennej oznacza **nieprzerwane oddziaływanie siłami i środkami walki na stronę przeciwną** na wszystkich etapach bitwy, operacji lub walki. **Celem tej zasady jest niedopuszczenie** i niepozwolenie przeciwnikowi na oderwanie się od bezpośredniego starcia (styczności z wojskami własnymi), czyli wyprowadzenie sił z walki, zyskanie na czasie, a następnie odtworzenie gotowości i zdolności bojowej oraz umocnienie się na kolejnych rubieżach obronnych lub w rejonach, w przypadku działań ofensywnych wojsk własnych. Taka była klasyka działania wojsk w natarciu, które przewidywało trzy zasadnicze formy: przełamanie, bój spotkaniowy i pościg. Teoria ta dotyczy głównie okresu drugiej wojny światowej oraz „zimnej wojny", do momentu transformacji ustrojowej w 1989 roku i była ciągle doskonalona, zwłaszcza w obszarze aktualizacji zasad prowadzenia strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia troszczyli się szczególnie o to, aby po etapie przełamania obrony przeciwnika, do którego ześrodkowano siły i środki z całego pasa (obszaru) rozmieszczenia, posiadać odpowiednie odwody lub rezerwy, które zapewnią ciągłość działań. Oznacza to odparcie kontrataków, wyprowadzonych przez przeciwnika w rejony załamania obrony celem odtworzenia przedniego skraju obrony, a następnie wprowadzanie odwodów lub drugich rzutów do walki celem potęgowania uderzenia na skrzydła i tyły oraz obezwładnienia ogniem artylerii i lotnictwa przeciwnika na kolejnych rubieżach obrony, a następnie zmuszenia go do wycofania i przejścia do pościgu.

Bardzo istotnym momentem w natarciu było rozpoznanie zachowania przeciwnika, aby nie pozwolić mu oderwać się od nacierających wojsk. Bardzo ważną decyzją każdego dowódcy było przejście do pościgu związane ze zorganizowaniem oddziałów wydzielonych oraz desantów taktycznych, które nie pozwalały przeciwnikowi na organizację i umacnianie obrony na kolejnych rubieżach w głębi.

Istota ciągłości działania w obronie polega na permanentnym oddziaływaniu na przeciwnika, ogniem, manewrem, działaniami psychologicznymi i propagandowymi podczas przegrupowania wojsk, rozwijania i wchodzenia na wskazane kierunki, w rejonach ześrodkowania i na podejściach w trakcie uderzeń i w głębi obrony.

Po pierwsze jest to zgodne z teorią sztuki wojennej, gdyż działania obronne są i nadal będą wymuszonym rodzajem działań bojowych, który z uwagi na ekonomię sił oraz przewagę przeciwnika ma na celu poprawę niekorzystnego stosunku sił i środków oraz położenia wojsk i następnie przejście do działań zaczepnych.

Po drugie ciągłość działań w obronie ma na celu zadanie przeciwnikowi jak największych strat poprzez zmasowane uderzenia lotnictwem i dalekosiężną

artylerią rakietową, rozpoznanie, działanie sił specjalnych, już w rejonach ześrodkowania i na dalekich podejściach do obrony.

Następnie, w miarę podchodzenia przeciwnika do rubieży obrony, nasilenie i potęgowanie oporu poprzez coraz intensywniejsze uderzenia ogniowe, rakietowe, walki elektronicznej, zakłóceń i rozpoznania, a także w wyniku nasycenia urządzeniami inżynieryjnymi, takimi jak: pola minowe, zasieki, rowy przeciwczołgowe, oraz fugasy chemiczne, w celu zadania maksymalnych strat i załamania natarcia na podejściach do obrony lub przed przednim skrajem. Obrona ma również na celu kanalizowanie kierunków natarcia przeciwnika i zmuszanie go do uderzeń na niewygodnych kierunkach, zawczasu przygotowanych przez wojska własne w celu obezwładnienia jego sił poprzez ześrodkowanie i zmasowanie ognia artylerii i lotnictwa, poprzez zakłócenia elektroniczne oraz urządzeń inżynieryjnych i chemicznych, zatrzymanie uderzenia i wyprowadzenie przeciwuderzeń i kontrataków z zamiarem wymuszenia jego odwrotu i osłabienie ducha walki.

W przypadku włamania się przeciwnika w obronę wojsk własnych, niezbędnym staje się dokonywanie stosownych przegrupowań sił z niezagrożonych kierunków celem niedopuszczenia do rozprzestrzeniania się przeciwnika w głąb i na skrzydła, przeprowadzanie zmasowanych uderzeń ognia w rejon włamania, a następnie wyprowadzanie kontrataków ze skrzydeł celem odtworzenia przedniego skraju obrony. Takie scenariusze działań odzwierciedlały klasyczną teorię walki i sztuki operacyjnej w obronie oraz zapewniały stosowanie zasady ciągłości działań. Taki mechanizm działania w przypadku wojny klasycznej nadal będzie aktualny.

We współczesnych warunkach, jak już wspominano, tego typu klasyczne rodzaje działań bojowych, mogą dojść do skutku w różnych okolicznościach i w sytuacjach wyjątkowych, a więc w zderzeniu stron o podobnym i nie najnowszym potencjale bojowym.

Ponadto w szerokim zakresie będą wykorzystywane systemy informatyczne do organizacji walki (operacji) oraz wspomagania procesów decyzyjnych. To właśnie systemy informatyczne i cyberataki będą sprzyjać zasadzie ciągłości działań poprzez maksymalne skrócenie czasu na podejmowanie decyzji oraz stawianie zadań do niszczenia lub obezwładnienia strony przeciwnej. Taki przebieg działań zbrojnych może wystąpić jedynie w warunkach porównywalnych potencjałów stron przeciwnych.

W przypadku wojen i misji tzw. pokojowych pod auspicjami ONZ, a więc na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa, typowymi działaniami, tzw. wymuszającymi mogą być operacje prowadzone m.in. przeciw Serbii i Libii.

Przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa ONZ Rezolucja No. 836 była reakcją na walki rozpoczęte przez bośniackich Serbów. W jej wyniku NATO miało zapewnić wsparcie lotnicze, pomagając siłom pokojowym ONZ UNPROFOR w realizacji mandatu. Zajęcie 11 lipca 1995 roku przez Serbów znajdującej się w strefie ochrony Srebrenicy, a następnie dokonany tam przez nich masowy mord ludności cywilnej wywołały falę krytyki pod adresem dowodzącego siłami ONZ w Jugosławii. Inne fakty świadczące o lekceważeniu misji ONZ doprowadziły do złagodzenia rygorów użycia lotnictwa NATO i przyjęto jeden kanał dowodzenia dla dowódcy operacji UNPROFOR, wykluczając element ONZ. Ponadto dalsza groźba ofensywnych działań Serbów doprowadziła do bardziej radykalnych decyzji dotyczących użycia sił powietrznych NATO, ideę odstraszania zastąpiono zredukowaniem ich potencjału bojowego. Tak więc oprócz planu wcześniejszego „Deny Flight" przygotowano operacje powietrzne w Bośni i Hercegowinie „Deliberate Force". Określono szczegółowo wydarzenia, które w przypadku zaistnienia będą sygnałem do rozpoczęcia operacji. W założeniach operacji m.in. przyjęto, w imieniu społeczności międzynarodowej, że bośniaccy Serbowie są agresorem, a jednym z celów operacji jest obniżenie potencjału bojowego Serbów, co miało zapewnić zmianę stosunku sił na terenie Bośni i Hercegowiny.

W ramach planowania operacji wspólny zespół NATO i ONZ zajął się wyborem celów ataku. Lista obejmowała wyłącznie obiekty Serbów bośniackich.

Ustalono sześć kategorii celów:

- system obrony powietrznej, w tym stacje radiolokacyjne i systemy rakietowe – 17 obiektów;
- jednostki wojskowe, głównie z ciężkim sprzętem bojowym i wyposażeniem na pozycjach;
- jednostki wojskowe, w strefach bezpieczeństwa, w tym składy zaopatrzenia, systemy dowodzenia, kontroli i naprowadzania;
- infrastruktura militarna oraz instalacje zapewniające wsparcie zewnętrzne, takie jak: lotniska, składy amunicji;
- cywilna infrastruktura i instalacje zapewniające zewnętrzne wsparcie: fabryki broni, stacje elektryczne, mosty;
- elementy systemów dowodzenia i kontroli oraz infrastruktura komunikacyjna poziomu strategicznego.

Planiści Sojuszu wybrali 36 celów do uderzenia w operacji „Deliberate Force" oraz 20 celów w ramach obezwładnienia systemu obrony powietrznej w operacji „Deadeye", która miała zapewnić bezpieczeństwo lotów nad Bośnią i Hercegowiną.

Bezpośrednim powodem uruchomienia operacji „Deliberate Force" był serbski ostrzał Sarajewa z moździerzy w poniedziałek 28 sierpnia 1995 roku, z wystrzelonych pięciu pocisków cztery spadły na targowisko w centrum miasta. Rozpoczęto wycofywanie wszelkich sił ONZ i NATO z rejonów uderzeń i 30 sierpnia 1995 roku pierwsza grupa uderzeniowa NATO weszła w przestrzeń powietrzną Bośni i Hercegowiny od strony Adriatyku. Pierwsze bomby spadły o godzinie 2:12 na obiekty zintegrowanej obrony powietrznej. Cztery samoloty F-16C z Aviano we Włoszech za pomocą bomb kierowanych GBU-10 zniszczyły kluczową radiostację systemu łączności, inne samoloty wykonały uderzenia na obiekty łączności i stanowiska startowe przeciwlotniczych systemów rakietowych „Kub" oraz inne obiekty zgodnie z planem operacji. Operacja przebiegała od 30 sierpnia 1995 roku do 13 września 1995 roku, jednak z uwagi na zrealizowanie zadań w operacji „Deadeye", a więc zniszczenie lub zneutralizowanie zintegrowanego systemu obrony powietrznej oraz rozpoczęte rozmowy o przerwaniu ognia, zaprzestano dalszych uderzeń.

Strony zgodziły się na warunki porozumienia przygotowane przez negocjatorów ONZ. Zgodnie z tym porozumieniem, strony zobowiązały się do:

1. Przerwania wszelkich ofensywnych operacji w rejonie Sarajewa;
2. Wycofania ciężkiego uzbrojenia z tego rejonu w ciągu 44 godzin;
3. Otwarcia bezpiecznych dróg do Sarajewa;
4. Otwarcia portu lotniczego w Sarajewie;
5. Przeprowadzenia spotkania dowódców armii Bośni i Hercegowiny oraz bośniackich Serbów w celu sformalizowania porozumienia o zaprzestaniu wrogich działań;
6. Respektowania wstępnego, trwającego 72 godziny, zawieszenia broni (17 września 1995 roku);
7. Zastosowania się do wstępnych warunków wstrzymania ognia, które powinno zaowocować dodatkowym 72-godzinnym przerwaniem ostrzału.

Po tych zobowiązaniach operację „Deliberate Force" uznano za zakończoną 20 września 1995 roku.

W operacji wzięło udział 15 państw, w każdym czasie do wykorzystania było ponad 400 samolotów (w tym 222 myśliwskie), około 260 z włoskiej bazy Aviano, a także z 18 innych baz w pięciu krajach Europy, a ponadto z trzech lotniskowców na Adriatyku. W składzie lotnictwa występowały również śmigłowce i UAV (bezpilotowe statki powietrzne). W tej operacji użyto tzw. broni precyzyjnego rażenia, którą opisywano jako „rewolucyjną" w operacji „Desert Storm". Użyto łącznie 1026 bomb i pocisków, które w ok. 70% były precyzyjnie naprowadzane na cel przy pomocy lasera, układu elektro-optycznego (EO) lub na podczerwień

(IR). W tym czasie tylko USA, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania dysponowały samolotami zdolnymi do prowadzenia bombardowań przy użyciu broni precyzyjnego rażenia.

Ten dość pobieżny opis operacji powietrznej, wykonanej za zgodą społeczności międzynarodowej oraz z zachowaniem obowiązujących regulacji prawnych w świetle ONZ i innych organizacji międzynarodowych, w sytuacji „awanturnictwa wojennego" dokonanego przez jedno państwo, pokazuje, jak skutecznie i bez nadmiernych strat i kosztów można doprowadzić do wymuszenia pokoju. Przez kilkanaście dni operacji powietrznej przeciwko bośniackim Serbom w Bośni i Hercegowinie zginęło ok. 30 osób cywilnych i wojskowych, pomimo ataków na obiekty również cywilno-wojskowe, jakimi były mosty i inne obiekty komunikacyjne. Po stronie NATO zniszczono jeden Mirage, którego dwuosobowa załoga przeżyła i powróciła do służby.

To właśnie ciągłość operacji (uderzeń precyzyjnych) na najważniejsze obiekty i konsekwentne żądania zaprzestania działań przez stronę serbską doprowadziły do przerwania ognia, a następnie wypracowania warunków pokojowych.

Przykład pokazuje, jak należy na szczeblu globalnym i strategicznym NATO urzeczywistniać **zasadę ciągłości działań** lub **konsekwencji politycznej.**

Do takich osiągnięć niezbędne są jednak inne zasady sztuki wojennej, stosowane i rozumiane jednoznacznie, jak na przykład „współdziałanie", przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zarówno na „klasycznym polu walki", jak i podczas wojny w środowisku asymetrycznym bardzo istotnymi elementami zachowania ciągłości działań jest przewidywanie rozwoju sytuacji taktyczno-operacyjnej i strategicznej, umiejętność doskonalenia i odtwarzania naruszonego współdziałania i dowodzenia.

Jak wiemy, ciągłość działań to także potrzeba i konieczność przygotowania i wyposażenia wojsk w możliwości prowadzenia działań w dzień i w nocy przy różnej pogodzie, o każdej porze roku, zimą i latem oraz w warunkach różnorodności ukształtowania terenu, w tym pokonywania przeszkód terenowych typu rzeki, pasma górskie, kanały, obszary lesisto-jeziorne, a także pustynne.

W środowisku asymetrycznym i w warunkach zdecydowanej przewagi technologicznej, opisanej m.in. w operacji „Deliberate Force", powyższe uwarunkowania mogą mieć mniejsze znaczenie, zwłaszcza że broń precyzyjnego rażenia kierowana jest i naprowadzana jednakowo skutecznie niezależnie od pory dnia i roku oraz warunków geograficznych i terenowych. Duże jednak znaczenie ma stan pogody, który w zależności od widoczności oraz warunków atmosferycznych może znacznie zakłócić system naprowadzania.

Reasumując, można ocenić, że wyspecyfikowane przez prof. K. Nożko[69] czynniki w dalszym ciągu pozostaną aktualne we wszystkich uwarunkowaniach, aby zapewnić ciągłość działań bojowych. Są to:

- prowadzenie nieprzerwanego rozpoznania oraz ciągłe skuteczne oddziaływanie na siły, środki i ugrupowanie nieprzyjaciela (aut.: jak podkreślano wcześniej, dotyczy to także uwarunkowań współczesnych, zarówno w wojnie klasycznej, jak i asymetrycznej czy też hybrydowej, w której oddziaływanie na stronę przeciwną będzie wieloaspektowe;
- umiejętne i skuteczne wykorzystanie zarówno fizycznych, jak i psychicznych wyników uderzeń ogniowych, w tym rakietowych systemów broni precyzyjnej i bombowych uderzeń lotniczych, do wykorzystania przez siły uderzeniowe wojsk lądowych oraz desanty powietrzne w głębi przeciwnika;
- maksymalne wykorzystanie możliwości technicznych sprzętu w celu uniemożliwienia przeciwnikowi wykonania manewru i uniknięcia uderzenia oraz umocnienia nowych rubieży obrony w głębi;
- ciągłe dezorganizowanie działań nieprzyjaciela, głównie jego systemów kierowania, dowodzenia i zabezpieczenia wojsk;
- tworzenie dogodnych warunków do wykonania uderzeń i zaskoczenia przeciwnika w wyniku zastosowania nowych środków walki i sposobów działania;
- bezzwłoczne niszczenie wykrytych celów przeciwnika (aut.: obecnie bardzo istotny wymóg w odniesieniu do obiektów kierowania i szkolenia ugrupowań terrorystycznych oraz elementów organizacji przestępczych, w tym organów państwowych wspierających takie działania w przypadku wojen hybrydowych);
- natychmiastowe wykorzystanie wojsk uderzeniowych do zachowania ciągłości oddziaływania na przeciwnika oraz opanowywania rejonów rozmieszczenia stanowisk startowych rakiet, stanowisk dowodzenia oraz środków walki elektronicznej;
- sprawne odtwarzanie gotowości i zdolności bojowej wojsk po uderzeniach rakietowo-ogniowych oraz wyprowadzenia z walki.

Oprócz ww. czynników istotnym działaniem w obecnej sytuacji dla zachowania ciągłości działania będzie skuteczna obrona i osłona elementów wojsk własnych, zwłaszcza organów i centrów dowodzenia i kierowania przed cyberatakami oraz zakłóceniami elektronicznymi systemów wspomagania decyzji

[69] K. Nożko, *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, BWW, Warszawa 1973.

i naprowadzania broni precyzyjnej. **Zasada ciągłości działania ściśle wiąże się z innymi zasadami sztuki wojennej, bowiem jej realizacja może być skuteczna, jeżeli ściśle przestrzegane będą i efektywnie stosowane zasady gotowości bojowej i współdziałania.**

3.6. Manewr

Inną bardzo istotną zasadą sztuki wojennej, która kształtowała się na przestrzeni dziejów i ma olbrzymie znaczenie obecnie, **jest manewr**. Analiza faktów historycznych, zwłaszcza zbrojnych starć oraz zastosowanych w nich manewrów i ich skutków, uzasadnia jego istotę: **manewr jest to zamierzony ruch wojskami, uderzeniami, ogniem i sprzętem mający na celu m.in. poprawę położenia, zyskanie w czasie, osiągnięcie korzystnego stosunku sił, a zatem zaskoczenie i przewagę nad nieprzyjacielem**. W powyższym celu mieści się również manewr stosowany z zamiarem uniknięcia strat, np. poprzez wyprowadzenie sił spod uderzenia oraz zastosowanie działań pozornych. Manewr w swojej istocie jest skomplikowanym przedsięwzięciem na polu walki i obarczony jest wielkim ryzykiem. Realizowany jest w trakcie zmagań bojowych stron i zazwyczaj w sytuacji niekorzystnej lub wymagającej zmiany, aby uzyskać przewagę nad przeciwnikiem. Stąd też przed dowódcami i sztabami, które planują zawczasu lub w dynamice działań przygotowanie manewru, stawia się wysokie wymagania w zakresie sprawności podejmowania decyzji i szybkości przekazywania zadań, a następnie konsekwencji i dyscypliny w ich egzekwowaniu.

Manewr na polu walki nie polega wyłącznie na uzyskaniu zaskoczenia w walce z określonym przeciwnikiem lub uniknięciem strat od jego uderzeń. Powodzenie manewru można osiągnąć, znając teoretyczne uwarunkowania jego wykonania oraz posiadając praktyczne umiejętności wykonywania opanowane podczas ćwiczeń pokojowych przez dowódców, sztaby i wojska. Wydarzenia historyczne pokazują, że niejednokrotnie słabsze liczebnie wojska, umiejętnie stosując różnorodne formy manewru, uzyskiwały przewagę i zadawały druzgocące ciosy przeważającym siłom przeciwnika. Manewr, jak wiemy, skupia w sobie umiejętność i możliwość uzyskania efektów podczas stosowania co najmniej kilku zasad sztuki wojennej. Poprzez właściwie wykonany manewr potęgujemy uderzenie, a więc uzyskujemy ciągłość aktywnych działań, uzyskujemy zaskoczenie, co powoduje zamieszanie i dezorganizację działań strony przeciwnej, a przede

wszystkim osiągamy przewagę na wybranym kierunku (w rejonie), w określonym czasie, m.in. poprzez skupienie sił i środków. Ponadto sposób przeprowadzania i finalny efekt manewru jest dziełem współdziałania wszystkich podmiotów zaangażowanych w realizację idei manewru. W obecnych uwarunkowaniach, tj. sojuszniczym wymiarze planowanych operacji, lepszym określeniem odzwierciedlającym teoretyczne opanowanie i praktyczne umiejętności stosowania zasad kompleksowego współdziałania jest słowo **interoperacyjność**, które uaktywnia znacznie szerszy kontekst odnoszący się do zdolności przeprowadzania wspólnych działań, nie tylko tzw. „uzgodnionych działań wojsk", co do czasu, miejsca (rubieży, kierunków, rejonów), zadań i celów działań bojowych.

Analizując przebieg bitew i wojen na przestrzeni dziejów, można dojść do wniosku, iż manewr jest istotą wszelkich działań wojennych, gdyż polega na ruchu wojsk i uderzeń, w tym uderzeń wojskami (atakiem w przód, na skrzydła…), ogniem (broni lotniczej, rakietowej, artyleryjskiej, strzeleckiej, przeciwpancernej…) w sensie klasycznym. Jak wiemy, do czasu pojawienia się broni strzeleckiej i materiałów wybuchowych manewr polegał wyłącznie na ruchu i uderzeniu siłą fizyczną wojowników (żołnierzy), a jego podstawą było zorganizowanie i przegrupowanie wojska tak, aby uzyskać zaskoczenie i osiągnąć przewagę nad przeciwnikiem w sensie fizycznym: położenia, stosunku sił, czy też psychicznym (moralnym). W warunkach współczesnych rozpatrując istotę manewru, do siły uderzenia wojsk i ognia należy dodać przede wszystkim uderzenie sił i środków walki elektronicznej i cybernetycznej (czyli tzw. cyberataki). Tak więc zasadniczy wpływ na rozwój i kształtowanie się sztuki manewru miał i zapewne w dalszym ciągu będzie wywierał rozwój środków walki, tj. broni do prowadzenia wszelkiego rodzaju ognia, oraz wyposażenia w środki przenoszenia broni precyzyjnego rażenia oraz środków transportowych i wozów bojowych, które decydują o dynamice przegrupowań i sile uderzenia. Teoria manewru jako zasady sztuki wojennej wymaga nowego podejścia z uwagi na podkreślane wielokrotnie istotne zmiany w wyposażeniu wojsk, a zatem przeobrażenia w sztuce wojennej. Tradycyjny podział manewru, ze względu na cel i sposób użycia sił, w dalszym ciągu może mieć zastosowanie w tzw. działaniach klasycznych i wojnach hybrydowych z użyciem zorganizowanych pododdziałów wyposażonych w klasyczne środki rażenia i mógłby obejmować:

- manewr wojskami (ruch, przegrupowanie, uderzenie),
- manewr ogniem (rodzajów broni) oraz
- środkami elektronicznymi.

Od czasu wprowadzenia na wyposażenie wojsk broni palnej manewr wojskami i ogniem wykonywany jest wspólnie, zwłaszcza w przypadku klasycznego

starcia wojsk na polu walki. Manewr wojskami prowadzony był od najdawniejszych czasów w celu przegrupowania wojsk i zajęcia dogodnego położenia wobec wojsk przeciwnika, jak to miało miejsce w starożytnym Rzymie czy też za rządów Aleksandra Macedońskiego. Dokonywano wówczas przegrupowań wojsk na setki, a nawet tysiące kilometrów[70].

W rozważaniach nad manewrem szczególne miejsce zajmuje przykład A. Macedońskiego, który pokonawszy greckie miasta, z rozmysłem i w sposób najbardziej brutalny rozprawił się z Tebami w 335 roku p.n.e.[71]. Dowiedziawszy się o buncie Teb w ciągu trzynastu dni pokonał 250 mil i rozłożył obóz pod murami zdumionych Tebańczyków. Pokonał ich w jednej bitwie i szturmem zdobył miasto, zabijając sześć tysięcy jego mieszkańców, bez względu na wiek i płeć. Ponadto wydał wyrok, w wyniku którego miasto zostało starte w proch, a mieszkańcy, którzy przeżyli, zostali sprzedani w niewolę. Wrażenie wywarte na Grekach po zniszczeniu najdumniejszego i najpotężniejszego miasta zaowocowało ich posłuszeństwem przez całą wyprawę i kampanię wojenną przeciw Persom[72].

Zwycięstwo nad Granikiem, wyzwolenie miast greckich na wybrzeżu jońskim, zdobycie miast na Wybrzeżu Azji Mniejszej w okresie zimy i wiosny lekko zbrojną jazdą, a następnie zwycięstwo pod Issos, oblężenie Tyru, wejście do Egiptu, zdobycie Memfis, założenie Aleksandrii u ujścia Nilu, które miało zająć miejsce Tyru jako głównego ośrodka wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, a także podbój potężnych obszarów perskiego imperium z uniknięciem zwarcia i z obejściem Babilonu nad Eufratem oraz wymuszenie bitwy pod Gaugamelą, małą wioską położoną na otwartej równinie, i ostateczne pokonanie Dariusza III wraz z przeważającą armią perską, było pasmem zwycięstw i świadectwem ówczesnego kunsztu wodzowskiego Aleksandra[73]. Wszystkie bitwy i zmagania oparte były na przemarszach, zwarciach i unikaniu starć, a także na zastosowaniu nowych, zaskakujących technik zdobywania

---

[70] *Historia Świata „Starożytność"* – General Editor Esmond Wright, wyd. I, Warszawa 1994, Panowanie Aleksandra Macedońskiego 336-324 r. p.n.e. W ciągu dwunastu lat panowania stworzył z podbitych terytoriów największe imperium, jakie widział starożytny świat.

[71] P. Green, biograf Aleksandra Macedońskiego, sugeruje jakoby działania przeciw Tebom były w dużym stopniu podyktowane potrzebami politycznymi. Władca Macedonii bał się, by Beocja nie stanęła na czele buntu przeciw niemu. Nie bez znaczenia były też związki jego ojca Filipa z Tebami, gdzie wychowywał się jako zakładnik. Por. P. Green, *Aleksander Wielki*, Warszawa 2002.

[72] N.G.L. Hammond, *Dzieje Grecji*, Warszawa 1994, s. 692-698.

[73] Interesujący opis bitew oraz całej kampanii zostawił Plutarch z Cheronei, patrz: Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, Warszawa 1955, s. 189-260.

miast perskich i greckich. Oznacza to doskonałą znajomość starożytnej sztuki wojennej, zwłaszcza manewru, zaskoczenia i przewagi, a także umiejętności przewidywania i utrzymania wysokiego morale i dyscypliny wśród żołnierzy Aleksandra Macedońskiego[74].

Okres średniowiecza, a także początki czasów nowożytnych w Europie obfitowały w liczne wojny, podboje i walki pomiędzy państwami, księstwami, a także magnatami władającymi odrębnymi regionami i województwami, posiadającymi nieograniczoną niemal władzę w stosunku do ludności zamieszkałej na administrowanych obszarach.

Ocena wydarzeń historycznych wskazuje, że polska sztuka wojenna tego okresu była dominującą w Europie. Odnotować trzeba przede wszystkim wielkie zwycięstwo Króla Władysława II Jagiełły oraz Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda nad największą armią ówczesnej Europy – Zakonem Krzyżackim, 15 lipca 1410 roku pod Grunwaldem[75]. Doborowe chorągwie jazdy Zakonu Krzyżackiego zostały rozbite przez piechotę litewską oraz jazdę polską dzięki doskonałej sztuce wojennej zastosowanej przez króla polskiego[76]. Kunszt przywódczy w postaci ciągłej gotowości wojsk odwodowych do wykonania decydującego uderzenia, a więc manewru rozcinającego zwarte ugrupowanie krzyżackie, lub tzw. uderzeń oskrzydlających, w zależności od sytuacji, był decydującym momentem w całej bitwie. Ponadto umiejętność wyboru miejsca rozegrania bitwy i momentu zwarcia z przeciwnikiem już w początkowej fazie bitwy przyczyniły się do uzyskania przewagi w położeniu wojsk polsko-litewskich[77]. Manewr, jako świadome i zamierzone użycie wojsk jazdy polskiej na skrzydła i tyły zaangażowanego już w bitwę rycerstwa krzyżackiego, był przykładem umiejętności dowódczych króla i przywódców poszczególnych chorągwi, które opanowały

[74] Niemniej nie brakowało także momentów trudnych i buntów. Po latach kampanii część towarzyszy broni Aleksandra wzbraniała się przed wejściem do Indii. Zdaniem wielu, to właśnie koncepcja nowej wyprawy wojennej doprowadziła do spisku znużonych ciągłą tułaczką wojenną żołnierzy i otrucia Aleksandra. P. Green. Nie brak jednak opinii na temat naturalnej śmierci Aleksandra. Szczególnie wśród badaczy dziejów starożytnych starszej generacji. np. J. Wolski, *Historia powszechna – starożytność*, Warszawa 1994, s. 228.

[75] A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 2006.

[76] Nawet sceptycznie nastawiony do władcy kronikarz Jan Długosz docenia strategię zastosowaną pod Grunwaldem, chociaż krytykuje władcę za zmarnowanie politycznych szans, jakie otwierało to zwycięstwo. Wydanie kroniki pod red. H. Samsonowicza, J. Długosz, *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984, s. 230-240.

[77] Kwestia ta wyśmienicie podniesiona została w artykule Dariusza Gałązki i Leszka Marksa: D. Gałązka, L. Marks, *Bitwa pod Grunwaldem w 1410 r. – oczami geologa*, „Przegląd Geologiczny" (2007-01) t. 55, s. 26-28.

sztukę wykonywania manewru oskrzydlającego i rozcinającego główne ugrupowanie wojsk przeciwnika[78].

Z polskiej sztuki wojennej godnym podkreślenia, w sensie umiejętności stosowania manewrów, podjazdów i unikania starć w niedogodnych rejonach i czasie, jest sposób, który zastosowali w XVII wieku polscy wodzowie i ich wojska, tzn. wykorzystanie chorągwi pospolitego ruszenia w wojnie ze Szwedami w latach 1655-1660. Już na początku drugiego roku wojny, w 1656 roku[79], odnotowano pierwsze sukcesy wojsk polskich i litewskich. Faktem jest, że w zwycięskim marszu król Karol Gustaw pokonał wojska Stefana Czarnieckiego pod Gołębiem 10 lutego 1656 roku, ale już 5 kwietnia wojska Czarnieckiego rozbiły wojska margrabiego Fryderyka Badeńskiego pod Warką, spieszące królowi szwedzkiemu na odsiecz, który zaraz po bitwie pod Gołębiem został osaczony w widłach Wisły i Sanu przez wojska polskie i litewskie. Zastosowana taktyka walki z wojskami szwedzkimi może być nazwana, w sensie globalnym, **walką manewrową**[80].

Oddziały polskie unikały bitew i dużych starć, stosując taktykę tzw. **wojny szarpanej**, która utrudniała wojskom szwedzkim wycofywanie się na północ[81].

W ocenie historyków Stefan Czarniecki zasłynął przede wszystkim jako uczestnik walk ze Szwedami. Uważany jest za wybitnego stratega w prowadzeniu wojny partyzanckiej, który w okresie „potopu" organizował ciągłe „nękanie" wojsk szwedzkich, stosując wszelkie możliwe formy manewru, w tym walki podjazdowe od tyłu i ze skrzydeł, dynamiczne i krótkotrwałe uderzenia w miejscach i w czasie najmniej oczekiwanym, obsadzania rubieży i kierunków na drogach wycofania, narażając Szwedów na duże straty[82].

Innym przykładem znaczenia manewru jako zasady sztuki wojennej, tym razem w okresie drugiej wojny światowej, może być przegrupowanie sił i środków armii radzieckiej w 1945 roku do walki z japońską armią kwantuńską.

---

[78] Najpełniejszy opis tak bitwy, jak i całej wojny z Zakonem zawarł jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku Stefan Maria Kuczyński w swej monumentalnej monografii. S.M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1960, s. 624.

[79] Akt formalnego wypowiedzenia wojny Rzeczypospolitej przez Szwecję nastąpił 19 lipca 1655 roku. Został on wręczony posłom polskim w Sztokholmie, co jednocześnie oznaczało zerwanie rozejmu zawartego w 1635 roku.

[80] Patrz. J. Wojtasik, *Wojna szarpana Stefana Czarnieckiego w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)* (w:) M. Nagielski (red.), *Z dziejów stosunków Rzeczpospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, Seria Fasciculi Historici Novi, t. 8, Warszawa 2007, s. 183-200.

[81] Por. W. Krawczuk, *Wojna szarpana doby „potopu" – doświadczenia szwedzkie,* „Prace Historyczne", *2016,* Nr 143 (4), s. 737-742.

[82] Pełna i bogata biografia hetmana z odniesieniami do strategii działania – A. Kersten, *Stefan Czarniecki. 1599-1665*, Warszawa 1963, s. 582.

Zdaniem historyków, był to największy manewr wykonany siłami i środkami o zasięgu 10-12 tys. kilometrów. W ciągu 2-3 miesięcy, z obszaru środkowej Europy, z frontu zachodniego przerzucono na Daleki Wschód dowództwa dwóch frontów, trzy armie ogólnowojskowe, jedną armię pancerną, wiele oddziałów i związków taktycznych, rodzajów wojsk i środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia. Był to manewr związany z przegrupowaniem wojsk z jednego teatru działań wojennych na drugi celem stworzenia określonego zgrupowania sił i środków, które po wprowadzeniu do bitwy zapewniły niezbędną przewagę, czyli korzystny stosunek sił w wybranym miejscu i czasie.

Manewr w postaci przegrupowania na duże odległości może być stosowany również podczas obejść rozległych stref skażeń oraz trudno dostępnych rejonów, a także w celu uniknięcia zaangażowania w walkę (bitwę) zgrupowań wojsk przeznaczonych do innych celów, np. do zwalczania desantów (morskich, powietrznych).

Praktyka działań ukształtowała teorię dotyczącą manewru wojskami, która w obecnych uwarunkowaniach w przypadku klasycznego pola walki będzie miała pełne zastosowanie. Oznacza ona, że bezpośrednio podczas walki, bitwy, operacji ruch wojskami może przybrać następujące klasyczne formy manewru:

- czołowy,
- skrzydłowy,
- odwrotowy.

Manewr czołowy polega na frontalnym uderzeniu wojsk w celu przełamania obrony lub rozcięcia określonego ugrupowania przeciwnika w połączeniu z silnym uderzeniem ognia wykonywanym przez wszystkie rodzaje uzbrojenia na określonym kierunku, celem maksymalnego porażenia i obezwładnienia przeciwnika i uzyskania możliwości pokonania obrony przez atakujące wojska oraz ich wyjście na skrzydła i tyły oraz wyzwolenie ruchu do zastosowania innych form manewru w głąb obrony. Manewr czołowy stosuje się głównie w natarciu, w sytuacji, gdy nie ma możliwości zastosowania innych form pokonania ciągłej obrony przeciwnika. W tej sytuacji istotą manewru będzie ześrodkowanie sił i środków na wybranym kierunku i w określonym czasie w celu uzyskania przewagi nad przeciwnikiem i dokonania wyłomu w ugrupowaniu przeciwnika, a następnie potęgowanie uderzenia na skrzydła i tyły.

Z punktu widzenia dowódcy, najważniejszym elementem takiego manewru jest właściwy wybór kierunku głównego uderzenia, który zapewni przełamanie obrony i naruszenie systemu obrony przeciwnika. W warunkach działań hybrydowych oraz z przeciwnikiem asymetrycznym najbardziej istotnym problemem decyzji dowódcy i sztabu powinien być wybór najważniejszych obiektów raże-

nia rozproszonych i rozśrodkowanych na dużych obszarach celem pozbawienia spójnego działania i zakłócenia współpracy pomiędzy podmiotami wojskowymi i cywilnymi tak, aby uniemożliwić przeprowadzenie skoordynowanego ogniskowego działania.

Manewr skrzydłowy może przybierać formy **oskrzydlenia** jedno lub dwustronnego oraz **obejścia** również jedno lub dwustronnego. **Oskrzydlenie** polega na ogniowym i fizycznym wiązaniu ugrupowania przeciwnika od czoła, przy równoczesnym uderzeniu głównymi siłami wojsk pancernych i zmechanizowanych (mobilnych) na skrzydła lub w słabe miejsca w obronie przeciwnika i wyjściu na skrzydła i tyły określonego zgrupowania wojsk w obronie w celu pozbawienia go swobody manewru oraz kanalizowania dróg wycofania, tworząc najbardziej niedogodne warunki. Taki manewr można stosować na jedno skrzydło przeciwnika lub dwa, w tym samym czasie lub z odpowiednim opóźnieniem, w zależności od zamiaru rozegrania bitwy i walki, a więc przewidywanego kierunku lub regionu okrążenia, a następnie zlikwidowania ugrupowania przeciwnika.

Obejście, jako manewr wojskami, zawiera ten sam mechanizm działania, co oskrzydlenie, lecz o znacznie większym rozmachu, jeśli chodzi o wielkość użytych sił oraz głębokość uderzenia na jednym lub dwóch kierunkach. Ponadto w planowanym manewrze oskrzydlającym zazwyczaj dowódcy przyświeca idea pokonania obrony przeciwnika poprzez obezwładnienie w rejonie obrony lub zmuszenie do wyjścia z przygotowanych pozycji oraz rejonów i przejścia do działań opóźniających lub do wycofania się.

Manewr odwrotowy stanowi ruch wojsk do tyłu lub na skrzydło celem uniknięcia uderzeń ogniowych, lotniczych, rakietowych i zdezorientowania przeciwnika poprzez wyprowadzenie zgrupowań wojsk własnych z zagrożonych rejonów i zapewnienie im korzystniejszego położenia w stosunku do nieprzyjaciela.

W zamiarze manewru obejścia zasadniczego zgrupowania wojsk w obronie mieści się idea okrążenia przeciwnika, która polega na dwustronnym silnym uderzeniu wojsk na głębokie tyły przeciwnika i utworzeniu tzw. pierścieni okrążenia: wewnętrznego i zewnętrznego. **Wewnętrzny pierścień okrążenia** tworzą siły blokujące przeciwnika w rejonie okrążanego zgrupowania oraz wychodzącego na kolejne rubieże obrony lub głębokie tyły, aby zamknąć pierścień okrążenia wojskami z dwóch kierunków uderzenia oraz od czoła.

Zewnętrzny pierścień okrążenia tworzony był siłami pozostawionymi do organizacji obrony, niedopuszczenia do przedarcia się przeciwnika ze skrzydeł w kierunku okrążonych sił i do odblokowania dróg wycofania. Manewr okrążający, jak oceniają teoretycy wojskowi, należy do najstarszych form manewru

i po raz pierwszy w sposób klasyczny zrealizowany został przez Hannibala pod Kannami w 216 roku p.n.e.[83].

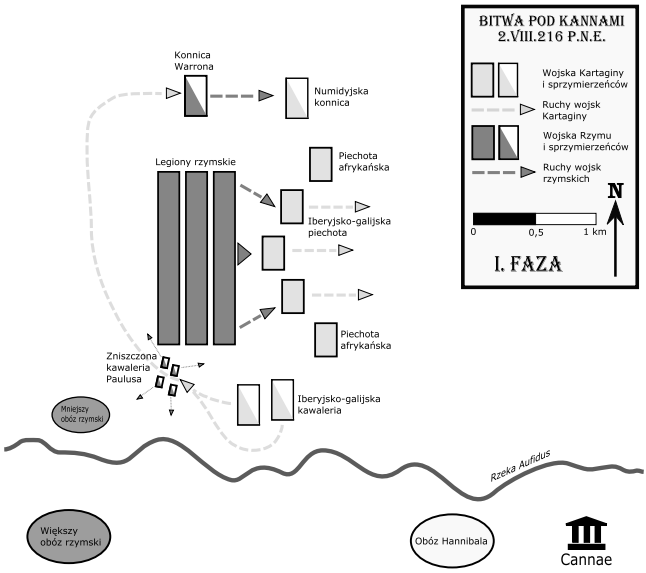
Zaplanowany wówczas przez dowodzącego wojskami kartagińskimi i afrykańskimi Hannibala manewr polegał na uformowaniu wojsk w „łuk" wybrzuszeniem w kierunku Rzymian, prowokując ich główne uderzenie. W miejscu wybrzuszenia ugrupowania byli lekkozbrojni najemnicy. Pod silnym uderzeniem ciężkozbrojnych legionistów piechota galijsko-iberyjska zaczęła się wycofywać, a ugrupowanie rzymskie rozwijało się coraz głębiej w szyki wojsk Hannibala, przekonane o szybkim zwycięstwie. W rzeczywistości był to manewr zamierzony, gdyż ugrupowanie Iberów i Galów rozciągało się, tworząc wokół legionów linię w kształcie półkola. Legioniści parli do przodu, nie zważając na twardo stojącą na skrzydłach piechotę afrykańską. Na rozkaz Hannibala ciężkozbrojni Libijczycy, znajdujący się na końcach półksiężyca, runęli na flanki piechoty rzymskiej. Zdezorganizowane szyki całkiem się rozsypały, a atak na kartagińskie centrum został powstrzymany. Po zwycięstwie na skrzydłach, zwłaszcza z konnicą rzymską pod dowództwem Warrona, kawaleria iberyjsko-galijska uderzyła na legiony rzymskie od tyłu, zgodnie z poleceniem Hannibala. Uderzenie to całkowicie zaskoczyło Rzymian. Pułapka Hannibala się zatrzasnęła. Legioniści zostali zbici w bezwładną masę. Ci, którzy znaleźli się w środku, nie byli w stanie brać udziału w walce, czekali na swoją kolej. Klęska Rzymian była nieunikniona. Około 60 tys. Rzymian i sojuszników zostało na pobojowisku, jedynie 14,5 tys. udało się uniknąć pułapki, zaś ok. 10 tys. wzięto do niewoli. Straty kartagińskie liczyły ok. 5,7 tys. osób[84].

Bitwa pod Kannami okazała się największą klęską militarną w całej historii Rzymu. Z punktu widzenia politycznego bitwa nie została „skonsumowana", gdyż Hannibal zrezygnował ze zdobycia Rzymu. Rzymianie nigdy nie wybaczyli Kartagińczykom tego zwycięstwa. W ocenie historyków, Kanny okazały się przykładem na ponad dwa tysiąclecia. Tak rodzi się sztuka wojenna na polu walki, pod wpływem nieszablonowych rozwiązań oraz pod ciągłym nadzorem i kontrolą przebiegu działań. Bitwa pod Kannami jest klasycznym przykładem wielu zasad sztuki wojennej, lecz zamiar rozegrania bitwy przez Hannibala zawierający przemyślane ruchy i przegrupowania oddziałów, stosownie do mogącej rozwijać się sytuacji, stanowi istotę manewru na polu walki po dzień dzisiejszy i zapewne pozostanie na długie lata.

---

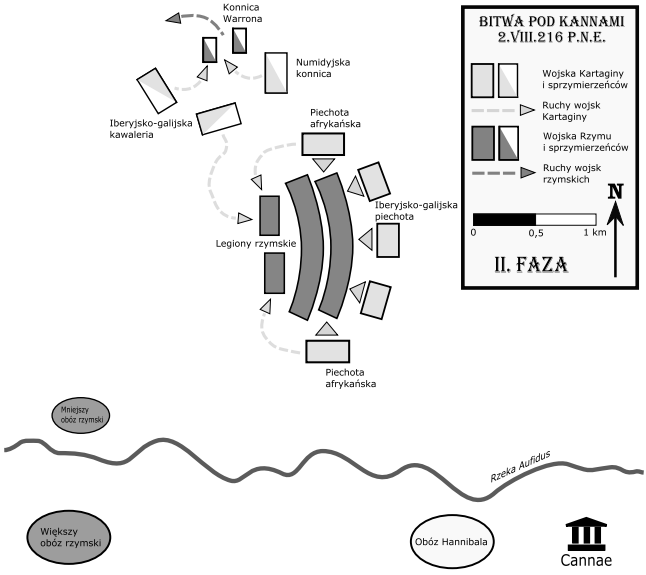
[83] Obszerny opis i analiza – G. Daly, *Cannae: The Experience of Battle in the Second Punic War.* London, „England: Routledge", 2002, s. 272.

[84] Ibidem.



Rysunek 3. Pierwsza faza bitwy pod Kannami

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Kannami



Rysunek 4. Druga faza bitwy pod Kannami

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Kannami

Hannibal już w 216 roku p.n.e. pokazał, jak należy stosować zasady walki i wykuwać je na przyszłe tysiąclecia. Pod Kannami w sposób klasyczny zastosowano zasady, które dzisiaj nazywamy ponadczasowymi. Są to m.in.: zaskoczenie, przewaga sił i środków na wybranym kierunku i w określonym czasie, ciągłość działań, manewr, współdziałanie etc. Ponadto cała bitwa przebiegała pod „dyktando" wodza Kartagińczyków, który wykorzystał wszystkie sprzyjające dla niego czynniki z pogodą włącznie. Ustawił szyk w ten sposób, że słońce i kurz oślepiały wodzów i legiony rzymskie. Przykład bitwy pod Kannami na zawsze, we wszystkich epokach historycznych, pozostaje klasycznym przykładem wykonywania manewru. Od 216 roku p.n.e. manewr okrążający stanowił przedmiot marzeń wielu dowódców i sztabów operacyjnych. Jednak, jak podkreśla prof. K. Nożko, do II wojny światowej nie udało się w pełni zastosować manewru Hannibala. W działaniach zaczepnych armii hitlerowskiej stosowano ideę manewru polegającą na rozcięciu ugrupowań obronnych, głębokim włamaniu się na tyły i skrzydła, a następnie okrążeniu zgrupowań. Pomimo doprowadzania do takich sytuacji, armia hitlerowska nie potrafiła tworzyć „**pierścieni okrążenia**", zwłaszcza wewnętrznego zamykającego przeciwnika w okrążeniu, stąd okrążone wojska zawsze miały możliwość wyjścia z okrążenia i organizacji obrony na kolejnych rubieżach.

Po niemal dwóch tysiącach lat klasykę Hannibala, w sensie manewru okrążającego, udało się zastosować armii sowieckiej w bitwie pod Stalingradem, rozpoczętej 17 lipca 1942 roku i zakończonej 2 lutego 1943 roku. Dopiero w listopadzie 1942 roku wojska sowieckie zatrzymały ofensywę niemiecką na przedpolach Stalingradu i przeszły do kontrofensywy, w wyniku której do lutego 1943 roku okrążyły i zlikwidowały liczące 330 tys. żołnierzy zgrupowanie armii hitlerowskiej, dowodzonej przez feldmarszałka Friedricha Paulusa (od 1943 roku w niewoli sowieckiej). Było to wydarzenie przełomowe w sensie rozwoju sztuki wojennej, głównie zastosowania „manewru okrążającego", które studiowane jest przez wszystkie armie świata i ciągle służy jako przykład klasycznego przygotowania i prowadzenia operacji strategicznej, której ideą zasadniczą jest manewr.

W warunkach współczesnych, z uwagi na wyposażenie i możliwości mobilne wojsk, stosowanie manewru jest powszechne w każdej operacji. Istota współczesnego manewru, ze względu na inny sposób użycia wojsk i możliwości zastosowania różnorodnych form działań zbrojnych, uległa istotnej zmianie. Uważa się, że klasyczny manewr wojskami polegał będzie na potężnych, w sensie odległości, ruchach tj. przegrupowaniu i przemieszczaniu w celu poprawy warunków do prowadzenia uderzeń bronią precyzyjną, w tym lotniczych, rakietowych, elektronicznych, cybernetycznych na obiekty pierwszej kolejności rażenia, i tym

sposobem doprowadzi do wymuszania na przeciwniku ustępstw politycznych lub imperialnych – zaborczych w stosunku do innych podmiotów państwowych. Dominującą treścią we współczesnych manewrach nie będzie klasyczne wykonanie ruchu wojsk i doprowadzenie do okrążenia głównego zgrupowania wojsk przeciwnika, gdyż tego typu operacje, pomimo że są możliwe do zaistnienia, traktowane są jako wyjątkowe i bardziej przystające do warunków państw słabiej rozwiniętych, tzw. epoki industrialnej, a nawet agrarno-przemysłowej.

Można zatem przyjąć, że istota współczesnego manewru polegać będzie na stosowaniu uderzeń bronią precyzyjną, z zastosowaniem inteligentnych systemów kierowania, rażenia i przenoszenia, a także systemów bezzałogowych, typu "DRON". Uderzenia obejmować będą środki rakietowo-lotnicze oraz ataki cybernetyczno-elektroniczne. Pierwsze z nich – głównie do zniszczenia lub porażenia fizycznego obiektów (ludzi i infrastruktury), zwłaszcza obiektów systemów kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi; drugie – do obezwładnienia lub zakłócenia wszelkich systemów i technologii uzbrojenia i wyposażenia w elektronikę i systemy informatyczne. Charakterystyczną właściwością walki cybernetycznej i elektronicznej jest to, że stosowana jest także w warunkach pokojowego współistnienia państw i koalicji. Bez wprowadzania i wypowiadania wojny oraz innych stanów nadzwyczajnych, ataki cybernetyczne i zakłócenia elektroniczne stosowane są i mogą być w jeszcze większej skali w każdym czasie i do każdego przedsięwzięcia. W ramach tzw. działań manewrowych coraz częściej trzeba przewidywać i planować najrozmaitsze systemy przeciwdziałające lub osłonowe w stosunku do uderzeń cybernetyczno-elektronicznych lub działania maskujące i unikające tych uderzeń. Pierwszoplanowym zadaniem, a zatem konkretnym działaniem dla Sił Zbrojnych RP i wszystkich państw sojuszniczych, jest systemowe wypracowanie obrony, osłony i ochrony wszelkich systemów funkcjonalnych przed atakami przeciwnika w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Jest to bardzo istotna warstwa, tzw. wojny hybrydowej, którą charakteryzują się współczesne środowiska asymetryczne. Polega ona na wprowadzaniu ciągłych zmagań w obszarze przewagi technologicznej, zarówno do działań defensywnych, jak i ofensywnych, prowadzonych w sposób ciągły bez wypowiadania wojny. Przykłady takie były już przytaczane, a obecnie coraz częściej mówi się o zastosowaniu hakerów cybernetycznych do zakłócenia wyborów prezydenckich w USA. Dyskutuje się również o możliwości zastosowania agresji cybernetycznej podczas planowanych wyborów kanclerskich w Niemczech.

Rozważania niniejsze na temat zasad sztuki wojennej obejmują wszystkie szczeble organizacyjne wojsk oraz wszystkie rodzaje sił zbrojnych, rodzaje wojsk i służb. Każdy podmiot w obszarze obronności i bezpieczeństwa, z dyploma-

cją włącznie, będzie w większym lub mniejszym stopniu zaangażowany lub będzie uczestniczył w realizacji zasad sztuki wojennej. Wojny hybrydowe, które we współczesnych warunkach mogą występować coraz częściej, na przykładzie sytuacji pomiędzy Rosją i Ukrainą, sugerują, pokazują, że wszystkie sfery życia i funkcjonowania państwa będą się angażować wokół działań zmierzających do osiągnięcia celów politycznych w stosunku do sąsiadujących państw lub innych podmiotów, w sposób wymuszony, bez jawnego użycia całych Sił Zbrojnych i wypowiadania wojny. Będą to działania dyplomatyczne, polityczne, gospodarcze, społeczne, etniczne, religijne, handlowe, kulturowe etc., a także działania zbrojne poprzez wykorzystywanie mniejszości narodowych lub działalności grup etnicznych i wyznaniowych odpowiednio wcześniej wyszkolonych, uzbrojonych i sterowanych przez dane państwo. Obszarem takiego działania najczęściej będą regiony lub państwa wielonarodowe, wielokulturowe, wielowyznaniowe, w których nastroje społeczności będą podsycane nienawiścią do innych grup społecznych, wyznaniowych czy też etnicznych. Tego typu regiony występują we wszystkich niemal państwach Europy, o różnym stopniu różnorodności w sensie zajmowanego obszaru, liczby ludności, pod względem etnicznym i wyznaniowym, a także ze względu na sposób działania i zachowań kulturowych. W wymiarze politycznym, tj. utrzymania bezpieczeństwa pokoju międzynarodowego, z uwagi na „status quo" granic wszystkich państw Europy, omawiany problem jest w chwili obecnej kluczowy dla pokoju w Europie i Świecie. Jakiekolwiek podważenie stanu prawnego granic państw Europy może wywołać lawinę problemów związanych z niezadowoleniem państw i dążeniem do rewizji granic, co jak wiemy nieuchronnie może prowadzić do kolejnej wojny światowej. Z tego względu wojna hybrydowa na Ukrainie w rejonie Krymu i Donbasu jest tak niebezpiecznym zjawiskiem o charakterze międzynarodowym. Zatem z politycznego punktu widzenia kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego należy wśród stosowanych zasad sztuki wojennej w wojnach hybrydowych podkreślić szczególne znaczenie zasady współdziałania.

3.7. Współdziałanie

Współdziałanie, to rzeczownik pochodzący od czasownika „współdziałać", w aspekcie semantycznym oznacza „wspólne działanie", „pracować wspólnie z kimś", „pomagać komuś w jakiejś działalności", a także „wywierać wpływ na

coś", „przyczyniać się do czegoś razem z innymi podmiotami"[85]. **Współdziałanie jako zasada sztuki wojennej polega na wspólnym wykonywaniu** (lub udziale w realizacji) tego samego zadania, według jednego zamysłu, w ramach jednoosobowego dowodzenia.

Istota współdziałania przejawia się w umiejętnym zgraniu i zespoleniu wysiłków wszystkich zaangażowanych podmiotów w celu jak najlepszego i efektywnego wykorzystania zdolności bojowej wojsk i podmiotów cywilnych podczas wspólnego zadania. Zasada współdziałania w sztuce wojennej występowała zawsze, a jej efekty uzależnione były od doświadczenia i umiejętności organizacyjnych dowództw i sztabów. Zasada ta nie pojawia się tylko wówczas, gdy do wykonania zadania przewiduje się jeden podmiot, jednoosobowy.

Istota i zakres współdziałania w sztuce wojennej ulegały ciągłym przeobrażeniom. W miarę rozwoju środków walki oraz powstawania nowych rodzajów wojsk i służb, a następnie rodzajów sił zbrojnych współdziałaniu poświęcano coraz więcej czasu i przypisywano coraz większe znaczenie. Współdziałanie, jak wynika z dotychczasowych rozważań oraz literatury przedmiotu, ma na celu wykonanie zadania bojowego i osiągnięcie planowanych efektów przy jak najmniejszych stratach własnych. Wpływ na osiągnięcie tego celu ma wiele czynników, zwłaszcza że wykonanie zadania bojowego we współczesnych uwarunkowaniach to bardzo skomplikowane przedsięwzięcie wymagające wielkiego zaangażowania dowódców, sztabów i wojsk, a więc różnorodnych podmiotów, nie tylko wojskowych, mających wpływ na efektywność działania sił zaangażowanych (lub przeznaczonych) do wykonania zadania.

Stąd w procesie przygotowania działań bojowych, głównie na etapie organizacji tych działań, we wszystkich niemal czynnościach prowadzonych przez dowódców, sztaby, służby bojowe i zabezpieczające przenikały się zagadnienia organizacji współdziałania.

Współdziałanie podmiotów, inaczej elementów ugrupowania operacyjnego lub bojowego, w zależności od szczebla organizacyjnego działań bojowych (operacji) nie powstaje samoistnie, chociaż w określonych sytuacjach może ono mieć takie podłoże. Zależy od wyszkolenia wojsk, głównie dowódców i sztabów, którzy dowodzą poszczególnymi pododdziałami, oddziałami i związkami taktycznymi, a nawet operacyjnymi wykonującymi wspólne zadanie. Właśnie podczas szkolenia i przygotowania do walki (operacji) trzeba zaszczepić dowódcom, oficerom sztabów różnych rodzajów wojsk poczucie wspólnoty działania i odpowiedzialności za jak najlepsze wykonanie zadania i osiągnięcie celu walki, gdyż

[85] L. Drabik, E. Sobol (red.), *Słownik Języka Polskiego PWN*, Warszawa 1995.

to pozwoli na ścisłe współdziałanie i zapewni jakość wysiłku. Z zasady jednak w ramach ugrupowania bojowego lub operacyjnego stworzonego do rozegrania walki (bitwy, operacji) dowódcy i sztaby odpowiadają za zorganizowanie współdziałania pomiędzy wszystkimi elementami tego ugrupowania, jak również elementami zabezpieczenia i wsparcia działań bojowych, sąsiednimi ugrupowaniami, a także elementami wspomagającymi, tj. środkami przełożonego oraz cywilnymi podmiotami, realizującymi tzw. współpracę cywilno-wojskową na korzyść dowódców sojuszniczych lub narodowych. Dbałość o współdziałanie to zasadniczy obowiązek dowódców i sztabów polegający na ciągłym śledzeniu, korygowaniu i uzgadnianiu zadań stosownie do zaistniałej sytuacji. W procesie dowodzenia na etapie organizacji walki (operacji) lub w trakcie jej prowadzenia podstawową funkcją jest koordynacja i uzgadnianie działań pomiędzy wszystkimi podmiotami realizującymi wspólne zadanie. Korygowanie zadań, a więc ich zmiana, wymusza również korekty w uzgadnianiu działań, czyli aktualizowaniu zagadnień wpływających na ciągłość współdziałania. Doświadczenia historyczne wskazują, że organizacja współdziałania to uzgadnianie wspólnych działań w aspekcie wykonywanych zadań (wspólnego celu bitwy, walki), czasu i miejsca działania. Współdziałanie w aspekcie celu działań (zadań cząstkowych) polega na zachowaniu ciągłości uzgodnionych działań, a więc możliwości natychmiastowego odtworzenia współdziałania w przypadku zerwania w oparciu o znajomość celu, zadań i myśli przewodniej rozegrania walki (bitwy).

Ideą każdego współdziałania jest wspólne, uzgodnione działanie w celu jak najefektywniejszego wykonania zadania, a więc maksymalnego wykorzystania możliwości i zdolności bojowej wszystkich rodzajów sił zbrojnych, rodzajów wojsk i służb dla złamania woli walki przeciwnika, pokonania go i narzucenia mu własnych warunków przy jak najmniejszych stratach własnych wojsk.

Współczesna teoria współdziałania wskazuje, iż **organizuje się je według celu walki (operacji i zadań),** co oznacza, że wszystkie elementy ugrupowania operacyjnego lub bojowego uzgadniają sposoby wykonywania zadań cząstkowych, np. zadanie bliższe, zadanie następne i kierunek dalszego działania, podając poszczególnym rodzajom wojsk i służb szczegółowe informacje dotyczące czasu i miejsca wykonywania zadań ogniowych, uderzeniowych, zabezpieczających, potęgowania uderzenia, wykonania manewru itd., które powinny doprowadzić do wykonania wspólnego, całościowego zadania. Realizacja współdziałania według celu walki (operacji) wymaga od wszystkich dowódców znajomości zamiaru dowódcy, zadania własnego i podporządkowanych wojsk, wytycznych do współdziałania i zabezpieczenia, a także zadań sąsiadów i innych elementów ugrupowania (podmiotów) realizujących wspólne zadanie.

Ponadto **współdziałanie organizuje się według czasu i przestrzeni.**

Współdziałanie według czasu, oznacza organizację działań wskazującą na realizację cząstkowych zadań w połączeniu z czasem, a więc w jakim czasie i co mają zrealizować podmioty zaangażowane w realizację ogólnego zadania. Według czasu określa się, jakimi elementami ugrupowania jakiego przeciwnika należy porazić, obezwładnić lub zniszczyć w danym rejonie, na danym kierunku lub w głębi jego ugrupowania.

Współdziałanie według przestrzeni, czyli miejsca działania, polega na uzgodnieniu i zorganizowaniu wykonania zadań przez wojska na określonych rubieżach, kierunkach i w rejonach. Oznacza to, że każdy wykonawca realizuje w ustalonym czasie zadania cząstkowe, działając na wyznaczonym kierunku oraz w zależności od struktury organizacyjnej, a głównie od szczebla dowodzenia odpowiedzialnego za organizowanie współdziałania, może ono być: strategiczne, operacyjne oraz taktyczne.

Współdziałanie strategiczne – polega na uzgodnieniu celów operacji i zadań poszczególnych związków operacyjnych, a niekiedy i taktycznych (np. dywizja, brygada wojsk specjalnych) występujących jako równorzędny element ugrupowania operacyjnego do korpusu lub armii, z racji jego przeznaczenia i roli, jaką może odgrywać w ugrupowaniu grupy armii (frontu) lub całości sił zbrojnych kraju, rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, mających uczestniczyć w realizacji celów strategicznych.

Współdziałanie strategiczne może być organizowane przez najwyższe dowództwo narodowe, w przypadku Polski przez Naczelnego Dowódcę i Sztab Naczelnego Dowódcy, w czasie wojny lub Strategiczne Dowództwo Sojusznicze w przypadku strategicznej operacji realizowanej w ramach sił NATO, według jednolitego zamiaru.

Współdziałanie operacyjne odnosi się do uzgodnionych w czasie i przestrzeni wysiłków związków taktycznych oddziałów różnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk uczestniczących w operacji oraz do elementów ugrupowania operacyjnego według jednolitego planu i zamiaru operacji. Szczeblem organizującym współdziałanie jest dowództwo związku operacyjnego, którym w aktualnej strukturze SZ RP może być Korpus lub Rodzaj Sił Zbrojnych i Rodzaj Wojsk.

Współdziałanie taktyczne polega na uzgodnieniu w czasie i przestrzeni wysiłków oddziałów lub elementów ugrupowania taktycznego, również pododdziałów należących do danego związku taktycznego, a także podmiotów wykonujących zadania na korzyść związku taktycznego według jednolitego zamiaru podjętego przez dowódcę związku taktycznego w celu jak najlepszego wykonania zadania bojowego. Zasadą jest, że wszystkie Rodzaje Sił Zbrojnych

i Rodzaje Wojsk i Służb, a także związki operacyjne, związki taktyczne, oddziały i pododdziały organizują współdziałanie w ramach swojej struktury organizacyjnej lub ugrupowania stworzonego do przeprowadzenia walki (bitwy) i operacji z określonym przeciwnikiem. Dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia są odpowiedzialni za organizację i utrzymanie ciągłego współdziałania oraz zdolności do jego odtworzenia w przypadku naruszenia lub przerwania. Stąd bardzo istotnym zagadnieniem jest umiejętność przewidywania i obiektywnej oceny rozwoju sytuacji na polu walki, aby w trakcie organizacji działań bojowych rozgrywać teoretycznie różne scenariusze działań i przygotowywać możliwe warianty przeciwdziałania niekorzystnemu rozwojowi sytuacji spowodowanemu działaniami przeciwnika. To trudna sztuka i umiejętność, aby przewidzieć wszystkie możliwe warianty zdarzeń na polu walki i ich wpływ na rozwój sytuacji. Sytuacja może zmieniać się dynamicznie i w sposób nieoczekiwany, dlatego od dowódców i sztabów wymaga się inicjatywy i elastyczności w działaniu, aby skutecznie i z determinacją reagować na każdą niekorzystną sytuację i zdarzenie bez oczekiwania na decyzje przełożonych. Do tego niezbędny jest ciągły monitoring rozwoju działań, nieprzerwany system dowodzenia podwładnymi, a przede wszystkim wiarygodny i ciągły dopływ danych o przeciwniku i możliwym charakterze jego działań z różnych źródeł informacji. W takich przypadkach doświadczenie i inicjatywa dowódców i sztabów są bezcenne. Umiejętności tego rodzaju zdobywa się w czasie pokoju podczas intensywnych ćwiczeń i szkoleń, z udziałem różnorodnych podmiotów, które mogą brać udział w realizacji zadań bojowych i utrzymaniu ciągłego współdziałania między podmiotami. Ciągły obieg informacji stanowi warunek konieczny uzgodnień w ramach ugrupowania bojowego (operacyjnego), jak i podmiotów współpracujących. Współdziałanie nie jest aktem jednorazowym dowódcy i sztabu, lecz powinno trwać przez cały proces przygotowania i prowadzenia działań bojowych. Rozpoczyna się z chwilą przystąpienia do wypracowywania decyzji dotyczących działań bojowych i kończy po osiągnięciu ostatecznego celu operacji (walki).

Współdziałanie w procesie przygotowania działań bojowych jest tak samo ważne, jak cały proces podejmowania decyzji i stanowi nieodłączną część treści decyzji dowódcy do działań. Podczas organizacji współdziałania należy umiejętnie analizować i przewidywać rozwój działań bojowych, a następnie oceniać, która z zasad sztuki operacyjnej lub taktyki w danym epizodzie będzie odgrywać najważniejsza rolę w odniesieniu sukcesu.

Takie oceny i przewidywania pozwolą na skupienie wysiłków na adekwatnej zasadzie sztuki wojennej, a może to być manewr, zaskoczenie użyciem nowej

broni lub nowym sposobem działania, utworzenie przewagi sił lub ognia w odpowiednim miejscu i czasie lub wprowadzenie nowych sił wbrew oczekiwaniom przeciwnika. W takich sytuacjach wysiłek współdziałania powinien być skupiony na tej zasadzie sztuki wojennej, która jednoznacznie dominuje w treści zamiaru i decyzji dowódcy dla odniesienia zwycięstwa.

Przedstawiono bardzo ogólnie główne zagadnienia wiążące się z realizacją zasady sztuki wojennej, jakim jest współdziałanie, opierając się głównie na dotychczasowej klasyce sztuki wojennej, utrwalonej w okresie II-ej wojny światowej i w okresie zimnowojennym. Jak już wspomniano, w badaniach nad pozostałymi zasadami sztuki wojennej, w obecnej sytuacji nie można pomijać klasycznych działań wojennych. W przewidywanych sposobach użycia sił zbrojnych trzeba widzieć i rozpatrywać tradycyjne działania, w tym zasadę organizacji współdziałania, w szeroko rozumianym kontekście, tj. możliwości udziału w walce (operacji) podmiotów militarnych i pozamilitarnych. Kontekst militarny i pozamilitarny ma jeszcze bardziej wyrazisty wpływ na działanie wojenne lub współczesne konflikty zbrojne aniżeli miało to miejsce w okresie przed transformacją ustrojową. Podkreślić należy kolejny raz, iż wszystkie zasady sztuki wojennej będą miały odzwierciedlenie, a zatem istotne znaczenie w obecnych uwarunkowaniach współczesnego pola walki, pomimo przesunięcia na plan dalszy klauzewitzowskiego modelu działań wojennych.

Od kilkunastu lat z coraz większą wyrazistością dominują asymetryczne uwarunkowania obecnych i przyszłych działań wojennych i konfliktów zbrojnych.

Z uwagi na inny zupełnie charakter działań we współczesnych konfliktach międzynarodowych lub wewnętrznych, w których cele imperialnej dominacji światowej lub regionalnej, a także ustępstw i żądań organizacji przestępczych, głównie terrorystycznych oraz etnicznych i wyznaniowych ugrupowań bojowych (operacyjnych), wymusiły na państwach NATO i ich członkach głęboką transformację ukierunkowaną na kształtowanie struktury i zdolności sił zbrojnych na gruncie tzw. **interoperacyjności**. Stosownie do postawionej tezy, iż interoperacyjność w swym znaczeniu ma wiele wspólnego ze współdziałaniem, można stwierdzić, że współdziałanie to ważny aspekt działalności ukierunkowanej na osiągnięcie interoperacyjności jako stanu sił zbrojnych lub całego państwa, z elementami obrony pozamilitarnej, obejmującej swoim zasięgiem treściowym proces organizacji i utrzymania współdziałania wszystkich podmiotów zaangażowanych w prowadzenie i przygotowanie operacji, zwłaszcza operacji sojuszniczych z udziałem państw i organizacji międzynarodowych spoza NATO. Dotyczyłoby to przede wszystkim operacji pod auspicjami RB ONZ, jak również sojuszniczych działań wynikających z postanowień Traktatu Waszyngtońskie-

go oraz Koncepcji Strategicznej „aktywne zaangażowanie, nowoczesna obrona" przyjętej przez państwa NATO w listopadzie 2010 roku w Lizbonie.

* * *

Badania źródłowe, głównie literatury historycznej poświęconej opisom faktów i wydarzeń zbrojnych, tych, które jednoznacznie wskazywały, jakie czynniki lub zasady sztuki wojennej decydowały o zwycięstwie, a także analiza współczesnych uwarunkowań pozwoliły dokonać pewnych uogólnień i konkluzji dotyczących tego, jak w dzisiejszym świecie odnieść się do klasyki zasad sztuki wojennej i jakimi treściami należałoby je uzupełnić obecnie.

Należy przyjąć, że zasady sztuki wojennej, pomimo swej ponadczasowości, jak utrzymuje wielu teoretyków historii wojen i wojskowości, podlegają ciągłym przekształceniom i nowym interpretacjom, stosownie do pojawiających się nowych czynników determinujących prowadzenie działań zbrojnych. Tradycyjnie, również współcześnie największy wpływ na przeobrażenia w teorii sztuki wojennej, w tym interpretowaniu jej zasad wywierają zmiany w zastosowaniu środków walki. Obecnie są to najnowocześniejsze technologie uzbrojenia, które oparte na nowoczesnych systemach precyzyjnego rażenia, dość istotnie zmieniają rzeczywistość pola walki, stwarzając możliwość osiągania celów wojny i konfliktów bez użycia wielkich zgrupowań pancernych i zmechanizowanych.

Precyzyjność uderzeń na obiekty pierwszej kolejności rażenia wymusza na stronie przeciwnej ustępstwa polityczne, wypracowane przez społeczność międzynarodową, a zatem zaprzestanie awanturniczych postępowań, np. w aspekcie traktowania mniejszości narodowych. To przykłady, które sygnalizowane były w treści rozdziału i dotyczą tzw. misji i operacji pokojowych pod auspicjami RB ONZ, m.in. w Bośni i Hercegowinie, w Iraku, w Libii.

Zastosowanie nowoczesnych technologii uzbrojenia wpływa na podejście państw i rządów do realizacji celów politycznych. Nowe technologie determinują sposoby użycia sił zbrojnych, nazywanych obecnie wojnami hybrydowymi. Ich istota polega na stosowaniu wszelkich działań państwa w sposób zintegrowany i agresywny od dyplomatycznych poprzez ekonomiczne i zbrojne na podmiot agresji, aby wymóc ustępstwa polityczne, gospodarcze i terytorialne bez wypowiadania wojny i użycia sił zbrojnych w sposób jawny i masowy.

Rozdział IV

Trendy, zmiany i kierunki poznania w bezpieczeństwie militarnym

4.1. Asymetryczność zagrożeń

Tendencja nowej interpretacji zagrożeń dość silnie pojawiła się po rozpadzie Układu Warszawskiego oraz zdecydowanych politycznych deklaracjach przystąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego byłych jego członków.

Już od 1994 roku NATO proponowało stopniową akcesję, w pierwszej kolejności przystąpienie do formuły *Partnerstwa dla Pokoju*[86], celem osiągnięcia odpowiedniego poziomu interoperacyjności, a następnie integracja ze strukturami NATO.

Tak więc sytuacja zapoczątkowana po drugiej wojnie światowej poprzez utworzenie Paktu Północnoatlantyckiego (1949), a następnie Układu Warszawskiego (1955) oraz rozpoczęcie „zimnej wojny", która zaowocowała spiralą zbrojeń pomiędzy Wschodem a Zachodem, wywołała realne kruszenie się i rozpad struktur.

Przed akcesją NATO przez kilka lat budowano tzw. samowystarczalność obronną, bez przekonania i bez precyzyjnej wizji. Brak było jednoznacznych symptomów, w jakim kierunku pójdzie świat. Większość państw postradzieckich, w tym Rosja, zajęły się swoimi problemami politycznymi, ekonomicznymi,

[86] *Partnerstwo dla Pokoju PdP* rząd RP podpisał pod koniec stycznia w 1994 r., rozpoczynając proces akcesyjny do NATO.

społecznymi i współpracy zagranicznej. Nie było wyraźnego zapotrzebowania na identyfikację zagrożeń, gdyż w tych latach takowych nie było. Powstał natomiast potężny blok polityczno-militarny Sojusz NATO, który powiększył znacznie swój stan posiadania o potencjały Polski, Czech i Węgier w pierwszej kolejności, już w 1999 roku.

Asymetria w sensie polityczno-militarnym stała się faktem. Dla Sojuszu NATO nie było przeciwstawnej strony. Pojawił się problem polityczny, „jaką rolę w nowej rzeczywistości ma odgrywać sojusz NATO" zwłaszcza, że kolejne państwa usilnie zabiegały o wstąpienie do Sojuszu.

Nową formułę Sojuszu, w sensie miejsca, roli i sposobów działania, zaczęto intensywnie wypracowywać po wydarzeniach 11 września 2001 roku, a więc po uderzeniach terrorystycznych na WTC w Nowym Jorku, na Pentagon w Waszyngtonie i inne obiekty Stanów Zjednoczonych.

Po tych wydarzeniach powstała pilna potrzeba identyfikacji współczesnych zagrożeń. Politycy coraz częściej zagrożenia terrorystyczne i inne niemilitarne zaczęli nazywać asymetrycznymi. Zorganizowane działania antyterrorystyczne oraz operacje i misje pod kierownictwem ONZ i NATO zaczęto nazywać operacjami asymetrycznymi, gdyż polegały na prowadzeniu działań pokojowych, najczęściej bez użycia lub z ograniczonym użyciem broni przez żołnierzy kontyngentów wojskowych. Zdecydowaną większość operacji i misji pokojowych oraz humanitarnych prowadzono bez klasycznych (symetrycznych) walk, a ich celem było utrzymanie pokoju pomiędzy zwaśnionymi stronami, niekiedy wymuszanie pokoju, ale zawsze za zgodą skonfliktowanych stron i na podstawie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. Nawet w misjach sojuszniczych w Afganistanie i Iraku, tzw. dużych operacjach, gdzie przeciwnik był dość dobrze zidentyfikowany, nie prowadzono operacji zaczepnych w sensie klasyki rodzajów działań bojowych, lecz operacje asymetryczne zwalczające ugrupowania bojowe organizacji terrorystycznych i przestępczych. Tak nazywano organizacje terrorystyczne w Iraku oraz rząd Talibów w Afganistanie[87], które stosowały sposoby

[87] Według Edyty Żemły, *Zdradzeni w Nangar Khel,* „to nie żołnierze splamili honor Polskiej Armii, lecz politycy", „Wtedy (aut. 1992 r.) na scenie politycznej Afganistanu pojawili się talibowie (arab. Talib-student, uczeń). Ci... pod wodzą jednookiego mułły Omara…, weterana walk z Rosjanami, postanowili walczyć z korupcją i wszechobecnym bezprawiem. Wkrótce ruch urósł w siłę i okrzepł. Talibowie postanowili zaprowadzić w całym Afganistanie odnowę moralną w duchu Islamu"." W 1997 roku talibowie kontrolowali już praktycznie cały Afganistan. Wszędzie, gdzie zdobywali władzę, wprowadzali twarde, surowe prawo szariatu, oparte na Koranie". E. Żemła, *Zdradzeni w Nangar Khel,* „to nie żołnierze splamili honor Polskiej Armii, lecz politycy", Warszawa 2017, s. 161.

zastraszania społeczeństwa afgańskiego, poprzez zamachy i uderzenia w największe skupiska ludności cywilnej oraz ataki na kontyngenty pokojowe NATO.

To wyjątkowo trudna wojna i operacja, dlatego zastosowanie wielu klasycznych zasad sztuki wojennej nie miało sensu.

Klasyczne zasady sztuki operacyjnej takie, jak: przewaga, ześrodkowanie sił i środków w określonym miejscu i czasie, czy też ciągłość działań, manewr i zaskoczenie, w operacjach asymetrycznych wymagały i wymagają nowej interpretacji.

Ich zastosowanie w misjach i operacjach pokojowych ma zapewne swoje znaczenie, lecz przekłada się na inne wartości, niekoniecznie ilościowo-jakościowe, jak w przypadku wojen klasycznych.

W operacjach pokojowych, jak wykazują analizy i doświadczenia polskich kontyngentów wojskowych, decydujące znaczenie odgrywają: **współdziałanie i interoperacyjność** pomiędzy kontyngentami wojskowymi i działaniami cywilnymi różnych państw wykonujących zadania w ramach tej samej operacji; **gotowość bojowa i wyszkolenie** w specyficznych formach działań pokojowych, takich jak: patrolowanie, kontrolowanie, obserwacja i alarmowanie, konwojowanie, ochrona i organizacja zabezpieczenia działań. Ponadto duże znaczenie w realizacji celów operacji odgrywają **koncyliacyjność, umiejętność negocjowania i prowadzenia mediacji** pomiędzy wrogimi stronami, a także obiektywność traktowania stron; **cywilno-wojskowa współpraca** pomiędzy siłami koalicji, a podmiotami zaangażowanymi w przebieg danej operacji pokojowej, czyli stronami konfliktów, organizacjami charytatywnymi oraz władzami lokalnymi (autorytetami społecznymi), jeśli takie występują w rejonie misji lub operacji.

Najniebezpieczniejszym zagrożeniem w asymetrycznej grupie zagrożeń współczesnych jest terroryzm.

Istota terroryzmu polega na wywoływaniu skrajnego strachu i przerażenia pośród przeciwników i wymuszeniu od rządów, organizacji i społeczeństw ustępstw lub określonego postępowania w celach ideologicznych, religijnych, ekonomicznych lub innych przestępczych[88]. Podstawowy mechanizm społecznego oddziaływania terroryzmu wyraża starożytne chińskie przysłowie: „Zabij jednego, przeraź dziesięć tysięcy"[89].

W historii przemian społeczno-ekonomicznych i politycznych państw, szczególnie groźną odmianą terroryzmu jest tzw. terroryzm państwowy. Historycy przyjmują, że oficjalne narodzenie się tego terminu miało miejsce podczas re-

[88] A. Zasieczny, B. Zasieczna, *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004, s. 743.

[89] Ibidem.

wolucji francuskiej 1793 roku, ze względu na ogrom ofiar ludzkich oraz strat społecznych i ekonomicznych po obaleniu króla Ludwika XVI. Francuska Legislatywa, Konwent Narodowy, któremu przewodziła radykalna frakcja jakobinów pod rządami Maksymiliana Robespierre'a, wprowadziła rządy terroru 30 sierpnia 1793 roku, zarządzając masowe egzekucje osób podejrzewanych o zdradę państwa.

Do tej pory terroryzm państwowy miał miejsce w wielu krajach, zwłaszcza w sytuacjach rewolucyjnych lub głębokich przemian politycznych i społeczno-ekonomicznych. Niemal powszechnie stosowano terror dla celów politycznych i ideologicznych w Rosji przeciwko wrogom rewolucji październikowej, a także w faszystowskich Niemczech w celu zastraszania wrogów politycznych i grup społecznych niesłusznych rasowo i narodowościowo. Działania terrorystyczne występowały w każdej epoce historycznej rozwoju społeczeństw, narodów oraz państw i miały oraz mają bardzo różnorodne podłoże. Terror stosowany był przez władze państwowe, zwłaszcza dyktatorów i monarchów w odniesieniu do własnych podwładnych, jak i społeczeństw zdobywanych nowych kolonii i terytoriów włączonych do imperiów. Stosowany był także i jest w dalszym ciągu przez grupy społeczne, organizacje przestępcze, jak i indywidualne osoby przeciw legalnej władzy państwowej i organizacjom międzynarodowym tak w skali wewnętrznej, jak i międzynarodowej.

Obecnie po uderzeniach na WTC (11.09.2001 r.) dokonała się swoista „rewolucja terrorystyczna" w rozważaniach teoretycznych i badaniach naukowych tego zjawiska. W wiek XXI weszliśmy pod nazwą „epoki terrorystycznej", a działania terrorystyczne współcześnie zaczęto nazywać megaterroryzmem lub hiperterroryzmem. Wynika to głównie z potęgi współczesnego terroryzmu, który poprzez wspomniane uderzenie na WTC i inne obiekty w USA, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, a także coraz nowsze i bardziej zaskakujące formy oddziaływania na władzę i społeczeństwo, rzucił wyzwanie całemu systemowi cywilizacji zachodniej i amerykańskiej z USA na czele. Analiza współczesnych uwarunkowań działań terrorystycznych, zwłaszcza łatwość stosowania nowoczesnych technologii i oryginalnych form ma swoje przyczyny i uzasadnienie. Biorą się one z:

- możliwości i łatwości dostępu do najnowocześniejszych technologii uzbrojenia oraz potężnych środków rażenia z bmr. włącznie, które mają terroryści i ich organizacje,
- swobody poruszania się obywateli, społeczeństw oraz grup wyznaniowych i innych podmiotów, przemieszczania się do dowolnego miejsca, obiektu w ramach państwa, a nawet Unii Europejskiej po przekroczeniu granicy Schengen, w obrębie każdego państwa zachodniej demokracji;

- braku skutecznej ochrony i wrażliwości infrastruktury krytycznej państw na ataki terrorystyczne, które mogą dotyczyć tysięcy miejsc i obiektów skupiających ludność cywilną, i zaawansowane systemy informatyczne (tzw. miękkie cele);
- powszechnej dostępności do Internetu oraz niewystarczającego zabezpieczenia systemów informatycznych mających kluczowe znaczenie dla funkcjonowania państwa, obiektów rządowych, przemysłowych, społecznych itp.;
- wielkiej trudności, a najczęściej braku możliwości skutecznego zapobiegania atakom terrorystycznym, identyfikacji, przechwytywania i karania sprawców tych ataków;
- stosunkowo łatwej i niskokosztowej akcji przygotowania ataków terrorystycznych;
- szybkiej i szerokiej, w sensie zakresu oddziaływania, medialności ataków terrorystycznych, zwielokratniających efekty ich zastraszającego oddziaływania na społeczeństwa i władze.

Prognozy co do dalszego utrzymania się zagrożeń terrorystycznych są dość pesymistyczne. Potwierdzają je ostatnie ataki zwolenników państwa islamskiego w Nicei we Francji (15 lipiec 2016), które jednoznacznie świadczą o dalszych możliwościach eskalacji takich działań. Za najbardziej niebezpieczne uważać należy możliwość zdobycia przez organizacje terrorystyczne i przestępcze broni bakteriobójczej (bioterroryzm), broni jądrowej (terror jądrowy) w postaci miniaturowych bomb atomowych lub tzw. brudnych bomb wypełnionych substancjami promieniotwórczymi oraz sparaliżowanie systemów zarządzania (cyberataki) dostępnych w sieciach internetowych.

Reasumując można stwierdzić, że **terroryzm pozostaje największym zagrożeniem ludzkości XXI wieku**, jako dostępna, tania i skuteczna forma przemocy, wobec której społeczeństwa i państwa, a także organizacje międzynarodowe walczące o pokój i bezpieczeństwo światowe są nieskuteczne i ciągle bezradne.

Generalną zasadą walki z terroryzmem jest „**ciągłe rozpoznanie, identyfikacja i uprzedzająca interwencja"**. Realizacja tej zasady wymaga penetracji środowisk, regionów i organizacji w skali światowej przez wszystkie państwa i koalicje dążące do międzynarodowego bezpieczeństwa. Walka z terroryzmem wymaga ciągłego śledzenia sytuacji i bezkompromisowego zwalczania o każdej porze po wykryciu i zidentyfikowaniu struktur terrorystycznych.

Oprócz działań terrorystycznych w grupie zagrożeń asymetrycznych, mających znaczenie w kształtowaniu treści sztuki wojennej, zwłaszcza jej zasad, są również wszelkie **zagrożenia wywoływane siłami natury oraz awariami**

przemysłowymi i działaniami organizacji przestępczych i mafijnych w skali państwa, a także w przestrzeni międzynarodowej. Myślę, że to dobre podejście do kategoryzowania zagrożeń związane z przyjęciem kryterium wielkości strat materialnych, moralnych, ofiar ludzkich oraz szerokości sfery oddziaływania, a w niej różnorodnych podmiotów, obiektów, rzeczy i osób, które decydować mogą o funkcjonowaniu państwa. Zagrożenia te są szczególnie niebezpieczne i mogą być dotkliwe dla państw i społeczeństw, jeśli awariom i zniszczeniom ulegają elementy tzw. infrastruktury krytycznej. Przypomnieć należy, że zgodnie z Ustawą z 26 kwietnia 2007 roku „o zarządzaniu kryzysowym", „**infrastruktura krytyczna to systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, instytucji i przedsiębiorstw**"[90]. Tak więc infrastruktura krytyczna będzie wpływać na sprawność funkcjonowania państwa, jego efektywność, ciągłość i trwałość rozwoju oraz bezpieczeństwo obywateli, stąd szczególne zainteresowanie ochroną i jej zarządzaniem w odniesieniu do IK, zwłaszcza utworzenia skutecznego mechanizmu, który „online" zidentyfikuje zagrożenie oraz wskaże możliwości przeciwdziałania i jego wyeliminowania. Cała infrastruktura krytyczna państwa i jej elementy stanowić będą obiekty pierwszej kolejności niszczenia dla terrorystów, a także będą ulegać zniszczeniu podczas **kataklizmów wywołanych siłami natury**, zwłaszcza w energetyce i sieciach komputerowych, a także w **awariach przemysłowych,** gdyż przedsiębiorstwa i instytucje pełne są obiektów infrastruktury krytycznej. Z tego powodu m.in. głównym zadaniem całego sojuszu NATO jest zarządzanie kryzysowe, uwzględniające w skali międzynarodowej zagrożenia wywołane wspomnianymi zjawiskami, a także organizacjami przestępczymi. Trzeba jednocześnie brać pod uwagę duże zaludnienie w obszarach zurbanizowanych, w których najczęściej dochodzi do awarii przemysłowych, często powiązanych lub wywołanych kataklizmami naturalnymi typu powódź, pożar, huragan, marznące deszcze, śnieżyce, niskie temperatury lub susze itp. Szczególnie groźne w tym kontekście mogą być tzw. zagrożenia synergiczne, a więc nakładające się na siebie kataklizmy naturalne i awarie przemysłowe, które potęgują straty materialne, ofiary w ludziach i skażenia ekologiczne środowiska na potężnych obszarach. Dobitnym takim przykładem było tsunami spowodowane trzęsieniem ziemi u wybrzeży japońskiej wyspy Honsiu, a następnie katastrofa elektrowni jądrowej Fukushima I, do której doszło

[90] *Ustawa o zarządzaniu kryzysowym* z 26 kwietnia 2007 roku.

w 2011 roku. W wyniku zalania reaktorów jądrowych nastąpiła potężna emisja substancji promieniotwórczych do środowiska. Powstał efekt synergii w rezultacie strat wywołanych różnymi zagrożeniami, a więc siłami natury, czyli zagrożeniami nieantropogenicznymi, oraz skażeniami promieniotwórczymi, które przedostały się do środowiska ze względu na niedostateczne zabezpieczenie, a więc z winy człowieka, czyli w wyniku zagrożeń antropogenicznych. Zagrożenia antropogeniczne miały również miejsce w Czarnobylu 26 kwietnia 1986 roku. W elektrowni jądrowej na Ukrainie w reaktorze jądrowym bloku energetycznego nastąpiło przegrzanie reaktora, doszło do wybuchu wodoru, a następnie pożaru oraz rozprzestrzenienia się substancji promieniotwórczych. Była to największa katastrofa w historii energetyki jądrowej i jedna z największych katastrof przemysłowych XX wieku. W wyniku awarii z reaktora jądrowego wyemitowana została chmura radioaktywna, która rozprzestrzeniała się po całej Europie, w tym kilkakrotnie nad Polską. Skażeniu promieniotwórczemu uległ obszar ok. 146 tys. km^2 na terenie Ukrainy, Białorusi, Rosji. W efekcie przesiedlono ok. 350 tys. osób. Główną przyczyną katastrofy były błędy konstrukcyjne reaktora opracowanego dla celów wojskowych (produkcja plutonu) – reaktor był modułowy, co powodowało łatwość rozszczelniania.

Te przykłady zagrożeń asymetrycznych obligują naukę społeczną do rozważań i widzenia sztuki wojennej nie tylko przez pryzmat użycia do działań zbrojnych, stricte wojennych, ale rozszerzenia jej do **„sztuki utrzymania i rozwoju bezpieczeństwa państwa".**

Współczesna sztuka wojenna nie może polegać na tradycyjnej interpretacji i trzymaniu się definicji mówiącej o przygotowaniu państwa do prowadzenia wojny przeciwko potencjalnym przeciwnikom, a więc siłom zbrojnym agresorów. Sztuka wojenna dziś to także przygotowanie wszechstronne państwa do zwalczania najrozmaitszych zagrożeń, tj. militarnych i asymetrycznych, czyli pozamilitarnych, które w skutkach mogą być tragiczniejsze niż zagrożenia zbrojne. Państwo w proces przygotowania sił do zwalczania wszelkich zagrożeń musi włączyć całe spektrum podmiotów i sfer, tzw. bezpieczeństwa pozamilitarnego, które będzie skutecznie zwalczać, wspierać, chronić, zabezpieczać itd. wszelkie podmioty zaangażowane w funkcjonowanie państwa. Nazwa „sztuka bezpieczeństwa państwa" lub po prostu „nauka o bezpieczeństwie państwa" wydaje się być adekwatną nazwą do istoty działań struktur państwowych i międzynarodowych w obszarze bezpieczeństwa.

Zapewne istota tych rozważań nie tkwi w nazwie, lecz w widzeniu właściwych niebezpieczeństw i zagrożeń dla państwa i stosownie do nich rozwijaniu nauki w teorii i praktyce przygotowań państwa do bezpiecznej egzystencji i rozwoju.

Konieczne jest zatem zwrócenie uwagi na kolejną grupę zagrożeń asymetrycznych, polegających na powszechnym niebezpieczeństwie dla istnienia ludzkości w wyniku **degradacji środowiska naturalnego**. W opinii pierwszego prezesa[91] Worldwatch Institute, najbardziej autorytatywnej niezależnej organizacji zajmującej się kontrolą światowej ekologii, niebezpieczeństwo tej grupy zagrożeń przejawia się tym, „żyjemy w epoce dramatycznej kolizji pomiędzy potrzebami społeczeństwa i świata przyrody. Agresja człowieka niebezpiecznie naruszyła równowagę natury. Zanieczyszczenie wód, powietrza i gleby dawno już przekroczyło wszelki dopuszczalny próg tolerancji, umiera życie w morzach, giną lasy, całkowicie wymknął się spod kontroli wzrost demograficzny, ulegają zagładzie całe gatunki flory i fauny, rośnie nieustannie zapotrzebowanie energetyczne. Niestety, cały świat świadomie ignoruje szaleńczą agresję przemysłowej cywilizacji, zdając sobie doskonale sprawę z jej szkodliwych skutków".

Dramat sytuacji polega na tym, że nie podjęto żadnych zdecydowanych działań na całym świecie, w żadnej znaczącej organizacji międzynarodowej, aby powstrzymać proces degradacji środowiska naturalnego na szeroką skalę. Organizacja ochrony środowiska w organach administracyjnych jest jedynie tworem manifestującym władzę i biurokrację, lecz zarazem cechującym się mało elastyczną postawą wobec ludzi i środowiska.

W tym aspekcie działania ochrony środowiska wymagają urealnienia i potraktowania jako pilnej potrzeby na dziś i w przyszłości. Ludzie i ich egzystencja, zwyczaje, obyczaje, sposoby i nawyki życia, produkcji, wychowania, kultury to część środowiska i z taką świadomością należy włączyć się realnie w odtworzenie zdewastowanego i zaśmieconego środowiska. Jest pilna potrzeba stworzenia odpowiedniej bazy naukowej w zakładach i instytucjach, laboratoriach i ośrodkach badawczych, które na bieżąco będą funkcjonować w systemie bezpieczeństwa państwa, podejmując każdy problem, w tym także ochronę środowiska. Ściśle skorelowanymi z podmiotami badawczymi muszą być siły ochrony środowiska w postaci specjalistycznych oddziałów straży pożarnej, oddziałów rozpoznania skażeń radiacyjnych w strukturach sił zbrojnych, a także wyspecjalizowane formacje obrony cywilnej w dużych zakładach pracy wyposażone w aparaturę rozpoznania skażeń i promieniowania radiacyjnego oraz środki odkażania i neutralizacji substancji trujących. Te ostatnie powinny mieć wyposażenie i przygotowanie fachowe do ratownictwa i ochrony stosownie do możliwości występowania zagrożeń związanych z wykonywaną produkcją lub usługą.

[91] Założyciel i pierwszy prezes instytutu, Lester Brown. Instytut powstał w pierwszych latach 80. XX wieku w Washington D.C.

Tego typu zagrożenia coraz częściej występują na obszarach przemysłowych oraz w potężnych centrach logistycznych, gdzie składowane są najrozmaitsze towary i materiały pochodzenia organicznego i nieorganicznego. W ostatnich latach w Polsce odnotowano kilka pożarów centrów logistycznych. Jeżeli systemy zabezpieczenia nie będą obliczone na gaszenie źródeł pożarów, i to gaszenie w zarodku, to konsekwencje, skażenie środowiska, zwłaszcza powietrza i terenu po takim pożarze, są olbrzymie, a straż przemysłowa zakładu i zawodowa straż pożarna może jedynie w niewielkim zakresie ograniczyć rozprzestrzenianie się pożaru i niwelowanie skutków skażeń.

Teoria bezpieczeństwa państwa musi włączyć do rozważań kompleksowe podejście do wszystkich rodzajów zagrożeń i połączyć wielopodmiotowe wysiłki w walce z wszelkimi zagrożeniami. Potwierdza to jeszcze raz prawdziwość założonej tezy, że wyjątkowo ważnym problemem jest interoperacyjność oraz tzw. współpraca cywilno-wojskowa jako nowe zasady zapewnienia bezpieczeństwa stosowane w fazie przygotowania i realizacji zadań obronnych państwa.

Niebagatelny wpływ na nowe tendencje w budowaniu narodowego i międzynarodowego bezpieczeństwa mają **zagrożenia społeczne**, których skala i rozmiar już dawno przekroczyły granice państw i kontynentów. Liberalizacja ochrony terytorialnej państw, zwłaszcza w granicach Unii Europejskiej, a także masowe migracje z Bliskiego Wschodu, Afryki i Azji sprzyjają globalizacji zagrożeń społecznych i brakowi skutecznych sposobów radzenia sobie z tym problemem.

Trzeba także widzieć ścisły związek zagrożeń społecznych z innymi grupami zagrożeń, w tym także militarnych, które mogą być skutkiem i następstwem złej polityki socjalnej danego państwa. Aktualna masowa migracja, w tym uchodźców z państw Bliskiego Wschodu i Afryki, nie zrodziła się nagle i nie powstała na tle rasowym czy też wyznaniowym. To przede wszystkim błędne założenia funkcjonowania i rządzenia państwem w długotrwałym okresie, np. lekceważenie racjonalnych zasad gospodarki rynkowej, w tym eksploatacji naturalnych bogactw, a ponadto braku zdroworozsądkowej polityki socjalnej dla wszystkich warstw i grup społecznych, głównie najuboższych. W wyniku obserwacji obecnych problemów migracyjnych, a także doświadczeń uzyskanych w okresie transformacji ustrojowej można wskazać główne przyczyny zagrożeń społecznych, w sensie zdrowia i życia obywateli, tożsamości narodowej i etnicznej, a także bezpieczeństwa socjalnego i publicznego. Są to:

- podział etniczny i wyznaniowy,
- antagonizmy narodowościowe, plemiennie i klasowe,
- stan bezrobocia,
- stan bezpieczeństwa wewnętrznego obywateli,

– stan bezpieczeństwa socjalnego, wynikającego ze stanu ekonomicznego państwa,
– pauperyzacja społeczeństwa oraz ograniczenia w dostępie do oświaty, kultury i wypoczynku.

Symptomami wskazującymi na powyższe źródła i przyczyny zagrożeń społecznych w państwie są zjawiska wzrostu nacjonalizmu i rewizjonizmu etnicznego, spadek poszanowania prawa, obniżanie poziomu wykształcenia społeczeństwa, pogorszenie warunków świadczeń socjalnych, nasilenie się szowinizmu religijnego, ograniczenie praw i swobód obywatelskich, a także ograniczenie dostępu do ochrony zdrowia.

Analiza sytuacji państw wszystkich kontynentów wskazuje na podobieństwo niektórych zagrożeń społecznych, a także specyfikę, charakteryzującą daną grupę państw, odrębność kontynentalną oraz tradycję i kulturę rozwojową w sensie ekonomicznym i społecznym, a także statusu danego państwa w przeszłości. Najczęstszymi zagrożeniami społecznymi są: naruszanie praw człowieka i podstawowych wartości humanitarnych; dyskryminacja mniejszości narodowych, etnicznych, religijnych i kulturowych; dyskryminacja płci; manipulacje medialne – poprzez zawłaszczanie mediów; nacjonalizm; szowinizm; ksenofobia; fundamentalizm religijny; patologie społeczne (przestępczość, narkomania, epidemie, prostytucja, alkoholizm, masowe bezrobocie, rodziny dysfunkcyjne); masowe migracje; alienacja społeczna (konsumeryzm, eskapizm, kogmitatoryzm, sekciarstwo religijne); kult przemocy; brutalizacja stosunków międzyludzkich; upadek systemu służby zdrowia; kryzys demograficzny (brak kontroli); ubożenie i głód dużych grup społecznych; katastrofy oraz kataklizmy itp.

Wiele z tych zagrożeń występowało i w dalszym ciągu występuje w państwach europejskich, w tym także w Polsce. Najbardziej dotkliwymi w sensie społecznym dla Polaków są aktualnie: korupcja i nepotyzm; bezrobocie; spadek przyrostu demograficznego; emigracja zarobkowa; patologia (alkoholizm, narkomania, przestępczość); ubóstwo; wykluczenia społeczne; zawłaszczanie mediów; naruszenie prawa, w tym nieposzanowanie konstytucji itp.

W Polsce wyraźnie przeważa emigracja nad imigracją. W ciągu ostatniego sześćdziesięciolecia opuściło nasz kraj na stałe ok. 5 milionów mieszkańców, przybyło zaś nieco ponad 1,5 miliona. Aktualnie obserwuje się w dalszym ciągu wzrost diaspory polskiej za granicą.

Dotkliwym zagrożeniem społecznym w Polsce jest ciągle bezrobocie (ok. 1,6 mln osób), w skali świata ok. 800 milionów. Wbrew nadziejom tzw. rynek globalny, nie tylko nie zmniejszył bezrobocia, ale przez zjawisko delokacji stanowisk pracy za granicę zagroził rynkowi pracy największych gospodarek świata.

Globalne bezrobocie, nędza, brak perspektyw, konflikty etniczne i religijne stanowią bezpośrednią przyczynę masowych migracji i towarzyszących im negatywnych zjawisk takich, jak: przestępstwa pospolite, zamachy terrorystyczne i inne. Dla Polski, jako członka Unii Europejskiej leżącego na wschodniej jej granicy, a zarazem na tradycyjnym szlaku migracji zarobkowej, stanowią one istotne zagrożenie, które może wzrastać w zależności od rozwoju sytuacji na wschodniej Ukrainie, a także rozwiązań granicznych Unii Europejskiej w kwestii masowych migracji z Bliskiego Wschodu i Afryki. Nasza geopolityka wyznacza nam historyczną rolę i miejsce w Europie jako uczestnika wszystkich konfliktów pomiędzy Wschodem i Zachodem oraz odwieczną funkcję „przedmurza chrześcijaństwa", aktualnie w odmiennych uwarunkowaniach.

4.2. Siły Zbrojne – potencjał militarny

Ujmując w sposób syntetyczny dotychczasowe oceny i wnioski z analizy podmiotowo-przedmiotowej treści zawartych w znaczeniu bezpieczeństwa narodowego i obronności państwa, a także przyjmując wnioski z badań można przyjąć, iż system obrony państwa to wszystkie siły i środki przeznaczone przez państwo do realizacji zadań obronnych i odpowiednio do tych zadań zorganizowane, utrzymane i przygotowane, którego celem jest uzyskanie zdolności do prowadzenia skutecznych działań obronnych przeciw wszelkiego typu zagrożeniom. Wynika z tego, że system obrony państwa powinien obejmować podsystemy[92]:

- kierowania obroną państwa (narodową);
- militarny (siły zbrojne);
- pozamilitarny.

Jest to rozwiązanie (propozycje) umowne, które często można spotkać w literaturze przedmiotu. Mogą być inne propozycje systemu obronnego państwa, w zależności od przyjętych kryteriów i miejsca tego systemu w globalnej strukturze bezpieczeństwa państwa.

[92] Według „Białej Księgi", BBN RP, przyjęto „Koncepcję przygotowania systemu bezpieczeństwa narodowego", w ramach której rozpatruje się podsystemy: kierowania bezpieczeństwem narodowym, operacyjne bezpieczeństwa narodowego i wsparcia bezpieczeństwa narodowego. W obszarze przygotowań podsystemów operacyjnych bezpieczeństwa narodowego ujęto podsystem obronny składający się z: sił zbrojnych, służby zagranicznej, służb specjalnych i przemysłu obronnego, a ponadto podsystem ochronny.

Pierwszy podsystem obejmuje podmioty zaliczane do naczelnych organów władzy i administracji publicznej oraz organów administracji terenowej rządowej i samorządowej, wyposażonej i zorganizowanej w stosowną strukturę organizacyjno-funkcjonalną, a także system dowodzenia siłami zbrojnymi na czas pokoju, kryzysu i wojny.

Drugi i trzeci podsystem stanowią tzw. elementy wykonawcze, zarządzane przez systemy kierowania i dowodzenia, odpowiednio zorganizowane i przygotowane do realizacji zadań obronnych, zgodnie z przygotowanymi zawczasu planami operacyjnymi lub tzw. planami ewentualnościowymi[93] w ramach planowania operacyjnego Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Nasz udział w organizacjach międzynarodowych, zwłaszcza NATO i UE, to bardzo ważny aspekt, który należy uwzględniać przy konstruowaniu i tworzeniu systemu obrony i bezpieczeństwa państwa. Niemniej, pamiętając przestrogi i sugestie wypowiadane przez naszych niezłomnych orędowników suwerenności i demokracji państwa J. Nowaka-Jeziorańskiego i Z. Brzezińskiego, zasadniczym czynnikiem skutecznej obrony i utrzymania niepodległości jest własna siła obronna. Stąd dalsze rozważania w tym obszarze koncentrować się będą na narodowym systemie obronnym, jego zdolności i możliwości oraz efektywności działania z wykorzystaniem zasobów i potencjału własnego, w pierwszej kolejności.

Przechodząc do ogólnej charakterystyki i oceny elementów systemu obronnego państwa, z uwagi na rolę, jaką przypisuje się **podsystemowi militarnemu,** rozważania wypada rozpocząć **od Sił Zbrojnych RP**. Ich rola, postrzegana jest w aspekcie społecznym i międzynarodowym jako instrument i narzędzie polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa. Takie odzwierciedlenie można znaleźć w typowej **strategii wojskowej państwa** zakładającej, że **„jest to teoria i praktyka określająca zasady i generalne sposoby działania zmierzające do przygotowania i wykorzystania potencjału wojskowego w walce zbrojnej prowadzonej w skali wojny dla osiągnięcia celów militarnych**[94]. Analizując szereg dokumentów dyrektywnych oraz literaturę z obszaru bezpieczeństwa i obronności można spotkać wiele różnorodnych zadań (misji) dla sił zbrojnych bardzo zbliżonych treściowo do siebie, które w sposób syntetyczny można pogrupować następująco:

– zadania obronne, polegające na odparciu wszelkich agresji zbrojnych na terytorium kraju lub państw natowskich;

---

[93] Plany ewentualnościowe, zawczasu przewidywane użycie wydzielonych sił NATO, na wypadek agresji na terytorium państwa Sojuszu – tzw. Contingency Planning.

[94] W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej*, Warszawa 1993, s. 98.

– zadania reagowania kryzysowego, głównie na obszarze kraju oraz w ramach systemu UE i NATO;
– zadania stabilizacyjne i prewencyjne, dotyczą udziału w misjach i operacjach pokojowych (w czasie „P");
– zadania przeciwdziałania zagrożeniom niemilitarnym (klęski żywiołowe, katastrofy oraz zdarzenia nadzwyczajne).

Zadania te spójne są z obowiązującymi dokumentami dyrektywnymi, m.in. ze „Strategią Bezpieczeństwa Narodowego" z 2007 i 2014 roku, a także z Koncepcją Strategiczną Sojuszu, która obowiązuje po szczycie NATO w Lizbonie od 20 listopada 2010 roku. W punkcie 4, s. 7 i 8 podkreśla się, że współczesne środowisko bezpieczeństwa składa się z szerokiego spectrum zmieniających się wyzwań bezpieczeństwa terytoriów i narodów Sojuszu. **W celu zapewnienia im bezpieczeństwa, Sojusz zmuszony jest wypełniać w sposób efektywny trzy zasadnicze zadania: kolektywną obronę, zarządzanie kryzysowe i bezpieczeństwo kooperatywne:**

The modern security environment contains a broad and evolving set of challenges to the security of NATO's territory an populations. In order to assure their security the Alliance must and will continue fulfiilling effectively three essential care tasks, all of which contribute to safeguarding Alliance members, and always in accordance with international law:

a. Collective defence. NATO members will always assist each other against attac, in accordance with Article 5 of Washington Treaty. That commitment remains firm and binding. NATO will deter and defend against any threat of aggression, and against emergine security challenges where they threaten the fundamental security of individual Allies or the Alliance a whole.

b. Crisis management. NATO has a unique and robust set of political and military capabilities dress the full spectrum od crieses – before, during and affer conflicts. NATO will actively employ an appropriate mix of those political and military tools to help manage developing crises that have the potencial to affect Alliance security, before they escalate into conflicts; to stop on going conflicts where they affect Alliance security; and to help consolidate stability in post – conflict situations where that contributes to Euro – Atlantic security.

c. Cooperative security. The Alliance is affected by, and can affect, political and security developments beyond its boarders. The Alliance will engage actively to enhance international security, through partnership with relevant countries and other international organizations; by countributing actively to arms control, non – proliferation and disarmament; and by

keeping the door to membership in the Alliance open to all European democracies that meet NATO's standards[95].

Siły zbrojne w systemie obronnym państwa oprócz funkcji zasadniczej tzw. zewnętrznej, jaką spełniają w zakresie obrony i ochrony niepodległości państwa i niepodzielności jego terytorium oraz zapewnienia bezpieczeństwa i nienaruszalności granic, wykorzystywane są do funkcji wewnętrznej stabilizującej systemu zarządzania kryzysowego, pomocy społecznej i integracji w ramach demokratycznego państwa, a także jako środek przeciwdziałający zagrożeniom publicznym i przestępstwom powszechnym na szeroką skalę.

Z punktu widzenia metodologicznego, a także prakseologicznego celowi zasadniczemu i wyzwaniom powinny być podporządkowane dalsze działania, tj. budowa elementów wykonawczych do osiągnięcia zakładanych celów. Oznacza to konstruowanie struktury organizacyjno-funkcjonalnej sił zbrojnych z odpowiednim uzbrojeniem, wyposażeniem i zabezpieczeniem tak, aby były w stanie sprostać wszelkim zadaniom i osiągnąć cele strategiczne w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Analiza tego, co stało się z siłami zbrojnymi w ostatnich dwóch, a nawet trzech dekadach transformacji, pozwala wnioskować, że ani metodologia naukowa, ani prakseologiczne podejście, dotyczące sprawnego, efektywnego i racjonalnego działania, nie miały miejsca. Trudno jest prowadzić rozważania na temat przeobrażeń w teorii sztuki wojennej, zwłaszcza wypracowanych na polach bitew zasad sztuki wojennej, jeżeli podmiot, który powinien je znać i realizować w swojej strukturze, wyposażeniu i przygotowaniu, jest nieadekwatny do potrzeb operacyjnych wynikających z aktualnej sytuacji polityczno-militarnej. Rozpocznijmy od tego, że struktura sił zbrojnych powinna być odpowiednia w swej liczbie, organizacji wewnętrznej, rodzajach sił, wojsk i służb do przewidywanych zagrożeń, warunków przyszłego pola walki, a więc geopolityki, w tym administracyjnej wielkości państwa, długości jego granic z państwami, w ramach sojuszu i obcymi, a także jakości stosunków i relacji politycznych z tymi państwami, ukształtowania geograficznego terytorium kraju, a ponadto do współczesnych możliwości i sposobów prowadzenia działań bojowych.

Mamy aktualnie Siły Zbrojne RP, w ramach których występują cztery Rodzaje Sił Zbrojnych, a piąty rodzaj, zgodnie z nową koncepcją i podejmowanymi decyzjami, miał być utworzony do końca 2016 roku. Jak wiemy, rodzaj sił zbrojnych to siły odpowiednio zorganizowane, wyposażone, uzbrojone i przygotowane zgodnie z przeznaczeniem do prowadzenia działań w określonym środowisku.

[95] Oryginał: Strategic Concept, Active Engagement, Modern Defence, NATO Summit in Lisbon 19-20 November 2010.

Wszystkie armie świata w zasadzie mają taki sam podział sił zbrojnych, z małymi wyjątkami. Są to **wojska lądowe** przeznaczone głównie do walki na lądzie, czyli w środowisku naturalnym, geograficznym, lądowym wraz z wszelką infrastrukturą rozmieszczoną na całym obszarze, głównie w aglomeracjach miejskich, regionach przemysłowych, z agrokulturą, ośrodkami badawczo-rozwojowymi, liniami przesyłowymi napowietrznymi i podziemnymi różnego rodzaju (gazociągi, ropociągi, linie energetyczne, sieci telekomunikacyjne, infrastruktura komunikacji lądowej do transportu i przewozów itp.), infrastrukturą lotniczą i morską na liniach nadbrzeżnych itp.

Kilka lat temu dokonaliśmy pewnego nadużycia w tym zakresie, wprowadzając do praktyki służbowej czwarty rodzaj sił zbrojnych – Wojska Specjalne (WS). Jest to wyłącznie nadużycie teoretyczne, gdyż nie przestrzegano dotychczasowej zasady tworzenia nazw Rodzajów Sił Zbrojnych, które były pochodnymi środowiska naturalnego, w jakim będą realizować zadania i do czego zgodnie z przeznaczeniem były utworzone. Wojska Specjalne to bardzo małe liczebnie siły, zaledwie kilka pododdziałów, których przeznaczeniem może być zadanie specjalne wykonywane na korzyść całej operacji strategicznej lub danego Rodzaju Sił Zbrojnych. Ich środowiskiem działania jest obszar lądowy lub akweny morskie. Stąd właściwszym byłoby traktowanie ich jako rodzaju wojsk w składzie Rodzajów Sił Zbrojnych, tj. w składzie Wojsk Lądowych czy też Marynarki Wojennej RP. To, że ich zadanie może polegać na samodzielnym działaniu, na przykład likwidacji grupy terrorystycznej lub kierownictwa, czy też opanowaniu lub zniszczeniu obiektów o znaczeniu strategicznym, nie daje podstaw do nazywania takich wyjątkowo dobrze wyszkolonych grup siłami zbrojnymi. W zasadzie większość zadań realizowanych przez pododdziały specjalne odbywa się w ramach operacji połączonej lub na korzyść Wojsk Lądowych i Marynarki Wojennej, czyli środowiska naturalnego lądowego lub morskiego. Jedynym wyróżnikiem istotnym w tych rozważaniach jest fakt, iż zadania realizowane są przez WS w środowisku opanowanym przez wroga (nieprzyjaciela), w tzw. głębi operacyjnej i strategicznej, a więc ten aspekt może wskazywać na pewną specyfikę i odrębność działania pododdziałów specjalnych.

Trzeba jednak pamiętać, że nawet w wojskach Stanów Zjednoczonych występują trzy typowe Rodzaje Sił Zbrojnych i wiele dyskusji poświęcono problematyce związanej z Korpusem Marins. Pomimo istotnych argumentów wskazujących na to, że mógłby on stanowić odrębny Rodzaj Sił Zbrojnych, niestety nie został ostatecznie zaakceptowany przez decydentów. Korpus jest częścią składową wojsk lądowych, a w trakcie przegrupowania, zwłaszcza w tzw. operacjach ekspedycyjnych poza obszarem Ameryki, podlega pod dowództwo

Marynarki Wojennej. Po przegrupowaniu i wylądowaniu (desantowaniu) na dowolnym kontynencie (lądzie) dowodzenie Wojskami Marins przejmuje Dowództwo Wojsk Lądowych.

Wspomniane nazwy sił zbrojnych i wojsk w sensie zdolności i gotowości bojowej, a także efektywności działania wojsk nie mają większego znaczenia, ale w aspekcie uporządkowania terminologii wojskowej (w tym sojuszniczej zawartej w AAP-6[96]) oraz jednoznacznego rozumienia terminów i pojęć, jest to istotny problem. Dotyka on bowiem kwestii zasadniczych podjętych w niniejszej monografii,tj. interoperacyjności wojsk państw NATO, na którą ma duży wpływ zdolność posługiwania się tym samym językiem oraz jednoznacznie rozumianą terminologią.

Przypomnę, że drugim, poza Wojskami Lądowymi Rodzajem Sił Zbrojnych we wszystkich armiach świata, są **Siły Powietrzne.** Realizują one zadania w przestrzeni powietrznej oraz na lądzie i morzu, ale poprzez uderzenia z powietrza. Są drugim co do wielkości rodzajem sił zbrojnych przygotowanym do obrony przestrzeni powietrznej RP oraz w ramach zintegrowanego systemu państw sojuszniczych do obrony powietrznej obszaru NATO (NATiNADS). Siły Powietrzne utrzymują ciągłą gotowość do przeciwdziałania naruszeniom przestrzeni powietrznej kraju, odparcia ataków powietrznych przeciwnika i obezwładnienia jego potencjału bojowego. Są one przeszkolone do zwalczania obiektów powietrznych wroga w czasie „P", najczęściej wykorzystywanych przez terrorystów, w ramach sojuszniczego systemu „RENEGADE". Ponadto zapewniają wsparcie uderzeniowe Wojskom Lądowym i Marynarce Wojennej RP. Siły Powietrzne RP składają się z trzech zasadniczych komponentów:

- sił powietrznych, zorganizowanych w Skrzydła Lotnictwa Taktycznego;
- sił obrony powietrznej, zorganizowane w Brygady i pułk rakiet Obrony Powietrznej;
- sił radiotechnicznych, zorganizowanych w Brygady i bataliony radiotechniczne.

Trzecim rodzajem sił zbrojnych jest **Marynarka Wojenna RP,** przeznaczona do obrony polskiej granicy morskiej i strefy wspólnej odpowiedzialności za morskie i ekonomiczne bezpieczeństwo interesów Polski na morzu, jak również do obrony wybrzeża morskiego we współdziałaniu z innymi wojskami RSZ oraz straży nabrzeżnej.

---

[96] *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, Kwatera Główna NATO, Bruksela 2014. Allied Administration Publication – Administracyjna Publikacja Sojusznicza Nº6 zawierająca terminy i pojęcia terminologii natowskiej i ich znaczenie.

Niewykluczone, że uwzględniając zasadnicze kryterium decydujące o utworzeniu rodzaju sił zbrojnych, tj. środowisko pola walki (działań bojowych), w niedługiej przyszłości w niektórych armiach powstaną siły kosmiczne.

Rodzaje sił zbrojnych stosownie do ich tradycji oraz specyfiki prowadzenia działań zbrojnych mają odrębną i specyficzną strukturę wewnętrzną i oczywiście wyposażenie i uzbrojenie. Odrębność działań RSZ wiąże się ściśle ze specyfiką i rodzajem zadań wykonywanych przez te siły jako całość. Wojska lądowe, aby wykonać swoje zadania lub zrealizować operację lądową, muszą mieć w swoim składzie takie rodzaje wojsk, które wykonywać będą zadania składające się na całość operacji. Są to wojska specjalizujące się w wykonywaniu zadań:

- uderzeniowych połączonych z ogniem i manewrem – wojska zmechanizowane i pancerne;
- porażenia ogniowego, rakietowego i przeciwpancernego – wojska rakietowe i artylerię oraz artylerię przeciwpancerną;
- osłony przeciwlotniczej i zwalczania celów powietrznych – wojska OPL;
- rozpoznania przeciwnika, obiektów i terenu – wojska rozpoznania;
- rozbudowy inżynieryjnej, urządzania przepraw wodnych, rozminowywania i układania pól minowych – wojska inżynieryjne;
- ochrony przed bronią masowego rażenia – wojska chemiczne (lub opbmar);
- organizacji łączności i wspomagania informatycznego dowodzenia – wojska łączności;
- zakłóceń i walki radioelektronicznej – wojska WRE;
- wsparcia współpracy cywilno – wojskowej – wojska CIMIC;
- wsparcia lotniczego – wojska wsparcia lotniczego (śmigłowcowego).

Jednostki wojskowe specjalizujące się w wykonywaniu tych i innych zadań bojowych o określonej specyfice i sposobie działania nazywa się Rodzajami Wojsk. Ich wielkość strukturalna i ilościowa zależy od wielu czynników, głównie zaś od charakteru operacji, działań strony przeciwnej, właściwości terenowych, wrażliwości i możliwości bojowych przeciwnika, a także kategorii działań, założonych celów operacji i innych.

Każdy Rodzaj Sił Zbrojnych ma swoje Rodzaje Wojsk stosownie do potrzeb i sposobów wykonywania operacji (zadań) przez te siły.

Wymienione wyżej Rodzaje Wojsk typowe dla Wojsk Lądowych mogą występować również w pozostałych Rodzajach Sił Zbrojnych, wykonując specyficzne zadania na ich korzyść, takie jak inżynieryjne, chemiczne, OPL, łączności, rozpoznania, WRE itp. Typowymi jednak Rodzajami Wojsk w Siłach Powietrznych są: wojska lotnicze, wojska obrony powietrznej i wojska radiotechniczne,

natomiast w siłach Marynarki Wojennej RP, wojska uderzeniowe, wojska obrony wybrzeża, wojska rozminowania, wojska rozpoznania, wojska nadbrzeżne, wojska lotnicze itp.

Prowadzone aktualnie rozważania nad potrzebą odtworzenia, a raczej utworzenia od nowa wojsk obrony terytorialnej są ze wszech miar słuszne i sądzić należy, że zakończą się sukcesem, czyli utworzeniem jednostek wojskowych przeznaczonych do obrony terytorium naszego państwa. Niepokoi chęć odreagowania niektórych środowisk naukowych i głoszenia idei tworzenia nowego Rodzaju Sił Zbrojnych. Wydaje się, że poświęcono dostatecznie dużo miejsca na wyjaśnienia terminologii wojskowej w tym względzie, zatem utworzone siły obrony terytorialnej będą typowym rodzajem wojsk lądowych, pomimo iż mogą wykonywać zadania również na korzyść pozostałych Rodzajów Sił Zbrojnych, zwłaszcza realizować zadania ochronno-obronne i ratownicze w Siłach Powietrznych i Marynarce Wojennej RP.

Idea powstania wojsk obrony terytorialnej w Polsce została oparta na innych przesłankach niż wzmocnienie lub wsparcie tzw. wojsk operacyjnych. Głównym uzasadnieniem utworzenia wojsk obrony terytorialnej jest upowszechnienie obronnej struktury państwa, uświadomienie społeczeństwu realnych potrzeb bezpieczeństwa państwa, a zatem konieczność patriotycznego i ochronno-obronnego edukowania i wychowania młodzieży szkolnej i studenckiej oraz uwrażliwienia jej na potrzeby i właściwości regionu, które mogą zaistnieć w aktualnych sytuacjach, w tzw. asymetrycznym środowisku. Jednostki obrony terytorialnej, pomimo iż będą typowymi jednostkami wojsk lądowych nie muszą się znaleźć w składzie wojsk operacyjnych, ale mogą stanowić komponent sił zbrojnych dowodzony przez Sztab Generalny WP, należałoby przywrócić w nim pion obrony terytorialnej w strukturze administracji wojskowej, której podporządkowana jest administracja terenowa WSzW i WKU, a ponadto powinno się rozwinąć elementy dowodzenia jednostkami OT w systemie regionalnym. Można również przewidzieć odrębny pion OT, wprowadzając do struktury SGWP odrębny Zarząd OT, który dowodziłby pionem administracji wojskowej i wszystkimi jednostkami OT, współdziałając z pionem planowania wojsk operacyjnych (P3) i realizując decyzje i zamiary kierownictwa MON w skali obrony i bezpieczeństwa narodowego. Obrona terytorialna w dużej mierze będzie utożsamiana z własnym terytorium, gdyż powinna być tworzona z zasobów osobowych danego regionu (województwa) i przygotowywać w pierwszej kolejności do obrony, ochrony i zapewnienia właściwego funkcjonowania cywilnej administracji i realizacji zadań obronnych przez podmioty cywilne na korzyść ludności danego regionu. Przykłady historyczne wskazują, iż takie

wykorzystanie, a ponadto przewidywanie wspólnych działań z wojskami operacyjnymi wpływa na skuteczność obrony narodowej[97].

Wykorzystanie przez broniących atutów własnego terytorium oraz siły obronnej wywodzącej się z własnego narodu, to najistotniejsze czynniki powodujące przewagę strategiczną, operacyjną oraz taktyczną nawet nad wielokrotnie przeważającym wrogiem. W polskich uwarunkowaniach, głównie geopolitycznych, niewykorzystanie takich walorów byłoby niewybaczalnym zaniechaniem.

Idea tworzenia i rozwoju wojsk obrony terytorialnej jest bardzo pozytywnym podejściem obecnych decydentów, wykazujących tym samym autentyczną troskę o przyszłość naszego kraju. Warto zauważyć, że nie ma na świecie państwa, również wśród państw członkowskich NATO, które obronę narodową (lub koalicyjną) opierałoby wyłącznie na siłach operacyjnych. Z wielu oczywistych względów, zwłaszcza racjonalności wykorzystania zasobów osobowych społeczeństwa, a także względów ekonomicznych, niecelowym jest rozwijanie do olbrzymich rozmiarów sił operacyjnych pozostających w stanie stałej, wysokiej gotowości bojowej, wyposażonych w bardzo drogie technologie uzbrojenia i wyposażenia. Po prostu żadnego państwa nie stać na takie wydatki, szczególnie w obliczu innych istotnych i niezbędnych potrzeb na rozwój systemów socjalnych, gospodarczych i innych.

Tradycyjnie dobrym, a więc racjonalnym i skutecznym rozwiązaniem dla zapewnienia suwerenności i nienaruszalności terytorialnej państwa jest posiadanie komponentu obecnie nazywanego powszechną obroną narodową, której zaczynem są wojska obrony terytorialnej. Takie rozwiązanie stosowane było od początku istnienia Stanów Zjednoczonych, gdyż w najstarszej konstytucji świata istnieje zapis „dobrze zorganizowana milicja (obecnie OT) jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa".

Zdobywając doświadczenia w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki, Tadeusz Kościuszko idee milicji powszechnej (obecnej obrony terytorialnej) chciał wdrożyć do walki z zaborcami w okresie Sejmu Czteroletniego (1788-1792), nakreślając wizję zorganizowania w poszczególnych ziemiach i powiatach milicji złożonej z przedstawicieli wszystkich grup społecznych, a dowodzonej przez oficerów wybieranych na sejmikach.

Jak oceniają specjaliści, wdrożenie tej idei do praktyki byłoby zbawiennym rozwiązaniem dla Polski. Niestety, z braku kadr, uzbrojenia, czasu oraz zdeterminowanego wsparcia nie udało się jej zrealizować. Druga próba tworzenia

[97] Obrona Finlandii w wojnie zimowej 1939/1940 i w lipcu 1944 r. przed miażdżącą przewagą Armii Radzieckiej.

sił powszechnej obrony w okresie II RP również nie powiodła się, głównie ze względu na opóźnienia oraz brak realnej oceny i docenienia znaczenia tej formacji dla obrony i bezpieczeństwa narodowego. Przytoczyć tu należy ocenę płk. prof. K. Pindela, który m.in. stwierdził, iż „walki we wrześniu 1939 roku stanowią piękną kartę historii większości oddziałów Obrony Narodowej. Okres walk, w których żołnierze tych oddziałów walczyli przeważnie o swoje rodzinne miejscowości, wykazał, że mimo przestarzałego uzbrojenia byli oni w stanie nawiązać skuteczną walkę nawet z przeciwnikiem dysponującym miażdżącą przewagą pod względem liczebnym i technicznym”[98].

Niestety, jak już wspomniano, spośród blisko 4 mln. rezerwistów wyszkolonych i przygotowanych do walki zdążono zmobilizować 50 tysięcy i ująć w struktury Obrony Narodowej. Powszechną obronę terytorialną w postaci Armii Krajowej i innych organizacji podziemnych i partyzanckich, wykorzystując zasoby miejscowe, zaczęto tworzyć dopiero po klęsce wrześniowej. Tak więc wojska operacyjne, pomimo dobrego wyszkolenia, przy olbrzymiej przewadze liczebnej i technicznej przeciwnika, bez współdziałania z powszechną obroną narodową (OT), przede wszystkim bez jej udziału w przygotowaniu umocnień, obrony miast, działań nieregularnych, nie miały szans skutecznego oporu i nawiązania równorzędnej walki.

Ocenić należy, że tworzenie obrony terytorialnej w warunkach obecnych to powrót do wspaniałych idei historycznych, niestety wówczas niewyegzekwowanych we właściwym czasie, we właściwy sposób oraz we właściwej skali. Dramatyczne wydarzenia historyczne naszego kraju oraz pozytywne przykłady wykorzystania obrony terytorialnej w innych państwach są najlepszymi argumentami i źródłem doświadczeń wskazującymi na konieczność tworzenia nowoczesnej, powszechnej obrony terytorialnej. Taką myśl wypowiadał często wybitny polityk i strateg w odniesieniu do Polski, doradca Prezydenta Cartera Zbigniew Brzeziński: „Niewielka, ale nowocześnie wyposażona i nowocześnie wyszkolona armia zawodowa (jako wojska operacyjne) i oparta na powszechnym obowiązku służby wojskowej armia terytorialna […], która nie tylko będzie bronić swojego rejonu czy swego miasta przed zajęciem go przez nieprzyjaciela, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji”[99].

Jak zatem traktować obronę terytorialną dziś, tj. w warunkach polityczno-militarnych kształtowanych i wyznaczanych przez wydarzenia w Nowym Jorku z 11 września 2001 roku, a następnie operacje antyterrorystyczne w Iraku

[98] K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937-1939*, Warszawa 1979, s. 312.

[99] J. Nowak-Jeziorański, *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 2000, s. 246-247.

i Afganistanie, wydarzenia we Wschodniej Ukrainie i w państwach bałtyckich (dawnych **republikach radzieckich**) czy też w Północnej Afryce; w Syrii i innych państwach arabskich, skąd wywodzą się masowe migracje uchodźców i imigrantów zarobkowych głównie do państw Unii Europejskiej oraz gdzie trwają intensywne walki z państwem islamskim? Z tych wszystkich wydarzeń czerpać musimy również mądrość, polegającą na rozważnym udziale w zwalczaniu wszystkich zagrożeń oraz wsparciu państw i koalicji, które bezpośrednio w sposób zbrojny zwalczają te zagrożenia.

Wyjątkowo poważnie należy oceniać zagrożenia dla naszego kraju wynikające z sytuacji na Wschodniej Ukrainie i w państwach bałtyckich, które mogą być pokłosiem imperialnych koncepcji mocarstwa radzieckiego i rosyjskiego, dążącego do odtworzenia dawnych stref wpływów. Stąd idea powszechnej obrony terytorialnej podkreślanej w rozważaniach prof. R. Jakubczaka jest ciągle aktualna: **„Obrona Terytorialna funkcjonalnie jest militarną formą obrony powszechnej, natomiast strukturalnie stanowi zasadniczą część systemu militarnego. Strategicznym celem OT jest zapewnienie skutecznego odstraszania oraz obrony miejscowej obiektów i rejonów na całym terytorium Polski, tworzenie warunków koniecznych i sprzyjających w pełnym wykorzystaniu zdolności manewrowych i uderzeniowych wojsk operacyjnych własnych i wzmocnienia NATO, wojskowe wsparcie władz i społeczeństwa w sytuacjach szczególnych zagrożeń i potrzeb ochrony oraz ratowania życia, mienia i środowiska"**[100].

Do realizacji strategicznych założeń RP wojska obrony terytorialnej powinny być dobrze zorganizowane i wszechstronnie przygotowane do realizacji bardzo istotnych zadań obronnych i bezpieczeństwa państwa. Będą to zadania operacyjne realizowane wspólnie z siłami wojsk operacyjnych wszystkich RSZ, jak również bogate spektrum zadań związanych z ochroną i obroną społeczeństwa, majątku narodowego, obiektów kultury, administracji i edukacji, a także wsparciem wszelkich systemów alarmowania, powiadamiania, ratownictwa oraz krajowego potencjału produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Całościowo zatem struktura organizacyjno-funkcjonalna wojsk OT powinna obejmować:

– organy dowodzenia (system) oparte o strategiczny organ planowania i dowodzenia, w celu skoordynowania działań sił OT z wojskami operacyjnymi i innymi podmiotami realizującymi zadania obronne, a ponadto celem wykorzystania zasobów i sił OT w sposób przewidziany jednym zamiarem strategicznym z uwzględnieniem potrzeb lokalnych;

---

[100] R. Jakubczak, *Obrona Terytorialna III RP*, Warszawa 2003.

- wojska obrony terytorialnej, rozlokowane na całym terytorium kraju z możliwością skoncentrowanego użycia w skali kraju, a także w ramach dowodzenia regionalnego, opartego o organy terenowej administracji wojskowej, odpowiednio zreformowane i przystosowane do realizacji funkcji planowania i dowodzenia bojowego;
- wojskowe elementy operacyjnego przygotowania obszaru kraju, jako jednostki specjalistyczne, zmilitaryzowane, z lekkim uzbrojeniem i środkami ochrony opbmar, wyposażone w specjalistyczny sprzęt inżynieryjno-budowlany, który już w czasie pokojowym, w ramach szkolenia wykonuje prace związane z rozbudową infrastruktury obronnej, głównie dróg i przepraw, obiektów dowodzenia i zarządzania, rubieży obronnych, zwłaszcza na obszarach dostępnych dla działania sił uderzeniowych nieprzyjaciela, schronów i urządzeń ratownictwa, a także sieci telefonicznych zapasowych itp.;
- procedury stałej współpracy i współdziałania terytorialnego organów dowodzenia i jednostek OT z wojskowymi i cywilnymi podmiotami regionalnymi, realizującymi zadania obronne i bezpieczeństwa narodowego, oparte na opracowanych i wdrożonych stosownych aktach prawnych w tym zakresie;
- formacje specjalistyczne, ochotnicze na wzór obrony cywilnej nieuzbrojone w czasie pokoju, przeznaczone głównie do obrony obiektów, w tym zakładów pracy, obiektów miejskich, do zadań ratowniczych i ochrony, a także wyposażone w lekkie uzbrojenie i sprzęt na okres kryzysu i wojny oraz na czas ćwiczeń, które powinny być realizowane według planu organu dowodzenia w regionie w oparciu o jednostkę OT i jej obiekty szkoleniowe;
- terytorialny system powiadamiania, alarmowania oraz rozpoznania na bazie cywilnych i wojskowych podmiotów, dysponujących środkami rozpoznania cywilnego i wojskowego, w tym sieci operatorów medialnych, policji i służb specjalnych działających w obszarach lokalnych.

Biorąc pod uwagę obecną strukturę dowodzenia siłami zbrojnymi oraz obroną państwa, jak już wspomniano, strukturę organów dowodzenia siłami obrony terytorialnej można by oprzeć na Sztabie Generalnym WP, jako centralnym organie planistycznym ministra ON, a w czasie wojny na Sztabie NDSZ. Na szczeblu regionalnym w oparciu o RBLogi[101] odpowiednio doinwestowane

[101] Regionalne Bazy Logistyczne terytorialnie administrują całym obszarem RP. Cztery RBLog z siedzibami Komend w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu i Wałczu. Główne ich zadania – stacjonarne, zabezpieczenie logistyczne wojsk w czasie „P", „K" i „W".

i przygotowane do tej roli, a na szczeblu lokalnym w rejonie w oparciu o terenowe organy administracji wojskowej (WSzW i WKU). To najprostszy, a zatem nieskomplikowany system oparty o realnie istniejące już organy dowodzenia i zarządzania, z możliwością realizacji zasady interoperacyjności, która w zakresie użycia wojsk OT nabiera szczególnego znaczenia. Trzeba dostrzegać rolę wojsk OT w strategicznym ujęciu obrony i bezpieczeństwa państwa, w którym będą występować jako „spoiwo" podsystemów militarnego i pozamilitarnego, realizując główne zadania w zakresie koordynacji i uzgodnień pomiędzy nimi podczas realizacji zadań w obszarze regionalnym i lokalnym przez wojska operacyjne i siły pozamilitarne.

4.3. System pozamilitarny

Drugim po siłach zbrojnych **elementem systemu obrony narodowej jest podsystem pozamilitarny**. Jest to największy podsystem obronny, który w zakresie przedmiotowym realizuje nieograniczone spectrum zadań obronnych, poczynając od zadań operacyjnych do wszechstronnego zabezpieczenia działań obronnych i bezpieczeństwa państwa.

W kontekście podmiotowym można wyróżnić kilka grup zadaniowych, m.in.:

- administracja rządowa i organy administracji samorządowej, terytorialnej;
- polski potencjał przemysłowy, z uwzględnieniem podmiotów zagranicznych realizujących wspólne programy;
- przedsiębiorstwa i instytucje realizujące zadania obronne, objęte obowiązkiem obronności na rzecz państwa[102];
- organizacje paramilitarne regionalne oraz o zasięgu krajowym przygotowujące głównie młodzież do zadań ochronno-obronnych i ratowniczych, wspierających działania operacyjne;
- obrona cywilna jako instytucje i formacje ochrony zakładów i instytucji, a także ratownictwa w rejonach rozmieszczenia oraz wsparcia działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej realizujących zadania bojowe;

[102] W tym wszystkie podmioty gospodarcze, przemysłowe, usługowe i inne objęte Programem Mobilizacji Gospodarki (PMG).

– podmioty i instytucje odpowiedzialne za edukację obronną młodzieży szkolnej oraz przygotowanie wojskowe studentów.

Podział ten jest bardzo ogólny i może być w różny sposób przekształcany w zależności od przyjętych kryteriów podmiotowo-przedmiotowych w zakresie zadań i zobowiązań obronnych państwa. Powyższy podział dokonany został z uwzględnieniem wymogu maksymalnego i powszechnego udziału wszelkich podmiotów funkcjonalnych w państwie w realizacji zadań na rzecz obronności. Stąd celowym wydaje się dokonanie podziału zadań realizowanych przez te podmioty na zasadzie ich zbieżności merytorycznej i specjalistycznej. Według autora mogą to być następujące zadania:

– społeczno-edukacyjne;
– dyplomatyczne;
– ochronno-obronne;
– informacyjne;
– zabezpieczenia potrzeb bytowych ludności;
– gospodarczo-zabezpieczające.

Zadania społeczno-edukacyjne to zadania ogólne **o charakterze przygotowawczym**, czyli obejmujące przedsięwzięcia planowania obronnego, szkolenia i edukacji obronnej oraz ćwiczenia wszystkich podmiotów i instytucji oraz obywateli, zgodnie z wymogami wynikającym z ustawy o powszechnym obowiązku obronności państwa, we wszystkich stanach gotowości obronnej.[103] Charakter przygotowawczy tych zadań polega na tworzeniu głównie w okresie pokoju warunków prawnych, organizacyjnych i funkcjonalnych do realizacji zadań poprzez struktury pozamilitarne w poszczególnych stanach gotowości obronnej państwa.

W ramach powszechnego obowiązku obrony obywatele polscy obowiązani są do[104]:

– pełnienia służby wojskowej,
– wykonywania obowiązków, wynikających z nadawanych przydziałów kryzysowych i przydziałów mobilizacyjnych,
– świadczenia pracy w ramach pracowniczych przydziałów mobilizacyjnych,
– pełnienia służby w obronie cywilnej,
– odbywania edukacji dla bezpieczeństwa,
– uczestniczenia w samoobronie ludności,

[103] *Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.*

[104] *Art. 4 ust. 2 Ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.*

– odbywania ćwiczeń w jednostkach przewidzianych do mobilizacji i pełnienia służby w jednostkach zmilitaryzowanych,
– wykonywania świadczeń na rzecz obrony – na zasadach i w zakresie określonych w ustawie.

Zadania dyplomatyczne mają na celu zminimalizowanie ryzyka zagrożenia podstawowych interesów narodowych, prowadzenie polityki zagranicznej ukierunkowanej na wsparcie działań krajowych i pozyskiwanie państw do umiędzynarodowienia konfliktu przeciw agresorowi i zagrożeniom asymetrycznym wywoływanym przez państwa wrogie w formie wojen hybrydowych.

Podmiotami działań dyplomatycznych są służby dyplomatyczne i konsularne powołane m.in. do tego celu oraz **administracja rządowa poprzez wyspecjalizowane agencje i instytucje**.

Zadania ochronno-obronne polegają na zapewnieniu sprawnego funkcjonowania państwa i składają się na nie czynności w zakresie ochrony i obrony granicy państwowej; ochrony osób i obiektów podlegających szczególnej ochronie; ochrony przedstawicieli innych państw; zapewnienia łączności; ochrony i obrony zakładów i instytucji o znaczeniu strategicznym; ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego; zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego; ochrony przeciwpożarowej oraz nadzoru nad przestrzeganiem rygorów prawa wynikających z określonego stanu gotowości obronnej państwa lub stanu nadzwyczajnego.

Kolejna grupa zadań dotyczy **obszaru informacyjnego** i polega na ochronie i propagowaniu interesów państwowych, w tym informacyjnemu osłabieniu przeciwnika; umacnianiu woli walki; morale i determinacji obronnej społeczeństwa, a także wyjaśnianiu i motywowaniu aktywności społecznej do przeciwdziałania wszelkim zagrożeniom oraz zaangażowaniu do działalności pomocowej i ratowniczej.

Zadania zapewnienia potrzeb bytowych ludności, obejmują głównie: zaopatrywanie w produkty żywnościowe, wodę, produkty lecznicze i wyroby medyczne, podstawowe artykuły przemysłowe powszechnego użytku i produkty naftowe, dostawy energii elektrycznej i surowców energetycznych, alarmowanie, ewakuację, ratownictwo, budowle ochronne, zapewnienie zaopatrywania formacji obrony cywilnej w sprzęt, materiały i środki ochrony, likwidację skażeń i zakażeń, ochronę zdrowia, przewozy pasażerskie i towarowe, opiekę nad dziećmi i młodzieżą oraz osobami niepełnosprawnymi.

Wyjątkowo istotne, z punktu widzenia skuteczności realizacji zadań obronnych państwa, znaczenie ma **grupa zadań tzw. gospodarczo-zabezpieczających**, które realizowane są przez wszystkie podmioty gospodarcze w celu zabezpiecze-

nia działań bojowych przez podsystem militarny, niemilitarny oraz kierowania obroną państwa i dowodzeniem siłami zbrojnymi.

Liczba podmiotów realizujących te zadania, a także obszar przedmiotowy wskazują na niezwykłą rolę działań koordynacyjnych i porozumień w zakresie współpracy i współdziałania, które to przedsięwzięcia decydować będą o właściwie wdrożonej i rozumianej zasadzie interoperacyjności wykonawców zadań obronnych. Istota tych zadań polega na zabezpieczeniu ilościowo-jakościowym potrzeb materialnych wszystkim wykonawcom systemu obronnego państwa. Jakie zatem przedsięwzięcia determinować będą właściwe zabezpieczenie potrzeb materialnych? Adekwatnie do rozważań prowadzonych przez dr. hab. Sylwestra T. Kurka można do nich zaliczyć:

- utrzymanie mocy produkcyjnych i remontowych niezbędnych do realizacji zadań wynikających z PMG (program zawiera skoordynowane przez MON zadania organów administracji rządowej, głównie w zakresie przygotowania gospodarki do funkcjonowania w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny; zadania, które mogą być nałożone na przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym w zakresie dostaw lub remontów uzbrojenia i sprzętu wojskowego; możliwości w zakresie zaspokojenia potrzeb bytowych ludności oraz możliwości produkcyjno-usługowych wybranych działów gospodarki[105];
- przygotowania do produkcji i usług oraz realizacji zadań ujętych w PMG;
- tworzenia i utrzymania rezerw;
- przygotowania transportu na potrzeby obronne państwa;
- przygotowania do działania w warunkach ograniczonych dostaw;
- uruchomienia świadczeń osobistych i rzeczowych;
- ewakuacji rezerw państwowych;
- przyspieszenia realizacji inwestycji o znaczeniu strategicznym;
- wprowadzania ograniczeń w komunikacji i łączności;
- odtwarzania zniszczonej infrastruktury;
- zapewnienia zaopatrywania formacji obrony cywilnej w sprzęt, materiały i środki ochrony;
- monitorowania potencjału ekonomicznego w obszarze przemysłu, rolnictwa, łączności, transportu, energetyki, leśnictwa i ochrony zdrowia.

Bardzo wiele zadań obronnych spoczywa na administracji terenowej, samorządowej, która z racji prawa realizuje, a dokładniej egzekwuje zadania od

[105] *Ustawa z 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców.*

podmiotów osobowych i instytucjonalnych, zobowiązania na rzecz obronności państwa, wynikające z Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 roku. Zakres zadań samorządu terytorialnego niezależnie od szczebla administracyjnego jest bardzo szeroki i jego realizacja ściśle wiąże się z działaniem administracji wojskowej w terenie, która jako tzw. administracja niezespolona zobowiązana jest w ramach zasady interoperacyjności, w tym aspekcie najbardziej adekwatnej, wykonywać przedsięwzięcia obronne stosownie do zapisów ustawowych. Zadania te obejmują: znajomość przedsięwzięć obronnych na administrowanym obszarze; przygotowanie obiektów na stanowiska kierowania organów administracyjnych; wdrożenie jednolitych procedur zarządzania na administrowanym obszarze, obowiązujących na czas pokoju, kryzysu i wojny, w ramach systemu osiągania wyższych stanów gotowości obronnej państwa; organizowanie wsparcia działań bojowych podsystemu militarnego; przygotowanie zakresu zadań obronnych przez podsystem pozamilitarny, zwłaszcza z obszaru logistycznego dla potrzeb wojsk operacyjnych i społeczeństwa; doskonalenie operacyjnego przygotowania infrastruktury terenowej pod kątem działań bojowych na korzyść wojsk operacyjnych, głównie przedsięwzięć inżynieryjnej rozbudowy terenu; organizowanie ochrony ważnych obiektów o znaczeniu operacyjnym i administracyjnym; ochrona i utrzymanie obiektów zaopatrywania na potrzeby wojska oraz bytowe dla ludności, głównie punktów pobierania wody pitnej; zabezpieczenie źródeł zaopatrywania żywności dla sił zbrojnych i społeczeństwa, a także energii i usług oraz infrastruktury technicznej i budowlanej dla potrzeb walczących wojsk, a ponadto wdrożenie i weryfikacja znajomości procedur alarmowania, powiadamiania oraz zobowiązań i świadczeń obronnych osobistych i rzeczowych na rzecz wojska i innych jednostek działających w systemie obronnym państwa. Wspomniane świadczenia na rzecz obrony szczegółowo zostały opracowane pod względem sposobu spełniania przez wykonawców oraz według kategorii i stanu gotowości obronnej państwa w Dziale VII Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z 21 listopada 1967 roku w rozdziałach od 1 do 5. Stosownie do zapisów ustawowych ich realizacja w decydującym zakresie zależeć będzie od przygotowania praktycznego organów samorządu terytorialnego i administracji wojskowej w terenie, czyli od zdolności tych organów do wspólnego działania, **co w czystej postaci odzwierciedla istotę zasady interoperacyjności wewnętrznej pomiędzy podmiotami krajowymi, której efektem wdrożenia powinny być wspólne ćwiczenia, uzgodnienia i wypracowane zasady współdziałania już w okresie pokojowym**. To kolejne czynniki, w sferze po-

zamilitarnej, dobitnie wskazujące na potrzebę upowszechnienia i ujednolicenia zasady interoperacyjności jako determinanty sprawności i efektywności działania wielu podmiotów w realizacji połączonych działań (operacji).

Celem pokazania obszaru przedmiotowego, wymagającego oceny i analizy pod kątem zorganizowania kompleksowego współdziałania i uzyskania niezbędnego poziomu interoperacyjności w podsystemie pozamilitarnym godzi się przypomnieć ustawowe zakresy świadczeń na rzecz obronności, zwłaszcza kategorie i ich istotę.

Wzorując się na tradycji polskiej, zwłaszcza Drugiej Rzeczypospolitej, oraz na niektórych rozwiązaniach wdrożonych w państwach sojuszniczych, całość **świadczeń na rzecz obrony kraju dzieli się** na:

- osobiste w czasie pokoju;
- rzeczowe w czasie pokoju;
- w czasie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny;
- szczególne.

Świadczenia osobiste wykonują osoby, które ukończyły szesnaście, a nie przekroczyły sześćdziesięciu lat życia. Świadczenia te polegają na wykonaniu różnego rodzaju prac doraźnych na rzecz przygotowania obrony państwa oraz zwalczania klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków. Obowiązek świadczeń osobistych może obejmować również konieczność użycia posiadanych narzędzi prostych, a w stosunku do osób wykonujących świadczenia polegające na doręczeniu dokumentów powołania do czynnej służby wojskowej oraz wezwań do wykonania świadczeń zwanych „kurierami" – także posiadanych środków transportu.

Obowiązek świadczeń osobistych może być nałożony w związku z ćwiczeniami wojskowymi, ćwiczeniami w jednostkach przewidzianych do militaryzacji, ćwiczeniami w obronie cywilnej oraz ćwiczeniami praktycznymi w zakresie powszechnej samoobrony, a także w celu dostarczenia i obsługi przedmiotów świadczeń rzeczowych, w stosunku do kurierów celem sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych. Czas wykonania świadczenia nie może przekraczać jednorazowo dwunastu godzin, a w stosunku do kurierów oraz osób dostarczających i obsługujących przedmioty świadczeń rzeczowych – czterdziestu ośmiu godzin.

Pracodawca jest zobowiązany zwolnić (usprawiedliwić nieobecność w pracy) pracownika na czas niezbędny do wykonania świadczenia osobistego.

W sprawie świadczeń osobistych Rada Ministrów zobowiązana jest wydać stosowne rozporządzenie, w którym określa: tryb i zakres planowania i nakładania obowiązku świadczeń osobistych, wzory planów i wykazów świadczeń

osobistych prowadzonych przez wojewodę, terenowe organy administracji wojskowej, organy samorządu terytorialnego i jednostki organizacyjne, na rzecz których może być wykonywane świadczenie osobiste, wzory decyzji administracyjnych, wniosków, wezwań i obwieszczeń oraz zaświadczeń, a także tryb wypłacania ryczałtu i należności pieniężnych za wykonanie świadczeń osobistych oraz dokumenty składane w celu ich wypłacenia. Ponadto w rozporządzeniu należy uwzględnić w szczególności priorytet zadań realizowanych przez Siły Zbrojne lub zadań realizowanych na ich rzecz. Obowiązek informowania oraz powiadamiania tych organów przez osoby przeznaczone lub zobowiązane do wykonania świadczeń osobistych o sytuacjach i okolicznościach mających wpływ na ich wykonanie, sposób i miejsce przechowywania dokumentów oraz zakres udostępniania lub doręczania planów i wykazów świadczeń osobistych bądź ich wyciągów lub innych dokumentów, możliwość wypłacania ryczałtów i należności pieniężnych powinien być spełniony nie wcześniej niż po wykonaniu świadczenia osobistego.

Na obszarze województwa działalność organów samorządu terytorialnego w zakresie planowania i nakładania obowiązku świadczeń osobistych koordynuje wojewoda. Prowadzi on zbiorczy wykaz świadczeń osobistych, planuje wydatki finansowe, nadzoruje realizację świadczeń zgodnie z planami województwa, analizuje potrzeby i możliwości realizacji świadczeń osobistych przez organ gminny, a w razie potrzeby wskazuje wójta lub burmistrza (prezydenta miasta), który może zrealizować dane świadczenie.

Drugi rodzaj świadczeń w czasie pokoju obejmuje tzw. **świadczenia rzeczowe.** Ich ogólna analiza podmiotowa i obszaru przedmiotowego dokonana zostanie również pod kątem wykazania funkcji koordynujących, organizacji i utrzymania współdziałania i uzgodnień, jako czynników zasadniczych warunkujących osiągnięcie właściwego poziomu interoperacyjności, czyli przewidywanej, współczesnej zasady sztuki wojennej, głównie w pionie dowodzenia i zarządzania podmiotami, w ramach podsystemu pozamilitarnego, jak również pomiędzy wszystkimi podsystemami systemu obrony narodowej.

Świadczenia rzeczowe w czasie pokoju, zgodnie z art. 208 Ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, wykonują urzędy i instytucje państwowe oraz przedsiębiorcy i inne jednostki organizacyjne, a także osoby fizyczne, polegają one na oddaniu posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych na cele przygotowania obrony Państwa.

Świadczenia rzeczowe mogą być wykonywane na rzecz Sił Zbrojnych, jednostek organizacyjnych stanowiących bazy formowania specjalnie tworzonych jednostek zmilitaryzowanych, jednostek organizacyjnych obrony cywilnej oraz

jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na potrzeby obrony państwa albo zwalczania klęsk żywiołowych i likwidacji ich skutków[106].

Wszystkie niezbędne ustalenia, zwłaszcza szczegółowy zakres podmiotowy oraz przedmioty świadczeń, a także sposoby ich realizacji i terminy, a ponadto obowiązki organów administracyjnych stosownie do delegacji ustawowej określane są w stosownych rozporządzeniach Rady Ministrów. Jeśli idzie o czas realizacji świadczeń rzeczowych, ustalono, że nie może przekroczyć jednorazowo w przypadku pobrania przedmiotu świadczenia:

- w celu sprawdzenia gotowości mobilizacyjnej Sił Zbrojnych – czterdziestu ośmiu godzin;
- w związku z ćwiczeniami wojskowymi lub ćwiczeniami w jednostkach przewidzianych do militaryzacji – siedmiu dni;
- w związku z ćwiczeniami w obronie cywilnej lub ćwiczeniami praktycznymi w zakresie powszechnej samoobrony – dwudziestu czterech godzin.

Obowiązek świadczenia rzeczowego może być nałożony na podmiot nie częściej niż trzy razy w roku. W przypadku świadczenia w wymiarze maksymalnego czasu, jak wskazano wyżej, tylko raz w roku.

W przypadku ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny przedmioty świadczeń rzeczowych podlegają zwrotowi po ustaniu potrzeby ich używania. Obowiązek świadczeń osobistych i rzeczowych nakłada wójt lub burmistrz (prezydent miasta) na podstawie doraźnie zgłoszonych wniosków przez organy wojskowej administracji, tj. WKU, kierowników (dowódców) jednostek zmilitaryzowanych, jednostek organizacyjnych państwa wykonujących zadania na rzecz obrony Państwa oraz dowódców jednostek wojskowych. Decyzji o nałożeniu obowiązku świadczenia nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności w terminie w niej określonym. Świadczenia rzeczowe można podzielić na dwa rodzaje: **doraźne i etatowe.** Pierwsze obejmują świadczenia przeznaczone do tymczasowego użytkowania przez Siły Zbrojne, struktury obrony cywilnej, a także inne jednostki określone ustawą. Świadczenia etatowe obejmują m.in. przedmioty takie jak: pojazdy, maszyny, urządzenia, budynki itp., które są przeznaczone do uzupełnienia etatowego sił zbrojnych i państwowych jednostek organizacyjnych.

[106] Zgodnie z Ustawą o powszechnym obowiązku obrony RP z 21 listopada 1967 r., są to jednostki organizacyjne: Policji Państwowej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, podległe i nadzorowane przez MON, niewchodzące w skład Sił Zbrojnych, a także państwowe jednostki organizacyjne (dotyczy terenowych organów administracji rządowej, instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorców i innych jednostek).

Świadczenia osobiste i rzeczowe mają swoje ograniczenia poprzez wyłączenie osób zajmujących ważne stanowiska związane z funkcjonowaniem państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny, jak również zasoby majątkowe państwa z uwagi na ich szczególne przeznaczenie i rolę we wszystkich stanach gotowości obronnej państwa lub stanach nadzwyczajnych. Przedmiotami świadczeń rzeczowych nie mogą być:

1. tereny, pomieszczenia, środki transportowe, maszyny i inny sprzęt będący w posiadaniu:
   - jednostek organizacyjnych zabezpieczających działalność Sejmu i Senatu RP, Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa RM, ministerstw, urzędów wojewódzkich, Narodowego Banku Polskiego i innych banków, a także Wytwórni Papierów Wartościowych i Mennicy Państwowej;
   - jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych lub nadzorowanych odpowiednio przez ministra obrony narodowej, ministra sprawiedliwości, ministra właściwego do spraw wewnętrznych, szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szefa Agencji Wywiadu oraz szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego;
   - przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych państw obcych oraz innych przedstawicielstw oraz instytucji zrównanych z nimi w zakresie przywilejów i immunitetów na mocy ustaw, umów lub powszechnie przyjętych zwyczajów międzynarodowych, a także:
2. biblioteki, muzea, archiwa i zabytki uznane przez prezydenta RP za pomniki historii oraz dobra kulturalne i obiekty wpisane na „listę dziedzictwa światowego";
3. zbiory naukowe i artystyczne mające charakter publiczny;
4. świątynie, domy modlitwy oraz pomieszczenia kościołów i innych związków wyznaniowych mających osobowość prawną wraz ze znajdującymi się tam przedmiotami związanymi z kultem religijnym;
5. parki narodowe i rezerwaty przyrody;
6. przedszkola, domy dziecka, zakłady opiekuńczo-wychowawcze, szkoły specjalne i internaty tych szkół, specjalne ośrodki wychowawcze i szkolno-wychowawcze oraz poradnie psychologiczno-pedagogiczne;
7. przedmioty wyłączone spod egzekucji stosownie do odpowiednich przepisów prawa, z wyjątkiem narzędzi prostych oraz środków transportowych;
8. urządzenia i sieci telekomunikacyjne:
   - ujęte w planach działania operatorów publicznych na wypadek sytuacji szczególnych zagrożeń;

– niezbędne do wykonania decyzji nałożonych na operatorów telekomunikacyjnych przez ministra właściwego do spraw łączności;

9. pojazdy samochodowe niedopuszczone do ruchu po drogach publicznych oraz używane wyłącznie do przewozu wewnątrz zakładu po przedstawieniu przez posiadacza odpowiednich dokumentów[107].

W dokumentach normatywnych, zawierających regulacje prawne w obszarze świadczeń na rzecz obrony Państwa, przewiduje się także **świadczenia szczególne**, inaczej odpłatne zobowiązania realizowane przez terenowe organy administracji rządowej, instytucje państwowe, organy samorządu terytorialnego, a także przedsiębiorców i inne jednostki organizacyjne, które mogą być zobowiązane do odpłatnego:

– dostosowania posiadanych nieruchomości i rzeczy ruchomych do potrzeb obrony Państwa, w sposób nie zmieniający ich właściwości i przeznaczenia;
– przystosowania budowanych (przebudowywanych i rozbudowywanych) obiektów budowlanych oraz wytwarzanych rzeczy ruchomych do potrzeb obrony Państwa, w sposób nie zmieniający ich właściwości i przeznaczenia;
– gromadzenia, przechowywania i konserwacji przedmiotów niezbędnych do wykonywania czynności wyżej wymienionych.

Przedstawiona w sposób dość syntetyczny charakterystyka podsystemu pozamilitarnego systemu obrony narodowej uświadamia ważność problematyki, bezpośrednio wpływającej na funkcjonowanie państwa i jego wszystkich działów gospodarki narodowej, od których zależy poziom przygotowania wszystkich podmiotów obronnych, a następnie, w przypadku wyższej konieczności, sprawność i efektywność działania. Tak więc wyjątkowym zadaniem w ramach powinności wynikających z istoty i właściwego rozumienia zasady interoperacyjności jest zobowiązanie wszystkich organów upoważnionych do stanowienia prawa do **regularnego weryfikowania i aktualizowania**, stosownie do zachodzących przeobrażeń społeczno-gospodarczych i polityczno-militarnych, aktów prawnych dotyczących normatywów i sposobów realizacji zadań obronnych na rzecz Państwa. Tylko znajomość regulacji prawnych przez kompetentne podmioty pozwoli im w stosownym czasie reagować na potrzeby wynikające z obronności i bezpieczeństwa narodowego.

Innym bardzo istotnym aspektem w obszarze pozamilitarnym jest stworzenie efektywnego systemu szkolenia wszystkich podmiotów realizujących zadania

[107] S.T. Kurek, *Ekonomika obronności, istota, miejsce, zarys teorii*, Warszawa 2015.

obronne, zwłaszcza w ramach kompleksowych ćwiczeń i gier decyzyjnych, z zastosowaniem systemów informatycznych, w tym gier wojennych (kryzysowych), w których powinny znaleźć się realne sytuacje przyszłego pola walki i faktycznie wykorzystywane mechanizmy i narzędzia pracy, umocowane odpowiednimi postanowieniami prawnymi. Formy szkolenia i przygotowania podmiotów obronnych powinny być adekwatne do szczebla administracyjnego i zakresu zadań, jakie przewiduje się do realizacji w przedsięwzięciach szkoleniowych. W obszarze pozamilitarnym szczególna rola, jeśli idzie o przygotowanie wszystkich elementów wykonawczych tego sektora przypada organom administracji rządowej, w tym MON, MSWiA oraz Ministerstwu Rozwoju, aby w myśl zasady interoperacyjności, ćwiczyć, trenować i wyrabiać nawyki, a przede wszystkim kształtować świadomość podmiotów w zakresie skomplikowanych i bardzo istotnych problemów obronnych, dotyczy to wszystkich osób i zespołów zajmujących kierownicze stanowiska w organach naczelnych państwa łącznie z kierownictwem SG WP i Dowództw Strategicznych.

Analogicznie, system kompleksowych szkoleń powinien objąć organy samorządowe administracji terenowej, które na szczeblu województwa, powiatu (miasta) i gminy powinny organizować szkolenia sektora pozamilitarnego wspólnie z wojskową administracją terenową, włączając jednostki wojskowe dyslokowane na administrowanym przez nich terenie. Systematyczne szkolenia oparte na realizmie i kompleksowości sytuacji polityczno-militarnej, dają gwarancję, a przede wszystkim szansę zredukowania stopnia ryzyka i negatywnych skutków, podnosząc jednocześnie pozytywne efekty uzyskanego poziomu interoperacyjności pomiędzy podmiotami, zarządzanymi według jednolitych zasad i zamiarów.

Podsystem militarny i pozamilitarny systemu obrony narodowej stanowią tzw. elementy wykonawcze, których celem jest realizacja ustawowych i strategicznych zadań w dziedzinie obronnej i bezpieczeństwa Państwa.

4.4. Podsystem kierowana i dowodzenia

Efekty i sprawność wykonawcza podsystemu militarnego i pozamilitarnego w zasadniczej skali zdeterminowana będzie sposobami **dowodzenia siłami zbrojnymi oraz kierowania podmiotami pozamilitarnymi** wykonującymi większość zadań na korzyść sił zbrojnych.

Kierowanie i dowodzenie spoczywa na **podsystemie kierowania i dowodzenia obroną narodową**, w skład którego wchodzą organy ustawodawcze i wykonawcze, w tym:

- naczelne organy kierowania państwem, w tym administracji rządowej i organy ustawodawcze (Sejm i Senat);
- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Kancelarią oraz Biurem Bezpieczeństwa Narodowego;
- Premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Kancelarią oraz ministrami i organami kolegialnymi, a także Rządowym Centrum Bezpieczeństwa;
- Wojewodowie, Marszałkowie Sejmików Wojewódzkich wraz z organami kolegialnymi oraz administracją zespoloną i niezespoloną;
- starostwie powiatów wraz z administracją samorządową i podmiotami pozarządowymi;
- wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) wraz z administracją gminną;
- system dowodzenia siłami zbrojnymi na czas pokoju, kryzysu i wojny;
- Dyrektorzy, Prezesi, Kierownicy Instytucji Centralnych i Regionalnych, Terenowych na wszystkich szczeblach organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej.

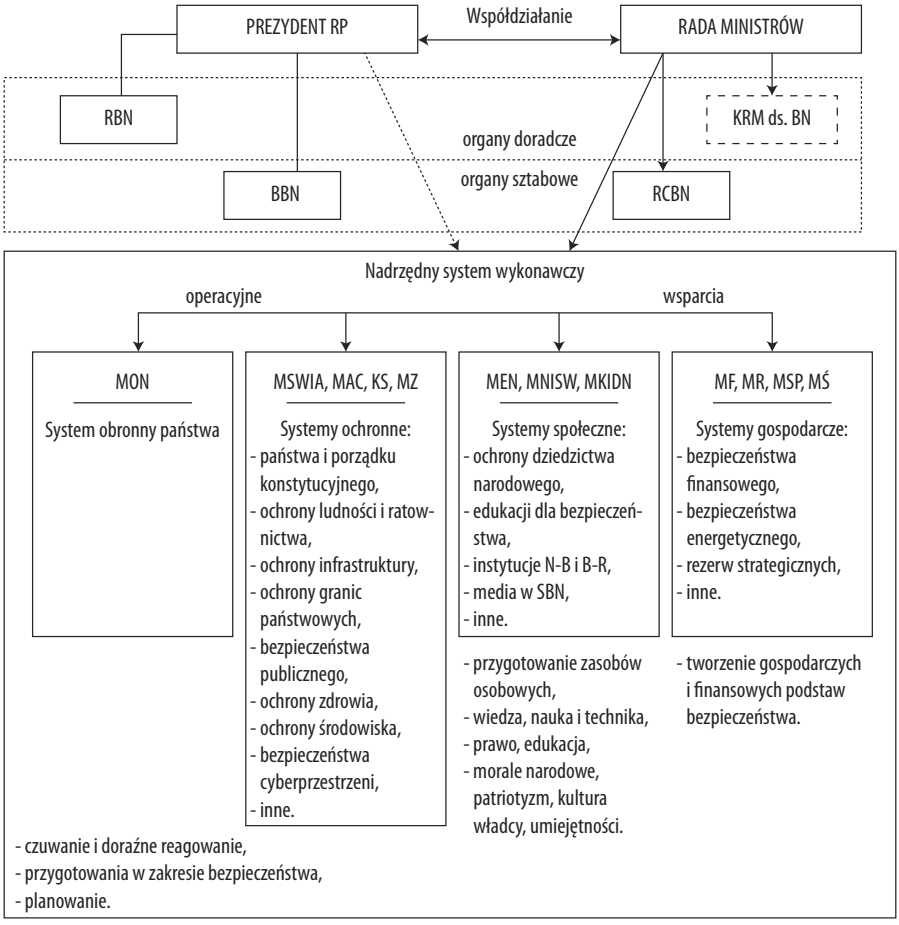
Doświadczenia historyczne, zwłaszcza analiza i ocena systemów kierowania państwami w okresie drugiej wojny światowej oraz „zimnej wojny", a także w okresie transformacji, głównie w państwach Sojuszu Północnoatlantyckiego, wyraźnie wskazują, że efektywność i sprawność kierowania państwem i dowodzenia wojskami zależy od uregulowań prawnych, tj. jasnych i jednoznacznie rozumianych zapisów konstytucyjnych i ustawowych w odniesieniu do naczelnych organów władzy publicznej, ustawodawczej, wykonawczej, a także sądowniczej, w zakresie ich kompetencji i odpowiedzialności za obronę i bezpieczeństwo państwa w okresie pokoju, kryzysu i wojny oraz w tak zwanych stanach nadzwyczajnych państwa[108].

Coraz częściej w badaniach naukowych podejmowane są problemy bezpieczeństwa narodowego i koalicyjnego, zwłaszcza systemu kierowania bezpieczeństwem państwa. W świetle dokumentów normatywno-prawnych brak jest systemowego rozwiązania dotyczącego najefektywniejszych metod kierowania systemami operacyjnymi, w tym obronnymi, w sposób zintegrowany. To bardzo

[108] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku przewiduje trzy stany nadzwyczajne: stan klęski żywiołowej, stan wyjątkowy i stan wojenny.

istotny problem w kontekście nowych, asymetrycznych zagrożeń i prowadzenia wojen hybrydowych. Nowe podejście i myślenie w tej kwestii zaprezentował prof. Waldemar Kittler w wydawnictwie „Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie", opierając się m.in. na wnioskach płynących z „Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP i „Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP 2022".

Nowe propozycje rozwiązań w tej kwestii przedstawiono na rysunku 5.



Rysunek 5. Naczelny System Kierowania Bezpieczeństwem Narodowym w cz. „W"

Źródło: W. Kittler, *Nowe myślenie i działania zmierzające do realizacji koncepcji systemu Bezpieczeństwa narodowego RP*

Większość elementów struktury Naczelnego Systemu Kierowania BN wynika z obecnych rozwiązań zawartych w stosownych ustawach i rozporządzeniach. Nowym i zasadnym elementem proponowanym w niniejszym rozwiązaniu jest stworzenie tzw. Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego jako organu doradczego Rządu RP, który w praktyce integrowałby zarządzanie wszystkimi systemami operacyjnymi na szczeblu naczelnym[109].

Stosownie do zapisów konstytucyjnych, do stanów nadzwyczajnych w Polsce zalicza się: stan klęski żywiołowej, stan wyjątkowy i stan wojenny. W państwach demokratycznych, w tym również we wszystkich niemal państwach NATO dowodzenie siłami zbrojnymi polega na przeniesieniu i wyegzekwowaniu od wykonawców (głównie SZRP) i podsystemu pozamilitarnego decyzji i zadań konstytucyjnych naczelnych organów władzy publicznej. Prawo zatem stanowi o zakresie kompetencyjnym w obszarze bezpieczeństwa i obrony narodowej, określa, jaki jest zakres odpowiedzialności organów ustawodawczych, a zatem Prezydenta RP, Premiera Rządu RP, Rządu RP i jego ministrów, w tym zwłaszcza ministra Obrony Narodowej i MSWiA. Wnioski i doświadczenia z konfliktów po okresie transformacji, zwłaszcza operacji antyterrorystycznych oraz misji i operacji pokojowych na współczesnym polu walki, wskazują, że kompetencje naczelnych organów państwa powinny być stałe, a więc takie same we wszystkich stanach gotowości obronnej i nadzwyczajnych Państwa.

Analogicznie w obszarze dowodzenia siłami zbrojnymi, kompetencje i odpowiedzialność dowódców i szefów sztabów lub instytucji powinna być tożsama we wszystkich stanach gotowości bojowej i zagrożenia państwa.

Zasada odpowiedzialności za przygotowanie i wyszkolenie, a także zintegrowanie zespołów kierowania i dowodzenia w czasie pokoju na czas kryzysu i wojny, a następnie jej egzekwowanie powinno spoczywać na tych samych organach kierowania i dowodzenia.

Zatem już w czasie pokoju naczelne organy kierowania państwem powinny być wyposażone w stosowne mechanizmy i narzędzia, w tym instytucje do wszechstronnego uporządkowania spraw bezpieczeństwa i obronności, z największą dokładnością, kompleksowością i transparentnością, jeśli idzie o kompetencje i odpowiedzialność za najważniejsze, żywotne interesy narodowe.

Aktualny stan prawny w odniesieniu do władzy ustawodawczej i wykonawczej RP, tj. w obszarze odpowiedzialności i ich kompetencji, jest dobry. Pew-

[109] W latach 1998-2005 funkcjonował KSORM, spełniający rolę koordynacyjną pomiędzy wszystkimi podmiotami rządowymi w obszarze obronności (Komitet Spraw Obronnych Rady Ministrów).

nych uzgodnień i jednoznacznych interpretacji wymaga problem najwyższego zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi oraz dowodzenia nimi podczas wojny. Podobnie w przełożeniu na dowodzenie siłami zbrojnymi pewnego dopracowania wymaga rola ministra obrony narodowej oraz szefa Sztabu Generalnego WP na czas wojny, zwłaszcza w kontekście konstytucyjnego zapisu, że Prezydent RP jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych. Wydaje się, iż wykładnią, w tym zakresie, akceptowaną przez wszystkie organy państwowe, powinna być ustawa z sierpnia 2002 roku o stanie wojennym i kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych […]. W ostatnich latach system dowodzenia siłami zbrojnymi, w wyniku przeprowadzonych reform został tak bardzo skomplikowany, że stał się wręcz niewydolny w aspekcie sprawności i **efektywności dowodzenia.**

Po pierwsze podważono pierwszoplanową rolę Sztabu Generalnego WP, który powinien być wyspecjalizowanym i wręcz eksperckim najwyższym organem wojskowym ministra ON, Rządu RP i Prezydenta RP w zakresie analizy i oceny sytuacji militarnej w skali międzynarodowej i krajowej, planowania rozwoju sił zbrojnych stosownie do obecnej i perspektywicznej sytuacji, a także planowania użycia operacyjnego sił zbrojnych na wypadek jakichkolwiek zagrożeń. Ponadto SGWP powinien być kompetentny, przygotowany do składania propozycji i wypracowywania wniosków do podejmowania decyzji przez naczelne organy Państwa. To Sztaby Generalne lub Sztaby Obrony państw NATO (Sztab Połączony w USA i Bundeswehra w Niemczech) i innych demokratycznych państw stanowią „ostoję" i najbardziej wiarygodny organ zachowania państwowości i tożsamości narodowej, zapewniając rzetelne oceny i analizy niezbędne organom państwa do kierowania obroną i bezpieczeństwem narodowym. We wszystkich nowopowstałych państwach w okresie transformacji, zarówno po rozpadzie Związku Radzieckiego, jak i na Bałkanach, wraz z powstającymi politycznymi organami do utworzenia państwa i kierowania jego bezpieczeństwem jako narodowe, najważniejsze organy równolegle tworzone były Sztaby Obrony lub Sztaby Generalne, które stabilizowały, utrwalały i organizowały obronę i ochronę rodzącej się państwowości.

W pierwszej kolejności tworzono siły zbrojne na miarę potrzeb i możliwości. W przypadku Polski, po I wojnie światowej, do obrony odradzającego się państwa w 1918 roku utworzono Sztab Generalny Wojska Polskiego, gdyż zgodnie z zasadą jest to organ niezbędny do realizacji zadań stawianych przez konstytucyjne naczelne organy władzy państwowej i powinien być właściwie usytuowany i doinwestowany w ramach struktury organizacyjnej i funkcjonalnej. Pierwszemu żołnierzowi Rzeczypospolitej Polskiej, czyli Szefowi Sztabu Generalnego WP, powinny podlegać całe siły zbrojne. Dowodzenie w czasie pokoju powinien on

realizować w imieniu ministra ON i jemu powinien składać systematyczne meldunki o stanie przygotowania i wyszkolenia sił zbrojnych na wypadek kryzysu i wojny. Czynnik zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i tzw. cywilna kontrola wojska powinny być jasno określone i egzekwowane, w sensie nadzoru i rozliczania z zadań, a także troski o właściwy rozwój i doinwestowanie armii.

Po drugie – zakres kompetencyjny i odpowiedzialności za siły zbrojne stał się nieczytelny w chwili, gdy stworzono oprócz Sztabu Generalnego WP dwa strategiczne dowództwa. Po co w czasie pokoju tworzyć dowództwa, przeciw komu i do jakiego dowodzenia?. Czas pokoju to czas szkolenia wojska w sposób ukierunkowany, czas rozwoju i modernizacji oraz planowania i wszechstronnego zabezpieczenia na wypadek wszelkich zagrożeń.

Ponadto czas „P" jest przeznaczony na wszechstronne uzgodnienia z państwami NATO i innymi, aby podczas wspólnych operacji osiągnąć maksymalnie wysoki poziom interoperacyjności, a zatem jest to okres, który ma zapewnić efektywne wykorzystanie zdolności bojowych i sprawne dowodzenie wojskami.

W czasie pokoju, w strukturze NATO, jedynie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania i być może Francja mają funkcjonujące stanowiska dowodzenia na szczeblu strategicznym z uwagi na potrzeby dowodzenia wojskami w odległych strategicznie regionach oraz jako państwa posiadające tzw. zamorskie tereny. Nasze geopolityczne położenie oraz uwarunkowania społeczno-ekonomiczne, a także układ militarny jednoznacznie wskazują na potrzebę posiadania jednej instytucji w pełni odpowiedzialnej za szkolenie i przygotowanie sił zbrojnych do wykonania zadań na czas „P", „K" i „W". Instytucja ta powinna podlegać szefowi Sztabu Generalnego WP, gdyż to SGWP powinien wypracowywać, a minister ON i wyższe władze konstytucyjne akceptować kierunki i założenia strategicznego rozwoju i przygotowania sił zapewniających bezpieczeństwo i obronę narodową. Stosownie do tych założeń i kierunków, instytucja odpowiedzialna za szkolenie, powinna organizować oraz kreować potrzeby modernizacji, aby przygotowywać i utrzymywać siły zbrojne w pełnej gotowości i zdolności bojowej, zgodnie z przyjętymi przez Państwo założeniami strategicznymi. Instytucja ta mogłaby być jedyną, oprócz SG WP, samodzielną w sensie funkcjonowania, np. pod nazwą Inspektorat Szkolenia SZ lub Zarząd Główny Szkolenia SZ lub jeszcze inną, która w swojej strukturze byłaby jednocześnie przygotowywana przez MON i SG WP do dowodzenia SZ na czas „W". Jest to zrozumiała i racjonalna idea dowodzenia i szkolenia SZ na każdą ewentualność, z zachowaniem zasady „organ odpowiedzialny za wyszkolenie odpowiada również za dowodzenie w czasie „W". Nie widzi się potrzeby rozwijania pełnych stanów osobowych do dowodzenia siłami zbrojnymi, jak na czas wojny, w czasie pokoju, gdyż jest to

nieracjonalne i nieekonomiczne. Czas wojny wymaga wielozmianowej pracy i służby na każdym stanowisku dowodzenia i sztabowym. Zasoby rezerw osobowych czasu „P" w odniesieniu do oficerów sztabowych powinny pozwalać na uzupełnienie sztabów i dowództw nawet trzykrotnie. Stąd tak ważna jest kwestia właściwego szkolenia dowództw, sztabów i wojsk z przestrzeganiem rygorów stanu wojny. Wojska powinny na bieżąco realizować szkolenia programowe. Dowództwa i sztaby muszą realizować szkolenia doskonalące głównie w formie ćwiczeń, gier wojennych i decyzyjnych, które powinny obejmować:

- ćwiczenia dowódczo-sztabowe i gry wojenne;
- treningi sztabowe, z elementami gier decyzyjnych;
- ćwiczenia z wojskami lub tzw. szkieletowe, z wykorzystaniem symulacji komputerowej.

W ramach ćwiczeń niezwykle istotne powinny być **coroczne ćwiczenia strategiczne** z udziałem wszystkich podmiotów realizujących zadania obronne, w tym kierowniczych organów państwa, które na bazie realnych założeń sytuacji strategiczno-operacyjnych powinny rozwiązywać problemy merytoryczne oraz doskonalić zgranie komórek sztabowych, czyli zdobywać kondycję dowódczo-sztabową. W wymiarze organizacyjnym niedomaganiem wydaje się brak odrębnego organu koordynującego proces szkolenia i przygotowania działań obronnych i bezpieczeństwa na szczeblu Rady Ministrów. W świetle zapisów konstytucyjnych to Rada Ministrów odpowiada za przygotowanie obronne państwa i realizację wynikających stąd zadań. Z obecnych rozwiązań wynika, że wiele zadań merytorycznych, jak również koordynacyjno-organizacyjnych w zakresie i skali Państwa mógłby realizować minister obrony narodowej wraz ze Sztabem Generalnym WP jako organem sztabowym ministra. Do głównych przedsięwzięć Rady Ministrów w obszarze obrony narodowej i bezpieczeństwa należą: ocena sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w aspekcie potrzeb obronnych; przygotowanie i aktualizacja uregulowań prawnych jednoznacznie określających i obligujących podmioty władzy do realizacji kompetencji i odpowiedzialności za obronę narodową; analiza stanu i sposobów funkcjonowania gospodarki narodowej pod kątem zabezpieczenia działań obronnych i przygotowanie wniosków i propozycji do jej usprawnienia; nadzorowanie i weryfikacja planów przygotowania gospodarki narodowej, jej wszystkich działów do realizacji zadań obronnych w czasie pokoju, mobilizacyjnego rozwinięcia, reagowania na zagrożenia kryzysowe oraz w trakcie wykonywania zadań obronnych w czasie wojny; podejmowanie decyzji związanych z zabezpieczeniem wojsk, głównie w wyniku potrzeb składanych przez Naczelnego Dowódcę SZ oraz ministra ON; koordynacja działań pomiędzy podmiotami w ramach obrony narodowej,

a także w ramach planowania operacyjnego z Dowódcami NATO, zwłaszcza zadań wynikających ze zobowiązań HNS (państwa gospodarza) oraz współpracy cywilno-wojskowej; decydowanie w zakresie stanowisk kierowania obronną narodową, w tym przygotowania zapasowych stanowisk kierowania i rozwinięcia organów dowodzenia stosownie do zaistniałych sytuacji militarnych; przygotowanie i wnoszenie do parlamentu niezbędnych projektów ustaw (a w czasie, gdy parlament nie może wykonywać konstytucyjnych zadań, przygotowywanie projektów Dekretów Prezydenta RP) dotyczących spraw obrony i bezpieczeństwa państwa oraz współpracy z państwami Sojuszu.

Z punktu widzenia regulacji prawnych bardzo istotnym i właściwym dokumentem, w sensie powinności i obowiązków obronnych organów administracji rządowej i organów Samorządu terytorialnego, jest Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 czerwca 2004 roku[110]. Rozporządzenie reguluje głównie realizację zadań operacyjnych, czyli tę część zadań obronnych, które wypełniane są w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny. Określone zostały zasadnicze pojęcia planowania obronnego, takie jak:

- zestaw zadań operacyjnych – rozumianych jako usystematyzowane zadania operacyjne przewidziane do realizacji przez określonego ministra kierującego działem administracji rządowej, centralny organ administracji rządowej, wojewodę, kierownika jednostki organizacyjnej podległej lub nadzorowanej przez Premiera RP albo ministrów;
- planowanie obronne – rozumiane jako ustalone sposoby wykonywania zadań obronnych przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego oraz wykorzystania w tym celu niezbędnych sił i środków, obejmujące planowanie operacyjne i programowanie obronne;
- planowanie operacyjne – rozumiane jako ustalenie czynności dotyczących przygotowania i działania organów administracji rządowej i organów samorządu terytorialnego w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny, ujętych w formie zestawów zadań operacyjnych, a także ustalenie sił i środków niezbędnych do ich wykonania.
- programowanie obronne – rozumiane jako ustalenie zadań obronnych realizowanych w czasie pokoju, na wieloletni okres planistyczny, ujętych w formie przedsięwzięć rzeczowo-finansowych, w celu utrzymania

[110] Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, z 15 czerwca 2004 r.

i rozwoju potencjału obronnego państwa oraz przygotowania SZ, organów administracji na wypadek zagrożenia i wojny, a także projektowanie środków finansowych na ten cel.

W ramach planowania operacyjnego sporządza się: Plan Reagowania Obronnego RP, plany operacyjne funkcjonowania działów administracji rządowej, plany operacyjne funkcjonowania centralnych organów administracji rządowej i jednostek organizacyjnych, podległych lub nadzorowanych przez Prezesa RM lub ministrów, plany operacyjne funkcjonowania województw, urzędów marszałkowskich, powiatów i gmin. W ramach planowania operacyjnego opracowuje się plany operacyjne Sił Zbrojnych oraz ochrony obiektów ważnych dla bezpieczeństwa Państwa.

Bardzo istotnym problemem w zakresie ciągłości, sprawności i efektywności **kierowania obroną narodową i bezpieczeństwem państwa** przez organy władzy publicznej na wszystkich szczeblach administracji państwowej **jest przygotowanie zawczasu odpowiednich stanowisk kierowania (miejsc pracy), z odpowiednim wyposażeniem i zapewnieniem warunków pracy** dwu-lub trzyzmianowej w zależności od sytuacji. Problem ten jest uregulowany w sensie organizacyjno-prawnym stosownym dokumentem, tj. „Rozporządzeniem Rady Ministrów"[111], w którym wyjaśniono, iż w skład systemu kierowania wchodzą organy władzy publicznej i kierownicy jednostek organizacyjnych, zwanych „organami", a także organy dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, w tym Naczelny Dowódca Sił Zbrojnych.

Stanowiska kierowania (SK) obejmują główne i zapasowe stanowiska kierowania. **Główne stanowiska** przygotowuje się zazwyczaj w stałych siedzibach organów przydzielonych do funkcjonowania w czasie pokoju. Mogą być przygotowane inne obiekty, które nazywa się zapasowymi miejscami pracy. Główne stanowiska kierowania przygotowuje się dla: Prezydenta RP, Prezesa RM, ministrów oraz wojewodów, a także kierowników urzędów centralnych, kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży oraz organów wykonawczych samorządu terytorialnego. Główne stanowiska kierowania dla organów naczelnych przygotowuje minister właściwy do spraw wewnętrznych.

Zapasowe stanowiska kierowania (ZSK) przygotowuje się dla: Prezydenta RP, Prezesa RM, ministrów i centralnych organów administracji rządowej, wskazanych przez Prezesa RM i wojewodów. Za ich przygotowanie odpowiada minister obrony narodowej – dla naczelnych organów oraz wojewodowie – dla

[111] Rozporządzenie Rady Ministrów z 27 kwietnia 2004 r. w sprawie przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym.

siebie. Stanowiska centralne powinny być rozmieszczone w jednym rejonie, liczebność stanu osobowego na zapasowych stanowiskach kierowania powinna być ograniczona, lecz obejmować co najmniej dwie zmiany obsady merytorycznej. W odniesieniu do centralnych organów władzy publicznej na ZSK powinny się znaleźć: Prezydent RP wraz z niezbędna obsadą Kancelarii i BBN, Premier wraz z Radą Ministrów i przedstawicielami Kancelarii oraz niezbędnymi Departamentami i urzędami wykonującymi zadania obronne; szefowie instytucji państwowych, które bezpośrednio wpływają na funkcjonowanie państwa w warunkach wojny, np. Prezes NBP.

Na stanowiskach kierowania centralnych organów władzy wykonawczej może mieć swoje SK minister ON, z tą częścią Sztabu Generalnego WP, która stanowić będzie jego organ doradczo-sztabowy. System kierowania jak już wspominano posiada wystarczające regulacje prawne, lecz stosownie do zmieniających się uwarunkowań polityczno-militarnych wymaga ciągłej weryfikacji i doskonalenia. Szczególnie ważnym zagadnieniem z tym związanym jest systematyczne szkolenie osób kierowniczych i organów administracji centralnej w zakresie rozwiązywania, decydowania, koordynowania i egzekwowania działań obronnych w Państwie przez wszystkie podmioty bezpośrednio odpowiedzialne za sterowanie gospodarką narodową, funkcjonowanie organów bezpieczeństwa publicznego i obrony cywilnej, a także dowodzenie siłami zbrojnymi.

Problematykę szkolenia obronnego reguluje stosowne Rozporządzenie RM[112], w którym m.in. zawarto zagadnienia organizacji szkolenia oraz odpowiedzialność organów realizujących szkolenia. Szkolenia obronne powinny być prowadzone na wszystkich szczeblach administracji publicznej z odpowiednią częstotliwością, głównie w celu przygotowania osób i zgrania komórek funkcjonalnych, którym powierzono wykonywanie zadań, w ramach powszechnego obowiązku obrony, zwanych zadaniami obronnymi, polegającymi na kształtowaniu umiejętności organów i jednostek organizacyjnych wykonujących zadania obronne z odpowiednimi dowództwami i sztabami Sił Zbrojnych RP i wojsk sojuszniczych; przygotowania elementów systemu obronnego do działania podczas podwyższania gotowości obronnej i w czasie wojny, a także kształtowania świadomości obronnej osób podlegających szkoleniu.

W aktualnej sytuacji polityczno-militarnej szkoleniu obronnemu należałoby nadać stosowną rangę, a przede wszystkim urealnić problematykę szkoleniową, która ściśle wiąże się z przeciwdziałaniem i likwidacją współczesnych

[112] Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 stycznia 2004 r. w sprawie szkolenia obronnego.

zagrożeń, zwłaszcza ze zwalczaniem terroryzmu i przygotowaniem Państwa do właściwego reagowania na wszelkie przejawy tzw. wojen hybrydowych. Realizacja szkolenia obronnego, zwłaszcza w ramach wspólnych działań podmiotów cywilnych i wojskowych w obszarze dowodzenia i kierowania nimi, w formie różnorodnych ćwiczeń, gier decyzyjnych i wojennych z wykorzystaniem programów komputerowych, to najlepsze sposoby wdrożenia zasady interoperacyjności wojsk i podsystemów pozamilitarnych celem uzyskania wymaganych poziomów wykorzystania zdolności bojowej wojsk.

Dowodzenie siłami zbrojnymi, jako integralna część systemu kierowania bezpieczeństwem i obronnością państwa, wymaga także odrębnego przeglądu. Jego aktualny stan z wielu teoretycznych i praktycznych powodów jest nie do przyjęcia i wymaga reorganizacji. To, co w okresie transformacji wypracowano, aby osiągnąć interoperacyjność z wojskami NATO, w dziedzinie dowodzenia zostało mocno osłabione poprzez wprowadzenie „dziwnej" reformy od 1 stycznia 2014 roku.

Pomimo wielu dyskusji, krytycznego podejścia do prezentowanej idei zmian w systemie dowodzenia SZRP, a także logicznych i zasadnych sugestii, jak przekształcić obszar dowodzenia z zachowaniem głównych kryteriów organizacji systemu organów dowodzenia, podkreślano stosowanie formuły uzgodnień, jednak bez uwzględnienia jakichkolwiek propozycji i krytycznych uwag.

Po pierwsze – dotychczasowa struktura dowodzenia była w pełni spójna ze strukturami dowództw Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz narodowymi strukturami poszczególnych państw NATO, co było wymogiem i realizacją podstawowych celów dla SZ RP po 1999 roku, tj. po włączeniu Polski do Sojuszu[113].

Po drugie – system dowodzenia siłami zbrojnymi z czasu pokojowego powinien być maksymalnie zbliżony do systemu z czasu kryzysowego i wojennego. System zarządzania (dowodzenia wojskami) w sytuacji zarządzania kryzysowego oparty jest o strukturę pokojową, stąd jest on zgodny z wymaganiami oraz zapewnia niezbędną sprawność i skuteczność, a także spójność z organami kryzysowego zarządzania w systemie administracji rządowej i samorządu terytorialnego, a także Sojuszu.

Problem dotyczy przejścia systemu dowodzenia SZRP na czas wojny i zapewnienie ciągłości, sprawności i efektywności dowodzenia podczas procesu osią-

[113] Cele dla SZ RP na początku 1999 r. w obszarze dowodzenia, po wielu dyskusjach i praktykach, m.in. w Połączonym Sztabie USA były wdrożone do praktyki służbowej. Cel EG-2701 dotyczyły szczebla strategicznego i operacyjnego, Cel EG-2721 dotyczył struktury dowodzenia szczebla taktycznego (Początkowo cele te miały oznaczenia TG-2701 i TG-2721).

gania wyższych stanów gotowości bojowej wojsk, rozwinięcia mobilizacyjnego i operacyjnego, a także podczas działań operacyjnych. Najważniejszym elementem struktury dowodzenia jest system organów dowodzenia, a więc organów merytorycznych, składających się z komórek sztabowych i dowództw funkcjonujących w czasie pokoju.

System ten obecnie odzwierciedla strukturę organizacyjno-funkcjonalną sił zbrojnych, która z uwagi na skomplikowane podporządkowania wojsk nie jest sprawą łatwą. Struktura sił zbrojnych obejmuje cztery rodzaje sił zbrojnych z rodzajami wojsk i służb czasu „P" i „W", dowodzenie którymi realizuje Dowódca (dowództwo) Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych. W tym przypadku oznacza to bezpośrednie dowodzenie wszystkimi związkami operacyjnymi, taktycznymi, oddziałami, a nawet niektórymi pododdziałami RSZ i RW. Podporządkowanie takiej liczby jednostek jednemu dowódcy jest rozwiązaniem „karkołomnym", nieracjonalnym i nieskutecznym. Nawet jeśli w strukturze Dowództwa Generalnego jest Sztab/Inspektoraty RSZ i RW oraz Logistyka, nie usprawnia to dowodzenia, gdyż nie stanowią one pośredniego poziomu dowodzenia, lecz odpowiadają za szkolenie i zabezpieczenie wojsk danego pionu. Inspektoraty nie występują w strukturze dowodzenia, gdyż nie posiadają właściwej struktury, tj. sztabów przeznaczonych do planowania operacyjnego użycia swojego RSZ i RW; wypracowania decyzji; stawiania i egzekwowania zadań; koordynacji działań na podstawie wszechstronnych analiz i ocen sytuacji pola walki. Do realizacji wszystkich funkcji dowodzenia na każdym szczeblu operacyjnym (dowództwo RSZ i Korpusów) powinny być utworzone odpowiednie „dowództwa i sztaby", które w pełni będą zdolne do przygotowania i organizacji działania podległych wojsk i służb, poczynając od oceny położenia i analizy zadania, poprzez planowanie działań, w tym najważniejszego przedsięwzięcia: przygotowania danych i wariantów decyzji dla dowódcy, a następnie wdrożenia tych decyzji do działania poprzez opracowanie stosownych rozkazów i wytycznych zabezpieczenia działań, a także nieprzerwanego koordynowania i korygowania wykonania zadań poprzez śledzenie i ocenę przebiegu działań bojowych.

Ten proces był bardzo dobrze zorganizowany we wszystkich RSZ i RW i był systematycznie doskonalony na szczeblu Sojuszu Północnoatlantyckiego w ramach corocznych komitetów lub Rad dowódców RSZ i ich przedstawicieli. Po reformie dowodzenia SZ RP komunikatywność, transparentność i interoperacyjność pomiędzy RSZ i RW została wyraźnie osłabiona. Dowództwa natowskie mają wyraźny problem z komunikatywnością z odpowiednimi komórkami funkcjonalnymi sztabów, gdyż nastąpiło ich rozproszenie po całym Dowództwie Generalnym, zamiast zintegrowania i zgrania podczas ćwiczeń w ramach

jednego sztabu, według jednolitej struktury ustalonej we wspomnianych wcześniej celach dla SZ RP.

Całkowicie zachwiane zostało kryterium dowodzenia, tzw. rozpiętość dowodzenia, wynikająca z prakseologicznego podejścia do organizowania struktur funkcjonalnych w celu uzyskania ich sprawności, racjonalności i efektywności działania.

Aktualna ocena i zapowiadana reforma systemu dowodzenia siłami zbrojnymi, dokonywana przez obecne kierownictwo MON w tym zakresie, wydaje się być racjonalna i idąca we właściwym kierunku. Reformowanie sił zbrojnych, w tym systemu dowodzenia, nie może mieć charakteru radykalnego w kwestii czasu i głębokości zmian. Proces reform powinien przebiegać ewolucyjnie, aby zachować ciągłość kierowania i dowodzenia oraz sprawność i efektywność działania komórek sztabowych zapewniających odpowiedni poziom rozwiązań problemów strategicznych, operacyjnych i taktycznych.

Odrębnego rozważenia i przemyśleń wymaga obecna struktura Dowództwa Operacyjnego RSZ. Jej pierwotne przeznaczenie polegało na stworzeniu odrębnej struktury dowodzenia wojskami wykonującymi zadania poza granicami RP, w misjach i operacjach pokojowych. Idea słuszna, zwłaszcza w sytuacji dużego zaangażowania Polski w realizację zadań poza granicami kraju. Nasze siły zbrojne uczestniczyły w licznych operacjach i misjach: w Iraku, Afganistanie, na Bałkanach, w Libanie, w Syrii, w Czadzie itp. Takie obciążenie SZ RP powodowało nadmierne zaangażowanie i absorbowanie SG WP i wywołało potrzebę utworzenia odrębnego dowództwa, tzw. połączonego, które przejmowałoby dowodzenie kontyngentami od dowództw RSZ. Uporządkowania wymagała cała sfera regulacji prawno-legislacyjnych.

Obecnie istniejące trzy strategiczne dowództwa i sztaby w strukturze dowodzenia siłami zbrojnymi – to wadliwe rozwiązanie, nieracjonalne, gdyż ich kompetencje pokrywają się w wielu obszarach funkcjonalnych, ponadto struktura jest mało przejrzysta i komunikatywna w sensie odpowiedzialności i koordynacji działań, zważywszy, że nakładają się na nią jeszcze departamenty ministerstwa obrony narodowej. Taka struktura służy konkurencyjności i walce o wpływy władcze nad siłami zbrojnymi, umożliwia wykazywanie przed przełożonymi (politykami) swojej niezbędności i wyższości nad pozostałymi dowództwami. System taki nie służy również osiąganiu interoperacyjności.

Rozważyć należałoby powrót do struktury jednego zarządu w Sztabie Generalnym lub departamentu w MON czy też zreformowanego Dowództwa Operacyjnego RSZ do potrzeb dowodzenia misjami i operacjami pokojowymi poza granicami kraju. Podporządkowanie Sztabowi Generalnemu WP pozwoliłoby

wykorzystać jego kompetencje rozpoznawcze, operacyjne, dowodzenia i logistyczne, w tym rzeczowo-finansowe istniejących zarządów SG WP, a zatem uniknąć dublowania kompetencji oraz niezdrowej konkurencji.

Problem dowodzenia siłami zbrojnymi na czas wojny należałoby rozwiązać, tworząc jeden organ dowodzenia na bazie jednej instytucji czasu pokojowego, który odpowiadałby za szkolenie całości sił zbrojnych, np. Inspektorat, Zarząd, Departament lub inny organ. Odpowiadałby on również za właściwe przygotowanie, w tym wyszkolenie, kontyngentów wojskowych, przegrupowanie do rejonu misji i operacji, a także dowodzenie nimi w misjach i operacjach oraz przeprowadzenie kolejnych rotacji. Takie działanie jest integralną częścią szeroko pojętego szkolenia wojsk, dowództw i sztabów. Jednocześnie rozwiązałoby to ważny problem dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP na czas wojny, gdyż w sposób naturalny szef tej instytucji byłby przygotowany do stanowiska Naczelnego Dowódcy SZRP, podczas różnorodnych form szkolenia, zwłaszcza ćwiczeń dowództw i sztabów szczebla strategicznego i operacyjnego, połączonych z podmiotami cywilnymi podsystemów kierowania i pozamilitarnego, w systemie obrony narodowej.

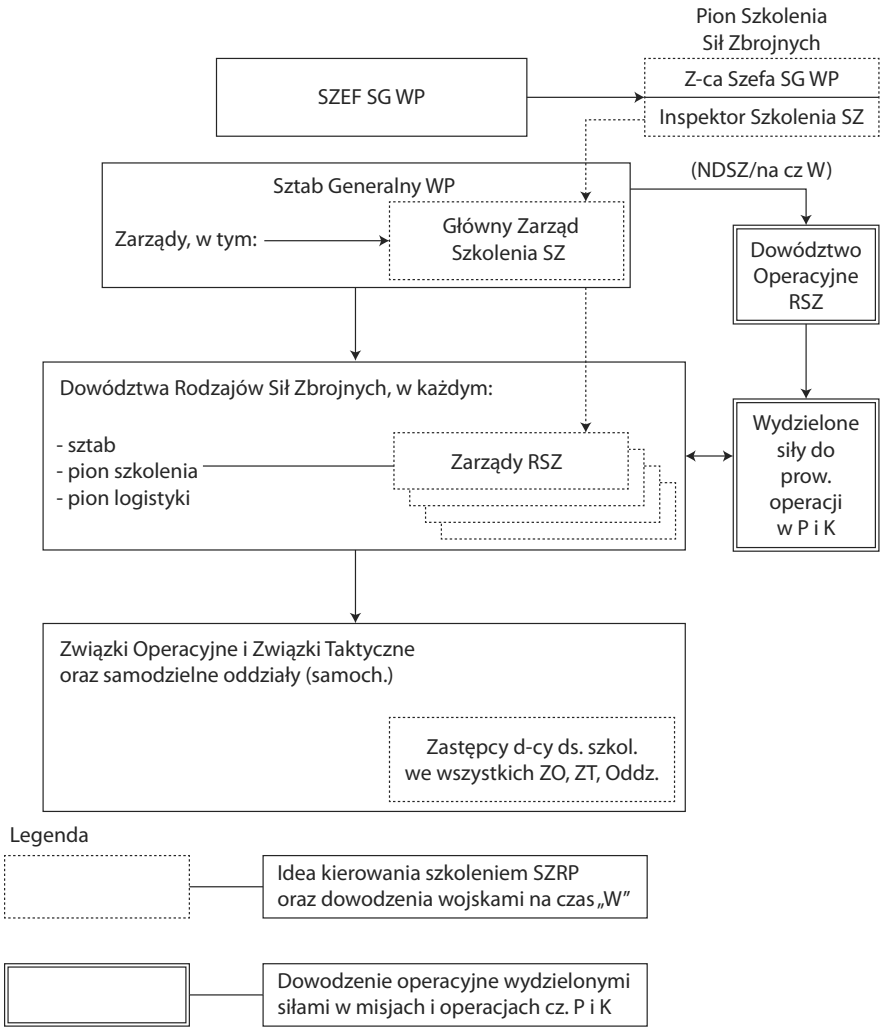
Idea struktury szkolenia SZ RP oraz dowodzenia Siłami Zbrojnymi na czas „P" (wariant) została przedstawiona na rysunku 6.

Ważnym problemem, wymagającym rozwiązania, jest odtworzenie Dowództw Rodzajów Sił Zbrojnych na wzór innych państw NATO i ponowne scalenie ich w zintegrowane systemy Sojusznicze Rodzajów Sił Zbrojnych.

Utworzenie w strukturze sił zbrojnych wojsk obrony terytorialnej jako nowego rodzaju wojsk, głównie wojsk lądowych, wymagać będzie utworzenia i wydzielenia po niezbędnej rekonstrukcji odpowiedniego pionu funkcjonalnego celem prowadzenia stosownego szkolenia wojsk, doskonalenia dowództw i sztabów oraz uwzględnienia ich w planowaniu operacyjnym. Wydaje się, że mógłby to być pion umiejscowiony w Sztabie Generalnym WP, w P-3, następnie w Dowództwie Wojsk Lądowych, lub bezpośrednio w Wojewódzkich Sztabach Wojskowych, które podlegać powinny Sztabowi Generalnemu WP.

Tak więc na czas „W" instytucja odpowiedzialna za szkolenie sił zbrojnych stanowiłaby fundament Sztabu Naczelnego Dowódcy, który byłby tworzony na bazie SG WP. Uzupełnienie obejmowałoby również przesunięcie komórek planowania użycia sił zbrojnych ze Sztabu Generalnego WP do Sztabu Naczelnego Dowódcy. To tylko niektóre sugestie i propozycje usprawnienia systemu dowodzenia czasu „P" i „W" na szczeblu strategicznym, które wynikają z zasadniczych kryteriów organizacji systemu organów dowodzenia, tzn.:

– liczby ogniw (poziomów) dowodzenia, które tworzą hierarchiczny układ podległości i relacji przełożony – podwładny. Im mniej pozio-



Rysunek 6. Struktury szkolenia SZ RP oraz dowodzenia Siłami Zbrojnymi

Źródło: opracowanie własne

mów dowodzenia w takim układzie, tym krótszy obieg informacji (zadań, meldunków) i mniejsze prawdopodobieństwo przekłamań i przerw w dowodzeniu;

– rozpiętości dowodzenia – polegającej na podporządkowaniu jednemu organowi dowodzenia racjonalnej liczb ogniw dowodzenia niższego

szczebla, aby zachować sprawność i efektywność, a więc prakseologiczne podejście do dowodzenia[114];

– kompleksowości struktury organów dowodzenia – wyraża się stopniem adekwatności komórek wewnętrznych organów dowodzenia do potrzeb sprawnego i kompleksowego dowodzenia wszystkimi siłami i środkami podporządkowanymi temu organowi. Jest to bardzo istotne kryterium, gdyż wiąże się ze zdolnością organów dowodzenia do rozwiązywania wszelkich problemów i kwestii składających się na merytoryczną stronę podejmowanych decyzji oraz przygotowania i organizacji działań bojowych, a więc właściwe w danej sytuacji wykorzystanie wszystkich sił i środków przeznaczonych do wykonania zadania. Struktura organów dowodzenia powinna być konstruowana z zachowaniem właściwej metodyki, tj. najpierw wyspecyfikowanie potrzeb, a więc spektrum zadań stojących przed daną komórkę do rozwiązania, następnie przyporządkowanie sił i środków (wyposażenia) do ich rozwiązania i wychowania, i w końcowym efekcie określenie komórek wewnętrznych ich składu osobowego w sensie specjalistów (analityków, wykonawców), czyli limitu etatowego, który zapewni ciągłość i merytoryczność pracy na wszelkich stanowiskach.

Problemy występujące w pracy dowództw i sztabów polegają m.in. na niewłaściwym merytorycznym przygotowaniu kadry w zakresie operacyjnym i organizacyjnym, a przede wszystkim umiejętności praktycznych niezbędnych do wsparcia procesów przygotowania działań bojowych oraz podejmowania decyzji. Pozbywanie się przedwcześnie specjalistów i ekspertów mogących służyć kształtowaniu swoich następców to zła praktyka, niemająca uzasadnienia w pracy dowódczo-sztabowej. Bylejakość i przypadkowość w doborze kadry na stanowiska dowódczo-sztabowe, wynikające z politycznych i serwilistycznych kryteriów, to wyjątkowo złe motywy prowadzące do „ślepego posłuszeństwa", niestabilności struktur i niezdrowej konkurencji. Stosowanie takiego podejścia skutkuje ponadto niegodnymi zachowaniami, chęcią zrobienia szybkiej kariery zawodowej, a przede wszystkim osłabieniem efektywności i sprawności dowodzenia wojskami. Ponadto tworzenie struktur organizacyjnych nie może rozpoczynać się od stosowania zasady przydzielenia limitów etatowych, a następnie

[114] Wg Henri Fayol (franc.) – linia hierarchiczna powinna być jedna (każdy pracownik ma jednego przełożonego), żaden szef nie powinien mieć więcej niż siedmiu podwładnych. Ta piramidalna wizja struktury w latach 50. stanowiła podstawę naukowego zarządzania. W wielu dziedzinach przetrwała do dziś.

„manewrowania" liczbami, aby sprostać wymyślonym zadaniom. Jest to zła metodyka i nie może przynieść oczekiwanych efektów.

Rozważania na temat stanu obecnego bezpieczeństwa i obronności Polski pozwoliły ocenić dobre i słabe strony strukturalnych rozwiązań w tej dziedzinie, jak również przeanalizować uwarunkowania, w jakich ten stan się kształtował i jakie głównie czynniki determinowały i przesądzały o rozstrzygnięciach wielu kwestii i problemów sztuki operacyjnej i strategii narodowej. Dokonanie analizy znaczenia pojęć związanych z bezpieczeństwem i obronnością, jako „żywej" nauki umieszczonej obecnie w dwóch dyscyplinach nauki o bezpieczeństwie i nauki o obronności, wykazało ścisły związek pomiędzy tymi kategoriami i ujawniło zależność stanu bezpieczeństwa od zdolności obronnych państwa oraz stosowania zasad sztuki wojennej w praktycznej działalności. Otwarcie należy przyznać, że pomimo olbrzymich bardzo istotnych i pozytywnych osiągnięć w przeobrażaniu i transformacji kraju z realnego socjalizmu do stanu państwa demokratycznego, w obszarze bezpieczeństwa i obronności popełniono wiele błędów, które wymagają naprawy z uwzględnieniem realnych i obiektywnych przesłanek i uwarunkowań polityczno-militarnych.

Przede wszystkim należy dokonać, tzw. strategicznego przeglądu obronnego, w warunkach obiektywnych i niezależnych politycznie. Do tego zadania należy dobrać właściwy zespół autorski, składający się z ludzi dobrych merytorycznie, praktyków i teoretyków z ośrodków naukowych oraz instytucji, dowództw i sztabów, zdolnych do przeprowadzenia obiektywnych analiz i ocen, aktualnych i perspektywicznych wyzwań i potrzeb obronnych, ryzyk i szans. Bazą do ich przeprowadzenia powinny być wszechstronne uwarunkowania polityczno-militarne kraju, wynikające z geopolitycznego miejsca Polski w Europie i Świecie. Geopolityka w tym kontekście to doświadczenia historyczne Polski, aktualne i przyszłe stosunki z państwami sąsiadującymi, nasz układ i pozycja w organizacjach międzynarodowych, zwłaszcza w strukturze Euroatlantyckiej Sojuszu NATO oraz w Unii Europejskiej, a także bilateralne stosunki z państwami wysoko rozwiniętymi o utrwalonych demokracjach, głównie ze Stanami Zjednoczonymi i państwami Zachodniej Europy. Z wszystkich obszarów uwarunkowań, pod kątem bezpieczeństwa i obronności kraju, najistotniejszy problem, który trzeba rozwiązać, polega na dokonaniu obiektywnych i rzetelnych ocen aktualnych i przyszłych zagrożeń państwa. Do tego zadania niezbędne są ośrodki naukowe z ekspertami i analitykami sytuacji międzynarodowych doświadczonych w dokonywanie ocen i przewidywań oddziaływania tych sytuacji na nasz kraj. Musi być sformułowana klarowna i wyważona ocena przyszłych zagrożeń oraz prognoza określenia sił pozwalających się im skutecznie przeciwstawić. Czy za-

grożenia, nazwijmy klasyczne, polegające na starciu przeciwstawnych, wrogich stron, stosujących klasyczne rodzaje działań bojowych w postaci natarcia, a więc operacji zaczepnych oraz obrony w postaci zorganizowanych operacji obronnych, będą dominować na współczesnym polu walki, czy na stałe przeszły do historii? Odpowiedź w tej kwestii wydaje się prosta. Jeżeli większość państw Europy i Świata posiada siły zbrojne o strukturze charakterystycznej dla tego typu działań, to operacje zaczepne i obronne mogą zaistnieć w dowolnym czasie. Inną kwestią jest sposób ich prowadzenia lub sposoby przeciwdziałania ich powstawaniu, zwłaszcza że oprócz klasycznych organizacji wojsk w formie związków operacyjnych, związków taktycznych i oddziałów, siły zbrojne (państwa) dysponują nowoczesnymi technologiami pozwalającymi zawczasu rozpoznać zamiary i plany państw (lub organizacji przestępczych) potencjalnych przyszłych agresorów lub tworzących inne zagrożenia. Tak więc należy być gotowym do klasycznych działań ofensywnych i defensywnych w klasycznym wydaniu, a także do prowadzenia działań przeciw tzw. zagrożeniom asymetrycznym.

4.5. Znaczenie współpracy cywilno-wojskowej[115]

W ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego współpraca podmiotów wojskowych z cywilnymi podczas przygotowania i prowadzenia wspólnych operacji należy do priorytetowych problemów, od których w dużym stopniu zależy powodzenie danej operacji i misji. Dokumentem regulującym postępowanie strony wojskowej, a więc dowódców, sztabów i wojsk, w misjach i operacjach sojuszniczych, a także zadania i sposób ich realizacji przez państwa członkowskie w tym zakresie jest Doktryna Połączona CIMIC AJP-9. Z uwagi na to, że zadania współpracy cywilno-wojskowej ściśle wiążą się i realizowane są w ramach planowania operacyjnego, doktryna połączona CIMIC została włączona do zadań operacyjnych i jej ostatnie wydanie nazwano AJP-3.9., co potwierdza ścisły związek wykonania zadań i celów misji i operacji ze współpracą cywilno-wojskową.

Nigdy dotąd w historii wojen i wojskowości realizacja zakładanych celów operacji (bitew, walki, wojny) nie była uzależniona w takim stopniu od ludności cywilnej w rejonie (regionie) prowadzonych misji i działań zbrojnych. Siły Zbrojne były podmiotem i stroną dla sił zbrojnych strony przeciwnej. Ludność

[115] Od nazwy ang. *Civil-Military Cooperation*, najczęściej używamy skrótu „CIMIC".

cywilna przeważnie była świadkiem prowadzonych zmagań i starć, a po rozstrzygnięciu bitwy (wojny, walki) lub operacji na terenach okupowanych i zajętych przez wroga ponosiła ofiary.

Istota współczesnych działań zbrojnych, uwzględniając tofflerowski podział cywilizacji, być może nie będzie sprzyjać powrotowi poprzedniej epoki, a więc cywilizacji industrialnej, zwłaszcza w wydaniu XX wieku.

To zapewne najgorszy wiek w sensie liczby ofiar ludzkich, nieszczęść i masowej zagłady całych narodów. Był to wiek, w którym największy skok cywilizacyjny w obszarze osiągnięć technicznych, technologicznych i informacyjnych skierowany był przeciwko ludzkości. Sądzić należy, że obecna cywilizacja, tzw. informacyjna, z uwagi na możliwości pełnego rozpoznania, identyfikacji i oceny poczynań wszystkich państw i ich rządów w sferze militarnej, gospodarczej i innej, w czasie rzeczywistym, nie dopuści do jawnej, klasycznej agresji jednego państwa przeciw drugiemu z jakiegokolwiek powodu. Takiej właśnie sytuacji i możliwościom państw wysoko rozwiniętych w sferze polityczno-militarnej zawdzięczamy diametralną zmianę w sztuce wojennej. Pomimo że z rozważań wcześniejszych wynika jednoznacznie aktualność dotychczasowych zasad sztuki wojennej, to treść, znaczenie i realizacja wymagają ciągłej aktualizacji i dostosowania do współczesnych potrzeb i uwarunkowań. Jak już wspomniano, klasyczne formy walki, operacji, wojen są w dalszym ciągu aktualne, lecz ich zakres, intensywność i wyłączność w realizacji celów wojny wyraźnie uległy ograniczeniu.

Dominującymi formami zmagań i konfliktów zbrojnych w rozstrzyganiu sporów pomiędzy państwami, wyznaniami, narodowościami są walki w ramach państwa lub regionu, stosujące tzw. wojny hybrydowe lub formy misji i operacji pokojowych z zaangażowaniem organizacji międzynarodowych, politycznych lub polityczno-militarnych. Najczęściej stosowanymi działaniami w skali światowej do zażegnania długotrwałych konfliktów pomiędzy zwaśnionymi stronami są misje i operacje pokojowe pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych, organizowane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ poprzez tworzenie stosownej koalicji i wyznaczenie do dowodzenia tą operacją państwa lub organizacji liderującej. Coraz częściej w celu organizacji, przygotowania i przeprowadzania takiej operacji RB ONZ zwraca się do NATO, jako jedynej wiodącej siły w skali świata, mogącej przyjąć dowodzenie wojskami koalicji w dowolnym czasie i regionie. Doświadczenia w tym zakresie Sojusz NATO zdobył przede wszystkim w operacji afgańskiej, irackiej, na Bałkanach oraz na Morzu Śródziemnym. Należy sądzić, iż będzie on wykorzystywany przez ONZ i społeczność międzynarodową coraz częściej, jako niezależna i obiektywna siła mająca wystarczające możliwości realizacji celów pokojowych w skali światowej. Stąd tak ważnym pro-

blemem współcześnie jest posiadanie w strukturze wojsk Sojuszu sił wyspecjalizowanych do przekonywania i angażowania podmiotów cywilnych w rejonie misji i operacji do współpracy i wspierania sił pokojowych.

4.5.1. Istota i znaczenie CIMIC we współczesnych operacjach

Analogicznie niemal jak interoperacyjność państw i ich sił zbrojnych, współpraca cywilno-wojskowa na stałe weszła do koncepcji, planów i edukacji wojska ze względu na przyszłe wykorzystanie w misjach i operacjach pokojowych. Szczególnie intensywne zabiegi i przekonanie państw członkowskich NATO do włączenia do programów szkolenia sił zbrojnych zagadnień współpracy cywilno-wojskowej nastąpiło po uderzeniach na WTC w Nowym Jorku 11 września 2001 roku. Jednoznaczna ocena dokonana przez NATO oraz inne organizacje międzynarodowe, a także zdecydowaną większość państw świata, świadczą jednoznacznie, że terroryzm jest działalnością przestępczą i wszelkie organizacje i podmioty, stosujące terror jako zasadniczą formę przeciwdziałania istniejącym formom funkcjonowania i zarządzania państwami o różnorodnych ustrojach społeczno-ekonomicznych, zwłaszcza przeciw państwom demokratycznym, są podmiotami przestępczymi i będą zwalczane w każdej sytuacji o dowolnym czasie, a także różnorodnymi formami i środkami, z operacją antyterrorystyczną włącznie. Organizacje terrorystyczne i inne przestępcze, a także radykalne ugrupowania wyznaniowe są obecnie najczęstszym źródłem konfliktów w różnych regionach, państwach oraz środowiskach wielokulturowych. Do takich stwierdzeń i ocen upoważnia analiza konfliktów i wojen prowadzonych między innymi w Afganistanie, Iraku, na Bałkanach, w Czadzie, w Sudanie czy też ostatnio we Wschodniej Ukrainie.

Ocena sytuacji bezpieczeństwa międzynarodowego wskazuje, że istnieje bardzo dużo miejsc, regionów i państw na kuli ziemskiej, tzw. konfliktogennych, w których mogą powstać krwawe zajścia pomiędzy różnymi ugrupowaniami politycznymi, wyznaniowymi, rodowymi, narodowościowymi, i które mogą przerodzić się w długotrwały konflikt. Tego typu regiony występują na każdym kontynencie, z Europą włącznie. Taką ocenę stale, pod kątem istoty i przyczyn wybuchu ewentualnych konfliktów, nieprzerwanie prowadzi RB ONZ oraz inne organizacje międzynarodowe, w tym UE czy też OBWE, a także Sojusz Północnoatlantycki z wszystkimi państwami członkowskimi.

Z punktu widzenia militarnego, a więc możliwości uczestniczenia i zaangażowania państw członkowskich NATO w rozwiązanie dowolnego konfliktu zbrojnego, niezmiernie istotnym problemem jest posiadanie przez Sojusz,

w swoich strukturach, odpowiednio wyspecjalizowanych sił i zasobów do prowadzenia bieżących ocen i analiz możliwości narastania kryzysu, aż do zbrojnego konfliktu włącznie. Następnie, wykorzystując posiadaną wiedzę i informacje Sojusz przystępuje do organizacji działań współpracy cywilno-wojskowej, w ramach prowadzonych operacji bądź misji w regionach i państwach konfliktogennych.

Rozważania nad problemem współpracy cywilno-wojskowej mają dać odpowiedź na pytanie, „czy działalność cywilno-wojskowa może być traktowana jako zasada sztuki wojennej?". Odpowiedź wymaga dogłębnej analizy istoty tej współpracy, faktu, czy można się bez niej obejść we współczesnych uwarunkowaniach prowadzenia działań pokojowych i stabilizacyjnych, a także znaczenia CIMIC w finalnym efekcie operacji i misji. Ponadto istotnym problemem w tej kwestii jest ustalenie, „czy w dotychczasowych misjach i operacjach, a było ich bardzo dużo, nie występowała kwestia współpracy cywilno-wojskowej czy może nie przywiązywano do niej tak dużego znaczenia, jak obecnie?"

Jak już sygnalizowano, w działaniach klasycznych problem współpracy cywilno-wojskowej rozpatrywany jest również na płaszczyznach politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych, kulturowych itp.

Dotychczas w aspekcie rozstrzygnięć militarnych podmiot cywilny odgrywał niewielką rolę i był raczej eliminowany z pola działań bojowych i operacyjnych rozgrywanych pomiędzy siłami zbrojnymi. Tam, gdzie dochodziło do strać zbrojnych, gdzie planowano operacje zaczepne i obronne, podmioty cywilne były przesiedlane w rejony bezpieczne i ich rola w takim starciu była nieznaczna, chociaż wojska kraju, na którego terenie przebiegała wojna, często wykorzystywały siły obrony cywilnej lub obrony terytorialnej do rozbudowy inżynieryjnej obszaru działań oraz wsparcia służb zabezpieczających działania bojowe.

W zasadzie obecnie we współczesnych konfliktach w tzw. asymetrycznym środowisku, a więc w sytuacjach kryzysowych oraz operacjach i misjach pokojowych współpraca cywilno-wojskowa nabrała wyjątkowego znaczenia. Sztuka wojenna, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym, wzbogacona została o problematykę CIMIC, która powinna ujawniać się w procesie przygotowania dowództw, sztabów i wojsk w czasie pokoju, a więc podczas szkolenia, treningów sztabowych, gier decyzyjnych i ćwiczeń, a także w pracy dowództw i sztabów podczas organizacji i prowadzenia działań zbrojnych. Staje się zatem regułą i obszarem funkcjonalnym w przygotowaniu i organizacji wszelkich działań bojowych współczesnego pola walki. Operacje i misje pokojowe, jakie realizuje i będzie realizował Sojusz Północnoatlantycki, a w jego ramach PKW (Polski Kontyngent Wojskowy), kontyngenty innych państw sojuszniczych i *PdP*, coraz

bardziej uzależnione będą od uzgodnionych działań sił militarnych i podmiotów cywilnych znajdujących się w obrębie prowadzonych operacji. W sztuce wojennej, tzw. Klasycznej, wyrażającej się do niedawna głównie w postaci zaczepnych i obronnych operacji, współpraca cywilno-wojskowa realizowana była na etapie organizacji współdziałania i podtrzymywana w toku całej operacji. Zasadniczy aspekt współpracy cywilno-wojskowej obejmował współpracę wojska z administracją cywilną i społeczeństwem danego teatru działania.

Przystąpienie Polski do NATO, wcześniej jeszcze przyjęcie formuły *Partnerstwa dla Pokoju* (1994 rok), zobligowało m.in. nasze Siły Zbrojne do ratyfikacji i implementacji wszystkich dokumentów doktrynalnych, wśród których znajduje się doktryna AJP-9 (obecnie AJP-3.9).

Wdrożenie doktryny współpracy cywilno-wojskowej wiązało się ściśle z koniecznością wdrożenia doktryn operacyjnych i strategicznych, a także rozpoznawczych i logistycznych obligujących do ujednolicenia zasad sztuki wojennej w zakresie planowania, organizowania i prowadzenia działań bojowych wojsk na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktury sił zbrojnych, a także sposobów prowadzenia wszystkich rodzajów zabezpieczenia bojowego i logistycznego wojsk.

Sprzyjającymi uwarunkowaniami wdrażania tych doktryn, a w ich ramach zasad i sposobów użycia RSZ, RW i Służb, w tym także prowadzenia współpracy cywilno-wojskowej, były:

- bogate doświadczenia naszych jednostek i żołnierzy w wojskowych misjach i operacjach pokojowych organizowanych pod auspicjami ONZ, na całym świecie, poczynając od misji nadzorczo-rozjemczej na Półwyspie Koreańskim od 1953 roku do chwili obecnej, na Bałkanach czy też w Iraku;
- aktywne uczestnictwo naszych jednostek w różnorodnych ćwiczeniach Partnerstwa dla Pokoju oraz ćwiczeniach CMX (Zarządzania Kryzysowego) w okresie późniejszym, a więc po przystąpieniu do PdP i NATO, rozpoczynając wspólnym ćwiczeniem Cooperative Bridge na przełomie września i października 1994 roku;
- permanentny udział Wojska Polskiego w operacjach Sojuszu, w tym w Iraku, Afganistanie, Pakistanie, na Morzu Śródziemnym, w Afryce i innych misjach pod auspicjami ONZ i OBWE, w celu utrzymania lub wymuszenia pokoju albo niesienia pomocy humanitarnej, jak na przykład w Pakistanie po trzęsieniu ziemi;
- intensywne zaangażowanie dowództw i sztabów wojskowych, jak również organów administracji rządowej i samorządowej w działania anty-

kryzysowe na obszarze kraju i poza nim, w tym zwłaszcza w ćwiczenia sojusznicze NATO, serii HNS (wsparcia państwa gospodarza), jak np. w ćwiczenia Strong Resolve-2002 czy też w akcję przeciwpowodziową na Dolnym Śląsku w 1997 roku.

Należy podkreślić, że sfera współpracy cywilno-wojskowej w przypadku występowania Polski jako państwa – gospodarza jest szczególnie trudna i wymaga zaangażowania wielu podmiotów cywilnych z najwyższych sfer rządowych, co wskazuje na potrzebę odrębnego rozpatrzenia tej problematyki. Rola państwa – gospodarza wymaga ciągłego doskonalenia tak systemu zarządzania kryzysowego, jak i współpracy wojska z administracją rządową, samorządową, a także organizacjami pozarządowymi, w tym instytucjami stanowiącymi tzw. sferę pozamilitarną, a więc obronę cywilną, przemysłowy potencjał obronny, organizacje paramilitarne, organy administracji zespolonej i niezespolonej, na wszystkich szczeblach administracji publicznej. Jest to obszar zainteresowania sztuki wojennej bardzo istotny i wymagający wielkiej uwagi celem rozważenia i uporządkowania go pod kątem zobowiązań na rzecz obronności państwa.

W czym zatem przejawia się istota współpracy cywilno-wojskowej we współczesnych misjach i operacjach, a także działaniach bojowych na obszarze własnego kraju? Rozpocząć należy od wyjaśnienia definicji. Z języka angielskiego pojęcie cywilno-wojskowa współpraca oznacza:

„kooperację i współpracę mające na celu wspieranie wykonania zadań pomiędzy dowódcą NATO, a podmiotami cywilnymi, włączając ludność tubylczą w rejonie działań, władze lokalne, w tym różnego rodzaju autorytety moralne i duchowe, oraz agencje i organizacje międzynarodowe, narodowe i pozarządowe”[116].

W dosłownym przełożeniu „kooperacja” znaczy tyle, co współdziałanie, współpraca natomiast w ujęciu socjologicznym to „stosunki albo sieć stosunków społecznych niezbędnych do osiągnięcia wspólnego, ważnego dla istnienia grupy celu[117].

Warto w tym miejscu podkreślić, że brak jest precyzyjnej, uniwersalnej, definicji współpracy cywilno-wojskowej, bowiem jej zadania i cele określane są przez każdą z zaangażowanych instytucji (podmiotów) i organizacji na własny użytek. Przyjmuje się również, że **współpraca cywilno-wojskowa jest to całokształt relacji pomiędzy przedstawicielami struktur wojskowych wszelkich szczebli dowodzenia, a przedstawicielami środowiska cywilnego, którzy dro-**

[116] STANAG 2509-NATO CIVIL-MILITARY COOPRATION (CIMIC) DOCTRINE – AJP-9.
[117] E. Sobol (red.), Słownik Wyrazów Obcych PWN, Warszawa 2002.

gą negocjacji dążą do osiągnięcia wspólnych celów, polegających głównie na zażegnaniu konfliktu i przywróceniu sytuacji pokojowej.

Jak wynika z powyższej interpretacji oraz doświadczeń historycznych, rolą CIMIC-u jest współpraca pomiędzy dwiema „społecznościami" (stronami), jedną wojskową, która ma na celu działanie na korzyść bezpieczeństwa międzynarodowego, a w sensie podmiotowym na korzyść swojego przełożonego (dowódcy), celem wykonania postawionych zadań i misji, a drugą, która poprzez kooperację na wszystkich szczeblach władzy lokalnej, administracji publicznej i niepublicznej, a nawet instytucji społecznej, stara się osiągnąć korzyść z pomocy wojska.

Przykłady większości misji i operacji pokojowych, niezależnie od ich kategorii i uwarunkowań przebiegu, wskazują i potwierdzają, że celem współpracy cywilno-wojskowej jest nawiązanie i utrzymanie pełnej współpracy z ludnością i cywilnymi instytucjami w obrębie odpowiedzialności danej misji i operacji niezbędnej do stworzenia takich warunków i stosunków cywilno-wojskowych, które dadzą dowódcy danego szczebla dowodzenia lub Dowódcy Sił (Force Comander) możliwie największe korzyści moralne, materialne i taktyczne (operacyjne lub strategiczne). Celem takiego działanie jest pozbawienie potencjalnego przeciwnika możliwości pozyskania takich korzyści.

Długofalowym celem CIMIC jest stworzenie warunków, które będą pomagały w osiągnięciu trwałych rozwiązań w sytuacjach kryzysowych. CIMIC jest zatem mandatowym punktem styczności z władzami cywilnymi i musi być brany pod uwagę podczas wyboru opcji militarnej, zarówno w odniesieniu do uwarunkowań odpowiadających operacjom w ramach Artykułu 5[118], jak i nieobjętych tym artykułem.

Realizacja, a przede wszystkim osiągnięcie tak określonego celu wymagają spełniania wielu zadań przez wojska operacyjne oraz podmioty ściśle z nimi współpracujące, a w ich ramach przez zespoły eksperckie tworzone etatowo w składzie narodowych kontyngentów. Ogólnie przyjmuje się, że zadania CIMIC polegają na:

- uczestniczeniu zespołów eksperckich w połączonym planowaniu na szczeblu strategicznym i operacyjnym z odpowiednimi organami cywilnymi przed i w trakcie trwania operacji;
- prowadzeniu permanentnej obserwacji środowiska cywilnego, łącznie z miejscowymi potrzebami w celu identyfikacji wszelkich zasobów deficytowych, ich wielkości oraz oceny możliwości ich wypełnienia;

[118] NATO Handbook, NATO Office of Information and Press Belgium, 2001, s. 528; Traktat Waszyngtoński NATO z 1949 r.

– nadzorowaniu prowadzonych działań związanych ze sferą cywilną przez siły wojskowe oraz umożliwianiu wykorzystania niezbędnych ekspertów do konsultacji i doradztwa podmiotom wojskowym, jak i cywilnym;
– wypracowywaniu sprawnych i adekwatnych do sytuacji mechanizmów przeniesienia cywilnych zakresów odpowiedzialności na właściwe władze i w odpowiednim czasie, korzystając z wcześniejszych wyjaśnień i uzgodnień dotyczących celu misji wojskowej i sposobów jego realizacji;
– ścisłym współdziałaniu CIMIC z innymi pionami funkcjonalnymi dowództw i sztabów, odnośnie do wszystkich aspektów operacji;
– ciągłym doradzaniu i składaniu propozycji dowódcy, w zakresie podejmowania specyficznych działań przez zespoły eksperckie i wojska z zamiarem osiągnięcia wymaganych korzyści dla operacji.

Oprócz wyżej wymienionych, bardzo ogólnych zadań realizowanych przez siły CIMIC i dowódców w ramach każdej misji i operacji, mogą zaistnieć dodatkowe zadania, wynikające ze specyficznych uwarunkowań danej operacji, zwłaszcza z kontaktów bezpośrednich zespołów eksperckich z podmiotami cywilnymi. Doświadczenia dotychczasowe wskazują, że zakres zadań, głównie potrzeb, jakie kreują podmioty cywilne w rejonie misji i operacji, znacznie przewyższa możliwości wojska. W celu niedopuszczenia do nieuzasadnionych działań na korzyść ludności cywilnej wypracowano zasady współpracy cywilno-wojskowej zawierające zakres i typ relacji wzajemnej pomocy i współpracy pomiędzy podmiotami wojskowymi i cywilnymi.

4.5.2. Zasady współpracy cywilno-wojskowej

Zasady CIMIC stanowią pewne reguły postępowania, które oddziałują i wpływają na prowadzoną działalność CIMIC w czasie trwania całego konfliktu. Dzielą się one na dwie ogólne kategorie[119]:

– zasady dotyczące militarnej sfery działalności CIMIC, które odnoszą się do całokształtu wewnętrznych wojskowych procesów, umożliwiających rozwój i powstanie planu współpracy cywilno-wojskowej i regulacji niezbędnych do ich wykonania;
– zasady dotyczące kontaktów strony wojskowej ze stroną cywilną, obejmujące mechanizmy postępowania w procesie nawiązywania i utrzymywania efektywnej więzi cywilno-wojskowej z cywilnymi władzami, agencjami, organizacjami i ludnością cywilną.

[119] AJP-9 CIVIL-MILITARY COOPERATION.

Główne zasady organizacji i prowadzenia współpracy cywilno-wojskowej w misjach i operacjach zostały przygotowane i przyjęte przez wszystkie państwa sojuszu Północnoatlantyckiego jako efekt prac nad procesem standaryzacyjnym znanym jako doktryna połączona AJP-9. Są one ujęte we wspomnianej doktrynie jako obowiązujące w sensie wdrożenia i zastosowania przez siły sojusznicze z poszczególnych państw uczestniczące jako kontyngenty wojskowe w ramach sojuszniczej połączonej operacji.

Do pierwszej kategorii zasad współpracy cywilno-wojskowej należą: prymat misji, ukierunkowanie, ekonomiczność, (jako dosłowne tłumaczenie jednak bardziej odpowiednią nazwą byłaby racjonalność), koncentracja oraz zobowiązania humanitarne.

Do drugiej kategorii zasad należą: świadomość kulturowa, wspólne cele, podzielona odpowiedzialność, korzyści cywilne, zgoda, przejrzystość oraz łączność.

Prymat misji polega przede wszystkim na ciągłej znajomości celu, zadań i sposobów ich realizacji przez siły sojusznicze, na podstawie treści zawartych w Rezolucji Rady Bezpieczeństwa oraz treści innych dokumentów obowiązujących kontyngenty wojskowe. Są to: mandat RB dla konkretnych sił wydzielonych przez Państwo, ROE, SOFA a także dokumenty dyrektywne wydane przez władze krajowe. Działalność CIMIC prowadzona przez dowództwa sojusznicze lub koalicyjne ma charakter wsparcia danej misji lub operacji. Mogą to być misje humanitarne lub wspierające akcje usuwania skutków katastrof w ramach tzw. Nadzwyczajnego Planowania Cywilnego (Civil Emergency Plaming – CEP).

Współpraca cywilno-wojskowa jest zatem funkcją wsparcia bojowego, która musi być planowana i realizowana w każdej sytuacji. Ważnym przekonaniem i świadomością sił CIMIC i wojsk operacyjnych w zakresie pomocy humanitarnej jest realna ocena możliwości i stanu posiadania środków oraz wiedza, że zadanie militarne ma bezwzględny priorytet w zakresie zaopatrzenia w te środki. Przykłady i doświadczenia PKW z misji i operacji prowadzonych na Bałkanach, w Afganistanie, w Iraku, jak również w Syrii i Libanie jednoznacznie wskazują, iż presja wywierana szczególnie na osoby będące decydentami w zakresie użycia środków była i będzie bardzo silna, dlatego muszą oni wystrzegać się podejmowania działań, które chociaż moralnie są godne pochwały, nie przyczyniają się do realizacji głównego zadania militarnego. Troską dowódców i całych sił operacyjnych powinno być w pierwszej kolejności wykonanie zadania bojowego, a wszystkie inne działania na korzyść ludności cywilnej, w tym organizacji międzynarodowych, mogą być realizowane po dokonaniu szczegółowych ocen stanu posiadania i możliwość wykonania.

Uwarunkowania operacji i działalności CIMIC leżą w kompetencjach i zakresie odpowiedzialności dowódców sojuszniczych i narodowych. Ukierunkowanie działań sił CIMIC jednostek operacyjnych musi być dokonywane konsekwentnie z uwzględnieniem zachodzących zmian sytuacji militarnej oraz uwarunkowań pola walki.

Wszystkie rodzaje wsparcia bojowego i zabezpieczenia działań operacyjnych, z CIMIC włącznie, muszą być skupione na osiągnięciu maksymalnego efektu operacyjnego, a w kończącym efekcie realizacji celu misji.

Dowódcy każdego szczebla dowodzenia muszą być świadomi wpływu, jaki wywrze działanie militarne na środowisko cywilne i odwrotnie, tzn. jak czynnik cywilnego środowiska może oddziaływać na realizację działań operacyjnych (zadania). Dowódcy muszą być przygotowani do nadawania odpowiedniego priorytetu i wartości operacyjnej działaniom CIMIC tak, aby wojskowa skuteczność była spełniona i utrzymana bez sprawiania zbędnych kłopotów i niepotrzebnych cierpień stronie cywilnej.

Ekonomiczność (racjonalność) w misjach i operacjach polega na takim gospodarowaniu zasobami, aby minimalizować zużycie własnych środków wojskowych oraz maksymalnie, lecz w miarę posiadanych możliwości, wykorzystywać środki materiałowe cywilne.

W tym względzie należy uważać, by zużycie środków materiałowych ze źródeł cywilnych nie naruszyło poziomu niezbędnego do zaspokojenia minimalnych potrzeb ludności. Jak wiemy, efektywność działań zespołów CIMIC może być wielce ograniczona, gdy ludność cywilna znajdzie się w sytuacji niedostatecznej infrastruktury, a także wszechobecnego deficytu podstawowych dóbr i usług.

Zasoby wojskowe zazwyczaj są ograniczone i trzeba czuwać nad ich permanentnym uzupełnieniem i odtwarzaniem odpowiedniej ilości rezerw. Ich zużycie powinno się odbywać w sposób racjonalny, a wiec w zakresie niezbędnym, zapewniającym spełnienie wymagań realizacji celu operacyjnego. Istotną zasadą dotyczącą postępowania dowódców jest unikanie wytworzenia długotrwałej zależności ludności cywilnej, władz, organizacji międzynarodowych i organizacji pozarządowych od zasobów wojskowych.

Zapewniana pomoc ww. podmiotom cywilnym, zwłaszcza wiele razy, może prowadzić do pewnych przyzwyczajeń i wywoływać trudności w przypadku potrzeby wycofania się lub redukcji takiej pomocy. Ponadto może prowadzić do napięć w relacjach ze stroną cywilną i naruszać realizację uzgodnionych wcześniej planów i programów współpracy, opóźniać tworzenie i rozwój struktur władz cywilnych oraz może spowodować długotrwały spadek zaufania ludności do wojska.

Kolejną zasadą działania CIMIC **jest koncentracja**. Jak wiemy, to jedna z zasadniczych zasad sztuki wojennej, obowiązującej i stworzonej przez wszystkie siły i podmioty biorące udział w działaniach operacyjnych na wszystkich szczeblach dowodzenia. Tak jak w przypadku całości sił i środków, ich wielkość niemal zawsze jest ograniczona. Stąd potrzeba koncentracji wysiłków, w tym również materialnych, w decydującym czasie i miejscu celem uzyskania najwyższych efektów dla realizacji celów operacji i realizacji zadań cząstkowych.

Środki przeznaczone na działalność współpracy cywilno-wojskowej również nie będą wystarczające, dlatego powinny być skoncentrowane na tych zadaniach, których realizacja daje największe prawdopodobieństwo osiągnięcia powodzenia danej, misji i operacji. Dzięki realizacji tej zasady wojsko ma szanse umacniać i podnosić autorytet w oczach strony cywilnej, a przede wszystkim zyskiwać zaufanie co do prawdziwości i wiarygodności działań wobec ludności cywilnej. Z kolei rozproszenie aktywów CIMIC spowoduje ich minimalne, mało widoczne oddziaływanie na stronę cywilną i na wykonanie zadania oraz przyniesie ryzyko przedłużenia się realizowanego celu misji i osiągnięcia pożądanych efektów końcowych.

Rozważając zasady współpracy cywilno-wojskowej w misjach i operacjach w sferze tzw. militarnej, trzeba mieć świadomość, że wyspecyfikowane zostały reguły w pełni obligujące siły CIMIC oraz częściowo wojska operacyjne współpracujące z nimi do określonego sposobu działania. Generalnie wiemy również, że oprócz tych specyficznych zasad wszystkie podmioty zaangażowane w realizację operacji zobowiązane są przestrzegać zasad sztuki wojennej adekwatnie do szczebla dowodzenia oraz uwarunkowań środowiskowych. Na szczeblu taktycznym będą to zasady taktyki, a na szczeblu operacyjnym zasady sztuki operacyjnej.

Organy strategiczne, przygotowujące strategie działania w obszarze konfliktogennym i kryzysowym, a także organizujące i prowadzące daną operację, mają obowiązek przestrzegać zasad strategii. Strategie w obszarze wspomnianych misji i operacji pokojowych realizuje Rada Bezpieczeństwa ONZ, przy pomocy Wojskowego Komitetu Sztabowego ONZ[120], a także kierownicze organy organizacji międzynarodowych typu OBWE, UE, NATO, UA i inne, a także rządy

[120] Art. 46 Karty NZ „Rada Bezpieczeństwa przy pomocy Wojskowego Komitetu Sztabowego ustala plany użycia sił zbrojnych". Art. 47 pkt. 1 „Tworzy się Wojskowy Komitet sztabowy, którego zadaniem jest służyć Radzie Bezpieczeństwa radą i pomocą we wszystkich sprawach, dotyczących wojskowych potrzeb Rady w zakresie utrzymania międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju, użycia oddanych do jej rozporządzenia, sił zbrojnych i dowodzenia nimi, regulowania zbrojeń i możliwego rozbrojenia.

i najwyższe organy dowodzenia państw NATO organizujące udział swoich kontyngentów wojskowych w danej operacji.

W sferze militarnej rozważa się jeszcze zasadę: **zobowiązania humanitarne**. Współpraca cywilno-wojskowa jest obszarem bardzo delikatnym i pewne niedopełnienia oraz błędy w postępowaniu strony wojskowej mogą być przyczyną naruszenia ciężko wypracowanych relacji i reguł współpracy. Z tego względu, w ramach przygotowania dowództw, sztabów i żołnierzy do wypełniania mandatu ONZ w misjach i operacjach pokojowych, dowódcy zobowiązani są do przygotowania całego personelu wojskowego i cywilnego do przestrzegania zobowiązań humanitarnych. Są to obowiązujące zapisy międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych oraz innych dokumentów prawomocnych w skali międzynarodowej, zawierające zobowiązania wszystkich stron konfliktu do ich przestrzegania.

Dowódcy ponoszą prawną odpowiedzialność za przestrzeganie międzynarodowych porozumień dotyczących konfliktów zbrojnych oraz prawa wojennego. Co więcej, przestrzegając prawa, dowódcy powinni dążyć do tworzenia możliwości zredukowania negatywnego oddziaływania operacji na stronę cywilną i gdy tylko jest to możliwe, zapewnić maksymalne jej wspieranie. Ma to fundamentalne znaczenie dla budowy zaufania i potwierdzenia podstaw legalności danej misji. Użycie sił zbrojnych do realizacji celów operacji zazwyczaj wiąże się z wywoływaniem cierpień, niechęci, a czasami nienawiści i wszelkich negatywnych zjawisk, które powinny być łagodzone, kiedy tylko jest to możliwe i gdziekolwiek występuje.

Godność i prawa jednostki oraz grup muszą być respektowane i chronione zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i mandatem misji.

Przedstawione zasady współpracy cywilno-wojskowej, realizowane są przez podmioty wojskowe jako zobowiązania, które w formie zadań szkoleniowych powinny być ujęte we wszystkich możliwych planach i programach szkolenia w jednostkach wojskowych oraz centrach przygotowania do misji, tak jak inne procedury operacyjne lub zasady walki. Stan osobowy kontyngentu wojskowego musi opanować zasady i procedury operacyjne jeszcze przed rozpoczęciem misji, a następnie w pełni je stosować podczas wypełniania mandatu w stosunku do strony cywilnej.

Oprócz wyżej wymienionych zasad funkcjonują jeszcze reguły postępowania pojawiające się na styku wojska z podmiotami cywilnymi. Mają one na celu ustanowienie i utrzymanie efektywnej więzi cywilno-wojskowej. Konieczne jest uznanie po stronie cywilnej za najważniejszy podmiot ludności tubylczej. To ona po stronie cywilnej poddawana jest największej presji i wpływom przez organi-

zacje przestępcze, terrorystyczne i inne, którym zależy na pozyskaniu cywilów i włączeniu do jawnej wojny przeciw siłom operacji pokojowych. Formy pozyskiwania ludności cywilnej przez te organizacje są bardzo różne: od stosowania gróźb i szantażu do akcji terrorystycznych, morderstw i egzekucji wywołujących strach i przerażenie.

Stąd zasady działania wojska w misjach i operacjach pokojowych wskazują drogę i mechanizmy, którymi należy się kierować w relacjach z ludnością zamieszkującą obszar misji, aby przekonać ją do współpracy, a następnie przejęcia odpowiedzialności za administrowany teren.

Przekonanie środowiska, zwłaszcza ludności zamieszkującej region operacyjny, to bardzo złożony problem i wymaga długotrwałych, wszechstronnych działań, aby stworzyć uwarunkowania środowiskowe pozwalające bezpiecznie działać podmiotom cywilnym. Z elementów środowiskowych najtrudniejszym zadaniem będzie wytworzenie mechanizmów utrzymywania bezpieczeństwa po zakończeniu misji przez siły kontyngentów wojskowych pod auspicjami ONZ. Ten proces polega bowiem na przekonaniu i wytworzeniu świadomości w umysłach ludności cywilnej o jej roli i przeznaczeniu do sprawowania władzy, a następnie stworzeniu fizycznych podmiotów ochrony, obrony, tj. własnych służb operacyjnych, podmiotów administracji i siły zbrojnej przeciwko organizacjom przestępczym.

Zakusy odwrócenia takiego procesu będą zawsze powracać, stad nadzór nad procesem utrwalania władzy, budowy pokoju i stabilizacji długo pozostaje aktualny po zakończeniu operacji. Jakie zatem reguły należy stosować, aby przekonać i pozyskać ludność do współpracy z dowódcą danej misji lub operacji?

Pierwszą zasadą jest posiadanie i stosowanie tzw. **świadomości kulturowej**. Oznacza to zachowanie wrażliwości na punkcie cywilnych zwyczajów, obyczajów oraz sposobów życia ludności, organów społecznych i ewentualnej władzy lokalnej. W określonym środowisku nieprzemyślane działania skierowane przeciwko lokalnym zwyczajom czy prawom mogą stworzyć wysoce niekorzystne zjawiska i wydarzenia w relacjach wojska z ludnością cywilną, a zatem poważnie obniżyć szanse na sukces misji. Strona wojskowa musi znać i rozumieć lokalną kulturę, zwyczaje oraz prawa. CIMIC odgrywa zasadniczą rolę w zapewnieniu takiej kulturowej świadomości wśród żołnierzy poprzez odpowiednie kształcenie i szkolenie w tym zakresie, a także dobór kadry do kontyngentów wojskowych.

Bardzo istotnym, z praktycznego punktu widzenia, jest posiadanie w obsadzie etatowej strony wojskowej specjalistów i ekspertów wywodzących się ze środowiska cywilnego, w którym przebiega operacja, a także ekspertów naukowców i wykształconych oficerów tego kręgu kultury.

Praktyka i doświadczenia PKW, wykonujących zadania w misjach i operacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie, pokazuje, że wyjątkowo istotne, a nawet fundamentalne dla powodzenia misji, było posiadanie w składzie kontyngentów zmobilizowanych oficerów – arabistów po studiach socjologicznych, psychologicznych, którzy zdobyli wykształcenie na kierunkach arabistycznych na uniwersytetach krajowych i zagranicznych.

Mając na uwadze przyszłość w sensie możliwości utrzymania bezpieczeństwa i pokoju na świecie, całe spektrum działań strony wojskowej na styku z cywilnymi podmiotami musi wejść do kanonów sztuki wojennej jako stała zasada we współczesnych warunkach.

W sferze „klasyki" działań wojennych tego typu działania do niedawna nie były widoczne, gdyż uważano, iż nie mają większego znaczenia dla osiągania celów wojny lub operacji. Wojny pomiędzy państwami (koalicjami), o określonych granicach pomiędzy nimi oraz przy wytyczonych celach i rozpoznanych siłach strony przeciwnej, nie wymagały takiego postępowania strony wojskowej w celu pozyskiwania wsparcia przez ludność cywilną.

Ponadto obecny zakres kompetencyjny zespołów CIMIC nie był wcześniej działaniem jawnym, gdyż zazwyczaj realizowały go służby specjalne, stosując swoje metody pozyskiwania ludności cywilnej do współpracy z misjami i operacjami pokojowymi.

Przyszłość, którą najprawdopodobniej charakteryzować będzie prowadzenie wojen hybrydowych w środowiskach asymetrycznych i przeciwko asymetrycznym przeciwnikom, do końca nieznanym i nierozpoznanym, wymusza na stronie sił zbrojnych organizowanych pod aspiracjami Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęcie wysiłków i dołożenie wszelkich starań do utworzenia i utrzymania dobrych relacji ze środowiskiem operacyjnym, zwłaszcza ludnością zamieszkującą region danej operacji. Upoważnia to do stwierdzenia, że tak jak interoperacyjność, również współpraca cywilno-wojskowa współcześnie należeć będą do koniecznych w konfliktach i operacjach i powinny być traktowane jako nowe zasady sztuki wojennej. Wskazują na to również kolejne zasady współpracy wojska z podmiotami cywilnymi. Do nich należy m.in. zasada **wspólnych celów**, rozumiana jako uzgodniona forma współpracy możliwa do osiągnięcia po uzyskaniu i nawiązaniu odpowiedniego poziomu współdziałania. Jej realizacja nastąpi w wyniku zawartego porozumienia i dążenia do coraz większego doskonalenia, w celu przezwyciężenia nieporozumień z ludnością cywilną, a przed wszystkim wyeliminowania zagrożeń ze strony trzeciej, tj. organizacji przestępczych i terrorystycznych. Fundamentem sukcesu dla obydwu stron są wspólnie wypracowane, ustalone i określone powszechne cele realizowane przez obydwie

strony porozumienia. Jak wiemy, strona cywilna, aby przystąpić do wspólnych działań, musi uzyskać przekonanie i świadomość pozytywnych celów prowadzonej misji. Cały wysiłek intelektualny oraz praktyczne działanie wojsk muszą być na tyle przekonujące i zasadne z punktu widzenia podmiotów cywilnych, aby te mogły nabrać zaufania i dostrzec celowość wspólnego działania.

Strona wojskowa, zwłaszcza dowódcy, musi być zatem bardzo elastyczna, aby utrzymać priorytet misji i działań operacyjnych, a jednocześnie integrować cele wojska z planami działania strony cywilnej. W tym zakresie eksperci wojskowi CIMIC stanowią priorytet w zakresie doradztwa i przekonania dowódców wojskowych do określonych działań.

Ściśle z zasadą wspólnych celów wiąże się kolejna zasada współpracy i realizacji zadań sił zbrojnych ze stroną cywilną w działaniach pokojowych. Jest to **podzielona odpowiedzialność** struktury wojska z systemem pracy cywilnych podmiotów: (organizacji) organów, stowarzyszeń, agencji itp. Siły wojskowe muszą z nimi współpracować w misjach i operacjach, ale zasady pracy podmiotów cywilnych są całkowicie odmienne od wojskowych rozwiązań w tym zakresie. Wojsko wykonuje zadania bojowe, według ściśle określonych reguł, obowiązujących zgodnie z dyrektywami, rozkazami, instrukcjami, doktrynami i regulaminami, a także bieżącymi wytycznymi dowódców i obowiązującymi systemami funkcjonalnymi. Analiza wspólnych celów musi prowadzić do porozumienia dzielącego odpowiedzialność w celu ustanowienia i utrzymania trwałych i obustronnych korzystnych relacji. Zadaniem sił CIMIC jest uporządkowanie tych relacji w postaci precyzyjnego i niezwłocznego określenia zakresu odpowiedzialności i zakresu współdziałania zarówno dla strony cywilnej, jak i wojskowej. Najczęściej zakres działania podmiotów cywilnych powinien dotyczyć funkcji egzystencjonalnych dla poszczególnych grup społecznych oraz organizacyjnych w sensie pomocy wojskowej, edukacyjnej, zdrowotnej, wychowawczej, sanitarnej etc. Zakres odpowiedzialności strony wojskowej obejmuje głównie pomoc w organizacji działań obronno-ochronnych, zabezpieczenie działań podmiotów charytatywnych, w tym agencji, stowarzyszeń rządowych, pozarządowych o zasięgu międzynarodowym, a także doradztwo i pomoc w tworzeniu i działaniu organów publicznych.

Precyzyjnie zdefiniowane poszczególne role i obszary odpowiedzialności, a także zasady współpracy, w tym utrzymania w ciągłej łączności i jawności działania, wzajemnego doinformowania o realizacji zadań, są fundamentalnym czynnikiem zgodnych działań i eliminacji nieporozumień pomiędzy stronami. Wszelkie umowy i uzgodnienia pomiędzy wojskiem i podmiotami cywilnymi powinny mieć charakter formalny, w postaci ustalonych dokumentów.

Ważną zasadą CIMIC jest takie postępowanie, aby wynikało z niego przeświadczenie o konkretnych korzyściach cywilnych.

Strona wojskowa, jak już podkreślano, do realizacji zadań misyjnych musi być szczególnie dobrze i wszechstronnie przygotowana. Chodzi tu o konieczność wykształcenia przekonania po stronie wojskowej, że ludność tubylcza w sensie prowadzonej operacji, nie jest przeciwnikiem, lecz nie ma jednoznacznego poglądu, jak się zachować. Stąd stosownie do kolejnej zasady **korzyści cywilnych** trzeba mieć ją ciągle na uwadze. Mimo początkowej nieufności ludności, nawet wrogiego nastawienia, niepewnego postępowania i totalnej niechęci do obcych wojsk, musimy mieć świadomość i ciągłe przekonanie, że ci cywile kiedyś się zmienią i w przyszłości staną się naszymi potencjalnymi sprzymierzeńcami. W innym przypadku misja i operacja nie miałyby sensu. Ich mentalność polega zazwyczaj na uzyskaniu ze współpracy ze stroną wojskową określonych korzyści.

Odnosi się to również do różnego rodzaju organizacji charytatywnych, jak uczy doświadczenie z różnych operacji, wiele podmiotów cywilnych poszukuje pomocy ze strony wojska. Organizacje cywilne najczęściej charytatywne, mają prawo docierać w rejony misji i prowadzić działania pomocowe i wspomagające ludność cywilną, głównie w formie rozdawnictwa podstawowych dóbr żywieniowych i funkcjonalnych.

Jednakże wciąż istnieją takie organizacje, które będą niechętne z różnych przyczyn współpracy ze stroną wojskową. W obawie o utratę swej niezależności, bezstronności czy też władzy mogą one być, z powodu wcześniejszych negatywnych doświadczeń, pełne nieufności i rezerwy. Współpraca z wojskiem najczęściej ogranicza się do udzielania pomocy fizycznej polegającej na ochronie, rozładunku i dystrybucji dóbr logistycznych, łączności, sprzętu ochrony itp. Jeśli strona wojskowa nie ma niczego, co mogłaby zaoferować i czym mogłaby usatysfakcjonować stronę cywilną, występuje brak podstaw do rozwoju współpracy. Doświadczenia wskazują, że kluczowymi obszarami, które mogą być wykorzystane jako zachęta do współpracy z wojskiem strony cywilnej są: łączność i logistyka, oraz fizyczna ochrona ludności i obiektów użyteczności publicznej typu: przedszkola, szkoły, ośrodki zdrowia, punkty sprzedaży, miejsca pracy etc.

Realizację celów misji i operacji pokojowych determinuje zatem **zgoda pomiędzy stronami**, tj. podmiotami cywilnymi i wojskiem. Zgoda wymieniana jest wśród zasad CIMIC, które w dużej mierze zależą od strony wojskowej, mającej zdecydowaną przewagę nad stroną cywilną w zakresie posiadanej siły, inicjatywy, wiedzy, przygotowanych kadr, a także wykształcenia i umiejętności zawierania kompromisów, przekonywania do własnych racji, a przede wszystkim odpowiedzialności za przebieg misji i operacji w celu osiągnięcia zakładanych celów.

Strona cywilna, zwłaszcza ludność lokalna, skazana jest niejako na przyjęcie warunków wojskowych, lecz forma przyjęcia i składane propozycje powinny mieć cechy alternatywne oraz zawierać przekonujące i dowartościowujące stronę cywilną sugestie, że od jej decyzji uzależnione są ostateczne rozwiązania lub sposób postępowania.

Należy czynić ustawiczne wysiłki dla zapewnienia zgodności i porozumienia ze stroną cywilna, z którą musi współpracować strona wojskowa. Przymus (wymuszenie) może przynieść podobny efekt, co wypracowany consensus[121], ale daje słabe, nietrwałe efekty w zakresie osiąganych rezultatów. Utrata zgodności co do celów i zadań pomiędzy strona wojskową i cywilną może nastąpić nagle, czasem z wręcz banalnych przyczyn i dlatego dowódcy muszą być gotowi do poświęcenia swego czasu i energii na dążenie do utrzymania takiej zgody. Siły CIMIC są zobligowane do permanentnego działania i okazywania empatii stronie cywilnej tak, aby uzyskać obiektywną ocenę i analizę stanu współdziałania oraz potrzeb strony cywilnej na najbliższą przyszłość. Spełnianie potrzeb, niekiedy bardzo pierwotnych i niezbyt absorbujących, to warunek konieczny do utrzymania współpracy i współdziałania.

Podstawą nawiązania dobrej współpracy pomiędzy stronami w każdych niemal warunkach jest zaufanie stron. Zaufanie, jak wiemy, zdobywa się trudno i jego zbudowanie wymaga czasu, a przede wszystkim tzw. **transparentności działań**, inaczej **przejrzystości postępowania** na styku wojska i ludności cywilnej.

Działania CIMIC powinny być przejrzyste, kompetentne, a także wskazywać formy i mechanizmy postępowania wojska w celu zdobycia zaufania i stworzenia poczucia pewności po stronie wszystkich komponentów cywilnego środowiska. Napięcie pomiędzy politycznymi, wojskowymi, humanitarnymi i innymi aspektami wchodzącymi w skład relacji cywilno-wojskowych będzie czasami prowadzić do nieporozumień i zadrażnień. Napięcia te będą potęgowane przez polityczne uprzedzenia, nieczytelne informowanie oraz kłopoty z łącznością. Ponadto pojawiające się negatywne zjawiska wywołane przez organizacje przestępcze i terrorystyczne będą ukierunkowane na skłócenie strony wojskowej i cywilnej, często oddziałując na podmioty cywilne, bardziej wrażliwe i podatne na dezinformację, szantaż, dywersję i sabotaż polityczny, informacyjny i socjalny.

[121] *Consensus łac „zgoda" termin prawa międzynarodowego – uzgodnienie stanowisk miedzy zainteresowanymi państwami przed przystąpieniem do opracowania międzynarodowej umowy czy też na międzynarodowej konferencji w myśl łac. zasady „consensus facit legem" (zgoda tworzy prawo).

Przejrzystość planowania i postępowania w stosunku do strony cywilnej jest wiec niezbędna w zapobieganiu i rozładowaniu napięć konfliktowych. Wpaja ona wiarę, umacnia zaufanie oraz ułatwia wzajemne zrozumienie. Personel CIMIC stanowi cenne źródło informacji i staje się pośrednikiem i negocjatorem w zagadnieniach związanych z problematyka wojskową. Trzeba jednak zachować swoją tożsamość funkcjonalną i zadaniową, aby nie utracić efektywności działania oraz zaufania. CIMIC nie może wyręczać różnorodnych podmiotów będących w składzie misji lub operacji, zwłaszcza służb specjalnych, i nie może być wykorzystywany do zbierania wiadomości o charakterze wywiadowczym lub jako środek propagandowy do przekazywania nieprawdziwej lub kontrowersyjnej informacji.

Zespoły CIMIC muszą rozumieć, że nie wszystkie informacje uzyskane przez stronę wojskową należy przekazywać władzom cywilnym czy organizacjom społecznym i politycznym.

CIMIC powinien blisko współpracować z komórkami o charakterze wywiadowczym w celu uzyskania możliwie dokładnych i rzetelnych informacji, które w odpowiednim czasie mogą być przekazywane cywilnym organizacjom. Wiele z tych informacji, jak np. przemieszczanie uchodźców, przekazywanych organizacjom cywilnym, może pomóc dowódcy w uzgadnianiu wspólnych działań z agencjami cywilnymi. Pozwoli to minimalizować użycie środków wojskowych do zabezpieczenia danego działania, a agencjom cywilnym przystosować się do zaistniałej sytuacji. Zasady dotyczące klasyfikacji wojskowych informacji powinny być opracowane odpowiednio wcześniej.

Tak więc mówiąc o zasadzie przejrzystości działania wobec strony cywilnej, nie można zapominać, że istnieją informacje objęte klauzulą tajności lub poufności, które nie mogą być ujawnione pod żadnym pozorem.

Zespoły CIMIC mają szczególną rolę w kontaktach ze środowiskiem cywilnym i są wobec niego oficjalnym podmiotem reprezentującym dowódcę sojuszniczego. Zespoły mają dostęp do pełnego planowania operacyjnego, a więc do informacji o najwyższej klauzuli tajności, lecz ich wykorzystanie wobec środowiska cywilnego musi być przemyślane i ograniczone w wymaganym zakresie. Przede wszystkim informacje dotyczące działań lub akcji antyterrorystycznych i antyprzestępczych muszą być tajne i wykorzystane z zaskoczenia, co oznacza, że dostęp do tych danych jest wyjątkowo ograniczony.

Szczególnie istotnymi informacjami dla środowiska cywilnego są przedsięwzięcia planowane wobec niego, zwłaszcza ujęte w odpowiednich planach i harmonogramach wspólnego działania na ich korzyść. Rzetelność i terminowość ich wykonania świadczą o postrzeganiu zasady transparentności i budują zaufanie wobec strony wojskowej.

Kolejną bardzo ważną zasadą działania wojska ze stroną cywilną jest **utrzymanie łączności**. Skuteczna łączność z cywilnymi władzami, agencjami, organizacjami i ludnością lokalną jest niezbędna dla utrzymania zgody i współpracy. Permanentna łączność to warunek ciągłości kontaktów i możliwości wymiany informacji, a także podtrzymywania wszelkich uzgodnień i porozumień. Naturalne rozbieżności, wynikające z różnych potrzeb i misji, pomiędzy stronami wojskową i cywilną wymagają czasu, cierpliwości, a przede wszystkim ciągłych kontaktów i negocjacji zmierzających do ich pokonania.

Większość podmiotów cywilnych, w tym organizacji, z którymi wojskowa strona zamierza współdziałać, w dużym stopniu będzie dążyć do realizacji swoich własnych priorytetów. Co więcej, część z nich może dojść do wniosku, iż współpraca z wojskiem i niezależność ich organizacji wzajemnie się eliminują. Kluczem do minimalizowania tego typu trudności jest utrzymanie otwartych, stałych i bezpośrednich kontaktów. Powinny być rozwijane proste i skuteczne środki podjęte dla ustanowienia i utrzymania wspomnianych komunikacyjnych kanałów.

W celu utrzymania ciągłych kontaktów strona wojskowa wypracowała pewne rozwiązania, proponując podmiotom cywilnym różnorodne formy łączności. Podstawową formą łączności organizowaną niezwłocznie po osiągnięciu rejonu misji przez siły CIMIC jest budowa tzw. CIMIC CENTER lub CIMIC HAUSE. Szczególnie etap początkowy misji może wywoływać napięcia i nieporozumienia z powodu braku kontaktów, dlatego w celu uniknięcia potencjalnych zakłóceń niezbędna jest budowa centrów kontaktowych, co jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, jest dobrym rozwiązaniem. Tego typu rozwiązania kontaktowe są proponowane również wszystkim organizacjom zmierzającym przybyć w rejon misji, aby od początku ich działalności podejmować wspólne i uzgodnione przedsięwzięcia, co ułatwi włączenie się w ustanowiony i istniejący już system.

W miarę rozwoju współpracy CIMIC organizowane są i zacieśniane inne formy kontaktów, ukierunkowane branżowo i funkcjonalnie pomiędzy specjalistycznymi komórkami wojska i powstającymi organami administracji po stronie cywilnej.

4.5.3. CIMIC – współczesna zasada sztuki wojennej

Badania współczesnych uwarunkowań prowadzenia działań bojowych i stosowania wszelkich procedur operacyjnych w misjach i operacjach pokojowych wskazują, że współpraca cywilno-wojskowa stała się regułą determinującą powodzenie danej misji i operacji. Działania zespołów CIMIC, specjalnie przy-

gotowanych do nawiązania i utrzymania ciągłego kontaktu, także włączenia strony cywilnej do procesu ustanawiania pokoju, tj. do wspólnych działań, wymagają wyjątkowego wysiłku, ponoszenia ryzyka oraz koncentracji działania i wyspecjalizowanych form. Pomimo takiego wysiłku nie zawsze osiąga się zakładane efekty.

Wynika to jednak z tego, że kontakty ze stroną cywilną mogą mieć wszystkie elementy ugrupowania operacyjnego w misji i od każdego żołnierza może zależeć skuteczność kontaktów i działania wojska w relacji ze stroną cywilną. We współczesnych działaniach celowym i zasadnym wydaje się, z powyżej omawianych przyczyn, **przyjęcie współpracy cywilno-wojskowej jako zasady sztuki wojennej**, którą we wszystkich kategoriach operacji i misji pokojowych, a także działaniach bojowych w asymetrycznych uwarunkowaniach powinni przestrzegać wszyscy biorący udział, poczynając od szeregowych żołnierzy i personelu cywilnego poprzez oficerów sztabowych i dowódców wszystkich szczebli dowodzenia.

Analogicznie jak inne zasady sztuki wojennej, i tę należy stosować umiejętnie, korzystając z określonej wiedzy i doświadczenia, ujmując w procesie przygotowania i prowadzenia misji i operacji. Rozwój sił zbrojnych, w sensie doskonalenia struktur organizacyjno-funkcjonalnych głównie państw NATO, ich wyposażenia i wyszkolenia wojsk, musi brać pod uwagę potrzeby współczesnego pola walki, przewidując elementy ugrupowania bojowego i operacyjnego do organizacji współpracy cywilno-wojskowej w każdej misji i operacji. Ponadto szkolenie wojsk powinno uwzględniać specjalne zespoły CIMIC, a także programowe zajęcia dla wszystkich pododdziałów stanowiących współczesne jednostki bojowe. Zasada współpracy cywilno-wojskowej wymaga od wojska znajomości zagadnień, zwłaszcza wiedzy z obszaru geografii, religii, kultury państwa i narodu, dotyczących obszaru, na którym misja będzie przebiegać, a przede wszystkim znajomości środowiska operacyjnego oraz zasad sztuki wojennej adekwatnej do danej sytuacji polityczno-militarnej.

W obszarze środowiska operacyjnego wojsko powinno opanować problematykę:

- potencjalnych zagrożeń, ich skali i możliwości występowania oraz sposobów i form działania;
- sposobów użycia i działania wojsk, a więc najskuteczniejszych zasadach taktyki i stosowanych środków walki;
- właściwości i charakterystyki obszaru działania, w tym występujących tam grup społecznych, ich wielkości i znaczenia w środowisku oraz opcji politycznej, religijnej, istniejącej w strukturze władzy lokalnej, zasad

funkcjonowania oraz kontaktów z innymi narodowościami, wyznaniami, a ponadto właściwości terenu i jego wpływu na działania wojsk oraz zastosowanie różnego rodzaju broni i amunicji, a także oddziaływania na maskowanie, manewr wojsk, utrzymanie się skażeń i zakażeń środowiskowych, a więc warunków geograficznych;
- warunków klimatycznych i ich wpływu na możliwości i zdolności działania wojsk w tym stosowania procedur operacyjnych w rejonie misji;
- zachowania żołnierzy zawodowych i powołanych do misji żołnierzy rezerwy, w świetle obowiązujących doktryn i zasad działania na polu walki, a więc taktyki i sztuki operacyjnej, a ponadto obowiązującej strategii, zadań i sposobów działania w stosunku do strony przeciwnej.

Praktycznym odzwierciedleniem wiedzy i umiejętności dowództw i sztabów, a więc znajomości współczesnych zasad sztuki wojennej jest planowanie działań w zakresie wypracowania decyzji dowódcy, a następnie przygotowanie dokumentów rozkazodawczych, tj. treści w stosowanych dokumentach zadaniowych (rozkazach, dyrektywach, zarządzeniach, wytycznych) opracowywanych podczas organizacji, a następnie prowadzenia działań bojowych.

Od pierwszych chwil po otrzymaniu zadania, we wszystkich przedsięwzięciach pracy dowódcy i sztabu uwzględniane są zasady sztuki wojennej, w tym także nowe działania, których znaczenie i sens wskazują, iż powinny znaleźć się w arsenale dotychczasowych zasad, a więc zagadnienia interoperacyjności i współpracy cywilno-wojskowej.

Przykładami stosowania zasad sztuki wojennej (operacyjnej i taktyki) w planowaniu działań bojowych były i są m.in.:
- gotowość bojowa, poprzez określenie wielkości sił, czasu i miejsca ich gotowości do wykonania zadania w odpowiednim ugrupowaniu i ukompletowaniu, a także terminów opanowania lub wyjścia w określony rejon (rubież) lub kierunek;
- ciągłość działań, poprzez ciągłe stawianie lub korygowanie zadań, wskazując w rozkazach i zarządzeniach na czas i miejsce wprowadzenia do walki drugich rzutów i obwodów, desantów i oddziałów wydzielonych, a także uderzeń ogniowych i rakietowych z przenoszeniem ześrodkowania ognia na kolejne rubieże lub rakiet w kolejne rejony na kolejne obiekty, a także rotacje elementów ugrupowania wojsk w misjach i operacjach pokojowych;
- manewr, określający siły i środki do wykonania przegrupowania, oskrzydlenia czy też uderzenia czołowego połączonego z obejściem i okrążeniem przeciwnika.

To tylko kilka przykładów, które powinny być wzorem w planowaniu działań z zakresu interoperacyjności i współpracy cywilno-wojskowej:

– współdziałanie organizowane i korygowane w sposób permanentny poprzez uzgadnianie działań pomiędzy elementami ugrupowania bojowego lub operacyjnego oraz z sąsiednimi kontyngentami (wojskami), ludnością cywilną etc. celem zgrania wspólnego działania co do miejsca, czasu i zadań cząstkowych.

Interoperacyjność będzie osiągana m.in. poprzez: plany wykonywane w tej samej formule przez wszystkie RSZ i RW, a także wszystkie kontyngenty biorące udział w misji; stosowanie języków natowskich do sporządzanych dokumentów, używanie wzorów natowskich; organizację działań według tych samych procedur, z zastosowaniem tych samych systemów informatycznego wspomagania decyzji i innych przedsięwzięć organizacyjno-planistycznych, a także **systemów funkcjonalnych** powiadamiania, dowodzenia, wymiany informacji, łączności, alarmowania, rozpoznania, kryptografii, grafiki operacyjnej, identyfikacji, kodyfikacji, planowania przegrupowania, wsparcia logistycznego itp. Ponadto osiągnięcie interoperacyjności w działaniu warunkuje organizacja i funkcjonowanie systemu dowodzenia według tych samych zasad, zwłaszcza rozwijania organów dowodzenia, pracy na stanowiskach i przygotowania tych samych dokumentów, oznaczonych takimi samymi symbolami, stosowanie do tych samych kategorii dowodzenia i dokumentów obowiązujących podczas przekazania podporządkowania wojsk pod inne dowództwa, tj. TOA, ROE, SOFA itp.

W przypadku współpracy cywilno-wojskowej, problemy oceny przeciwnika, wojsk własnych, a przede wszystkim ludności lokalnej i inne przedsięwzięcia muszą być uwzględnione we wszystkich procesach organizacji działań. W decyzji i rozkazie bojowym zagadnienia CIMIC odzwierciedlone są w wytycznych oraz zadaniach dla elementów ugrupowania bojowego. Bardzo istotnym dokumentem odzwierciedlającym w szczegółach powyższe zagadnienia jest **Informatyczne Przygotowanie Pola Walki** (IPPW), w którym oprócz ocen i identyfikacji stanów osobowych, sprzętu i uzbrojenia, przewidywane są scenariusze rozegrania poszczególnych epizodów walki (operacji) lub innych działań operacyjnych z możliwym opisem przebiegu tych działań i zestawieniami kalkulacyjnymi stron.

Specyfikę współczesnych uwarunkowań misji i operacji stanowi przede wszystkim przeciwnik w asymetrycznym środowisku, który będzie dążył do przeciwdziałania i zwalczania sił operacyjnych, a także zastraszania ludności cywilnej w przypadku podejmowania przez nią współpracy z siłami międzynarodowymi. Przeciwnik asymetryczny, to siły bliżej niezidentyfikowane pod względem przynależności państwowej lub organizacji o niejednolitych

strukturach i nieregularnych organizacjach, w postaci małych pododdziałów wyposażonych w systemy lekkiego uzbrojenia przeciwpancernego, przeciwlotniczego, w tym zestawy rakietowe i artyleryjskie małokalibrowe, które nie będą posiadały stałych baz i systemów dowodzenia. Ten niewielki potencjał bojowy przeciwnik będzie się starał rekompensować różnego rodzaju asymetrycznymi formami działań, a więc: terrorem, sabotażem, dywersją, szantażem itp. Przeciwnik asymetryczny nie przestrzega norm międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, zawartych w konwencjach haskich lub genewskich czy też w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Ocenia się ponadto, że przeciwnikiem w misjach i operacjach pokojowych coraz rzadziej będą wojska regularne, jak chociażby Siły Zbrojne Iraku (1991) czy też siły państw bałkańskich opartych na dawnych Siłach Zbrojnych Jugosławii, będą to grupy tworzone do działalności przestępczej i terrorystycznej. Mogą to być małe pododdziały, grupy terrorystyczne, paramilitarne, dzieci i młodzież. Ten dość słaby potencjał bojowy będzie stosował, jak już wspomniałem, formy asymetryczne działań, m.in.: wybuchy, zamachy, sabotaże, wywoływane w rejonach silnie zurbanizowanych o dużych skupiskach ludzkich, między innymi w obiektach użyteczności publicznej takich, jak: kina, hotele, domy kultury, administracja publiczna, bazy logistyczne, domy handlowe, bazary, szkoły itp., w celu wywołania strachu, paniki, przerażenia i niezadowolenia z władz i sił pokojowych.

Środowisko asymetryczne będzie miało ogniskowy charakter walki (punktowy), nie mając klasycznego, linearnego kształtu, linii styczności wojsk, ani też linii rozgraniczeń, co oznacza, że bitwa lub jej skutki toczone będą w wielu miejscach równolegle. Operacje będą miały charakter wielowymiarowy i wielonarodowy, zintegrowany pod auspicjami ONZ i międzynarodowym dowództwem wydzielonym ze struktur Sojuszu NATO lub tworzonym z sił koalicji. Stosownie do polityki i koncepcji strategicznej NATO przewiduje się udział części sił, specjalnie przygotowanych, tzw. interwencyjnych lub ekspedycyjnych poza obszar kraju (koalicji), w ramach operacji reagowania kryzysowego UE lub NATO. Operacje takie będą miały znamiona interwencji prewencyjnej (działań zapobiegawczych) i często będą wynikały z szerszego planu kampanii wojskowo-cywilnej, w której podmioty pozamilitarne będą odgrywały wiodącą rolę.

Interoperacyjność, jako zasadę sztuki wojennej, w operacjach asymetrycznych, trzeba postrzegać m.in. poprzez pryzmat współpracy cywilno-wojskowej, która stanowić będzie jeden z zasadniczych problemów merytorycznych sprzyjających osiąganiu wysokiego poziomu interoperacyjności. Jest to bowiem szeroki kontekst współpracy podmiotów cywilnych z wojskowymi prowadzący

do wyeliminowania sił terrorystycznych i podmiotów przestępczych i wymuszenia sytuacji pokojowej. Wojsko, aby pozyskać do współpracy cywilne podmioty lokalne, musi być przygotowane do zupełnie innych form działania, niż w klasycznym modelu działań bojowych, a więc nietypowych jak dla wojska i niezgodnych z ich pierwotnym przeznaczeniem. W strukturze kontyngentów wojskowych istnieje konieczność posiadania wyspecjalizowanych zespołów CIMIC, które potrafią nawiązać kontakt z ludnością cywilną w regionie operacji i zapewnić ciągłość współpracy, zdobywając zaufanie, a następnie zaangażowanie wspierające dowódcę operacji i dowódców poszczególnych kontyngentów wojskowych. Specjalizacja zespołów CIMIC powinna polegać na: doskonałej znajomości języka, którym się posługuje ludność cywilna, lub na zabezpieczeniu odpowiednich tłumaczy, znajomości kultury, zwyczajów, wyznań i praktyk religijnych, posiadaniu wiedzy na temat reguł życia codziennego w stosunkach pomiędzy ludźmi, zwłaszcza wychowawczych i edukacyjnych w stosunku do dzieci i młodzieży, a także wiedzy o potrzebach tej ludności w zakresie logistycznym z asortymentem kwaterunkowym, żywnościowym, odzieżowym, medycznym włącznie, a także potrzeb duchowych, jak radio, TV, środki łączności, podręczniki, prasa, pomoce edukacyjne, gry komputerowe i inne. Wyjątkowo ważnym aspektem przygotowania zespołów CIMIC jest wyrobienie umiejętności negocjacyjnych i koncyliacyjnych, a także zdolności przekazywania i osiągania zaufania w rozmowach z grupami cywilnymi.

Tak więc, w odróżnieniu od innych zasad sztuki wojennej, współpraca cywilno-wojskowa, pomimo że w sposób naturalny włączona została do praktyki ćwiczebnej oraz praktyki prowadzenia współczesnych operacji, w swej istocie realizowana jest nietypowo jak na element ugrupowania operacyjnego do przeprowadzenia działań przez kontyngent wojskowy. Stosowane formy działania elementów CIMIC będą również dostosowywane do uwarunkowań każdej operacji odrębnie. Operacje pokojowe i misje prowadzone przez siły koalicji sojuszniczej w regionach konfliktogennych oparte będą na negocjacjach i przekonaniu ludności cywilnej do współpracy i wsparcia działań, a następnie przygotowaniu się do przejęcia administracji nad regionem aktualnych działań.

Zupełnie inny zakres zadań będą stosować zespoły CIMIC w operacjach, których przygotowanie i prowadzenie organizowane będzie na podstawie art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, a ich przebieg nastąpi na terytorium państw natowskich. Spektrum działań, w sensie form i metod, będzie wówczas polegać na dotarciu do ludności cywilnej i organizowaniu wszelkiej niezbędnej pomocy humanitarnej, dostarczaniu niezbędnej informacji o sytuacji, a także wyjaśnianiu reakcji władz publicznych i podejmowanych przez nich przedsięwzięć ce-

lem obrony kraju, nawiązaniu szerokiej współpracy międzynarodowej, a przede wszystkim wykonywaniu zobowiązań państw sojuszniczych, z uwzględnieniem sposobów realizacji powinności wobec nich w ramach tzw. zobowiązań HNS (wsparcia państwa gospodarza). W tego typu operacjach wyjątkowo ważnym aspektem jest posiadanie w składzie sił narodowych odpowiednio przygotowane już w czasie pokoju zasobów ekspertów CIMIC, które wcześniej w ramach tzw. ćwiczeń w zakresie zarządzania kryzysowego (CMX) organizowanych przez NATO i UE brały udział i rozwiązywały problemy na styku z ludnością cywilną i docierały do niej z rozwiązaniami rzeczywistych problemów, które mogą się pojawić w realnych sytuacjach wojennych (kryzysowych). Jednym z bardziej istotnych problemów, wpływających na przebieg działań zbrojnych na obszarze kraju, jest powszechność polegająca na zaangażowaniu w obronność całego społeczeństwa. Świadomość potrzeby wywalczenia suwerenności, w tym wsparcia moralnego, oraz zaangażowania się w wyjaśnienie celowości wprowadzania wielu ograniczeń są w takim przypadku wyjątkowo istotne i służą dobrej sprawie. Ograniczenia związane z zaopatrzeniem, usługami służby zdrowia, dostępem do środków masowego przekazu, obiektów kultury itp. będą regułą i muszą znaleźć szerokie zrozumienie w społeczeństwie.

Istotnym zagadnieniem CIMIC będzie praca z ludnością w celu przekonania i uodpornienia jej na wrogą propagandę oraz możliwość bezpośredniego, destrukcyjnego oddziaływania przez elementy wrogich ugrupowań i organizacji, mało zidentyfikowanych, realizujących założenia typowe dla wojen hybrydowych. Mogą to być zespoły cywilne świetnie mówiące językiem polskim, przekonujące do szerzenia niezadowolenia, braku wsparcia dla działań sojuszniczych, przekazujące kłamliwe informacje co do celowości i istoty prowadzonych działań. Podstawową formą ich działań w środowiskach cywilnych będzie organizacja oporu przeciw wprowadzaniu rządowych ograniczeń, przekonywanie do demonstrowania swojego niezadowolenia, wprowadzania zakłóceń do systemów zaopatrywania i usług, a także do prowadzenia akcji dywersyjnych, sabotażu i wrogiego nastawienia do państw sojuszniczych, do oporu i przeciwstawiania się wykonywaniu zobowiązań HNS. Nie wyklucza się również rozpowszechniania propagandowych materiałów wrogo nastawionych do sojuszników, a także stosowania form nacisku i terroru w przypadku odmowy współpracy z nimi.

Tak więc współpraca cywilno-wojskowa jest zasadą sztuki wojennej adekwatną do każdej sytuacji i każdego rodzaju działań bojowych, wyjątkowo trudną i złożoną w realizacji oraz wymagającą doskonałego przygotowania zespołów CIMIC, a także doświadczenia i znajomości sytuacji polityczno-militarnej. W każdym przypadku zespoły CIMIC powinny być przygotowane i poinfor-

mowane o sytuacji w rejonie działań, w tym o swoich elementach działających wcześniej, i ukierunkowane na ścisłą współpracę z nimi. Istotny problem dla przedstawicieli CIMIC stanowi sztuka negocjowania. Zagadnienia negocjowania są dość popularne i znane, a ponadto rynek edukacyjny jest dość bogaty i nie stanowi problemu w pozyskiwaniu literatury na ten temat. Ponadto zagadnienia negocjacji, czy też mediacji, aczkolwiek bardzo różne w sposobach ich realizacji, są dość powszechne w ramach studiów, w obszarze nauk społecznych i nie ma trudności z dotarciem do absolwentów, o tej specjalności.

W kontekście potrzeb wojskowych, negocjatorzy powinni posiadać dość specyficzną wiedzę, nawyki oraz zainteresowania z obszaru obronności i bezpieczeństwa. Ponadto sposób działania w środowiskach trudnych, mało rozpoznanych, w przypadku operacji pokojowych i misji, wymusza ich długotrwałe przygotowanie z zagadnień czysto militarnych dotyczących zarówno działań strony przeciwnej, jak i wojsk własnych. Muszą oni być rekrutowani lub pozyskiwani znacznie wcześniej, najlepiej jako żołnierze i oficerowie rezerwy, celem uczestniczenia w ćwiczeniach i zdobywania wiedzy i umiejętności w roli tzw. żołnierzy – negocjatorów.

Scenariusze wojenne lub kryzysowe z zaangażowaniem Polski i Sił Zbrojnych RP można mnożyć i rozpatrywać, badając sferę polityczno-militarną występującą obecnie, jak i z przewidywaniem przyszłości na 10-15 lat do przodu. Wydaje się jednak, że scenariusze dotyczące uczestniczenia w nich Polski oraz sił zbrojnych w kontekście użycia i sposobu działania sił cywilno-wojskowej współpracy (CIMIC) nie mają większego sensu z uwagi na dynamiczność zmian zachodzących w sytuacji polityczno-militarnej w świecie i w regionie.

Niewiele ponad 10 lat temu w książce pt. »***„Pokój" i „nie-pokój"*** – na progu XXI wieku«, prof. Bolesław Balcerowicz w rozdziale V, w podrozdziale 5.3. – **Zagrożenia kryzysowe, zagrożenia wojenne Polski**, dokonał szczegółowej analizy i oceny możliwych scenariuszy powstania sytuacji kryzysowych, włącznie z przejściem do stanu wojny z ewentualnym zaangażowaniem Sił Zbrojnych RP oraz wykorzystaniem obszaru Polski. Zdecydowana większość scenariuszy zakładała konflikty z dala od terytorium kraju i nie narażała Polski na bezpośredni konflikt (wojnę) w najbliższej perspektywie[122]. Badania prowadzone przez

[122] M.in. w scenariuszu 2 prof. Balcerowicz stwierdza: „W natowskiej klasyfikacji zagrożeń kryzysowych i wojennych znaczną grupę (osiem) stanowią te, które wymagać będą interwencji poza strefą bezpieczeństwa (poza obszarem) Sojuszu. Byłyby to zatem kryzysy zaistniałe z dala od granic Polski. Międzynarodowa interwencja zbrojna może mieć miejsce np. wtedy, gdy społeczność międzynarodowa uzgodni konieczność zastosowania nadzwyczajnych środków w celu wymuszenia pokoju lub też przywrócenia stabilizacji w obszarze […] Interwencja zbrojna (aut.

prof. Balcerowicza oparte były na realnych przesłankach powstania konfliktów zbrojnych w wyniku rzeczywistych zagrożeń, pojawiających się po uderzeniach terrorystycznych na WTC w 2001 roku, a także dających się przewidzieć sytuacji konfliktogennych w różnych regionach świata oraz rozwoju sytuacji z udziałem Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym także Polski.

Wyjątkowo trudna do przewidzenia wówczas, wręcz niemożliwa, była sytuacja, która rozwinęła się na Ukrainie, zwłaszcza w jej wschodnim regionie, z aktywnym udziałem Rosji.

Większość ówczesnych scenariuszy, zakładających zagrożenia i ewentualne konflikty zbrojne z dala od Polski, lecz z jej aktywnym udziałem, aby mogła wpływać na kształtowanie korzystnego wizerunku jako aktywnego aktora sceny międzynarodowej, uległa dość znacznej dezaktualizacji.

Ponadto nie bez wpływu na współczesne scenariusze będą miały kierunki prowadzonej polityki zagranicznej oraz kształtowane relacje sojusznicze w ramach NATO i UE przez obecne władze polityczne kraju. Ten stan rzeczy nie pozwala w chwili obecnej jednoznacznie odnieść się do stanu zagrożeń Polski oraz przebiegu ewentualnych scenariuszy rozwoju sytuacji polityczno-militarnych, również w sensie globalnym z uwagi na niejednoznaczne opinie i możliwości rozwiązania konfliktów w Syrii, na Ukrainie czy też na Bałkanach przez mocarstwa zaangażowane zbrojnie i gospodarczo w te regiony.

Niezależnie od rozwoju sytuacji nowe zasady sztuki wojennej w działaniach zbrojnych państw NATO oraz innych będą stosowane powszechnie z uwagi na współczesne uwarunkowania związane z możliwością użycia sił i środków walki, a także istniejący na świecie porządek w kwestii utrzymania bezpieczeństwa i pokoju.

Bardzo istotną częścią światowego bezpieczeństwa jest Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego – jej aktywnym członkiem jest Polska, która realizuje określone zobowiązania i przestrzega określonych reguł postępowania w skali państwa i sił zbrojnych. Jednym z podstawowych zobowiązań wojskowych jest akceptacja treści wszystkich doktryn sojuszniczych, traktowanych jako dokumenty zasadnicze z obszaru strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. W tych dokumentach zapisane są m.in. zadania z obszaru merytorycznego współpracy cywilno-wojskowej, składającego się z treści pracy dowódcy i sztabu podczas organizacji i wykonania celów misji i operacji.

---

zgodnie z rezolucją RBONZ) oznaczałaby wtedy operację wojenną bądź operację inną niż wojna. Celem Polski byłby udział w takiej interwencji zbrojnej w skali uzależnionej od naszych interesów oraz zobowiązań międzynarodowych (w tym sojuszniczych).

Specyfika działalności CIMIC polega między innymi na tym, że wpływ na efekty tej działalności wywierają wszyscy dowódcy i pracownicy sztabów i wojsk biorący udział w operacji i misji. Stąd w strukturze sił zbrojnych, wraz z przystąpieniem Polski do *PdP*, a następnie do struktury NATO, utworzono pion funkcjonalny CIMIC, stricte odpowiedzialny za przygotowanie odpowiedniej liczby ekspertów, ich wyszkolenie i włączenie do struktury wojsk przeznaczonych do realizacji określonej misji.

Istotnym elementem sprawnego funkcjonowania komórek odpowiedzialnych za współpracę cywilno-wojskową jest pełna wiedza i jasność w sensie struktury, organizacji i sposobów funkcjonowania organów systemów dowodzenia według wymagań sojuszniczych. Dotyczy to głównie systemów organizowanych do konkretnej misji i operacji, czyli formalnych ustaleń dotyczących zakresów przekazania odpowiedzialności za podległe wojska. Odpowiedzialność przejawia się w postaci władzy, jaką przekazuje dane państwo dowódcy natowskiemu, podporządkowując własne siły jako kontyngenty wojskowe, posiadając mandat RB ONZ do wykonania zadań w ramach misji i operacji.

4.5.4. Odpowiedzialność dowództw NATO w zakresie CIMIC

Organizacja dowodzenia siłami zbrojnymi stanowi bardzo ważną część sztuki wojennej, od której w zdecydowanej mierze zależą efekty i zakres wykorzystania zdolności bojowej wojsk oraz możliwości zastosowania sił pozamilitarnych, ściśle współpracujących z siłami zbrojnymi.

W systemie sojuszniczym w celu zapewnienia ciągłego, sprawnego i efektywnego dowodzenia siłami wydzielonymi do struktur NATO oraz zarządzania i kierowania państwami – członkami Sojuszu funkcjonują organy polityczno-militarne i militarne szczebla strategicznego i strategiczno-operacyjnego w strukturze stacjonarnej i mobilnej.

Na szczeblu strategicznym funkcjonują:

- Rada Północno-Atlantycka – jako organ polityczny w formule głów państw członkowskich, a więc Prezydentów lub Premierów Rządów oraz ambasadorów poszczególnych członków, jako stałych przedstawicieli w KG NATO;
- Rady i Komitety Branżowe – jako organy polityczno-militarne np.: Komitet Planowania Obronnego, Grupa Planowania Nuklearnego, Komitet Obrony Powietrznej NATO, Polityczno-Wojskowy Komitet Sterujący PdP, Konferencja Narodowych Dyrektorów Uzbrojenia, Komitet Standaryzacyjny i wiele innych;

- Komitety, Rady i Grupy – jako organy militarne w formule Szefów Sztabów Generalnych (Obrony) lub ich zastępców oraz Szefów Zarządów, np.: Komitet Wojskowy – najwyższy organ militarny w formule Szefów Obrony, Natowska Rada C3, Komitet Infrastruktury NATO, Komitet Oceny Zdolności Obronnych itd.
- Dowództwa Strategiczne NATO:
  - **Połączone Dowództwo Operacyjne (PDO**), dawniej znane jako SHAPE (Supreme Headquarters Allied Powers Europe), przeznaczone do dowodzenia wszystkimi operacjami sojuszniczymi, jest największym dowództwem operacyjnym, któremu podlegają dwa Dowództwa Regionalne w Europie rozmieszczone w Brunsum i Neapolu, oraz Dowództwa Komponentowe Rodzajów Sil Zbrojnych rozmieszczone w Ramstain – AirCC oraz w Northwood – MCC i inne;
  - **Połączone Dowództwo Transformacji (PDT),** dawniej SACLAND, przeznaczone do dowodzenia i zarządzania procesami transformacji, rozwoju, badań, standaryzacji etc. w ramach całej struktury NATO, a więc odpowiada za doskonalenie i rozwój sztuki wojennej, uwzględniając specyfikę państw członkowskich oraz wnioski z działalności Lersens Lerned.

Cała powyższa struktura w swoich kompetencjach ma odpowiedzialność za interoperacyjność i współpracę cywilno-wojskową wszystkich państw członkowskich i organów sojuszniczych. Bardziej szczegółowe zadania w tym zakresie spoczywają na Dowództwach Regionalnych NATO oraz na organach dowodzenia w systemach narodowych.

W strukturze dowodzenia misjami i operacjami NATO odpowiedzialność spoczywa na wszystkich dowódcach szczeble strategicznego i operacyjnego, zgodnie z treścią Doktryny CIMIC-AJP-9. Do działalności CIMIC odnoszą się również dokumenty wydawane przez najwyższe organy kierownicze NATO, tj. NAC – Rada Północnoatlantycka oraz Komitet Wojskowy, określając wojskowo-polityczne podejście do społeczeństw w rejonach misji oraz bardzo ogólne ukierunkowanie działalności operacyjnej wszystkich dowództw i państw w sensie organizacyjnym i merytorycznym współpracy cywilno-wojskowej. Stosownie do tych wytycznych **Dowódcy Regionalni (JRC)** odpowiadają za:

- zapewnienie sztabom (komórkom) CIMIC udziału w treningach i ćwiczeniach oraz stałą edukację doskonalącą w rozwiązywaniu problemów CIMIC w operacjach;
- ujmowanie zadań CIMIC w planowaniu operacyjnym, stosownie do potrzeb oraz możliwości przebiegu danej operacji i użycia sił zbrojnych;

– zapewnienie udziału sił CIMIC we wszystkich regionalnych planach operacji oraz rozkazach i dyrektywach;
– wyszkolenie i wsparcie narodowe i wielonarodowe sił CIMIC, które asygnowane zostały do wsparcia operacji organizowanych przez dowódcę regionalnego (JRC);
– ustanowienie dowództwa CIMIC (sztabu) w sytuacjach zarządzenia kryzysowego, kiedy wyznaczono dowódcę sił połączonych na określonym teatrze działań;
– organizację łączności pomiędzy dowódcą regionalnym i dowództwem połączonym sił międzynarodowych do operacji, w tym z połączonym centrum logistycznym.

Zadania powyższe świadczą o randze i znaczeniu problemów współpracy cywilno-wojskowej w operacji, obligując dowództwa strategiczne i najwyższe organy cywilne do rozstrzygania tych problemów na najwyższych szczeblach organizacyjnych.

Kolejnym ogniwem dowodzenia i organizowania działalności cywilno-wojskowej są dowództwa Rodzajów Sił Zbrojnych, a w zasadzie ich komponenty oraz Dowództwa narodowe poszczególnych państw członkowskich, a następnie Dowództwa na Teatrze Działań Operacyjnych. Generalnie można przyjąć, że zadania dzielą się na czas pokojowy, a więc te, które należy zrealizować w ramach szkoleń i ćwiczeń, oraz te, które należy organizować i egzekwować podczas prowadzenia misji i operacji pokojowej.

Pierwsze polegają m.in. na:
– wdrożeniu dyrektyw i wytycznych przełożonych (w tym JRC) oraz w miarę potrzeb przekształceniu ich i dostosowaniu do potrzeb narodowych lub uwarunkowań, w jakich funkcjonują dowódcy operacyjni i ich wojska;
– uwzględnieniu w maksymalnym zakresie, w sposób najbardziej realistyczny udziału komórek CIMIC w ćwiczeniach połączonych dowództw NATO w Europie i Ameryce;
– planowaniu zagadnień CIMIC, ujętych w dokumentach dyrektywnych „contingency planning" oraz w planach narodowych użycia wojsk w misjach i operacjach.

Zadania w czasie operacji polegają na:
– egzekwowaniu zadań CIMIC od komórek i sił odpowiedzialnych i przygotowanych już w czasie pokoju do ich realizacji;
– zabezpieczeniu funkcjonowania sił CIMIC narodowych i wielonarodowych, które zostały asygnowane do wsparcia operacji;

- dostarczaniu dowódcy połączonych sił operacyjnych sposobów postępowania w odniesieniu do CIMIC, zwłaszcza uwzględniania zachowań ludności cywilnej w rejonie misji, w tym organizacji charytatywnych narodowych i międzynarodowych;
- zapewnieniu efektywnego komunikowania się poprzez m.in.:
  - rozpowszechnianie stałych meldunków i sprawozdań cywilnych organizacji;
  - uczestniczenie w zasadniczych spotkaniach poświęconych przyjęciu porozumień i uzgodnień oraz ocenie działalności;
  - wymianę oficerów łącznikowych z głównymi cywilnymi organizacjami;
  - ustanowienie sieci internetowej szerokiego dostępu do komunikowania się z obecnymi na teatrze podmiotami cywilnymi;
  - organizowanie „centrów" lub „domów" wyposażonych w środki komunikacji i masowej informacji;
- koordynowaniu informacji sztabów operacyjnych, w celu opracowania stosownych komunikatorów publicznej informacji celem udostępnienia podmiotom cywilnym.

Zakres zadań i wytyczne wynikające z dokumentów dyrektywnych i normatywnych dość dobrze zostały wdrożone i odpowiednio wykorzystane w działalności służbowej SZRP w obszarze CIMIC. Utworzono specjalistyczne „centrum", które jako jednostka wojskowa pod nazwą Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych jest zlokalizowane w Kielcach, a jego zasadniczym przeznaczeniem jest przygotowywanie kontyngentów wojskowych do wykonywania oczekujących ich zadań w misjach i operacjach pokojowych. Ponadto w swojej strukturze „Centrum" posiada pion CIMIC, który stanowi przygotowaną kadrę do realizacji zadań CIMIC na korzyść własnych kontyngentów, jak i wsparcia sił innych państw NATO. Pion CIMIC stanowi jednocześnie bazę szkoleniową dla kadr CIMIC z zasobów mobilizacyjnych cywilnych przewidywalnych do uzupełnienia wojsk na czas „K" i „W". W strukturze etatowej Centrum, w pionie CIMIC, na stałe przygotowywane są trzy zespoły dywizyjne i cztery zespoły brygadowe CIMIC.

Idea jednostki CIMIC, jak już wspomniano, polegała na stworzeniu zespołów ekspertów, przeznaczonych do wsparcia wojsk lądowych, głównie dowódców Kontyngentów Wojskowych lub innych wojsk państw NATO, w wypełnianiu zadań koordynujących współpracę cywilno-wojskową. Zespoły CIMIC w zależności od rodzaju misji mogą tworzyć dwa tzw. Taktyczne Zespoły Wsparcia oraz jedno centrum kontaktowe.

Zadania CIMIC można podzielić na wykonywane w czasie pokoju, w czasie misji oraz zadania dodatkowe. **Zadania w czasie pokoju** obejmują głównie:

– monitorowanie sytuacji w rejonach misji, gdzie uczestniczą PKW;
– ocenę regionów konfliktogennych oraz zbieranie informacji do bazy danych CIMIC;
– szkolenia kadr CIMIC i wojsk z tematyki obejmującej problematykę współpracy cywilno-wojskowej;
– uczestnictwo w ćwiczeniach NATO oraz RSZ i RW dotyczących problematyki misji i operacji pokojowych;
– tworzenie i aktualizację baz danych z problematyki CIMIC, zwłaszcza danych środowiskowych przyszłych operacji;
– uczestniczenie w planowaniu operacyjnym czasu pokojowego i sytuacji kryzysowych.

Ponadto w okresie przygotowania do misji wydzielone siły PKW prowadzą ocenę rejonu rozwinięcia oraz analizę wpływu uwarunkowań geograficzno-klimatycznych na działania wojsk; uczestniczą w tak zwanych ćwiczeniach zgrywających z jednostkami wspierającymi oraz opracowują dokumentację planistyczno-organizacyjną do przegrupowania w rejon misji.

Do zadań PKW w czasie misji należy:
– transport w rejon operacji i rozwinięcie operacyjne wszystkich elementów ugrupowania do realizacji zadań;
– zapewnienie wsparcia sztabów na wszystkich szczeblach dowodzenia;
– wykonywanie zadań o charakterze rozpoznawczym oraz współpraca z organami specjalnymi zabezpieczającymi przebieg misji i operacji;
– rozwinięcie ośrodków i centrów kontaktowych w rejonie misji dla ludności cywilnej i administracji;
– ciągłe nawiązywanie kontaktów i utrzymanie współpracy z przedstawicielami ludności lokalnej oraz organizacjami rządowymi, pozarządowymi i HNS.

Dodatkowymi zadaniami CIMIC mogą być:
– problemy zgłoszone przez ludność lokalną głównie z zakresu logistyki;
– koordynowanie polityki związanej z uchodźcami;
– planowanie i organizowanie udziału ekspertów w celu podtrzymania i odbudowy administracji lokalnej.

4.5.5. Negocjacje – podstawowa forma pracy zespołów CIMIC

Większość zadań i problemów wchodzących w zakres współpracy cywilno-wojskowej rozwiązywana jest przez ekspertów CIMIC drogą negocjacji pomiędzy wojskami sojuszniczymi, a stroną cywilną. **Jak wiadomo podstawową formą**

pracy ekspertów CIMIC są negocjacje, które najczęściej będą organizowane przez sojuszniczego dowódcę i występujących w jego imieniu specjalistów, z jednej strony oraz środowiska cywilnego zarządzającego i będącego na obszarze prowadzonej operacji z drugiej strony.

Negocjacje jako forma dochodzenia do porozumiewania się i uzgodnień ma bardzo dawną bogatą tradycją w wielu dziedzinach życia i funkcjonowania podmiotów społecznych, w tym także podmiotów pola wali i operacji. Problematyka negocjacji i sposób ich prowadzenia stanowią zagadnienia szeroko pojętej sztuki wojennej, które wymagają przygotowania i realizacji w ramach ogólnych zagadnień obronnych państwa i jego sił zbrojnych. Każda niemal wojna i konflikt zbrojny kończył się zawarciem pokoju lub po prostu przerwaniem działań zbrojnych według wcześniej wynegocjowanych porozumień lub przyjętych przez pokonaną stronę narzuconych warunków. Badania prowadzone w obszarze współpracy cywilno-wojskowej, w tym założenia, cele i sposoby realizacji misji pokojowych potwierdzają, że ukierunkowane są na obopólną korzyść, czyli uzgodnienie wspólnych działań na drodze negocjacji, które będą satysfakcjonowały stronę wojskową w sensie osiąganych celów, a także podmioty cywilne w odniesieniu do zaproponowanych im rozwiązań. Tak więc działania stron w misjach i operacjach pokojowych są na tyle specyficzne, że wymagają specjalnego przygotowania do negocjacji i uwzględnienia bardzo specyficznych uwarunkowań środowiskowych.

Z punktu widzenia teorii negocjacji można stwierdzić, iż każde pragnienie, które można spełnić, każda potrzeba, którą można zaspokoić, stanowią dla ludzi okazję do rozpoczęcia procesu negocjacji. Negocjujemy, aby znaleźć rozwiązanie problemu, które zadowoliłoby obie strony. Jest to zatem proces polegający na poszukiwaniu jednego rozwiązania. Zwykle nie jest to rozwiązanie, z którym strony przystępowały do negocjacji. W przeciwnym razie byłoby to poddanie się jednej strony, instruowanie lub przymus. Szczególnie w procesie negocjacji CIMIC może to być bardzo drażliwy i delikatny problem, zwłaszcza dla środowiska cywilnego, aby przekonać je do rzeczywistych i prawdziwych intencji strony wojskowej. Stąd wyjątkowo ważnym zadaniem w czasie pokoju jest właściwe przygotowanie ekspertów CIMIC do spełnienia misji, szczególnie wyposażenie w wiedzę z zakresu strategii i celów danej operacji, znajomości środowiska cywilnego oraz przekonujących form prowadzenia negocjacji, jako niezbędne minimum.

W świetle doświadczeń zdobytych podczas misji i operacji pokojowych, dobrym rozwiązaniem w obszarze negocjacji ze stroną cywilną jest przyjęcie podziału negocjatorów na reprezentujących **styl czerwony oraz styl niebieski**.

W praktyce wojskowej w misjach i operacjach przyjmuje się, że grupy reprezentujące styl czerwony dążą do osiągnięcia **czegoś za nic**, natomiast grupy tzw. stylu niebieskiego chcą osiągnąć **coś za coś**.

Jeżeli przyjmujemy, że w misjach pokojowych stronami negocjacji są państwa, zazwyczaj ich przedstawiciele, organizacje, przedstawiciele środowiska, grupy zawodowe lub inne grupy wspólnych interesów, to pewna część osób zazwyczaj stanowi tzw. ekstremę, czyli styl skrajnie czerwony, a część – styl skrajnie niebieski. Pomiędzy tymi skrajnościami jest miejsce na różne odcienie, czyli miejsce, gdzie należy szukać linii porozumienia i elastyczności w negocjacjach.

Grupy, które reprezentują ekstremalne podejście do negocjacji, tzw. styl skrajnie czerwony, można określić jako tych, którzy:

- widzą negocjację jako walkę, w której zwyciężyć może tylko jedna strona;
- dążą wyłącznie do wygranej, która będzie oznaczać ich dominację;
- są świadome, że więcej dla nich oznacza mniej dla innych (to nie ich problem);
- są skłonne stosować blef, specjalne taktyki, czyli nieczyste zagrywki, a nawet przemoc;
- nie interesują się drugą stroną negocjacji jako równorzędnym partnerem (stroną), który często walczy o minimum egzystencji dla swojego środowiska, a więc pozbawieni są empatii.

Powyższe charakterystyki w określonych sytuacjach mogą pojawiać się z różną intensywnością i natężeniem w składzie zespołów negocjacyjnych. W zależności od zakładanych potrzeb należy dobierać różnorodny skład, lecz zawsze trzeba pamiętać, że szef zespołu negocjacyjnego ze strony wojska nie może być osobą radykalną, ale taką, która musi ciągle kontrolować przebieg negocjacji, łagodzić nadmierne żądania dla siebie i ograniczać chęć nadmiernej ustępliwości wobec podmiotów cywilnych.

Grupy negocjatorów reprezentujących styl niebieski stanowią osoby, które:

- postrzegają negocjacje w kontekście długotrwałej relacji;
- starają się osiągnąć sukces na drodze współpracy;
- wierzą, że więcej dla siebie musi być równoważone przez więcej dla nich (zysk obopólny) w sensie globalnym;
- unikają technik manipulacyjnych, zamiast tego wolą odwoływać się do interesów każdej ze stron i do różnych czynników mogących przynieść wspólne dobro;
- zawsze starają się wymieniać coś za coś, unikając poczucia krzywdy odczuwanego przez siebie bądź stronę przeciwną.

Praktyka wskazuje, że rozmowy ze środowiskiem cywilnym w misjach operacyjnych powinni prowadzić negocjatorzy o jednym i drugim stylu. Błędem będzie, jeśli zawsze dobierać będziemy swoje zespoły z negocjatorami o jednym „zabarwieniu", np. niebieskim lub tylko czerwonym. Dotychczasowa charakterystyka zasad współpracy cywilno-wojskowej wyraźnie promowała zasadę „prymat misji". Przestrzeganie tej zasady wymaga, aby dowódcy przypominali ciągle główne zadanie i cel misji oraz dobierali do zespołów negocjacyjnych również oficerów (osoby) reprezentujących stanowcze i zdecydowane podejście do realizacji powierzonych zadań.

Stąd wynika priorytetowa potrzeba specjalnego przygotowania negocjatorów tak, aby byli świadomi potrzeb strony przeciwnej i dobrze znali jej wszechstronną ocenę sytuacji. Tak więc osoby z charakterystykami „czerwonymi i niebieskimi" muszą się „przeplatać" i mieć określoną proporcję w składzie grupy w zależności od przedmiotu negocjacji, czasu trwania i doświadczeń negocjatorów[123]. Rozważając możliwy przebieg negocjacji, trzeba wiedzieć, że w negocjacjach wyjątkową rolę odgrywa „okazja", czyli zdolność i umiejętność wykorzystania sytuacji do zmiany stanowiska (a zatem i stylu negocjacji). Mówiąc o stylach negocjacji, uważa się, że każdy negocjator powinien być po części czerwonym i po części niebieskim. Problem polega na tym, aby mieć doświadczenie i świadomość, kiedy należy być upartym, a kiedy elastycznym i zawsze wyważonym w ocenie zysków i ustępstw.

Nietrudno bowiem przewidzieć, jaki zakres przedmiotowy mogą stanowić negocjacje w danej misji. Zwłaszcza przestrzeganie zasad organizacji i powodzenia współpracy cywilno-wojskowej pozwoli na wyspecyfikowanie problemów koniecznych do rozwiązania przez strony. Zazwyczaj należy widzieć negocjacje jako stan łączący obronę własnych interesów z koniecznością pewnego uzależnienia. Z racjonalnego punktu widzenia relacje pomiędzy stronami mogą przyjąć stan: **współpracy, negocjacji lub walki**. Negocjacje stanowią strategię postępowania i świadomości, podłożem których jest zazwyczaj sprzeczność interesów dwóch stron współzależnych w takim stopniu, że porozumienie byłoby wzajemnie korzystne.

Strony nie zgadzają się, ale pragnęłyby osiągnąć porozumienie, ponieważ zarówno porozumienia – rozwiązania, jak i współzawodnictwo byłyby dla obu niewykorzystane. Z punktu widzenia wojskowego bardzo istotnym jest znajomość taktyki działań, które podczas negocjacji mogą być stosowane przez strony.

[123] Przykładem wyjątkowo długich negocjacji były prowadzone rozmowy na temat budowy zaufania i ograniczenia broni konwencjonalnej w ramach KBWE – tzw. CFE1.

Po pierwsze, strony zwykle wyolbrzymiają swoje interesy, zwracając uwagę na obszary możliwego porozumienia, unikając i zasłaniając rzeczywiste problemy lub przedstawiając je bardzo oględnie i podkreślając ich niewielkie znaczenie i wpływ na stan negocjacji.

Po drugie, strony przedstawiają swoje informacje w sposób prawdziwy, niezafałszowany, ale bardzo jednostronny bez wnikania w potrzeby strony przeciwnej. Eksponuje się fakty korzystne, mogące pozytywnie wpłynąć na wyniki negocjacji, nadmiernie wartościując działania i fakty po stronie własnej, wyolbrzymiając wkład własny w ostateczny rezultat i potrzebę rekompensaty dokonaną przez drugą stronę.

Po trzecie, pozytywną stroną jest elastyczne zachowanie poprzez podnoszenie możliwych, alternatywnych rozwiązań, czemu towarzyszy powoływanie się na pryncypia (zasady, reguły, prawo, regulaminy ogólnie obowiązujące) po to, aby wywierać nacisk na partnerów.

Po czwarte, manifestuje się silne preferencje dla określonego rozwiązania, pozostawiając miejsce na marginalne ustępstwa i modyfikacje dotychczasowych argumentów. Jest to stosowanie zasady koncentracji wysiłków w określonym miejscu i czasie.

Po piąte, groźby, nieporozumienia i zaskoczenie wykorzystane są w niewielkim zakresie, po dogłębnej analizie sytuacji i treści negocjacji drugiej strony, dąży się do zrozumienia drugiej strony i jej taktyki działań negocjacyjnych.

Ponadto istnieje możliwość wprowadzania strony trzeciej, mediacyjnej, w przypadku kompletnego zablokowania rozmów. Wydaje się, że ww. uwagi mogą być skutecznymi czynnikami w prezentowaniu własnych racji podczas negocjacji, w tym także przez negocjatorów strony wojskowej. Uwagi te jako element taktyki działania i podejścia stron nie są paradygmatem negocjacji i mogą być tworzone stosowanie do konkretnej sytuacji. W obecnych uwarunkowaniach prowadzenia misji i operacji pokojowych przez państwa NATO, a także w innym układzie koalicyjnym, wiedza z zakresu negocjacji powinna stanowić przedmiot szkolenia dla wszystkich żołnierzy w ramach realizacji programów i planów w cyklu trzyletnim oraz w ramach specjalnego przygotowania konkretnych sił przeznaczonych do składu kontyngentu wojskowego. Wszyscy żołnierze, a zwłaszcza zespoły CIMIC realizują swoje zadania na styku z ludnością cywilną i organizacjami społecznymi w skali narodowej i międzynarodowej.

Pewne formy dialogu, przynależne do niedawna wyłącznie dyplomatom, powinny być znane również podmiotom wojskowym. Współczesne potrzeby misji i operacji wojskowych wymagają dużego zakresu wiedzy i nakładają obowiązek

swobodnego „poruszania się" oficerów w problematyce dyplomatycznej, zwłaszcza w obszarze form, metod i zasad negocjacji.

Na rynku wydawniczym, jak już wspomniano, jest duży wybór literatury opisującej proces negocjacji w różnych sytuacjach i przy różnych problemach przedmiotowych stron. Specyfika misji i operacji wojskowych analizowana była wiele razy pod kątem skuteczności negocjacji pomiędzy stroną wojskową i cywilną, z uwzględnieniem także bardzo istotnego problem doboru zespołów negocjacyjnych.

Najbardziej znaną metodą negocjacji, stosowaną i zalecaną w wielu państwach w obszarze misji i operacji, jest „Harwardzki Projekt Negocjacyjny", opisany w książce R. Fischera, W. Urly i B. Pattona, w której autorzy stwierdzają m.in:

> *„prowadzone negocjacje są efektywne i skuteczne, gdy oddzielisz ludzi od problemów i szukasz istoty porozumienia i rozwiązania oraz tworzysz możliwe warianty, opierając się na obiektywnych kryteriach"*[124].

Metoda ta nazywana jest przez autorów „negocjacjami opartymi na zasadach" lub „negocjacjami wokół meritum". Metoda zawiera cztery kluczowe zasady, których należy przestrzegać, a które określają prosty sposób negocjowania:

1. Oddziel ludzi od problemu.
2. Skoncentruj się na interesach, a mniej na stanowiskach.
3. Opracuj wiele różnych wariantów rozwiązań, zanim podejmiesz decyzję.
4. Domagaj się wyników rozmów opartych na obiektywnych kryteriach.

Ten sposób negocjacji ma już bogate zastosowanie i zyskał pozytywne oceny, zwłaszcza w wojskach amerykańskich. Cztery kluczowe punkty postępowania mogą być użyte w każdej sytuacji, są proste w realizacji. Każdy z nich dotyczy jednego z podstawowych elementów negocjacji i zawiera radę, jak postępować.

Oddzielenie ludzi od problemów oznacza taki dobór zespołów negocjacyjnych, aby ludzie mogli oderwać się od swoich, prywatnych problemów. Wiadomo, że każdy człowiek posiada wiele emocji, przeżyć, odczuć i różnorodnych zachowań wynikających z konkretnej sytuacji.

Jeśli ludzie będą emocjonalnie zaabsorbowani trudnościami i czynnikami ich dotyczącymi i będą mieć problemy z koncentracją na problemach służbowych, nie powinni się znaleźć w składzie takich zespołów. Emocje mieszają się zazwyczaj z merytoryczną warstwą problemu, stwarzają trudności w precyzyjnym komunikowaniu się. Dotyczy to także ludzi (dowódców, sztabowców) wojskowych, którzy zajmują prestiżowe stanowiska i dążą do osiągania coraz

[124] Oryginał: „Effective and efficient negotiations are executed when you separate people from the problem and look for their interesty and create choices, based on objective criteria."

większych zaszczytów i kolejnych awansów w karierze wojskowej. Perspektywa awansu i zajmowania nowych stanowisk tylko pogarsza sytuację, bowiem ego identyfikuje się z zajmowaną lub przewidywaną pozycją.

Tak więc, indywidualne kłopoty ludzi powinny być rozważane osobno, a przedmiotem negocjacji (rozważań) ma stać się problem, a nie osoba.

Koncentracja na interesach, a nie na stanowiskach polega na postępowaniu prowadzonym w celu wyeliminowania czynników wpływających negatywnie na możliwości skupienia wysiłków intelektualnych, na myśleniu o zadaniu, zamiast na problemach dotykających rodziny lub najbliższych, najważniejsza jest koncentracja działań na interesach i rozwiązywaniu istotnych problemów na styku współpracy wojskowych podmiotów ze stroną cywilną. Celem negocjacji jest zaspokojenie potrzeb leżących u podstaw prezentowanych stanowisk. Stanowisko przesłania często to, czego naprawdę chcemy. Kompromis między stanowiskami nie gwarantuje zawarcia porozumienia, które w efektywny sposób zapewni realizację interesów, jakie leżały u podstaw rozpoczynających się negocjacji.

Opracowanie wielu różnych wariantów rozwiązań, zanim podejmiesz decyzję, oznacza odpowiednie przygotowanie zespołów negocjacyjnych tak, aby były gotowe do elastycznego reagowania na zaistniałą sytuację oraz rozważania zawczasu wielu, innych rozwiązań, mogących zaistnieć w wyniku prezentowanego stanowiska strony cywilnej. Punkt ten wskazuje na możliwe trudności wypracowania właściwego rozwiązania pod presją i naciskami sytuacji. Próbowanie rozwiązywania problemów pod wpływem i w obliczu drugiej strony może mocno ograniczyć punkt widzenia. Wysoka stawka wstrzymuje twórcze myślenie, podobnie jak poszukiwanie jednego rozwiązania. Wszystkie te ograniczenia można przezwyciężyć, przeznaczając z góry czas na opracowanie szerokiej gamy ewentualnych rozwiązań, dzięki którym możliwe jest promowanie realizacji wspólnych interesów i kreatywne godzenie różnych poglądów i podejść do rozwiązania problemów.

Domaganie się, aby wynik rozmów oparty był na obiektywnych kryteriach, a więc uwzględniał wszelkie uwarunkowania wpływające na taki lub inny sposób porozumiewania się. Obiektywne kryteria dotyczyć powinny każdej strony. Kiedy interesy są całkowicie przeciwstawne, negocjator może czasami uzyskać korzystny rezultat po prostu dzięki temu, że jest uparty i nieustępliwy. Taka metoda nagradza nieprzejednanie i prowadzi do arbitralnych decyzji. Jednak można skrytykować takie podejście, kładąc nacisk na to, że jego zdanie nie jest wystarczającym argumentem, gdyż porozumienie musi odzwierciedlać niezależne kryteria, nie tylko wolę jednej strony. Nie oznacza to, że upieranie się przy tym, aby warunki porozumienia oparte były na kryteriach wybranych przez jed-

nostkę, lecz jedynie to, że powinny obowiązywać odpowiednie kryteria – jak opinia ekspertów, zwyczaj czy przepisy prawa – które je określą.

Dyskusja o kryteriach jest właściwą drogą, pod warunkiem, że obydwie strony dążą do osiągnięcia uczciwego rozwiązania, i nie chodzi im o to, aby podporządkować sobie drugą stronę lub oddawać coś za nic. Powyższa metoda zalecana jest do negocjacji w ramach współpracy cywilno-wojskowej z uwagi na to, że jej składowe mają na celu osiągnięcie porozumienia za pomocą słowa, a nie broni.

Personel wojskowy, pomimo że utożsamiany jest z rozstrzygnięciami siłowymi (z bronią w ręku), musi być również przygotowany, jak już wspomniano wcześniej, do roli dyplomatów w określonych okolicznościach, gdyż te umiejętności w misjach i operacjach są często niezbędne.

Na podstawie doświadczeń zdobytych w misjach i operacjach pokojowych wypracowano pewną specyfikę postępowania dla żołnierzy – negocjatorów lub żołnierzy biorących udział w negocjacjach. Specyfika polega na przestrzeganiu określonych zasad i zobowiązań obowiązujących poza regułami samego negocjowania i zachowania się tak, jak prawdziwi negocjatorzy. Żołnierze podczas negocjacji powinni również przestrzegać poniższych norm, czyli pamiętać ciągle o:

- celu misji, a więc prymacie misji określonym w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ;
- zamiarze dowódcy jako priorytecie działań, powtarzanym lub wypracowywanym od nowa w zależności od jego aktualności i adekwatności do zaistniałej sytuacji;
- przestrzeganiu zasad żołnierskiego zachowania się, w tym oddawania honoru, okazywania szacunku drugiej stronie, bez tworzenia niekorzystnego wrażenia i stosowania groźby;
- zachowaniu neutralności i obiektywizmu w procesie negocjacji;
- nieobiecywaniu czegokolwiek, czego nie jesteśmy pewni i z czego możemy się nie wywiązać (z danych obietnic i zobowiązań);
- niewykorzystywaniu rozwiązań siłowych oraz gróźb w procesie negocjacji.

Te dość proste zachowania w rozmowach ze stroną cywilną mogą przynieść istotne korzyści, wzbudzić zaufanie i doprowadzić do porozumienia.

Pod pojęciem misji i celu tej misji rozumie się założenia i zadania spoczywające na kontyngentach wojskowych mających mandat RB ONZ do działania w rejonie danej operacji. Jest to zatem określone działanie (zadanie), które wojsko ma zrealizować, by osiągnąć zakładany cel, ujęte jest ono w dokumentach wykonawczych Dowódcy Sił. Cel misji najczęściej określany jest w sposób lakoniczny,

pozostawiający miejsce na inwencję Dowódcy Sił, a dowódcom kontyngentów na twórcze podejście do sposobów i środków działania, aby ten cel osiągnąć.

Treścią celu misji jest polityczno-wojskowe stanowisko społeczności światowej reprezentowane przez ONZ, głównie Radę Bezpieczeństwa, odnośnie do: uzasadnienia misji lub operacji wojskowej, ze wskazaniem na nieskuteczność dotychczasowych działań pokojowych, tj. politycznych, dyplomatycznych, gospodarczych i innych restrykcji; decyzji politycznej w sprawie przygotowania i utworzenia w określonym państwie i regionie misji pokojowej przy użyciu sił zbrojnych określonych państw; wyznaczenia organizacji międzynarodowej lub państwa liderującego (wiodącego), które przejmą zadania organizacyjne i wykonawcze operacji; wielkości sił zbrojnych, ich rodzaju i zadania, a więc czasu i sytuacji polityczno-militarnej, jaką w tym czasie należy osiągnąć; zadania w zakresie odtworzenia państwowości i odbudowy danego kraju lub rejonu oraz sposobu przekazania władzy nowym podmiotom administracyjnym. Rezolucja RB może się zmienić, a w zasadzie może być opracowana od nowa na podstawie oceny sytuacji w regionie i przebiegu danej operacji. Przykłady ostatnich misji i operacji pokojowych dowodzą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ wydaje wiele rezolucji w odniesieniu do jednej operacji i czyni wiele wysiłku wspólnie z państwami stanowiącymi koalicję w danej misji i operacji, aby udało się osiągnąć zakładany cel operacji. Tak było w operacji afgańskiej i irackiej, gdzie społeczność międzynarodowa, w tym państwa koalicji, wywierały presję, aby zakończyć operację i przekazać władzę administracji narodowej po przeprowadzeniu powszechnych wyborów, a zatem zorganizować jej skuteczne wsparcie, wycofując zasadnicze siły kontyngentów wojskowych.

Intencja dowódcy jest ściśle związana z celem misji, zawiera bowiem sprecyzowane informacje dotyczące zamiaru dowódcy i podejmowanych decyzji. Jest to priorytet dla żołnierzy zaangażowanych w negocjacje, gdyż wynik negocjacji powinien być zgodny z kierunkiem podejmowanych przez dowódcę działań. Jeżeli proces negocjacji nie zmierza w tym samym kierunku, to intencja przełożonego może doprowadzić do wielu sytuacji konfliktowych i wręcz przyczynić się do niepowodzenia misji. Jak już zasygnalizowano, intencja dowódcy wynika z zamiarów działań i decyzji podejmowanych w procesie całej operacji. Treść tych zamiarów i decyzji musi być spójna z treścią Rezolucji RB i ewoluować zgodnie z rozwojem sytuacji polityczno-militarnej i kierunkami dalszych działań przewidywanych w dokumentach Rady Bezpieczeństwa i Dowódcy Sił. Trzeba mieć ciągle świadomość, że tak często wspomniane uzależnienie działania kontyngentu i ich dowództw od rozwoju sytuacji polityczno-militarnej ma ścisły związek z efektami pracy sił i poszczególnych zespołów współpracy cy-

wilno-wojskowej, zwłaszcza od ich przygotowania do rozmów negocjacyjnych oraz codziennych zadań operacyjnych realizowanych przez żołnierzy.

Oddawanie honorów i przestrzeganie zasad żołnierskiego zachowania, w przypadku naszych Sił Zbrojnych są ściśle określone w stosownych przepisach i regulaminach SZRP. W przypadku udziału żołnierzy PKW w misjach i operacjach zasady te odnoszą się do kontaktów z żołnierzami innych państw oraz ludnością cywilną. Jest to bardzo istotny czynnik wpływający na efekty współpracy cywilno-wojskowej z uwagi na to, że w wielu krajach dotkniętych konfliktami zbrojnymi, w tym regularną wojną, osoby na kierowniczych stanowiskach w państwie należą do struktur wojskowych. Karność i dyscyplina wojskowa stosowana w odniesieniu do podwładnych nie może wprost przekładać się na zachowanie przy stole negocjacyjnym. Postawa żołnierza posiadającego broń przy sobie, a zasiadającego do negocjacji z reguły spotyka się z nieprzechylnym stanowiskiem drugiej strony negocjacji.

Zachowanie neutralności i obiektywizmu w procesie negocjacji pomiędzy stronami konfliktów jest jednym z istotniejszych czynników w prowadzeniu negocjacji. Wojsko w wielu przypadkach musi być przygotowane do prowadzenia mediacji pomiędzy zwaśnionymi stronami, stanowiąc tzw. siły rozdzielające i stanowiące strefę buforową (strefa rozgraniczenia, demarkacyjna), co oznacza, że negocjujemy z jedną stroną konfliktu, a następnie z drugą stroną. Działania te niejednokrotnie polegają na mediacji czy też arbitrażu, lecz ze strony wojska są to negocjacje. Za uzyskanie ustępstw i dobrej woli w rozwiązywaniu problemów spornych wojsko może zaoferować pomoc.

Każda oferowana pomoc musi być zawczasu przemyślana i rozważona, aby stała się jeszcze większym „ziarnem nagrody". Stąd wyjątkowo istotnym czynnikiem negocjacji prowadzonych przez żołnierzy w mundurach jest **nieobiecywanie czegokolwiek, czego nie jesteśmy pewni** i w odniesieniu do czego wiemy, że nie dotrzymamy obietnicy lub że przyniesie ona jeszcze większe skonfliktowanie stron. Niezastosowanie się do takiego podejścia w sytuacji, gdy mamy do czynienia z konfliktem zbrojnym, może mieć tragiczne w skutkach konsekwencje, gdyż niejednokrotnie przedmiotem naszych negocjacji jest życie ludzkie. Tak więc w sytuacjach konfliktów zbrojnych, gdy bardzo często strony przetrzymują tysiące zakładników, trzeba być wyjątkowo ostrożnym, a przede wszystkim przestrzegać zasady zbieżności intencji dowódcy z treścią negocjacji. Intencja dowódcy jest na ogół znana stronom konfliktu i zawiera wyłącznie obiektywne podejście wojska do każdej z nich. Jakiekolwiek odstępstwo od takiego podejścia może podważyć zaufanie i doprowadzić do zerwania procesu negocjacyjnego. **Niewykorzystywanie w procesie negocjacji rozwiązań siłowych oraz gróźb**, to

także bardzo istotny czynnik w postępowaniu żołnierzy – negocjatorów, który musi być bezwzględnie przestrzegany. Po pierwsze jest on warunkiem koniecznym dla utrzymania zaufania i neutralności, a po drugie stabilizuje przekonanie o mediacyjnej i negocjacyjnej roli wojska, a przede wszystkim nie tworzy kolejnej strony konfliktu, która może być przyczyną eskalacji sporu.

Na żołnierzach, przebywających na różnego rodzaju misjach i operacjach pokojowych, którzy zostaną zobowiązani do prowadzenia negocjacji, chociaż nie są profesjonalnymi negocjatorami, spoczywa bardzo duża odpowiedzialność za opanowanie zasad negocjacji na strategicznym szczeblu prowadzonych przez decydentów oraz ludzi wytypowanych do tego celu. Ponadto wszystkich żołnierzy będących w składach kontyngentów wojskowych obowiązuje przygotowanie i wyszkolenie w szerokim zakresie z zagadnień współpracy cywilno-wojskowej, niezbędnej do stosowania w każdym miejscu służby, zwłaszcza w kontaktach z podmiotami cywilnymi.

Z tych jakże ważnych czynników niezbędnych do opanowania przez żołnierzy w miejscach i operacjach pokojowych można wywnioskować, że współpraca cywilno-wojskowa jest charakterystyczna dla współczesnych operacji i bezpośrednio wiąże się z działalnością wojska w dwojaki sposób. **Po pierwsze –** stosowanie do zobowiązań sojuszniczych, państwa członkowskie powinny mieć w swoich strukturach wojskowych profesjonalne zespoły wszechstronnie przygotowane do organizacji i przeprowadzania współpracy cywilno-wojskowej, w tym w specyficznej roli negocjatorów i mediatorów pomiędzy stronami konfliktu. **Po drugie –** państwa powinny mieć dobrze wyszkolone wojsko w składzie kontyngentów, sprzyjające procesowi rozwiązywania i prowadzenia współpracy cywilno-wojskowej poprzez właściwe zachowanie, godne postępowanie i przestrzeganie obowiązujących reguł wynikających z zawartych wstępnych porozumień w formie: MON – „Memorandum w formie Porozumienia"; ROE[125] – „Zasad Postępowania (Zaangażowania)", a także SOFA[126] „Porozumienie o Statusie Sił Zbrojnych" czy też mandatu RB przygotowanego dla konkretnego państwa i jego Sił Zbrojnych.

Ponadto wprowadzenie działalności CIMIC, jako problematyki szkoleniowej dla wszystkich sił zbrojnych państw NATO, *PdP* i innych do programów obowiązkowego szkolenia, niezbędnego dla każdego rodzaju działań zbrojnych, we wszystkich współczesnych operacjach, uzasadnia pogląd, iż staje się ta działalność zasadą sztuki wojennej na każdym szczeblu dowodzenia.

[125] ROE – Roles of Engagement.

[126] SOFA – Status of Force Agreeman.

Ostatnie konflikty zbrojne dowodzą, że cele polityczne i militarne kształtowane są w znacznym zakresie w procesie współpracy cywilno-wojskowej, a nie bezpośrednio na polu walki w trakcie starć zbrojnych. Problematyka współpracy cywilno-wojskowej musi być jednak postrzegana jako jedna z ważniejszych zasad sztuki wojennej prowadzonej przez wszystkie szczeble organizacyjne kierowania i dowodzenia w skali koalicyjnej i narodowej, przez podmioty cywilne i wojskowe. W konfliktach zbrojnych współczesnej epoki, zgadzając się z „tofflerowskim" podejściem rozwoju cywilizacji, a więc tzw. cywilizacji informacyjnej, dość mało przestrzeni i miejsca pozostawia się na prowadzenie wojny klasycznej, przy użyciu ciężkich, pancernych związków operacyjnych i taktycznych, a coraz częściej rozstrzyga się problemy sporne przy użyciu możliwości najnowszych technologii cybernetycznych, stosowanych niemal ciągle w okresie pokoju, bez wypowiadania wojny. Tak więc, najnowsze technologie cybernetyczne, zastosowane do prowadzenia polityki pomiędzy państwami i koalicjami, będą decydować o przewadze i efektach rozmów i negocjacji, czyli podczas działalności cywilno-wojskowej, prowadzonej permanentnie, w okresie pokoju, w przestrzeni politycznej, dyplomatycznej, militarnej.

Przyjęcie założeń, że współpraca cywilno-wojskowa stanowi bardzo istotną zasadę współczesnej sztuki wojennej, musi mieć swoje konsekwencje w codziennej działalności służbowej wojsk oraz dowództw, sztabów i organów kierowania i dowodzenia obronnością w państwie. Oznacza to takie podejście i ukierunkowanie przegotowania i wyszkolenia sił zbrojnych, aby mogły i były zdolne do realizacji zasady współpracy cywilno-wojskowej w dowolnym czasie i na dowolnym etapie prowadzenia działań bojowych, walki, operacji czy też konfliktu zbrojnego, jak również w przypadku innych zasad sztuki wojennej związanych z przewagą, manewrem, zaskoczeniem, gotowością bojową itp.

Warunkiem stosowania zasad sztuki wojennej na wszystkich szczeblach organizacyjnych struktury wojsk jest odpowiednie wyszkolenie wojsk oraz przygotowanie i wyposażenie materiałowe, w tym uzbrojenie i sprzęt wojskowy, wyrobienie nawyków i umiejętności postępowania kadry i żołnierzy w dowolnej sytuacji taktycznej lub operacyjnej w sztabie lub w pododdziałach, każdy na swoich stanowisku.

Współpraca cywilno-wojskowa stała się „domeną" funkcjonalną procesu przygotowania i użycia sił zbrojnych we wszystkich formach i sposobach wykonywania zadań. Celowym będzie, w najbliższym czasie, urealnić plany i programy szkolenia dowództw, sztabów i wojsk, aby problematyka CIMIC była zasadniczą tematyką dla wszystkich jednostek wojskowych mogących brać udział w działaniach operacyjnych.

4.5.6. CIMIC w dowodzeniu wojskami (kontyngentami)

Zgodnie z treścią obowiązujących dokumentów normatywno-prawnych[127], m.in. AJP-9, a także w myśl obowiązującej zasady jednoosobowego dowodzenia, na wszystkich poziomach dowodzenia, zasadnicza odpowiedzialność za wykonanie zadania spoczywa na dowódcy. Stąd w programach szkolenia, w tym podczas ćwiczeń i treningów, stosownie dla współczesnych ocen i przyjmowanych założeń powstawania konfliktów zbrojnych i innych sytuacji kryzysowych, powinny być uwzględniane treści i założenia współpracy cywilno-wojskowej, w ramach problematyki organizacji i prowadzenia działań bojowych wojsk oraz dowodzenia nimi przez dowódcę i sztab na wszystkich szczeblach dowodzenia. Zakres problemowy pracy dowódcy i sztabu musi obejmować zagadnienia współpracy cywilno-wojskowej. Jak już wspomniano, problematyka CIMIC jest najbardziej adekwatna do poziomu strategicznego i operacyjnego, tj. w zakresie odpowiedzialności Regionalnych Dowództw Połączonych oraz Dowódcy Sił, a także Dowództw Narodowych w odniesieniu do swoich kontyngentów wojskowych. Z praktycznego punktu widzenia faktyczna realizacja współpracy podmiotów cywilnych i wojskowych odbywa się na poziomie taktycznym, czyli dowódców i sztabów grup taktyczno-bojowych (batalionów) oraz dowództw, brygad i pułków.

Powyższe zasady dowodzenia wskazują na bardzo istotny wątek procesu prowadzenia misji i operacji, jakim jest znajomość systemowa zasad i treści dowodzenia, a więc odpowiedzialności za wykonanie zadań w ujęciu sojuszniczym. W każdej sytuacji, w której występują wojska sojusznicze oraz inne koalicje pod auspicjami ONZ, obowiązuje natowskimi systemami dowodzenia, w ramach którego organizuje się i prowadzi działania CIMIC.

Dowodzenie – wg AAP-6[128] – to proces planowania, organizowana, koordynowania i kontrolowania zadań wykonywanych przez podległe dowódcy wojska, który wspomagany przez swój sztab, podejmuje zamiary oraz decyzje i w formie dyrektyw, rozkazów, zarządzeń, wytycznych i komend stawia zadania podwładnym oraz kieruje ich realizacją przy pomocy standardowych procedur działania i wszelkich dostępnych środków wspomagania dowodzenia. Jak wynika z definicji, proces dowodzenia jest złożony. Jego zasadniczymi funkcjami, są: planowanie, organizowanie, stawianie zadań, koordynowanie i kontrolowanie

[127] Doktryna w Połączonej Publikacji Sprzymierzonych AJP-9 Civil – Military Cooperation (CIMIC).

[128] *AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO*, Kwatera Główna NATO, Bruksela 2014.

działania wojsk oraz wykorzystania przydzielonych sił i środków (zasobów) dla osiągnięcia określonych celów. W tym zakresie działania jako problem merytoryczny mieści się również współpraca cywilno-wojskowa, mająca odzwierciedlenie podczas planowania, zwłaszcza na etapie oceny sytuacji i podejmowania decyzji, a także w zakresie formułowania zadań, głównie w formie wytycznych jako załącznika do rozkazu bojowego.

W misjach i operacjach połączonych ważnym problemem jest **upoważnienie dowódców do dowodzenia podległymi kontyngentami**. Funkcjonuje w NATO pięć kategorii dowodzenia, czyli zakresów uprawnień danych dowódcy w odniesieniu do podwładnych wojsk. Są to:

- dowodzenie pełne,
- dowodzenie operacyjne,
- zarządzanie operacyjne,
- dowodzenie taktyczne,
- zarządzanie taktyczne.

Zarządzanie to nieco słabsze jakościowo i zakresowo uprawnienie w stosunku do dowodzenia, w języku angielskim nazywa się „control", co w dosłownym tłumaczeniu „kontrola" nie oddaje właściwego zakresu uprawnień w stosunku do podwładnych, stąd tłumaczy się je jako „zarządzanie". Kontrola w obszarze dowodzenia stanowi jedną z zasadniczych funkcji i polega na ustaleniu stanu rzeczywistego warunków, sposobów i stopnia realizacji postawionych zadań oraz wskazaniu drogi (kierunków) do osiągnięcia skutecznego działania lub ustalenia niezbędnych zmian i korekt sposobów realizacji zadań. Tak więc termin „kontrola" w kontekście dowodzenia nie jest właściwym określeniem, gdyż stanowi wycinek kompetencji wchodzący w zakres dowodzenia.

Dowodzenie pełne (ang. full command) – daje najwyższy zakres uprawnień (pełną władze wojskową) dowódcy i najwyższą odpowiedzialność za wydawane podwładnym rozkazy i inne formy zadań we wszystkich aspektach działań bojowych, operacyjnych i administracyjnych, a może być realizowane tylko w relacji do narodowych sił.

Dowodzenie operacyjne (ang. operational command) – daje uprawnienia dowódcy sojuszniczemu w ramach misji i operacji sojuszu (koalicji) do **stawiania zadań** podwładnym dowódcom w zakresie rozwijania jednostek (pododdziałów) w celu wykonywania określonego zadania, do ponownego (wielokrotnego) stawiania zadań w czasie całej operacji, przydzielania sił oraz zatrzymania sobie lub przekazania innemu dowódcy uprawnień dowodzenia operacyjnego lub taktycznego, a więc władzy i odpowiedzialności, jeśli uzna się to za stosowne. Władza ta nie obejmuje jedynie uprawnień w dziedzinie administracji wojsko-

wej (kadrowej, wychowawczej…) i logistyki. Jest to kategoria dowodzenia o najwyższym stopniu przekazania władzy wojskowej dowódcy sojuszniczemu nad narodowymi siłami, stanowiącymi zwartą strukturę kontyngentu narodowego.

Przekazanie władzy w przypadku SZRP odbywa się oficjalnym dokumentem przez Sztab Generalny WP, który nazywa się Transfer of Authority (TOA).

Dowodzenie taktyczne (ang. tactical command) – oznacza przekazanie uprawnień i przyznanie dowódcy sojuszniczemu władzy dotyczącej stawiania zadań siłom jemu podporządkowanym w celu wykonania zadań postawionych przez wyższe dowództwo. Dowodzenie taktyczne występuje na szczeblu taktycznym i obejmuje zakres zadań z poziomu taktycznego, co oznacza przydzielanie na określony czas zadań i wykonanie zadania cząstkowego składającego się na realizację planu operacji.

Dowódca szczebla taktycznego nie posiada uprawnień zmiany zadania taktycznego oraz jego przedłużania oraz dzielenia przydzielonych wojsk i podporządkowania innym dowódcom.

Zarządzanie operacyjne (ang. operational control) – obejmuje zakres uprawnień przyznanych dowódcy sojuszniczemu obowiązującym dokumentem, tzw. TOA, dającym władzę i odpowiedzialność w zakresie zarządzania przydzielonymi mu siłami kontyngentów narodowych, zwykle w zakresie spełniania określonych funkcji w określonym czasie i położeniu (miejscu), do przygotowania tych jednostek do działań i realizacji zadań oraz do określenia tych sił, podporządkowywania ich części lub całości innemu dowódcy z uprawnieniami o stopniu niższym, tj. zarządzania taktycznego nad tymi jednostkami (pododdziałami). Władza ta nie przewiduje możliwości wyznaczenia oddzielnych zadań dla części tych sił i nie obejmuje też zarządzania administracyjnego i logistycznego.

Zarządzanie taktyczne (ang. tactical control) dotyczy przekazania uprawnień dowódcy sojuszniczemu nad siłami taktycznymi (kontyngentu lub jego części) w ramach zadania lokalnego, głównie w zakresie zarządzania ruchem wojsk i manewrem określonych sił niezbędnych do wykonania zadania taktycznego w ramach operacji. Jest to bardzo ograniczone w czasie i przestrzeni taktycznej zadanie służące głównie poprawie położenia, wykonania, zaskoczenia i manewru celem zyskania przewagi w danym miejscu i czasie.

Proces przygotowania sił zbrojnych do realizacji zadań narodowych i sojuszniczych, w tym do rozwiązywania problemów związanych ze współpracą cywilno-wojskową, musi być realizowany w ramach programowego szkolenia oraz planu doskonalenia dowództw i sztabów. Doskonalenie pracy sztabowej oraz zintegrowanie komórek sztabowych ściśle wiąże się ze znajomością: systemów dowodzenia narodowych i sojuszniczych, kompetencji poszczególnych organów

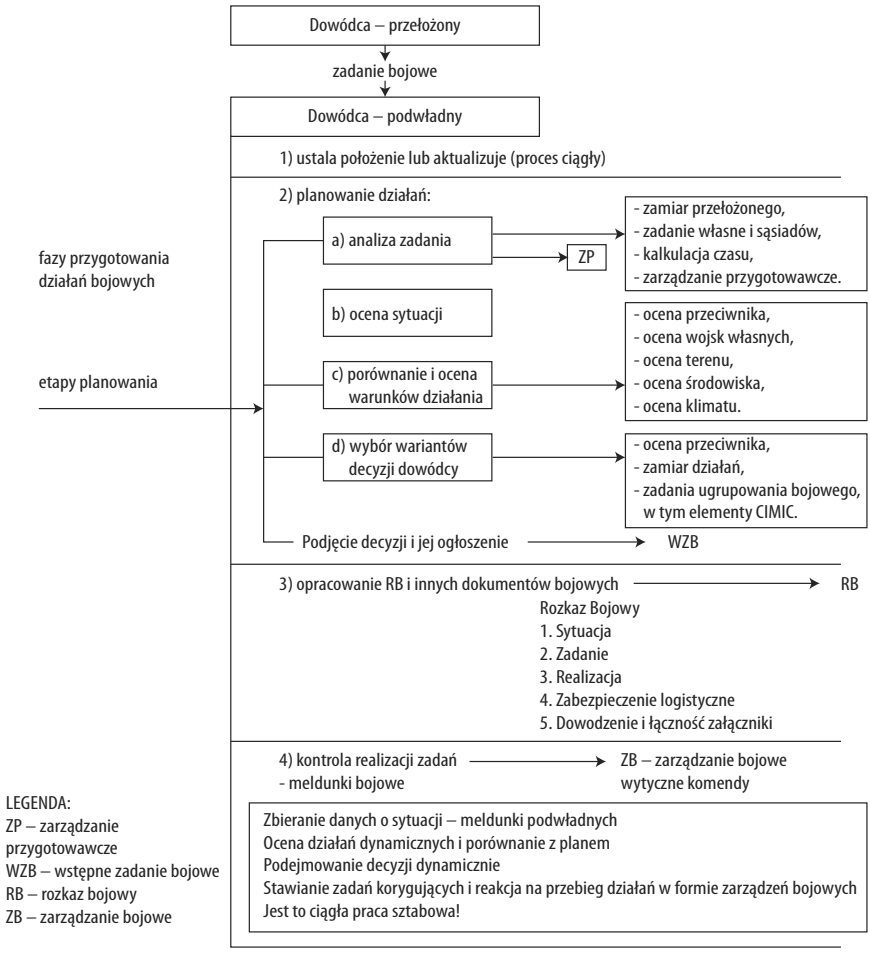
i komórek sztabowych, a także z umiejętnością prowadzenia pracy sztabowej w sensie kolejności poszczególnych przedsięwzięć oraz ich treści i poprawności sporządzania niezbędnych dokumentów organizacyjno-wykonawczych. W Siłach Zbrojnych RP, stosownie do obowiązujących regulaminów, przyjęto jeden, spójny schemat dowodzenia, głównie w zakresie organizacji i planowania działań, zawierający kolejność i treść pracy dowódcy i sztabu po otrzymaniu zadania i w trakcie jego realizacji. Jest to propozycja, która może być doskonalona i modyfikowana w zależności od uwarunkowań i cech osobowych dowódcy.

W polskiej literaturze przedmiotu przyjęto jeden model procesu dowodzenia, który spójny jest z procedurami sojuszniczymi. Przebieg pracy dowódcy i sztabu obejmuje głównie: fazę **ustalania położenia** i stanu podwładnych wojsk i ich ugrupowania; fazę **planowania działań**, opierając się na analizie zadania, ocenie sytuacji i wyborze najlepszego wariantu decyzji; **stawiania zadania** w formie wydania rozkazu bojowego (zarządzenia lub wytycznych) oraz **kontrolę realizacji zadań**. Wszystkie fazy procesu dowodzenia są ważne, jednak najbardziej twórczy okres pracy dowódcy i sztabu dotyczy procesu (fazy) planowania. Obejmuje ona takie etapy, jak: **ocena sytuacji, powzięcie decyzji, opracowanie planu działania oraz opracowanie rozkazu bojowego.** Aktem finalnym i najważniejszym dla dowódcy jest powzięcie decyzji, będącej aktem woli dowódcy, sformalizowanym najczęściej podpisem określonego dokumentu dyrektywnego, polegającego na wyborze określonego sposobu realizacji otrzymanego zadania. Decyzję dowódca podejmuje na podstawie wszechstronnej oceny sytuacji oraz analizy otrzymanego zadania, z których sztab wyciąga wnioski, opracowuje propozycje i w sposób kompleksowy, a także głęboko uzasadniony referuje dowódcy w formie wielowariantowych zamiarów i decyzji, przedstawiając ich zalety i wady, a przede wszystkim silne i słabe strony tych decyzji w kontekście osiągnięcia celów operacji.

Ogólny schemat pracy dowódcy i sztabu po otrzymaniu zadania przedstawiono poniżej. Ten układ wydaje się być uniwersalnym, niezależnie od szczebla dowodzenia.

Przedstawiony na rysunku 7 schemat procesu dowodzenia głównie planowania, to wypracowany, jak już wspomniano, jeden z możliwych wariantów (modeli) pracy dowódcy i sztabu, wydaje się, że najbardziej uniwersalny, który może być zastosowany w każdej sytuacji bojowej. Stanowi pewną metodykę dla oficera – dowódcy, który po opanowaniu jej procedur, może rozwiązywać każdy merytoryczny problem taktyczny i operacyjny, stosowanie do zaistniałej sytuacji.

Ten model procesu dowodzenia może ulegać pewnym zmianom w zależności od osobowości dowódcy. Może mieć styl bardziej dyrektywny lub zespołowy.



Rysunek 7. Schemat pracy dowódcy i sztabu po otrzymaniu zadania

Źródło: opracowanie własne

W wielu przypadkach determinantem przyjętego stylu będzie „czas" przeznaczony na wypracowanie decyzji i wykonanie zadania lub przyjęcie odpowiedniego ugrupowania bojowego oraz jego wyposażenie. W przypadku misji i operacji pokojowych najwięcej czasu pochłania utworzenie, wyposażenia i wyszkolenie odpowiedniego kontyngentu wojskowego. Ograniczony czas na wykonanie zadania obliguje do przyjęcia bardziej dyrektywnego stylu dowodzenia, gdyż zadania dla podwładnych powinny być przekazane szybko, w pełnym wymiarze

i z pozostawieniem odpowiedniego czasu na ich realizację, w tym przyjęcie adekwatnego do zadań ugrupowania bojowego.

We wszystkich przedsięwzięciach procesu dowodzenia, w tym fazy planowania, powinny być rozstrzygane problemy współpracy cywilno-wojskowej. Jaki już wspomniano ich rola, zadania i sposób działania będzie uzależniony od rodzaju operacji, a przede wszystkim od środowiska, w jakim będzie ona przebiegała. Już w procesie ustalania lub aktualizacji położenia dowódca i sztab analizują wielkość i jakość sił i środków CIMIC, przeprowadzają ocenę warunków, w jakich będą realizować zadania, zwłaszcza środowisko cywilne. W przypadku nieotrzymania zespołów specjalistycznych CIMIC, dowódca w ramach posiadanego potencjału, zwłaszcza oficerów sztabu, zobowiązany jest zorganizować działania w obszarze współpracy cywilno-wojskowej.

Szczegółowo zagadnienia współpracy cywilno-wojskowej rozpatrywane są podczas oceny sytuacji, podczas której analizuje się i ocenia wszechstronne warunki, w tym postawę ludności cywilnej pod kątem jej wpływu na wykonanie zadania.

Analiza zadania w kontekście CIMIC powinna obejmować:

- wielkość sił własnych i przydzielonych do realizacji zadań CIMIC;
- sposób ugrupowania sił CIMIC i ich rozdzielenie do wykonania zadań;
- możliwości sił CIMIC, w kontekście nawiązania współpracy i negocjacji ze środowiskiem cywilnym;
- uprawnienia dowódcy w odniesieniu do sił CIMIC;
- wnioski dotyczące skupienia wysiłku i wyspecyfikowania zadań współpracy cywilno-wojskowej.

Ocena środowiska to przede wszystkim analiza kondycji ludności, jej religii, kultury, zwyczajów i obyczajów, organizacji społecznych, instytucji administracyjnych, związków z organizacjami środowiskowymi i międzynarodowymi, a przede wszystkim świadomości i edukacji, która w głównej mierze decydują o możliwości nawiązania kontaktów i prowadzenia negocjacji w celu porozumienia się co do współpracy z przedmiotami wojskowymi.

Specyfika tego etapu pracy sztabowej polega miedzy innymi na skupieniu wysiłku na ocenie środowiska, co oznacza, że „przeciwnik", zwykle traktowany jako czynnik determinujący sposoby działania wojsk własnych, w misjach i operacjach sojuszniczych nie występuje, a stroną przeciwną dla strony wojskowej jest zazwyczaj podmiot cywilny, podlegający oddziaływaniu przez siły współpracy cywilno-wojskowej i traktowany jako główny podmiot środowiska cywilnego.

Ocena środowiska koncentruje się na ludności, jej religii, kulturze, zwyczajach i obyczajach, dotyczy organizacji społecznych, instytucji administracyjnych,

związków z organizacjami środowiskowymi i międzynarodowymi, a przede wszystkim świadomości i edukacji, które w głównej mierze decydują o możliwości nawiązania kontaktów i prowadzenia negocjacji w celu porozumienia się i współpracy pomiędzy stronami dla uzyskania obopólnych korzyści.

Ocenę wszystkich czynników wpływających na sposoby użycia sił, ich ugrupowanie i taktykę działania prowadzi się w ramach informacyjnego przygotowania pola walki (IPPW), które realizowane jest ciągle, głównie przez komórki i siły rozpoznania, w celu zapewnienia dowódcy takich informacji, które umożliwią podejmowanie trafnych decyzji podczas planowania działań i w trakcie ich realizacji.

Istotą IPPW jest aktualność sytuacji operacyjnej (informacje aktualne o wszystkich elementach pola walki) oraz przewidywanie i ocena jej zmian pod kątem, właściwego użycia sił pokojowych.

Aspekt działania CIMIC w IPPW powinien być szeroko eksponowany, gdyż od efektów współpracy cywilno-wojskowej zależy istota i sposoby dalszych działań w środowisku operacyjnym kontyngentu narodowego, jak i całej operacji koalicyjnej.

Zakres merytoryczny działania CIMIC w misjach i operacjach powinien być skupiony na ocenie:

- administracji cywilnej w rejonie działania, ich roli w środowisku cywilnym i możliwości zarządzania lokalnego ludnością i innymi podmiotami znajdującymi się w rejonie misji;
- ludności lokalnej i jej stosunku do wykonywanej misji, w tym do organizacji międzynarodowych partycypujących w danej misji, niezależnie od ich roli, zadań i sposobów działania;
- istniejących wyznań i religii, liczby wierzących i relacji między wyznaniami, ich spojrzenia na sprawy systemu społeczno-ekonomicznego i politycznego, a zatem relacji z innymi organizacjami oraz stosunku do sił operacyjnych i wpływu na społeczeństwo w rejonie operacji;
- grup i organizacji społecznych mających wpływ na ludność lokalną i ich zaangażowanie i możliwość współpracy z przedstawicielami Sojuszu, w tym poszczególnymi kontyngentami;
- możliwości rozwiązania współpracy z grupami wyznaniowymi, religiami, organizacjami i przekonania ich do działań sprzyjających wykonaniu misji lub operacji;
- autorytetów środowiskowych, zwłaszcza zakresu i rodzaju ich oddziaływania na środowisko, w celu wypracowania jednoznacznego sposobu oddziaływania misji, negatywnego lub pozytywnego doinwestowania oraz

przygotowania do przyszłych rozwiązań administracyjnych i wzięcia udziału w wyborach powszechnych;
– możliwości stosowania skutecznych sposobów dotarcia i przekonania ludności cywilnej oraz grup i organizacji miejscowych do sił misyjnych i organizacji charytatywnych sprzyjających celom misji.

Trzeba podkreślić, że skuteczność powyższych działań będzie uzależniona od wielu czynników tak samo, jak w przypadku realizacji innych zasad sztuki wojennej, tak i tu każdorazowo potrzeba doświadczenia i umiejętności, aby wykorzystać wszelkie właściwości danej sytuacji do rozwiązania problemów taktycznych i operacyjnych. Bardzo ważnym czynnikiem, w każdej sytuacji jest czas, który może decydować o powodzeniu danego działania. Jego szczególne znaczenie wynika z potrzeby synchronizacji trzech elementów: siły, przestrzeni i czasu, co przekłada się na osiągnięcie jednej z najważniejszych zasad walki (sztuki wojennej), jaką jest przewaga nad przeciwnikiem (stroną cywilną), osiągana głównie poprzez koncentrację odpowiednich sił, w odpowiednim miejscu i we właściwym czasie. Działania CIMIC, są ściśle powiązane z innymi zasadami sztuki wojennej i często uzależnione od siebie. Analiza efektów osiąganych przez działalność CIMIC wskazuje jednoznacznie, że od tej działalności będą zależały efekty zaskoczenia, manewru, gotowości bojowej, współdziałania itd. W odniesieniu do CIMIC czas odgrywa wyjątkową rolę, gdyż decyduje o możliwości wykorzystania tej współpracy lub zaniechania z uwagi na opóźnienia.

CIMIC, z uwagi na współczesną rolę i możliwości oddziaływania na środowisko cywilne, należy do wyjątkowych zadań, które w większości sytuacji bojowych i operacyjnych powinny wyprzedzać wojskowe misje. Ich działania powinny się rozpoczynać na etapie organizowania i przygotowywania wojsk do danej operacji, równolegle z działaniami politycznymi i dyplomatycznymi prowadzonymi przez upoważnione organy międzynarodowych organizacji (ONZ, OBWE, UE, NATO) oraz Ministerstw Spraw Zagranicznych państw deklarujących udział w danej operacji. Siły sojusznicze zazwyczaj udają się w region misji i operacji po wcześniejszym zorganizowaniu współpracy cywilno-wojskowej. Rolą wojska jest przyjęcie i kontynuowanie wszelkich kontaktów sprzyjających działaniom operacyjnym, w tym współpracy CIMIC. Te kontakty powinny być przekazywane wojsku przez organy dyplomatyczne, siły specjalne, placówki gospodarcze, społeczne, charytatywne itp. W innym przypadku nawiązanie współpracy cywilno-wojskowej z równoległym działaniem operacyjnym wojsk jest bardzo trudne, a w pierwszych fazach operacji wręcz niemożliwe, z uwagi na duże obciążenia sprawami organizacyjnymi i operacyjnymi, takimi jak: rozwinięcie i rozlokowanie sił, organizacja procedur operacyjnych i ich realizacja w terenie,

wprowadzanie wszystkich systemów operacyjnych i bojowych, spójnych z kontyngentami państw sojuszniczych. Stąd tak ważna jest również zasada interoperacyjności wojsk i państw sojuszniczych osiągnięta w czasie pokoju podczas realizacji wspólnego szkolenia i ćwiczeń według ratyfikowanych i wdrożonych doktryn i innych dokumentów normatywno-prawnych.

Po wszechstronnej ocenie sytuacji bardzo istotnym przedsięwzięciem procesu planowania jest zestawienie najbardziej prawdopodobnych wariantów działania wojsk oraz wybór przez dowódcę jednego z nich. W przypadku zagadnień CIMIC będzie to ustalenie silnych i słabych stron poszczególnych sposobów działania w konfrontacji z możliwymi zachowaniami podmiotów cywilnych.

Wybór decyzji powinna poprzedzać metoda pozorowanego rozegrania wybranego wariantu poprzez program symulacyjny w całości lub poszczególnych elementów. Jest to najefektywniejsza metoda porównań poszczególnych wariantów decyzji, która pozwala identyfikować przyszłe zdarzenia zgodnie z formułą „akcja – reakcja – przeciwreakcja".

Podejmując badania naukowe procesu podejmowania decyzji przez dowódcę, skupiono się na najważniejszych przedsięwzięciach działania sztabu oraz zagadnieniach dotyczących współpracy cywilno-wojskowej, dążąc do pokazania, w jaki sposób i w jakim zakresie CIMIC może przejawiać się w treści organizacji i prowadzenia operacji sojuszniczych, jako zasada walki (sztuki wojennej). W zależności od sytuacji może powstać potrzeba skupienia wysiłku organizacyjnego i merytorycznego, głównie na problematyce cywilno-wojskowej, zwłaszcza wtedy, kiedy ten element decyzji i działania wojsk będzie determinował dalsze powodzenie całej operacji. Przykłady takie występowały bardzo często w operacjach: irackiej i afgańskiej, prowadzonych przez państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego wraz z państwami koalicyjnymi. Problemem zasadniczym w takich przypadkach jest zapewnienie bezpieczeństwa podmiotom cywilnym poprzez ochronę, obronę i skuteczne zwalczanie organizacji terrorystycznych i przestępczych. Te właśnie organizacje są najczęściej, autentycznym przeciwnikiem wojska, ludności lokalnej oraz organizacji charytatywnych.

Tak więc istotnym przedsięwzięciem etapu planowania działań jest sporządzenie kompleksowego, opartego na obiektywnych przesłankach planu działania. Jest to dokument graficzny z legendą lub tylko opisowy, który stanowi podstawę do wydania rozkazu bojowego lub zarządzenia bojowego w dynamice działań. Plan działania jest wewnętrznym dokumentem sztabu kontyngentu, nie wymaga akceptacji przełożonych, służy do kontroli realizacji zadań, wprowadzania stosownych korekt, a przede wszystkim do aktualizacji zadań dla podwładnych.

W planie działania wojsk odzwierciedla się działanie CIMIC, głównie skład sił, ich położenie, uwzględniające siły działające na korzyść wojsk operacyjnych (przydzielone), jak i zespoły własne, ich zadania i sposoby realizacji, zwłaszcza nawiązania i doskonalenia współpracy ze środowiskiem cywilnym i jego wpływem na osiąganie celu misji lub operacji.

Jak wiemy, proces planowania działań zwykle, umownie, kończy się opracowaniem rozkazu bojowego, chociaż praktycznie trwa ciągle, gdyż dokonuje się permanentnie jego korekt i poprawek (stosownie do potrzeb). Dynamika działań bojowych (operacyjnych) oraz zmiany sytuacji są tak wielkie i częste, co wiąże się ze stosowaniem współczesnych środków rażenia i sposobów używania tzw. hybrydowych elementów sytuacji, że reakcja planistów sztabowych na urealnienie i aktualizację planu działania trwa nieprzerwanie.

Forma i treść dokumentów bojowych i organizacyjnych, w ramach zobowiązań sojuszniczych, jest znormalizowana poprzez implementację doktryn i innych dokumentów standaryzacyjnych, podnoszących tym samym poziom interoperacyjności wojsk. Stąd w SZRP, niezależnie od kategorii operacji i misji, a także rodzaju działań bojowych, obowiązują takie same dokumenty w zakresie układu i treści poszczególnych punktów.

W odniesieniu do zadań dla podwładnych elementów ugrupowania bojowego lub operacyjnego obowiązuje pięciopunktowy rozkaz bojowy, o którym wspomniano już wcześniej. We wszystkich punktach rozkazu bojowego powinny być treści odnoszące się do współpracy cywilno-wojskowej. W rozkazie bojowym nie ma odrębnego punktu dotyczącego działalności cywilno-wojskowej, gdyż nie ma takiej potrzeby. Siły CIMIC mogą wystąpić jako jeden z elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego), a zatem otrzymują zadanie w punkcie dotyczącym realizacji zamiaru i decyzji w podpunkcie „zadania dla podległych elementów ugrupowania do walki", a ponadto w podpunkcie dotyczącym wsparcia i zabezpieczenia mogą być zawarte konkretne działania sił CIMIC lub odniesienie do właściwego załącznika.

W rozkazie bojowym stawia się również zadania dla logistyki celem zabezpieczenia i wsparcia logistycznego wszystkich elementów ugrupowania bojowego, w tym CIMIC w zakresie rozwinięcia odpowiednich elementów kontaktowych z podmiotami cywilnymi, ich wyposażenia i zabezpieczenia. Ustala się również zasady organizacji łączności w ramach kontyngentu i wszystkich sił sojuszniczych celem utrzymania ciągłości i skuteczności dowodzenia, w tym z szefami i dowódcami elementów współpracy cywilno-wojskowej.

Reasumując dotychczasowe rozważania dotyczące współpracy cywilno-wojskowej prowadzone z punktu widzenia strony wojskowej, trzeba podkreślić, że

we współczesnych operacjach militarnych i pozamilitarnych ranga i rola działalności cywilno-wojskowej wzrasta i zapewne będzie miała wyjątkowo istotne znaczenie w rozstrzyganiu konfliktów pomiędzy nieprzyjaznymi czy wręcz wrogimi stronami w przyszłości. Wiele problemów spornych, przy wykazaniu dobrej woli, empatii i rozwagi politycznej, można rozwiązać na drodze rokowań dyplomatycznych, negocjacji operacyjnych czy też mediacji z udziałem strony trzeciej.

Obserwujemy ciągle wielkie trudności w porozumiewaniu się w sprawach globalnych, zwłaszcza w obszarze tradycyjnego podziału świata na tzw. strefy wpływów pomiędzy światowymi potęgami, dysponującymi największym potencjałem jądrowym i zbrojnym. Fakty międzynarodowe i wydarzenia polityczno-militarne ostatnich dziesięcioleci wskazują, że w społeczeństwie o tzw. cywilizacji informacyjnej nie ma zbyt wiele miejsca, a przede wszystkim uzasadnienia na prowadzenie wojen światowych z użyciem milionowych armii. Świadomość posiadania przez państwa wysoko rozwinięte, tzw. potęgi światowe, wszechstronnych informacji o sobie, w trybie online, i takich samych możliwości użycia broni precyzyjnej w tym samym czasie przeciwko sobie wyzwala przekonanie, że nie będzie zwycięzców w ewentualnej przyszłej wojnie światowej. Wysiłek organizacji międzynarodowych, zwłaszcza forum RB ONZ i innych, powinien być skoncentrowany na zaprzestaniu lub ograniczeniu produkcji takiej broni i całkowitym zakazie jej użycia. Problemem odrębnym staje się posiadanie broni masowego rażenia przez państwa małe, lecz bogate, które już w czasie „zimnej wojny" nabyły technologie do produkcji broni masowego rażenia.[129] Tak więc świadomość polityczna w obszarze przyszłych wojen światowych i ich skutków doprowadziła m.in. do prowadzenia tzw. wojen hybrydowych, z zaangażowaniem się wszystkich możliwych podmiotów państwowych do prowadzenia działań militarnych i pozamilitarnych, realizujących cele strategiczne bez użycia potężnych sił zbrojnych w postaci związków operacyjnych i taktycznych ukierunkowanych w swych działaniach na wyniszczenie strony przeciwnej.

Wojny hybrydowe są złem koniecznym obecnego wieku, tzw. cywilizacji informacyjnej, i pomimo iż wywoływane są dla realizacji celów strategicznych państw, porównywalnych z celami osiąganymi w wojnach klasycznych, światowych, mają też pozytywny aspekt, polegający na możliwości rozstrzygania konfliktów na drodze niemilitarnej, z możliwością szerokiego zaangażowania się społeczności międzynarodowej zorganizowanej w struktury: ONZ, OBWE, UE, UA, NATO, WNP, a także indywidualnych państw mających autorytet w ska-

[129] Dotyczy Izraela, Pakistanu, Korei i innych.

li globalnej. Taki mechanizm światowego działania, pomimo że nie przynosi oczekiwanych efektów w krótkim czasie, tzn. zaprzestania i rozwiązywania lub likwidacji sytuacji konfliktowych, zwłaszcza kiedy toczy się z udziałem państwa o światowej potędze, stanowi jednak skuteczny „hamulec" przeciw eskalacji i wymuszaniu ustępstw w odniesieniu do strony przeciwnej.

W obecnej sytuacji dążenie państw powinno być ukierunkowane na wypracowanie skutecznych mechanizmów działania w skali globalnej i rozwiązywania konfliktów metodami niemilitarnymi z udziałem jak największej liczby podmiotów akceptujących pokojowe współistnienie i dążenie do światowego bezpieczeństwa.

Jak wiemy, w ramach współpracy cywilno-wojskowej udział cywilnych podmiotów w rozstrzyganiu konfliktów międzynarodowych lub wewnątrzkrajowych, w ramach misji i operacji pokojowych organizowanych przez ONZ jest dość powszechny i służy głównie zmniejszaniu negatywnych skutków w odniesieniu do podmiotów cywilnych oraz niesieniu pomocy humanitarnej poszkodowanym.

Jest to dobry sygnał i pozytywny kierunek doskonalenia i rozszerzania tego rodzaju zaangażowania w celu niwelowania skutków, a przede wszystkim przyczyn powstawania wszelkich sytuacji kryzysowych.

Obecnie to właśnie cywilne organizacje o wymiarze międzynarodowym i narodowym odpowiadają za szerokie spectrum działalności obejmującej zadania cywilne takie, jak:

- pomoc humanitarna,
- przestrzeganie praw człowieka,
- ochrona mniejszości narodowych, uchodźców i osób bezdomnych;
- pomoc prawna;
- opieka medyczna;
- odbudowa zniszczeń wojennych, a także rozwój nowej infrastruktury;
- rozwój rolnictwa, edukacji i nauki, a także kultury i sztuki;
- przygotowanie ogólnych i branżowych projektów finansowych.

Głównym zadaniem personelu CIMIC jest znać i w pełni rozumieć mandat, rolę strukturę, metody i zasady funkcjonowania tych organizacji, aby ustanowić efektywne relacje z nimi. Ten aspekt współdziałania strony wojskowej z podmiotami cywilnymi pokazuje dobitnie rolę, zadania i przeznaczenie sił CIMIC w rozwiązywaniu konfliktów i sytuacji kryzysowych w ramach operacji pod auspicjami ONZ.

Międzynarodowe organizacje cywilne mają olbrzymi zakres i potencjał oddziaływania na ludność cywilną w środowisku lokalnym i regionalnym, od których w dużej mierze zależeć będzie rozwiązanie sytuacji konfliktowych.

Aktualnie rozpatruje się trzy zasadnicze rodzaje cywilnych organizacji z uwagi na ich mandat, rolę i typ działalności:

- międzynarodowe,
- pozarządowe,
- międzynarodowe i narodowe charytatywne – jako instytucje rządowe i komercyjne.

Pierwszą grupę organizacji stanowią instytucje powołane w drodze międzynarodowych porozumień w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie[130], a także inne organizacje światowe ukierunkowane branżowo, np. w obszarze zdrowia, migracji, pomocy socjalnej, żywności itp.

Przykładem takich organizacji są m.in.:

- Międzynarodowy Czerwony Krzyż,
- Międzynarodowa Organizacja ds. Emigracji,
- Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców /UNHCR/[131],
- Biuro Koordynacyjne ONZ ds. Humanitarnych /UNOCHA/[132],
- Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka /UNHCHR/[133].

Drugą grupę organizacji tzw. pozarządowych stanowią dobrowolne organizacje i instytucje nietworzone przez rządy poszczególnych państw i niefinansowane przez nich. Jest to zgodne z art. 71 Karty Narodów Zjednoczonych. Organizacje te nie podlegają rządom i są organizacjami non profit (niedochodowymi). Działają zazwyczaj jako organizacje międzynarodowe na podstawie statutów, w których ujmuje się charakter organizacji, główne zadania i sposób działania.

Wśród tych organizacji (pozarządowych) rozróżnia się dwie kategorie:

- mandatowe – oficjalnie uznane przez organizacje międzynarodowe do działań podczas sytuacji kryzysowych, poprzez nadanie uprawnień do działania w określonym obszarze, np. mogą otrzymać mandat ONZ;
- niemandatowe – nieuznawane oficjalnie i bez uprawnień, działają jako instytucje prywatne. Z organizacjami i instytucjami międzynarodowymi mogą zawierać umowy kontraktowe. W innym przypadku fundusze pozyskują ze źródeł prywatnych.

Trzecia grupa organizacji – to międzynarodowe i narodowe organizacje charytatywne (typu agencji i biur rządowych), których przykładami mogą być:

---

[130] OSCE – Organization of Security and Coordination in Europe.

[131] UNHCR – United Nations High Commissioner's Office for Refuges.

[132] UN Office for Coordination of Humanitarian Affirs.

[133] UNHCHR – UN Office of the High Commissioner on Human Rights.

– Agencja USA ds. Międzynarodowego Rozwoju;
– Biuro Ludności, Uchodźców i Emigracji Departamentu Stanu US;
– Departament Rozwoju Międzynarodowego Zjednoczonego Królestwa;
– Biuro Humanitarne Europejskiego Społeczeństwa /ECHO/[134].

Specyficzną rolą tych organizacji jest tworzenie między innymi punktów kontaktowych ze stroną wojskową i innymi organizacjami dla celów planowania oraz obiegu informacji i koordynacji wszelkich działalności, aby uniknąć dublowania i marnotrawienia zapasów.

Siły współpracy cywilno-wojskowej stanowią ogniwo łącznikowe i koordynacyjne pomiędzy nimi a stroną wojskową na danym teatrze działań.

Celem dotychczasowych rozważań nad problemami współpracy cywilno-wojskowej jest wskazanie obszaru problematyki taktyczno-operacyjnej i strategicznej, gdyż na tych szczeblach dowodzenia w różnych formach działania i odpowiedzialności znajduje ona odzwierciedlenie.

Trudno w aktualnej sytuacji, w działaniach militarnych prowadzonych w ramach misji i operacji pokojowych, wyobrazić sobie realizację zadań i osiąganie celów operacji bez działalności CIMIC.

Era wielkich bitew i długotrwałych wojen (światowych), w których zwycięstwa na polu walki rozstrzygały o wynikach zmagań pomiędzy pastwami i koalicjami, oddaliła się już o ponad 75 lat, od czasu drugiej wojny światowej. Z punktu widzenia historycznego to wielki sukces, ponieważ tak długiej pauzy operacyjnej (międzywojennej), zwłaszcza w Europie, nigdy nie było. W skali całego globu w tym czasie rozegrało się mnóstwo konfliktów, wojen i sytuacji kryzysowych, lecz trudno je porównać do dwóch wojen światowych, zarówno z uwagi na wielość zaangażowanych stron, poniesione ofiary przez każdą stronę (koalicję), a przede wszystkim z uwagi na świadomość polityczną przywódców, dostrzegających swoje „być" lub „nie być" w kontekście państwa i narodu poprzez rozstrzygnięcia militarne na polu bitwy. Pomimo że od zakończenia drugiej wojny światowej nie było ani jednego dnia bez napięcia i konfliktów na kuli ziemskiej[135], widoczne jest olbrzymie przewartościowanie w politycznym podejściu do rozwiązywania konfliktów i sytuacji kryzysowych, a przede wszystkim w poszukiwaniu rozwiązań wszelkich konfliktów nie tylko na drodze wojennej.

---

[134] European Community Humanitarian Office.

[135] W. Malendowski, przytaczając wyliczenia gen. Tadeusza Pióro, szacuje liczbę konfliktów zbrojnych przypadających na okres zimnowojenny w przedziale od 150 do 450, a łączną liczbę ofiar śmiertelnych na 12 do 35 mln. W. Malendowski, *Spory i konflikty międzynarodowe* (w:) W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.), *Stosunki międzynarodowe,* Wrocław 2000, s. 567.

Celowo lub poprzez działania niezamierzone przeciwstawiono się stwierdzeniom Carla von Clauzewitza, że wojna jest kontynuacją polityki prowadzoną metodami siłowymi, przymusu zbrojnego, dla osiągnięcia celów strategicznych państwa. Zwłaszcza okres po „zimnej wojnie" przyniósł istotne zmiany w stosunkach pomiędzy państwami, a przede wszystkim wyzwolił państwa średnie i małe, zwłaszcza w Europie, z przymusu przynależności do określonego układu polityczno-militarnego, a zatem z ograniczenia suwerenności.

* * *

Obecnie społeczność międzynarodowa więcej uwagi zaczęła przywiązywać do organizacji międzynarodowych ukonstytuowanych w celach współpracy i utrzymania światowego bezpieczeństwa. Istnieje silna presja na weryfikację roli i znaczenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w rozwiązywaniu konfliktów i sytuacji kryzysowych na świecie. Udowodniono w wielu misjach i operacjach prowadzonych pod auspicjami ONZ, że cele strategiczne można rozwiązywać i osiągać siłami pozamilitarnymi, a także poza polem bitwy, bez użycia sił zbrojnych. Oczekuje się od społeczności międzynarodowej wypracowania skutecznych mechanizmów rozstrzygania konfliktów drogą negocjacji, mediacji i politycznych porozumień.

Czynnik nawiązywania kontaktów pomiędzy stronami, a następnie organizowania współpracy (również przy pomocy sił zbrojnych) we wszystkich misjach i operacjach pod egidą ONZ stał się regułą. Poczynając od rokowań politycznych, poprzez negocjacje, bilateralne rozmowy i mediacje podczas operacji, dąży się do rozstrzygnięcia konfliktów bez bojowego użycia siły, lecz na drodze porozumienia.

Sądzić należy, że z uwagi na poziom cywilizacji społeczeństw i inne cechy charakterystyczne dla współczesności powrót do minionych mechanizmów rozstrzygania konfliktów pomiędzy państwami (stronami), tzw. siłowych, i ustanawiania relacji oraz pozycji w stosunkach międzynarodowych będzie konsekwentnie się zmniejszał. Wymaga to jednak czasu i ukształtowania dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego, które w określonych okolicznościach będzie w stanie przeciwstawić się szaleństwom politycznym i nieodpowiedzialnym przywódcom.

Na obecną chwilę, nawet w operacjach z użyciem sił zbrojnych dąży się, aby ich bojowe użycie następowało wyraźnie w koniecznych okolicznościach, głównie dla ochrony własnej. Wszystkie mechanizmy operacyjne zmierzają do rozstrzygnięć pokojowych na drodze tzw. współpracy cywilno-wojskowej, podczas której strona wojskowa jako dominująca odpowiada za realizację celów

operacji poprzez współpracę z wszystkimi podmiotami cywilnymi w obszarze misji, zwłaszcza z ludnością cywilną, która docelowo powinna przejąć władzę i wspólnie z państwami koalicyjnymi odbudować wszystkie dziedziny funkcjonalne państwa.

Analiza wielu misji i operacji prowadzonych w przeszłości, zwłaszcza po II wojnie światowej, a szczególnie po transformacji ustrojowej w państwach po rozpadzie Układu Warszawskiego i Związku Radzieckiego, a także obecnie, udowadnia szczególną rolę i znaczenie działań w ramach współpracy cywilno-wojskowej jako zasady sztuki wojennej, polegającej na przeniesieniu środka ciężkości w rozstrzyganiu konfliktów pomiędzy zwaśnionymi stronami ze strony rozstrzygania sporów na drodze wojennej, poprzez zniszczenie i obezwładnienie strony przeciwnej na polu bitwy, na drogę negocjacji, mediacji i porozumień o współpracy.

Podsumowanie

Zasadniczym zamiarem monografii była analiza uwarunkowań polityczno-militarnych pod kątem osiągnięcia jednoznacznej odpowiedzi w kwestii aktualizacji i weryfikacji współczesnych problemów bezpieczenstwa militarnego, w tym zasad sztuki wojennej (strategii, sztuki operacyjnej i taktyki), skonfrontowania istniejących w teorii i praktyce z zaistniałymi wydarzeniami wojennymi w Europie i Świecie z ostatnich dwóch dekad. Dążeniem autora była między innymi ocena bezpieczenstwa militarnego, w tym uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w wyniku przewartościowań cywilizacyjnych, jakie zaszły w ostatnich dziesięcioleciach, a zatem w sposobach rozstrzygania spornych kwestii międzypaństwowych, nie musimy rozważyć celowości wdrożenia nowych zasad, odpowiadających potrzebom teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

W procesie dokonywanych analiz i porównań przebiegu współczesnych konfliktów oraz możliwych wojen rozważania skoncentrowano głównie na potrzebie wdrożenia nowych zasad sztuki wojennej oraz pewnych zmian w dotychczasowych zasadach szkolenia SZ RP.

Podkreślając sformułowanie „najbliższa przyszłość", rozważa się dwa, trzy dziesięciolecia, jako że dynamika zmian cywilizacyjnych, a więc zastosowanie najnowszych technologii, może w krótkim czasie, jednego, kilku lat, przeobrazić w istotny sposób wiele dziedzin funkcjonalnych państwa, w tym sposobów utrzymania systemu bezpieczeństwa narodowego, a w jego ramach całego systemu obrony.

Mówiąc jednak o zasadach sztuki wojennej, mamy świadomość, że są to pewne reguły i kanony, które nie zmieniają się pod wpływem czasu i zastosowanych

środków, lecz są raczej ponadczasowe, które miały i będą mieć zastosowanie na polu walki, zwłaszcza w dowodzeniu. Teoretycy i badacze zjawisk pola walki zobligowani są do ciągłej oceny ich aktualności i dokonywania niezbędnych przewartościowań, podążając za rozwojem środków i technologii związanych naturalnie z rozwojem cywilizacyjnym.

Sądzić bowiem należy, że konkurencja rynkowa (biznesowa) w skali światowej oraz wewnątrz państw już dawno przewyższyła wymagania w zakresie nowoczesnych potrzeb technologicznych, wynikających z zapotrzebowania współczesnego pola walki. Ośrodki naukowe i przemysłowe, w obszarze innowacyjnych technologii, ukierunkowywane są bardziej na potrzeby biznesu i konkurencji cywilnej aniżeli wojskowej.

Jednoznacznie można stwierdzić, że obydwie poprzednie cywilizacje, agrarna i industrialna, rozwijały się znacznie wolniej niż obecna, ale motorem napędowym ich rozwoju było m.in. zapotrzebowanie pola walki. To wojsko w wyniku doświadczeń wojennych, zwłaszcza potrzeb operacyjnych, inicjowało i napędzało koniunkturę rozwoju technicznego i materiałowego celem zaspokojenia potrzeb egzystencji i rozwoju dużych organizacji militarnych i produkcyjnych.

Współczesne technologie informatyczne i elektroniczne w pierwszej kolejności mają zastosowanie w obszarze ekonomiczno-biznesowym, a więc w zarządzaniu wielkimi korporacjami przemysłowymi, bankowymi i handlowymi, a w drugiej kolejności są oferowane do zastosowania w systemach uzbrojenia i wyposażenia armii.

Biznes technologiczny ze swoimi innowacjami i nowymi programami wspomagania zarządzania i procesów podejmowania decyzji wchodzi na „rynek wojskowy", oferując najnowsze rozwiązania technologiczne w wielu sferach funkcjonowania sił zbrojnych. Problemem wojska bardzo często jest stagnacja i konserwatyzm przejawiające się w przyzwyczajeniu do stosowania znanych, lecz często przestarzałych technik i technologii, które nie wymagają dodatkowego kształcenia kadr i zmian w postępowaniu dowództw, sztabów i wojsk. Nowoczesne technologie z trudem są wprowadzane na wyposażenie wojsk, a najczęstszym usprawiedliwieniem takiego stanu rzeczy jest niedostatek środków budżetowych.

Aktualna cywilizacja – informacyjna, wprowadza w dość krótkim czasie gruntowne przewartościowania w funkcjonowaniu wszystkich sektorów państwa i życia ludzi, w tym również w sektorze bezpieczeństwa państwa i obronności. Światowa globalizacja polegająca na standaryzowaniu i podporządkowaniu państwa i społeczeństwa tym samym globalnym systemom, ustanawianym przez wiodące podmioty międzynarodowe, wymusza na wszystkich

niemal państwach wdrażanie tych samych rozwiązań, powodując olbrzymie ograniczenie indywidualnego rozwoju i suwerenności technologicznej średnich i małych państw.

Tak więc dwa zasadnicze czynniki charakteryzujące współczesny świat, tj. informatyzacja i globalizacja, wnikają tak głęboko w każdą sferę naszego życia, że wymuszają weryfikację dotychczasowego stanu funkcjonalnego w każdej dziedzinie i dostosowanie go do aktualnych potrzeb. Właśnie te czynniki spowodowały, że informacja pochodząca nawet z najdalszych zakątków świata jest znana w tym samym czasie (niemal) w każdym miejscu kuli ziemskiej (online), przy wykorzystaniu globalnych systemów informatycznych w sektorach ogólnych i branżowych.

Takie same możliwości technologiczne i organizacyjno-funkcjonalne stosowane są w systemach bezpieczeństwa i obronności państwa, co wywołuje konieczność wdrożenia i przewartościowania jakościowo nowych możliwości w zakresie rozpoznania, planowania, obiegu informacji, stawiania i egzekwowania zadań, a także precyzyjności porażenia dowolnych obiektów z wykorzystaniem podobnych jakościowo technologii, często tzw. podwójnego zastosowania, a więc w sektorach cywilnych i wojskowych.

Możliwości technologiczne uzbrojenia i sprzętu wojskowego determinują współcześnie sposób organizacji, w tym planowania, działań bojowych w konfrontacji pomiędzy Sojuszem a innymi państwami, aspirującymi do miana światowych potęg gospodarczych i militarnych, co jak wiemy, nie zawsze idzie w parze.

Taka sytuacja uzasadnia pewne zachowania i wymagania stawiane państwom koalicyjnym, w tym również Sojuszowi Północnoatlantyckiemu i UE, skłaniające do standaryzowania reguł gospodarczych, systemowych, a także jakościowych w odniesieniu do wyszkolenia, struktur organizacyjno-funkcjonalnych oraz kompatybilności uzbrojenia i sprzętu wojskowego.

Standaryzowanie państw członków NATO to jedna z ważniejszych dróg do osiągania interoperacyjności, która determinuje zdolności do współdziałania, a więc efektywnego wykonania wspólnych zadań z możliwością uzyskania synergii. Osiągnięcie określonego stanu interoperacyjności wojsk i państw sojuszu (także wojsk w ramach jednego państwa) daje gwarancję skutecznego przeciwdziałania zagrożeniom i podejmowania walki w różnych uwarunkowaniach z każdym przeciwnikiem, stosując różnorodne kategorie operacji militarnych i niemilitarnych, a w ich ramach najefektywniejsze sposoby działania wojsk i podmiotów niemilitarnych oraz broni precyzyjnej do obezwładniania najważniejszych obiektów przeciwnika klasycznego lub asymetrycznego.

Rozważania i oceny na temat współczesnych form działań bojowych jednoznacznie wskazują na potrzebę traktowania interoperacyjności jako zasady sztuki wojennej na każdym poziomie, w różnej skali i zakresie. Patrząc na szczebel strategiczny, który obejmuje działaniami wojennymi całe państwa (koalicję), w tym siły zbrojne i sektor pozamilitarny, interoperacyjność dotyka najistotniejszych zagadnień współdziałania pomiędzy państwami koalicji, tj. przestrzegania „koncepcji strategicznych" i innych treści dokumentów dyrektywnych obligujących w formie zobowiązań całe państwa, a więc władzę ustawodawczą i wykonawczą, a ponadto lojalność i partnerstwo wobec innych państwa członkowskich.

Znana z historii i współcześnie zasada współdziałania wojsk w obecnych uwarunkowaniach staje się niewystarczająca. Jej istota polegała na zorganizowaniu i uzgodnieniu działań bojowych w ramach operacji pomiędzy elementami ugrupowania bojowego lub operacyjnego, a także podmiotami zabezpieczającymi, które mogły mieć wpływ na przebieg operacji. Współdziałanie było organizowane głównie w odniesieniu do klasycznych operacji zaczepnych i obronnych według zadań, jakie otrzymywały elementy ugrupowania bojowego (operacyjnego), co do rubieży, kierunków i czasu określonego w zadaniach. Organizacja współdziałania i jego realizacja w toku operacji stanowiła etap w procesie organizacji działań bojowych i realizacji uzgodnionych działań pomiędzy wojskami w trakcie wykonywania zadań. Podmiotami, które odpowiadały za organizację współdziałania, byli dowódcy wszystkich szczebli dowodzenia oraz sztaby nadzorujące realizację zadań oraz wykonanie przedsięwzięć współdziałania pomiędzy wojskami.

Interoperacyjność wojsk (państw) i innych podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i obronność jest domeną szczebli zarządzania od strategii do taktyki, w ramach której permanentnie dokonujemy przeobrażeń ukierunkowanych na doskonalenie i poprawę zdolności wojsk i państw do realizacji wspólnych operacji (każdego rodzaju) i działań przeciwko jakimkolwiek zagrożeniom dla państw członkowskich i sojuszu jako całości.

Tak więc interoperacyjność jest to proces ukierunkowany na osiągnięcie określonego stanu wojsk w obszarze wyszkolenia, wdrożenia koncepcji operacyjnych, zasad, doktryn i norm, sprzętu i uzbrojenia, systemów bojowych, wspomagania i powiadamiania, organizacji dowodzenia i zabezpieczenia itd., który zapewnia zdolność współdziałania dowództw, wojsk oraz kompatybilność systemów techniki i sprzętu wojskowego w ramach państw koalicji. Ten stan osiąga się głównie w okresie pokoju i kryzysu poprzez wdrażanie wspólnych systemów, koncepcji i technologii oraz poprzez weryfikację ich stosowania przez wojska i państwa podczas ćwiczeń i gier wojennych. Realizacja przedsięwzięć interoperacyjności

zazwyczaj jest długofalowa, a w zasadzie jest procesem ciągłym, wymagającym od państw członkowskich ciągłego doskonalenia i wdrażania tych samych rozwiązań na coraz wyższym poziomie.

Znaczenie interoperacyjności zwiększa się, w sensie zasięgu i roli w aktualnej sytuacji, w kontekście nowych sposobów prowadzenia wojen i konfliktów, a zwłaszcza następujących przewartościowań w sferze „graczy" (podmiotów) rozgrywających i realizujących zasadnicze cele strategiczne. Ostatni konflikt na Ukrainie pokazuje, że podstawowym składem (hybrydą), decydującym o sukcesie w konflikcie, są wszystkie dziedziny funkcjonalne państwa, które mogą oddziaływać na przeciwnika. Są to między innymi: służby specjalne, ludność separatystyczna, gospodarka, kultura, edukacja, dyplomacja, a także demonstracja siły militarnej.

Przeciwstawienie się lub zorganizowanie operacji obronnej w wojnie hybrydowej wymaga osiągnięcia interoperacyjności wewnętrznej (w ramach jednego państwa) i zewnętrznej (w ramach Sojuszu), które zapewnią zdolność (taki stan zgodności i przygotowania) przeciwdziałania: służbom specjalnym w penetrowaniu stanu przygotowania obronnego państwa, jak również realizacji akcji terrorystycznych, sabotażowych, dywersji itp. realizowanych przez ludność separatystyczną, za pomocą prawnych ograniczeń demonstrowania, prowokacji, zakazów manifestacji, wiecowania, pomocy wrogim siłom, uzależnieniom gospodarczym i ekonomicznym. Przeprowadzać trzeba wcześniejsze uzgodnienia i działania pomocowe w ramach koalicji i państw sprzymierzonych, przeciwstawiając się nadużywaniu i propagowaniu kłamliwych informacji oraz agitacjom, wspierającym się na nieprawdziwych tradycjach i kulturze, zwłaszcza interpretowaniu historii na własną korzyść. Na drodze dyplomatycznej sprzeciwiać się trzeba atakom i propagandzie na arenie międzynarodowej, wykorzystując fora międzynarodowe: ONZ, OBWE, UE, NATO itp., do dyskusji i włączając je w rozstrzyganie problemów regionalnych poprzez konkretne decyzje w sprawach restrykcji i zobowiązań pokojowych. Istotnym przeciwdziałaniem w wojnach hybrydowych będzie również czynnik militarny. Silna, sprawna i dobrze wyposażona armia zawsze odgrywa kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i obrony państwa. Sposób jej użycia, a przede wszystkim wcześniejszego wyszkolenia powinien być podporządkowany konkretnym potrzebom. W wielu wyżej wymienionych przeciwdziałaniach rola wojska będzie wyjątkowa, zwłaszcza pododdziałów obrony terytorialnej, który to element sił zbrojnych powinien być przygotowany do realizacji zadań na korzyść administracji publicznej w terenie razem z podmiotami cywilnymi oraz Policją, Strażą Pożarną, Obroną Cywilną i Organizacjami Paramilitarnymi. Siły te koncentrować się powinny

na zwalczaniu grup terrorystycznych, dywersyjnych, sabotażowych i organizujących niepokoje i zamieszki, a ponadto pacyfikować demonstracje i protesty oraz realizować zadania ochrony i obrony obiektów państwowych, samorządowych, użyteczności publicznej oraz wszystkich zakładów produkcyjnych i firm usługowych, które zabezpieczają funkcjonowanie w regionie. Wojska obrony terytorialnej wraz z wcześniej wymienionymi podmiotami powinny nadzorować i egzekwować od wszystkich podmiotów cywilnych i ludności przestrzeganie postanowień administracyjnych rządowych i samorządowych ukierunkowanych na przeciwdziałanie wojnie hybrydowej. Zaproponowana definicja i interpretacja, a także zakres treściowy interoperacyjności, w niniejszej monografii stanowić może podstawę do dalszych dyskusji i rozważań, aczkolwiek stosownie do zapisów w dokumentach doktrynalnych jest terminem obowiązującym. W dalszym ciągu jednak zbyt małą wagę przywiązuje się do sposobów jej osiągania oraz podziału na odpowiednie poziomy w zależności od rodzaju operacji i wynikających stąd potrzeb zdolności wspólnego działania.

Konstrukcja systemu bezpieczeństwa narodowego i obronności obejmuje wszystkie możliwe podmioty państwowe rządowe i samorządowe, gospodarcze i usługowe a także instytucje, organizacje, fundacje itp., które są zdolne i posiadają możliwości spełniania powszechnego obowiązku obronności i powinności na rzecz bezpieczeństwa państwa. Olbrzymia liczba podmiotów i zakres zadań, jaki spoczywa na nich w obszarze bezpieczeństwa i obronności, pokazany w niniejszej monografii, jednoznacznie pozwala stwierdzić, że bez wymogu interoperacyjności wysiłek obronny i możliwości potencjału obronnego będą wykorzystane w sposób rozproszony, nieskoncentrowany, pozbawiony zdolności do współdziałania i wzajemnej pomocy. Odpowiadając niejako na problem, czy interoperacyjność przekłada się na bezpieczeństwo i obronność państwa, trzeba podkreślić, że jest to warunek konieczny dla skutecznego działania takiego systemu. Wszystkie elementy systemu bezpieczeństwa państwa, a nawet w ramach koalicji, ściśle ze sobą muszą współgrać i zazębiać się, aby mogły uzyskać zdolność realizacyjną wspólnego zadania.

Integratorem osiągania interoperacyjności i wykorzystywania zdolności obronnych (bojowych) w ramach bezpieczeństwa (koalicji) są podstawy prawne regulujące najważniejsze kwestie bezpieczeństwa i obronności państwa, rozpoczynając od Konstytucji RP, Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, poprzez wszelkie ustawy, rozporządzenia i plany. To podstawy prawne regulują, zobowiązują, nakazują i wytyczają wszystkim podmiotom krajowym realizację zadań obronnych według przyjętych założeń i koncepcji, a także planów operacyjnych użycia sił zbrojnych na wypadek konfliktu lub wojny. Idąc dalej w rozważaniach,

widzimy, że podstawy prawne, zwłaszcza koncepcje i plany obronne kraju, przekładają się wprost na interoperacyjność pomiędzy podsystemem militarnym i niemilitarnym, a także podsystemem kierowania obronnością i dowodzeniem siłami zbrojnymi. Plany wyposażenia armii i modernizacji technicznej muszą wynikać z założeń operacyjnych, które stawiają konkretne wymogi techniczno-bojowe przed każdym systemem i technologią uzbrojenia i sprzętu bojowego. Przykładem anty-interoperacyjności w siłach zbrojnych RP był rozwój systemów dowodzenia w Rodzajach Sił Zbrojnych w latach 1996-2010, gdy Dowództwa RSZ, będąc dysponentami środków budżetowych, bez uwzględniania wytycznych organów centralnych, rozwijały zautomatyzowane systemy dowodzenia bez zachowania wymogu kompatybilności, opierając się na różnych bazach i programach trzech różnych firm. Tych systemów nigdy nie udało się zintegrować. Systemy funkcjonalne państw NATO ściśle powinny być zintegrowane ze sobą poprzez rozwój, ratyfikację i wdrożenia produktów standaryzacyjnych, m.in. dokumentów doktrynalnych połączonych, rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb, a także dokumentów technicznych, gdyż to pozwoli na osiągnięcie interoperacyjności.

Warunkiem koniecznym interoperacyjności sojuszniczej jest przygotowanie swoich sił zbrojnych również na wspólnych podstawach prawnych, w tym przypadku są to: Traktat Waszyngtoński, Koncepcje Strategiczne, Wytyczne Polityczne, Decyzje Rady Północnoatlantyckiej, Komitetu Wojskowego i innych Komitetów, a także Dyrektyw Dowództw Strategicznych i Regionalnych, Doktryn i Rekomendacji, Planów Ewentualnościowych oraz Celów dla Sił Zbrojnych. Te ostatnie uaktualniane są co dwa lata pod kątem osiągania interoperacyjności.

Trudno byłoby budować i rozwijać systemy bezpieczeństwa i obronności bez uwzględniania wymagań interoperacyjności.

W rozważaniach dość mocny element położony został na **działalność współpracy cywilno-wojskowej**, która jak się wydaje, ma olbrzymią rolę we wszystkich operacjach wojskowych i misjach. Zgodzić się trzeba, że jest to działalność trudna i odpowiedzialna i w dużym stopniu jej wyniki determinują powodzenie danej operacji. Działalność cywilno-wojskowa może stanowić zasadę sztuki operacyjnej i strategii, gdyż na tych szczeblach dowodzenia jest organizowana. Niemniej, ostateczny rezultat zależy od wszystkich dowództw i żołnierzy, którzy bezpośrednio lub pośrednio realizują zadania na styku z ludnością cywilną. Sprawą otwartą jest, czy współpraca cywilno-wojskowa powinna być wdrażana do zestawu zasad sztuki wojennej, czy zakresem swych działań osiągania interoperacyjności wojsk, jako zasady sztuki wojennej występującej w każdej operacji i na wszystkich szczeblach dowodzenia sił zbrojnych.

Przeważa pogląd, a przedstawione wyniki badań potwierdzają, że współpraca cywilno-wojskowa nie ma jednoznacznie sprecyzowanej formy i zakresu działań. W dużej mierze jest sztuką wyboru metod i form współpracy stosownie do uwarunkowań, a więc spełnia wszelkie warunki, aby traktować ją jako zasadę sztuki wojennej, gdyż obecnie umiejętności dowódcy, wyszkolenie wojsk i świadomość pełnionej misji będzie odgrywać decydującą rolę w rozstrzyganiu operacji.

Inaczej wygląda problem HNS. Wyniki badań, zwłaszcza doświadczenia z ćwiczeń, wskazują, że jest to bardzo ważny obszar zadań logistycznych, prawnych i administracyjnych ściśle określony jako obowiązek państw członkowskich NATO, które biorą udział w tej operacji. Występuje dość duża dowolność, gdyż dokumenty, które regulują kwestię wsparcia państwa – gospodarza, nie obligują tego państwa do jednoznacznego postępowania, lecz stawiają problem do rozwiązania alternatywnego. Ponadto nie w każdej sytuacji i działalności operacyjnej organizuje się wsparcie państwa – gospodarza, nie wszystkich podmiotów na szczeblu państwa i sił zbrojnych ten obowiązek dotyczy. Przeważa zatem argumentacja, aby stosownie do postanowień doktryny AJP 4.5.B oraz innych dokumentów normatywno-prawnych sojuszu działalność HNS była obszarem zadaniowym do realizacji przez konkretne podmioty państwowe i organy wojskowe w ramach kompetencji określonych przez zasady panowania obronnego oraz programu mobilizacji gospodarki. Badania sposobów prowadzenia współczesnych działań bojowych pozwalają sądzić, że nie wszystkie założenia klauzewitzowskiej sztuki wojennej, zwłaszcza zasady strategii, sztuki operacyjnej i taktyki, mają swoje odzwierciedlenie na polu walki w takim zakresie, jak w ostatnich dwóch wojnach światowych. Dotyczy to także zasad, które przez wszystkich teoretyków wojskowych uznawane były za ponadczasowe. Takie przekonanie uzasadniało zastosowanie naukowej procedury głównie analizy doświadczeń z konfliktów okresu postzimnowojennego do przeprowadzenia weryfikacji i uzyskania uzasadnienia przydatności i autentycznej adekwatności obecnych zasad sztuki wojennej do współczesnych potrzeb i wymagań operacyjnych.

Wyniki badań nie są zaskakujące, gdyż jak już podkreślano wcześniej, wszystkie rozważane i analizowane podstawowe zasady sztuki wojennej potwierdzają swoją wartość i mają zastosowanie niemal we wszystkich konfliktach zbrojnych i wojnach okresu ostatniego trzydziestolecia. Konflikty i wojny tego okresu miały bardzo różne podłoże polityczne, różniły się sposobem i podejściem organów władzy (stron) do rozstrzygania spraw spornych, wielkością i stanem bojowym użytych sił, ale zawsze stosowane były zasady sztuki wojennej w formie klasycznej. Istotnymi przeobrażeniami lub przewartościowaniem w treści zasad sztuki

wojennej było uwzględnienie dominujących obecnie form walki, tzw. cybernetycznej i terrorystycznej. Klasyczna przewaga nad przeciwnikiem polegała na tworzeniu wielokrotnej przewagi liczebnej i jakościowej wojska na wybranym odcinku (rejonie) w określonym czasie. Istota tej przewagi była charakterystyczna dla wojen światowych (zwłaszcza w II wojnie światowej) i polegała na linearnym położeniu wojsk w operacji zaczepnej i obronnej, o porównywalnym potencjale bojowym, uderzeniowym i manewrowym.

Przebieg współczesnych wojen i działań zbrojnych, zwłaszcza charakteryzujących się ogniskową konfiguracją, bez użycia olbrzymich związków taktycznych i operacyjnych wojsk, potwierdza znaczenie przewagi jako zasady sztuki wojennej, lecz wskazuje na inne sposoby i obszary osiągania górowania, dominowania i wymuszania określonego postępowania na przeciwniku. Dzisiaj liczy się przede wszystkim przewaga technologiczna, w obszarze rozpoznania, identyfikacji, precyzji uderzeń, głównie w obezwładnianiu obiektów pierwszej kolejności rażenia, a ponadto panowanie w cyberprzestrzeni z możliwością skutecznego oddziaływania na systemy i programy informatyczne, zastosowane we wszystkich sektorach zarządzania i kierowania, sterowania rozwojem gospodarki narodowej, ochroną infrastruktury krytycznej, zarządzania transportem, telekomunikacją, handlem i usługami, bankowością, etc.

Podobnemu przewartościowaniu uległy również inne zasady sztuki wojennej, co szerzej sygnalizowano w treści niniejszej monografii.

Literatura

„*Kappa*" – *Prowadzenie wojny obronnej przez RP po roku 2000*, Warszawa 1999.

„*Kappa*", *Zagrożenia kryzysowe i wojenne Polski w kontekście jej członkowstwa w NATO*, Warszawa 1998.

AAP-6 Słownik terminów i definicji NATO, Kwatera Główna NATO, Bruksela 2014.

Asmus R.D., *Mała wojna, która wstrząsnęła światem. Gruzja, Rosja i przyszłość Zachodu,* Wyd. Respublica, Warszawa 2010.

Babula J., *Systemy mobilizacyjne sił zbrojnych*, Wyd. Bellona, Warszawa 1995.

Balcerowicz B., *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*. Rozdział wstępny, Wyd. Bellona, Warszawa 2002.

Balcerowicz B., *Sojusz a Obrona Narodowa*, Wyd. Bellona, Warszawa 1999.

Balcerowicz B., *Wybrane problemy obronności państwa*, Wyd. AON, Warszawa 2002.

Bania R., *Polityka zagraniczna USA w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku* (w:) T. Płudowski (red.), *Ameryka – polityka i stosunki międzynarodowe*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2008.

Bardziej W., Górny M., *Nasza wojna, tom I Imperia 1912-1916*, Wyd. WAB, Warszawa 2014.

Bradley Omar N., Żołnierska epopeja, Wyd. MON, Warszawa 1989.

Bullock A., *Hitler i Stalin.* Żywoty równoległe, tom 1, 2, Wyd. Bellona, Warszawa 2003.

Bush G., Scowcroft B., Świat przekształcony, Wyd. Politeja, Warszawa 2000.

Carl von Clausewitz, *O wojnie*, Wyd. Test, Lublin 1995.

Chocha B., Kaczmarek J., *Wojna i doktryna wojenna*, Wyd. MON, Warszawa 1980.

Cieniuch M., Niepsuj J., *Od autorytaryzmu do demokracji. Wojsko Polskie 1989-2009*, Materiały Pokonferencyjne, Wyd. UKSW, Warszawa 2009.

Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności*, Wyd. Akademia Podlaska, Siedlce 2006.

Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Wyd. Akademia Podlaska, Siedlce 2009.

Cieślarczyk M., *Wojsko wobec wyzwań współczesnego świata*, Wyd. AON, Warszawa 2005.

Ciupiński A., Malak K. (red.), *Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe*, Wyd. AON, Warszawa 2004.

Czachór R., *Abchazja, Osetia Południowa, Górski Karabach: geneza i funkcjonowanie systemów politycznych,* Wyd. Biblioteka Instytutu Polsko-Rosyjskiego, Wrocław 2014.
Cziomer E., *Bezpieczeństwo międzynarodowe* (w:) E. Cziomer, L.W. Zyblikiewicz (red.), *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wyd. PWN, Warszawa-Kraków 2002.
Daly. G., *Cannae: The Experience of Battle in the Second Punic War*. Wyd. Routledge, London 2002.
Długosz J., *Polska Jana Długosza*, Wyd. PWN, Warszawa 1984.
Drabik L., Sobol E. (red.), *Słownik Języka Polskiego PWN*, Wyd. PWN, Warszawa 1995.
Drabik L., Sobol E. (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Wyd. PWN, Warszawa 1979.
Elak L., *Działania taktyczne wojsk lądowych SZ RP*, Wyd. Menadżerskie PTM, Warszawa 2014.
Figurski J., Niepsuj J., *Profesjonalizacja Obrony Narodowej*, Wyd. WCEO, Warszawa 2010.
Friedman G., *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Wyd. Literackie, Warszawa 2012.
Gałązka D., Marks L., *Bitwa pod Grunwaldem w 1410 r. – oczami geologa*, „Przegląd Geologiczny" (2007-01), t. 55, Wyd. Państwowy Instytut Geologiczny, Warszawa 2007.
Gołąb Z., *Wojna a system obronny państwa*, Wyd. MON, Warszawa 1984.
Green P., *Aleksander Wielki*, Wyd. PIW, Warszawa 2002.
Greenspan A., *Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, Wyd. Muza, Warszawa 2008.
Gryz J., *Zarys teorii bezpieczeństwa*, Wyd. AON, Warszawa 2010.
Haliżak E., Kuźniar R. (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wyd. UW, Warszawa 2006.
Hammond N.G.L., *Dzieje Grecji*, Wyd. PIW, Warszawa 1994.
Hankus-Kubica A., *Metodologiczne podstawy projektów badawczych i rozwojowych w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa,* Rozprawa doktorska, Wyd. ASzWoj, Warszawa 2017.
Ho Thanh Ł., *Zmiany w japońskiej polityce bezpieczeństwa w pierwszej dekadzie XXI wieku* (w:) J. Marszałek-Kawa, R. Gawłowski (red.), *Ewolucja azjatyckiej polityki bezpieczeństwa*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2012.
Huzarski M., *Polemologia. Poznanie fenomenu wojny dla idei pokoju*, Wyd. WAT, Warszawa 2015.
Huzarski M., Wołejszo J., *Leksykon obronności. Polska i Europa*, Wyd. Bellona, Warszawa 2014.
Huzarski M., *Zagadnienia taktyki Wojsk Lądowych*, Wyd. A. Marszałek, Warszawa 1999.
Istrich-Drabarek J., *Administracja rządowa XXI wieku. Szanse, wyzwania i zagrożenia*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2013.
Jakubczak R. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Wyd. Bellona, Warszawa 2006.
Jakubczak R., Gąsiorek K, *Działania nieregularne. Element strategii bezpieczeństwa narodowego Polski*, Wyd. Bellona, Warszawa 2011.

Jakubczak R., Marczak J. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Wyd. Bellona, Warszawa 2006.
Jakubczak R., *Obrona Terytorialna III RP*, Wyd. J. Mostowski, Warszawa 2003.
Jakubczak R., Skrabacz A. Gąsiorek K. (red.), *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*, Wyd. Bellona, Warszawa 2004.
Jemioło T, Maloch K., *Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2002.
Jemioło T., *Globalizacja. Szanse i zagrożenia*, Wyd. AON, Warszawa 2000.
Jóźwiński J., Żurek J., *Wybrane problemy sterowania zapasami*, Wyd. JTE-PIB, Warszawa 2007.
Karwowski A. (red.), *Leksykon PWN*, Wyd. PWN, Warszawa 1971.
Kersten A., *Stefan Czarniecki. 1599-1665*, Wyd. MON, Warszawa 1963.
Kitler W., *Obrona narodowa III RP: pojęcie, organizacja, system*, „Zeszyty Naukowe AON" (dodatek), Wyd. AON, Warszawa 2002.
Kitler W., *Samorząd terytorialny w obronie narodowej Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2005.
Kochański T., Kurek S.T., *Międzynarodowy i globalny wymiar rywalizacji przedsiębiorstw*, Wyd. AON, Warszawa 2004.
Kościelecki l., Polak R., Stańczyk K., *Wybrane społeczno-gospodarcze problemy bezpieczeństwa i obronności,* Wyd. Fundacja na rzecz Czystej Energii, Poznań 2017,
Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 1973
Koziej S. (red.), *Biała księga bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. BBN, Warszawa 2013.
Koziej S., *Bezpieczeństwo: istota, podstawowe kategorie i historyczna ewolucja,* „Bezpieczeństwo Narodowe", Wyd. BBN, nr II, Warszawa 2011.
Koziej S., *Podstawowe problemy strategii i systemu obronności na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. AON, Warszawa 2001.
Koziej S., Wołkowicz F., *Podstawowe założenia obronności Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 1995.
Kozub M., Panek B., *Siły zbrojne jako narzędzie polityki bezpieczeństwa międzynarodowego*, Wyd. Społeczna Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania, Łódź 2010.
Krawczuk W., *Wojna szarpana doby „potopu" – doświadczenia szwedzkie*, „Prace Historyczne", 2016, Numer 143 (4), Wyd. UJ, Kraków 2016.
Kuczyński S.M, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Wyd. MON, Warszawa 1960.
Kunikowski J., Turek A. (red.), *Bezpieczeństwo i dyplomacja: Słownik terminów*, Wyd. Pedagogium WSPR, Warszawa 2008.
Kurek S.T., *Ekonomika Obronności. Istota, miejsce, zarys teorii*, Wyd. AON, Warszawa 2015.
Kuźniar R., *Po pierwsze bezpieczeństwo*, „Rzeczpospolita", 9.01.1996 r., Wyd., Warszawa 1996.

Kwiatkiewicz P., *Przemiany polityczne w Azerbejdżanie od Republiki Radzieckiej do współczesnego państwa*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2012.
Liwiusz T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, t. 1 i 2, Wyd. Ossolineum PAN, Wrocław 1968.
Locke J., *Dwa traktaty o rządzie,* Wyd. PWN, Warszawa 1992.
Łepkowski W., *Podstawy strategii wojskowej*, Wyd. AON, Warszawa 1993.
Machiavelli N., Książę, *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem historii Rzymu Liwiusza*,Warszawa 2011.
Maj. J., *Dowodzenie Siłami Zbrojnymi (aspekt narodowy i sojuszniczy)*, Wyd. AON, Warszawa 2003.
Maj. J., *Logistyka Przedsiębiorstwa*, Wyd. WAT, Warszawa 2016.
Malendowski W., *Spory i konflikty międzynarodowe* (w:) W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz (red.), *Stosunki międzynarodowe*, Wyd. Atla 2, Wrocław 2000.
Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Wyd. Bellona, Warszawa 1995.
Marczak J., *Wykorzystanie potencjału pozamilitarnego w czasie kryzysu i wojny*, Wyd. AON, Warszawa 1998.
Minikin M., Zieliński J. (red.), *Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie*, Pracownia Wydawnicza Wydziału Humanistycznego, Siedlce 2016,
Modrzewski A.F., *O poprawie Rzeczypospolitej,* tłum. C. Bazylik, Internet – *http://literat.ug.edu.pl/~literat/bazylik/index.htm#spis*
Molek W., Bukowicka S., *Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC-NATO),* „Zeszyt Problemowy TWO" 2003, nr 3, Warszawa 2003.
Nadolski A., *Grunwald 1410*, Wyd. Bellona, Warszawa 2006.
NATO Handbook, NATO Office of Information and Press Belgium, 2001, Traktat Waszyngtoński NATO z 1949 r.
NATO Handbook, NATO's Public Diplomacy Division, Wyd. NATO, Bruksela 2006.
NATO Policy for Interoperability, Wyd. NATO, Bruksela 2009.
Nazarkin J., *Nowe – stare zagrożenia: emocje i trzeźwa analiza* (w:) R. Kuźniar, Z. Lachowski (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian*, Wyd. PISM, Warszawa 2003.
Norman D., *Serce Europy. Polska: przeszłość we współczesności*, Wyd. Znak, Kraków 2014.
Nowak E., *Logistyka w sytuacjach kryzysowych*, Wyd. AON, Warszawa 2009.
Nowak E., *Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych*, Wyd. AON, Warszawa 2008.
Nowak-Jeziorański J., *Polska wczoraj, dziś i jutro*, Wyd. Czytelnik, Warszawa 2000.
Nożko K. *Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej,* Wyd. MON, Warszawa 1973.
Nożko K., *Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RP*, Wyd. Bellona, Warszawa 1994.
Nyszk W. (red.), *Współczesna logistyka – wybrane aspekty*, Wyd. AON, Warszawa 2015.

Ostaszewski P., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 2008.
Pajestka J., *Prolegomena globalnej racjonalności człowieka*, Wyd. PWN, Warszawa 1990.
Panecki T., Marciniak M. (red.), *Zagrożenia niemilitarne bezpieczeństwa Polski na przełomie XX i XXI wieku*, Wyd. Typografia, Pułtusk 2015.
Pawłowski J., *Strategie bezpieczeństwa narodowego RP*: *przemyślenia i refleksje z 25-letniej perspektywy* (w:) M. Minikin, J. Zieliński (red.), Od nauk wojskowych do nauk o bezpieczeństwie, Wyd. Wydział Humanistyczny, Siedlce 2016.
Pelc M., *Metodologia badań naukowych*, Wyd. AON, Warszawa 2011.
Pietraś M., *Działania na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego* (w:) M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Wydawnictwo UMSC, Lubin 2006.
Pindel K., *Obrona Narodowa 1937-1939*, Wyd. MON, Warszawa 1979.
Plutarch z Cheronei, Żywoty sławnych mężów, Wyd. BN, Warszawa 1955.
Płudowski T. (red.), *Ameryka – polityka i stosunki międzynarodowe,* Wyd. A. Marszałek, Toruń 2008.
Polak A., Paździorek P., *Siły i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości*, Wyd. AON, Warszawa 2015.
Polak A., *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki obronności*, Wyd. AON, Warszawa 2014.
Popiuk-Rysińska I., *Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływanie* (w:) E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, Wyd. UW, Warszawa 2006.
Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, z 15 czerwca 2004 r.
Rozporządzenie Rady Ministrów z 13 stycznia 2004 r. w sprawie szkolenia obronnego.
Rozporządzenie Rady Ministrów z 27 kwietnia 2004 r. w sprawie przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym.
Samsonowicza H., Długosz J., *Polska Jana Długosza*, Wyd. PWN, Warszawa 1984.
Sakowicz E., *Czy Islam jest religią terrorystów?* Wyd. Homo Dei, Kraków 2002.
Sienkiewicz P. (red.), *Wystarczalność obronna*, Wyd. Bellona, Warszawa 1995.
Sienkiewicz P., *Inżynieria systemów kierowania*, Wyd. PWE, Warszawa 1998.
Sienkiewicz P., Marszałek M., Świeboda H. (red.), *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego, Bezpieczeństwo 2010*, t. 1, Wyd. AON, Warszawa 2010.
Sienkiewicz-Małyjurek K., *Skuteczne zarządzanie kryzysowe*, cz. I, *Podstawy teorii zarządzania kryzysowego*, Wyd. Difin, Warszawa 2015.
Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Wyd. AON, Warszawa 2008.
Sokołowski A., *System obronny państwa. Informacje i koszty*, Wyd. AON, Warszawa 1994.

Stachowiak Z. (red.), *Polityka gospodarczo-obronna,* cz. I – *Teoria polityki gospodarczo-obronnej*, Wyd. AON, Warszawa 1998.
Stachowiak Z. (red.), *Polityka gospodarczo-obronna, cz. II – Praktyka polityki gospodarczo-obronnej*, t. I, Wyd. AON, Warszawa 1999.
Stańczyk J., *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Poznań 2017.
Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2007
Sułek M., *Prognozowanie i symulacje międzynarodowe,* Wyd. Scholar, Warszawa 2010.
M. Sułek, *Potęga państw. Modele i zastosowania*, Wyd. Rambler, Warszawa 2013.
Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Wyd. Przedświt, Warszawa 1994.
Szulc B., *Bezpieczeństwo a obronność – dylematy ontologiczno-epistemologiczne*, Wyd. WN UPH, Siedlce 2016.
Szymonik A., *Logistyczne zarządzanie wojskową jednostką budżetową*, Wyd. AON, Warszawa 2004.
Szymonik A., *Logistyka w bezpieczeństwie*, Wyd. Difin, Warszawa 2011.
Ślipiec J., *Kształtowanie się i główne kierunki działalności służb wojska II Rzeczypospolitej w systemie bezpieczeństwa militarnego lat 1921-1927*, Wyd. AON, Warszawa 2011.
Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, Wyd. Muza, Warszawa 1997.
Toffler H.A., *Trzecia fala*, Wyd. PIW, Warszawa 1997.
Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, (Dz. U. 1967 r. Nr 44, poz. 220, art. 1.)
Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z 26 kwietnia 2006 roku.
Ustawa z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa z 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców.
Wasylko M., *Obronność a logistyka*, „Zeszyty studenckie", Seria logistyki, nr 6, Wyd. AON, Warszawa 1998.
Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1999.
Wieczorkiewicz P.P., *Bohaterowie, Renegaci, Zdrajcy…*, Wyd. LTW, Łomianki 2015.
Wiśniewski B., Piątek Z., *Współczesny wymiar funkcjonowania Straży Granicznej,* Wyd. AON, Warszawa 2006.
Wojnarowski J., Babula J., *Bezpieczeństwo militarne Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. AON, Warszawa 2004.
Wojnarowski J., *System obronności państwa*, Wyd. AON, Warszawa 2005.
Wojtasik J., *Wojna szarpana Stefana Czarnieckiego w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)* (w:) M. Nagielski (red.), *Z dziejów stosunków Rzeczpospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, Seria Fasciculi Historici Novi, t. 8, Warszawa 2007.
Wolski J., *Historia powszechna – starożytność*, Wyd. PWN, Warszawa 1994.
Wróblewski R., *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Wyd. BUWIK, Warszawa 1998.
Wróblewski R., *Zarządzanie kryzysowe jako element zarządzania bezpieczeństwem narodowym*, Wyd. UPH, Siedlce 2013.

Zasieczny A., Zasieczna B., *Encyklopedia terroryzmu*, Wyd. Muza-Bellona, Warszawa 2004.
Zieliński J., *Zarys teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1998.
Zięba R. (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 2004.
Żemła E., *Zdradzeni w Nangar Khel,* Wyd. Czerwone i Czarne, Warszawa 2017.